

Fin.

FINANSE



1 9 5 3

POLGOS

FINANSE

6₍₁₉₎

LISTOPAD - GRUDZIEŃ

1 9 5 3

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

TREŚĆ NUMERU 6/1953 R. „FINANSÓW“ (ROK IV)

Tadeusz Dietrich	
O zadaniach aparatu finansowego w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR	3
Józef Trendota	
Zadania banków finansujących inwestycje na obecnym etapie	15 <i>✓</i>
Henryk Skałeczki	
Rola i zadania Banku Rolnego w zakresie inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych	34 <i>✓</i>
Stanisław Baran	
Inwestycje niescentralizowane limitowe i pozalimitowe w radzieckim i polskim systemie finansowania inwestycji	42 <i>✓</i>
Jan Kazimierzczak	
Rozliczenia robót budowlano-montażowych przy systemie zleceńowym	49
Wacław Witakowski	
Przyspieszyć rozliczenia w inwestycjach	59
Tadeusz Płoszajski	
Ustalanie wyników produkcji budowlano-montażowej	65
Stanisław Michotek	
Kontrola techniczna budów sprawowana przez banki finansujące inwestycje	73
Maria Topolska — Leon Palczyński	
Zagadnienia finansowania kapitalnych remontów budynków mieszkalnych	81
Natalia Mołoniewicz	
Wpływ lokalizacji inwestycji na kształtowanie się kosztów eksploatacji zakładu przemysłowego	91
Julian Idziak	
Uwagi o systemie dokonywania zmian w planach pokrycia finansowego inwestycji w 1935 r.	103 <i>✓</i>
Michał Pancak	
Nowy system krótkoterminowego kredytowania w Banku Inwestycyjnym	108 <i>✓</i>
MATERIAŁY	
Ryszard Ciechowicz	
Dyscyplina rejestrowa a finansowanie przedsiębiorstw	116 <i>✓</i>
PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA	
Przegląd przepisów finansowych ogłoszonych od dnia 1 września do dnia 31 października 1953 r.	122
BIBLIOGRAFIA FINANSOWA	
Dział I — Artykuły	123
Dział II — Książki	133

TADEUSZ DIETRICH
Minister Finansów

O zadaniach aparatu finansowego w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR

IX Plenum stawia przed partią, klasą robotniczą i całym naszym narodem jako główne zadanie najbliższych dwóch lat walkę o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi. Rzucając hasło szybszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących IX Plenum zanalizowało stopień rozwoju sił wytwórczych i proporcje podziału dochodu narodowego, zanalizowało dotychczasowy przebieg walki o industrializację kraju i podniesienie produkcji rolnej, wskazało na nowe elementy w walce klasowej na wsi, wskazało na braki i niedociągnięcia w naszej pracy politycznej, na niebezpieczeństwo odchyłeń i błędów politycznych, uogólniając zaś tę analizę wytyczyło nowe rozstawienie sił i nakreśliło drogę dalszej zwycięskiej walki.

IX Plenum łączy się więc jak najściślej z VII Plenum, jest jego rozwinięciem na obecnym etapie. Z drugiej jednak strony trzeba w nim widzieć wezwanie do pogłębionego i wyposażonego w odpowiednie środki uderzenia na to ogniwo naszej gospodarki narodowej, które hamuje szybzy rozwój stopy życiowej mas pracujących w kraju — na rolnictwo.

Nie ulega wątpliwości, że zacofanie nasze w dziedzinie rolnictwa jest podstawową przyczyną hamującą nas w marszu naprzód i że likwidacja tej przyczyny jest dziś podstawowym warunkiem dalszego naszego posuwania się po linii nakreślonej uchwałami rządowymi z 14.XI br. w sprawie częściowej obniżki cen.

Określając decydujące ogniwo dalszego rozwoju IX Plenum nakreśliło następujący plan działania:

a) skoncentrowanie wysiłków i uwagi na zadaniu osiągnięcia wzrostu produkcji rolnej, umocnienia i rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie, pomocy indywidualnym gospodarstwom chłopskim w wykorzystaniu ich możliwości wzrostu produkcji, przy znacznym wzmocnieniu roli państwa w kierowaniu produkcją rolną,

b) zapewnienie niezbędnej proporcjonalności w rozwoju przemysłu przez przyspieszenie rozwoju przemysłu artykułów konsumpcyjnych przy jednoczesnym zabezpieczeniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków wytwórczości, jako podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej,

c) zwiększenie nakładów na rozwój rolnictwa i przemysłu artykułów konsumpcyjnych, na budownictwo mieszkaniowe i komunalne oraz na budowę urządzeń socjalnych i kulturalnych,

d) znaczne usprawnienie pracy handlu uspołecznionego,

e) pogłębienie systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej, a w szczególności wzmocnienie walki o obniżenie kosztów własnych, o likwidację przerostów w zatrudnieniu oraz wszelkich przejawów marnotrawstwa,

f) znaczne podniesienie wydajności pracy w całej gospodarce narodowej.

Ten plan zakłada równoczesną walkę na dwóch frontach: na froncie rolnym i na froncie przemysłowym. Ustalając go IX Plenum położyło zarazem jak największy nacisk na łączność między obu frontami, a więc na całą sferę spójni towarowej między miastem a wsią, w której dominującą rolę odgrywa nasz socjalistyczny handel, ale w skład której, wykraczając nieco szerzej, wchodzi również przeróżne inne instytucje jak: instytucje udzielające kredytu, instytucje ściągające podatki, instytucje wypłacające odszkodowania losowe, instytucje obsługi administracyjnej, instytucje obsługi socjalno-kulturalnej i różne inne instytucje i władze, których stosunek do obywatela, do chłopca, odgrywa ogromną rolę, nadaje spójni ekonomicznej i politycznej, sojuszowi klasy robotniczej i pracującego chłopstwa odpowiedni wyraz i oblicze.

W odbywających się na terenie całego kraju naradach przedjazdowych organizacje partyjne, aktyw gospodarczy i szerokie rzesze pracujących miast i wsi przyswajają sobie obecnie materiały IX Plenum. Wnikliwe przyswojenie tych materiałów winno doprowadzić do sformułowania wniosków praktycznych także dla naszej codziennej działalności w aparacie finansowym, najodpowiedniejszego określenia naszego miejsca w planie strategicznym Partii, zanalizowania naszego dorobku i braków, zastanowienia się nad tym co winniśmy uczynić by przyjąć z pomocą wsi, by zwiększyć produkcję przedmiotów powszechnego użytku, by zaoszczędzić na wydatkach i ulepszyć organizację pracy.

Sposobiąc nas do walki na wspomnianych dwóch frontach IX Plenum udzieliło nam niezbędnych wytycznych.

IX Plenum dokonało głębokiej analizy sytuacji na wsi. W pracy na wsi musimy się liczyć z istnieniem drobnotowarowej gospodarki mała i średniorolnych chłopów, kapitalistycznej gospodarki kułackiej i gospodarki spółdzielczo-socjalistycznej. Nie wolno nam zamykać oczu na to, że mamy około 3 milionów gospodarstw drobnotowarowych i stosunkowo słaby jeszcze sektor socjalistyczno-spółdzielczy i PGR-owski. Idąc na wzmoczenie produkcji musimy się więc liczyć z próbami częściowego przechwytywania i wykorzystywania przez elementy kułackie pomocy państwowej dla rolnictwa, jak również z możliwością odradzania się niektórych pozycji kapitalistycznych. Asekuranci mogą żywić obawę i pytać poco rozpętywać te żywioły? Zamiast posługiwać się skutecznymi środkami, które ograniczają kułaka chwytają oni grubo ciosane narzędzia leżące między dwiema krańcowościami, między uleganiem kułakowi a likwidacją kułactwa jako klasy. Obydwie te krańcowości są głęboko błędne i wyrządzają szkodę Partii.

IX Plenum poddało jeszcze raz analizie istotę tych odchyień potępionych przez Partię i wskazało nam prawidłową, bolszewicką drogę, drogę walki na dwa fronty: przeciwko korzeniu się przed kułactwem i przeciwko awanturnictwu.

Musimy więc i my nauczyć się walczyć na dwa fronty w złożonych warunkach walki klasowej na wsi. Musimy nauczyć się giętkości w postępowaniu. Przestrzegając ściśle zasad praworządności umieć paraliżować i łamać akcję wroga.

Dlatego pierwszym naszym zadaniem jest szybka reforma podatku gruntowego, taka reforma, która uwzględni regulującą rolę Państwa, słuszniej uwzględni klasowe rozwarstwienie wsi, pozwoli władzom terenowym głębiej wniknąć w podstawę wymiaru, da giętki oręż w dziedzinie ograniczenia wyzysku kułackiego i lepszą podstawę do walki z bezdusnością i biurokratyzmem.

Fakty biurokratycznego stosunku aparatu państwowego do biedoty wiejskiej, do średniorolnego chłopstwa, przy jednoczesnej bierności i braku kontroli, to niemały dziś atut dla wrogiej propagandy kułackiej.

Słabość naszej pracy na wsi ujawniła się szczególnie dobitnie w tym roku, właśnie na odcinku skupu zboża i podatku gruntowego.

Nie wolno nam więc traktować braków i wad w pracy aparatu podatków wiejskich, jako spraw, do których zajmujemy pozycję obserwatora. Nie wolno przesuwać odpowiedzialności za występujące gdzieś braki i zaniedbania wyłącznie na barki gminnych rad narodowych. Postawa wszystkich ogniw aparatu finansowego względem tych zagadnień winna być czynna. Obowiązkiem naszym jest tak zorganizować aparat podatków wiejskich, aby był on w pełni dyspozytywny, aby realizował on wytyczne partii elastycznie i jednolicie, aby czujność w tym aparacie na wszelkiego rodzaju biurokratyzm i niedbałość była w najwyższym stopniu rozwinięta, aby był to czołowy, polityczny oddział Ministerstwa Finansów, dokładnie wyszkolony, należycie kontrolowany i sprawnie działający.

Musimy przyuczyć aparat podatkowy w ogóle, zarówno aparat podatków wiejskich, jak i aparat podatków miejskich, by działał on zawsze zgodnie z duchem i literą prawa, by sankcje stosował tylko w przypadkach nieodzownej potrzeby, by szybko załatwiał skargi i zażalenia.

Niemniej poważne zadania przypadają również Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń.

PZU ma do spełnienia na wsi wielkie i zaszczytne obowiązki. Podobnie jak praca aparatu podatków wiejskich, również i praca organów PZU polepsza się, staje się z każdym rokiem sprawniejsza i wydajniejsza. PZU chroni chłopca pracującego przed upadkiem i nędzą, jakie by mu niechybnie groziły w przypadku zdarzeń losowych.

W pracy tego aparatu istnieją jednak również poważne niedomagania. Tak np. niektóre inspektoraty nie wypłacają odszkodowań, nawet po kilku miesiącach od daty zgłoszenia zdarzenia szkodowego.

Nie tylko nieterminowa likwidacja i nieterminowa wypłata odszkodowania jest zaniedbaniem niektórych Dyrekcyj PZU. W niektórych inspek-

toratach **załatwia** się chłopów niezawsze właściwie, przewlekłe, oschle i biurokratycznie.

Trzeba przyznać, że dotychczas Państwowy Zakład Ubezpieczeń stanowił w zespole organów finansowych trochę odosobnione i niedość doceniane ogniwo systemu finansowego. Konieczne więc jest otoczenie większą opieką terenowego aparatu PZU, większe upolitycznienie jego pracy, aby mógł on w codziennej praktyce lepiej realizować na swoim odcinku politykę Państwa Ludowego na wsi.

Realizacja zadań postawionych przed rolnictwem w tezach zjazdowych w zakresie podniesienia produkcji rolniej wymaga osiągnięcia następujących celów równocześnie: maksymalnego wykorzystania rezerw w chłopskiej gospodarce indywidualnej, dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i umocnienia i rozwoju PGR.

Dla osiągnięcia tych celów konieczne będzie rozwinięcie pomocy ze strony państwa oraz organów władzy terenowej ale przede wszystkim podjęcie wysiłku ze strony samych zainteresowanych: pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników POM i PGR.

Tezy wskazują na cały szereg środków pomocy państwowej. Zaliczyć do nich należy m. in.: stabilizację dostaw obowiązkowych, rozszerzenie ulg i zamienników w dostawach obowiązkowych, rozszerzenie kontraktacji, rozszerzenie pomocy kredytowej oraz rozszerzenie ulg podatkowych dla małych i średniorolnych gospodarstw, zakończenie szeregu rozrachunków z Funduszem Ziemi.

Plenum powiedziało chłopu, że dostawy obowiązkowe pozostaną na obecnym poziomie, a rodzaje produktów objętych dostawami obowiązkowymi nie będą rozszerzane poza dotychczasowe ramy. Plenum naszej Partii po raz pierwszy powiedziało o stosowaniu bodźców zainteresowania materialnego względem chłopów **pracujących celem** zwiększenia towarowości ich gospodarstw.

Plenum ustaliło, że w spółdzielniach produkcyjnych produkujących nasiona siewne lub posiadających bydło zarodowe, jeżeli obszar tych spółdzielni przekracza 500 ha agronomowie i zootechnicy opłacani będą z budżetu. Że będzie zmniejszona progresja podatkowa na niektórych słabiej zagospodarowanych terenach.

Idąc śladem wskazań IX Plenum nasz terenowy aparat finansowy jako całość zarówno aparat administracyjny jak i bankowy musi **wykazać** większą niż dotychczas troskę o interesy gospodarki narodowej, silniej reagować na zjawiska niedbałości, aktywniej walczyć o ochronę słusznych interesów chłopu. Występujące dziś niekiedy uchybienia są objawami **niedocenywania wagi indywidualnej** gospodarki chłopskiej, o których mowa w tezach zjazdowych, traktowania chłopu **wyłącznie** jako dostawcy **czy** sprzedawcy i niedocenywania jego roli jako wytwórcy produktów rolnych.

Tezy kładą szczególniejszy nacisk na pomoc kredytową w dziedzinie budownictwa gospodarczego i zakupu inwentarza żywego. Będzie to wymagało takiej budowy planu kredytowego aby wytyczne IX Plenum w dziedzinie pomocy małym i **średniorolnym chłopom** były właściwie zrealizowane.

Dotychczasowa sytuacja na odcinku kredytowania wsi nie jest zadowalająca.

Dotyczy to obowiązujących przepisów bankowych o korzystaniu z kredytów przez mało i średniorolnych chłopów.

Nie posiadamy dobrze opracowanych instrukcji o sposobie i trybie przyznawania kredytów zarówno inwestycyjnych jak i ogólnooobrotowych, instrukcji realizujących wytyczne naszej Partii, będących wyrazem polityki naszej Partii. Praca niektórych organów bankowych jest wciąż jeszcze zbyt formalistyczna, powierzchowna, a kierownicy GKS i oddziałów banków zbyt słabo wnikają w problematykę terenu.

Nasz aparat bankowy nie interesuje się jeszcze dostatecznie kredytowaniem spółdzielni produkcyjnych i nie współdziała z nimi w podnoszeniu ich gospodarki.

Praca aparatu bankowego wymaga więc dalszego poważnego usprawnienia. W szczególności trzeba nam będzie zwrócić bacniejszą uwagę na pracę GKS-ów, na zbliżenie ich do oddziałów NBP i całego aparatu finansowego.

Omawiając rozwój i znaczenie spółdzielni produkcyjnych i podkreślając, iż spółdzielczość produkcyjna to jedyna droga całkowitego zniesienia klas antagonistycznych, usunięcia przedziału między wsią i miastem, przebudowy rolnictwa na bazie nowoczesnej techniki i w oparciu o rosnący nieustannie poziom sił wytwórczych, IX Plenum postawiło silnie zagadnienie pomocy dla spółdzielni produkcyjnych ze strony całej klasy robotniczej i całego społeczeństwa, zainteresowanego w szybkim podniesieniu swej stopy życiowej.

Spółdzielnie potrzebują wszechstronnej pomocy: potrzebują one zdolnych organizatorów, mających doświadczenie w kierowaniu pracą produkcyjną większego zespołu ludzi, potrzebują rachmistrzów, potrzebują ludzi kulturalnych i wykształconych, umiejących organizować, pobudzać, uaktywniać życie społeczne członków spółdzielni, potrzebują specjalistów i rzemieślników różnego typu — powiedział tow. Bierut.

Przed aparatem finansowym stoi zatem zadanie bliższego powiązania się z gospodarką finansową spółdzielni produkcyjnych, powiązania systemu podatkowego z księgowością spółdzielni, uczynienia z rachunkowości spółdzielni narzędzia ochrony interesów spółdzielczych i wzmocnienia gospodarki spółdzielczej a w związku z tym zadanie szkolenia w technikach finansowych księgowych dla spółdzielni produkcyjnych.

Poważne zadania stawia IX Plenum przed POM-ami i Gminnymi Ośrodkami Maszynowymi. W ciągu niewielu lat stworzyliśmy z POM-ów i GOM-ów poważną bazę techniczną rolnictwa. Organizacja POM-ów stale się polepsza. Ale nie można powiedzieć, aby stan rzeczy na tym odcinku był zadowalający.

Sytuację tę trzeba szybko i gruntownie zmienić, trzeba uczynić z GOM-ów i POM-ów ośrodki poważnej i skutecznej pomocy państwa dla biedoty chłopskiej, dla mało i średniorolnych gospodarstw, nie wyposażonych należycie we własny inwentarz.

„POM-y i GOM-y nie są tylko przedsiębiorstwami usługowymi jak mniema wielu jeszcze ich kierowników — powiedział tow. Bierut — są one ważnymi instrumentami technicznej i organizacyjnej przebudowy rolnictwa, dźwigniami budownictwa socjalistycznego na wsi“. Z tego względu jest obowiązkiem naszych organów finansowania gospodarki narodowej wzmocnić jeszcze bardziej opiekę finansową, a zadaniem NBP — kontrolę bankową tego odcinka i ulepszyć system finansowania POM-ów oraz system bodźców finansowych, by wzmocnić POM-y i GOM-y organizacyjnie, by wykuć poprzez nie wielki oręż w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego i postępu społecznego na wsi.

Niemniej poważne zadania stoją przed terenowymi organami Głównego Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego.

Aparat kontrolno-rewizyjny musi do końca przestawić swą pracę z toru rejestracji uchybień na tory konkretnej walki o ich likwidację, zerwać ze stawianiem sobie zadań ogólnikowych, jak również zadań, które przerastają jego siły i nie mogą dać z tego względu pożądanych efektów w dziedzinie bezpośredniej walki z naruszeniami dyscypliny finansowej.

Ostatnie doświadczenia wskazują na znaczną poprawę pracy tego aparatu wyrażającą się w większej konkretyzacji zagadnień i w ściślejszym związku z życiem. Między innymi wąski na razie odcinek kontroli zlewni mleka wykazał, że aparat kontrolno-rewizyjny może w sposób bardzo istotny wpływać na ochronę interesów chłopów i konsumentów oraz mobilizować politycznie swych pracowników do walki o wykonanie zadań postawionych przez IX Plenum.

Jedną z najpiękniejszych kart naszej Partii jest jej praca wychowawcza. Wskazania Partii w dziedzinie wychowawczej musimy szczególnie głęboko zrozumieć po IX Plenum i w związku z nim musimy zrozumieć, że społeczeństwo, które wyszło dopiero co z okowów kapitalizmu nosi na sobie jeszcze niejedno obciążenie tamtego okresu. Że niejednen chłop rozumie wciąż jeszcze kategoriami produkcji tylko dla własnych potrzeb, produkcji utrzymanej w granicach tylko własnych potrzeb, że wielu ludzi nawet na stanowiskach kierowniczych ogląda się na kogoś z zewnątrz, wykazując nieraz bezradność, że są ludzie, którzy w pracy nie dostrzegają jej głębokich celów ogólnospołecznych lub dostrzegają je w sposób powierzchowny. Naszym zadaniem jest przeorywać tę psychikę. Uczyć ludzi gospodarności, zapobiegliwości, oszczędności, pogłębiać świadomość mas w dziedzinie zarządzania krajem, ponoszenia zań odpowiedzialności.

Dlatego sprawa człowieka, ta wielka troska, przebijająca w uchwałach IX Plenum, to zarazem wielka sprawa polityczna także i na naszym odcinku pracy. Winniśmy pogłębić swe zainteresowanie dla spraw urządzeń socjalno-kulturalnych. Winniśmy zwrócić szczególną uwagę na akcję upowszechniania wiedzy rolniczej. Powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na poziom gospodarki w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach po to aby pokazywać chłopom na czym polega wyższość wielkiej gospodarki nad gospodarką drobnotowarową, naocznie przekonywać chłopów o korzyściach jakie daje mu gospodarka wielka i wskazywać mu tę drogę przez uspołdzielczenie wsi. By jednak do tego się przyczynić trzeba się intereso-

wać gospodarką rolną, nauczyć się ekonomiki gospodarki rolnej, wykorzystywać wielkie możliwości oddziaływania politycznego i gospodarczego jakie istnieją na poszczególnych odcinkach aparatu finansowania gospodarki narodowej i aparatu budżetowego. Należy nam pogłębić ścisłą łączność i żywy kontakt z wojewódzkimi i powiatowymi radami narodowymi, przysłuchiwać się terenowi, lepiej zaspokajając jego potrzeby. Również na wielu innych odcinkach nie wyłączając podatkowego możemy i powinniśmy pobudzić zainteresowanie rozwojem gospodarczym terenu, zwłaszcza małych miast i miasteczek.

Musimy bowiem walczyć o to, by w każdej gminie, w każdym miasteczku ludzie czuli rękę gospodarza, by znikły ostatecznie gruzy, by zostały wykorzystane wszystkie źródła rozwoju miejscowego przemysłu i handlu, by znikła niezaradność, by ludzie podchodzili do każdej zagrody, do każdego domu, do każdej sprawy jak do sprawy własnej i troszczyli się o nią jak o własną. By wszędzie zapanował porządek. By zakwitło życie kulturalne i wstąpił w ludzi w jeszcze większym niż dotychczas stopniu — zapał twórczy.

Podstawowym źródłem, z którego czerpiemy środki na rozbudowę i umocnienie naszej gospodarki narodowej jest nasz dochód narodowy.

Propozycje zawarte w tezach przedstawionych IX Plenum co do obniżenia w latach 1954 i 1955 udziału akumulacji w dochodzie narodowym oznaczają zarazem — jeśli chodzi o absolutne sumy nakładów inwestycyjnych — utrzymanie tych sum mniej więcej na obecnym poziomie.

Ta względna stabilizacja wydatków na inwestycje powinna nam pomóc w dziedzinie podniesienia jakości pracy aparatu finansowania inwestycyjnego w całej gospodarce narodowej. Walka o szybkie i terminowe uruchamianie inwestycji, walka o szybsze i terminowe rozliczenia pomiędzy przedsiębiorstwami, walka o oszczędność w budownictwie jest niewystarczająca. Nasz centralny aparat finansowania budownictwa i inwestycji powinien postawić sobie zadanie rewizji obowiązujących przepisów prawnych pod kątem uproszczenia technicznej strony finansowania inwestycji. Wiąż Banku Inwestycyjnego z radami narodowymi na odcinku inwestycji terenowych finansowanych z budżetów terenowych winna ulec wzmocnieniu.

Szereg ważnych problemów stoi przed nami w zakresie realizacji rozrachunku gospodarczego w budownictwie. Można tu wysunąć m. in. następujące postulaty:

a) doprowadzenie rozrachunku gospodarczego do zarządów budowlanych,

b) przejście w budownictwie na rozliczanie się za faktycznie wykonane roboty, ustalone w trybie obmiarów, a nie jak dotychczas w oparciu o procentowe zaawansowanie robót,

c) uporządkowanie ewidencji księgowej i sprawozdawczości w budownictwie, a w szczególności wprowadzenie bilansów miesięcznych w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego oraz zrealizowanie zasady ujmowania kosztów na poszczególne obiekty, co pozwoliłoby na pełniejsze kontrolowanie zaplanowanych i wykonanych robót.

Wprowadzoną w IV kwartale 1953 r. bankową kontrolę cen maszyn i urządzeń w oparciu o obowiązujące państwowe cenniki, która na ogół biorąc dała dobre rezultaty, winniśmy w latach 1954 i 1955 pogłębić i rozszerzyć na dostawy materiałów inwestycyjnych.

Celem wzmoczenia walki z przerostami administracyjnymi w budownictwie i prawidłowego określenia potrzeb na tym odcinku powinniśmy przeprowadzić kategoryzację jednostek organizacyjnych budownictwa, a równoległe z kategoryzacją wprowadzić zasadę zatwierdzania preliminarzy wydatków administracyjno-gospodarczych przy przestrzeganiu limitu, ustalonego w ramach normatywu kosztów ogólnych.

W wyniku tego wszystkiego jest naszym zadaniem dokonać dalszego kroku naprzód w dziedzinie metod i form pracy banków specjalnych. Praca niektórych oddziałów banków specjalnych wciąż jeszcze nie jest nacechowana dostateczną troską o pełne zabezpieczenie realizacji planu inwestycyjnego w sposób terminowy, jakościowo dobry i tani. Zadaniem banków specjalnych jest zmiana metod, form i kierunków kontroli bankowej. W szczególności odnosi się to do pracy aparatu inżyniersko-technicznego banków specjalnych, który zbyt mało koncentruje się na kluczowym zagadnieniu jakim jest kontrola kosztów w budownictwie. Banki specjalne powinny także w zasadniczy sposób usprawnić i ulepszyć kontrolę działalności biur projektowych.

Winniśmy się przeciwstawiać silniej niż do tej pory fałszywym tendencjom do „oszczędzania“ na kapitalnych i bieżących remontach.

W roku 1952 posunęliśmy sprawę finansowania inwestycji znacznie naprzód. Obecnie kładziemy powtórnie nacisk na zagadnienie inwestycyjne dlatego, że odcinek ten zajmuje poważne miejsce w budżecie. Są to wielomiliardowe sumy, w których wydatkowaniu kryją się niejednokrotnie elementy marnotrawstwa. Likwidacja tego marnotrawstwa pozwoli nam osiągnąć większe efekty niż dzisiaj przy niezmiennym poziomie ogólnych kwot planu inwestycyjnego w latach 1954 i 1955. Nauczyliśmy się lepiej planować wydatki budżetowe tam gdzie nieraz chodzi o miliony złotych jak np. w administracji czy usługach socjalno-kulturalnych. Musimy się nauczyć tego samego tym bardziej tam, gdzie idzie o miliardy.

Inną dziedziną z zakresu zagadnień dochodu narodowego i jego podziału jest sprawa zapasów. Nie można powiedzieć abyśmy na tym odcinku w minionych 4 latach nic nie zdziałali, przeciwnie, osiągnięcia nasze są znaczne. Tym niemniej procent dochodu narodowego, który corocznie przeznaczamy na wzrost zapasów jest zbyt wielki. Tak więc mimo, iż udział ten spada między r. 1950 a 1955 o około 13%, to jednak jest on w dalszym ciągu wyższy od udziału w Związku Radzieckim o ca 35%. To nadmierne gromadzenie ponadnormatywnych zapasów i niedostateczna walka z chomikowaniem pochłaniają sporą część naszych wysiłków. Dlatego zadaniem Banku Narodowego jest walka z nadmiernymi zapasami bardziej aktywna niż dotychczas a zdaniem organów finansowania gospodarki narodowej ściślejsze niż dotychczas ustalanie normatywów środków obrotowych.

IX Plenum nakreśliło przed nami dwa fronty walki. Jeden to front walki o podniesienie produkcji rolnej, drugi to front walki o rozszerzenie, polepszenie i potaniecie produkcji. Suma środków pomocy Państwa o bezpośrednim efekcie finansowym sama powoduje, iż na wieś, zgodnie z тезami, pójdzie w r. 1954 dodatkowo 3 miliardowy strumień pieniędzy. Temu strumieniowi pieniądza musi odpowiadać strumień towarów, poszukiwanych przez chłopa, przez konsumenta w ogóle, towarów dobrych jakościowo i we właściwym asortymencie. Na tym froncie centrum zainteresowania aparatu finansowego winna być troska o decydujące źródła socjalistycznej akumulacji i podniesienia stopy życiowej mas pracujących — o obniżkę kosztów własnych produkcji oraz zwiększenie wydajności pracy.

Zagadnienie kosztów własnych podkreślone zostało z wielkim naciskiem na IX Plenum.

Wypracowywanie wielkich zasobów przeznaczonych corocznie przez Państwo na rozwój urządzeń socjalno-kulturalnych i na rozwój gospodarki narodowej wymaga codziennej twardej walki o wzrost akumulacji naszych socjalistycznych przedsiębiorstw będącej podstawowym źródłem pokrycia tych wydatków. Akumulacja ta musi przy tym wyprzedzać wzrost produkcji o sumę obniżki kosztów. Jest to podstawowy czynnik naszego rozwoju.

Wykonywanie planowanych zadań obniżki kosztów a w konsekwencji akumulacji nie przebiegało jak wiemy w ubiegłych latach na wszystkich odcinkach jednakowo pomyślnie i jednolicie.

Jest rzeczą oczywistą, że pełne wykonanie tego zadania ma wielkie znaczenie w szybszym podniesieniu stopy życiowej mas pracujących.

Jakie są przyczyny naszych niedostatecznych osiągnięć pod tym względem?

Na wielu fabrykach brak dostatecznego wysiłku w kierunku prawidłowej organizacji planowania. Brak jest często wszechstronnego i szczegółowego opracowania przebiegu procesów technologicznych jako podstawy do ustalenia prawidłowych i mobilizujących norm wykorzystania maszyn i urządzeń, zużycia surowców i materiałów oraz wydajności pracy. Nie osiągnęliśmy w dostatecznych rozmiarach pogłębienia rozrachunku gospodarczego zwłaszcza jego wyższej formy — rozrachunku wewnątrz-zakładowego jako metody kierowania przedsiębiorstwami socjalistycznymi i ich funkcjonowania.

Tymczasem brak takiej organizacji pracy, to brak niezbędnych przesłanek dla mobilizacji klasy robotniczej, inżynierów i techników oraz pracowników administracyjnych naszych przedsiębiorstw wokół zadań walki o obniżenie kosztów własnych i wzrost akumulacji socjalistycznej.

Z powyższych niedociągnięć wynika dla aparatu finansowego postulat jeszcze aktywniejszego niż dotychczas współudziału w usprawnianiu i doskonaleniu planowania i kontroli wykonania planów jako wyższej formy walki o ujawnienie rezerw finansowych.

W niektórych działach przemysłu wzrost średnich płac był w przeszłości szybszy od wzrostu wydajności pracy wskutek nieprzestrzegania pełnej dyscypliny płac.

Mimo zatem wielkich osiągnięć w dziedzinie kontroli płac stoi więc przed nami wciąż jeszcze sprawa pogłębienia dyscypliny na tym od-cinku.

Trzecią sprawą jest gospodarność, dbałość o mienie społeczne. Przykładów nieoszczędnej i marnotrawnej gospodarki materiałem dostarczają niemało materiały sprawozdawcze i kontrolne w terenie.

Poważne szkody dla gospodarki narodowej powoduje niepełne wykorzystanie maszyn i urządzeń. Niemałą stratą dla gospodarki narodowej są także przestoje środków przewozowych.

Dalszą przyczyną naszych braków w dziedzinie walki o obniżkę kosztów własnych jest występujący niekiedy brak zrozumienia dla narzędzi kontrolnych i narzędzi ładu pracy. Wyraża się to w nieporządnym sporządzaniu i braku kontroli obiegu i spływu dokumentacji fabrycznej jak przewodników, kart materiałowych i kart pracy. Bez tego zaś niemożliwa jest analiza przebiegu procesu technologicznego i uchwycenia kosztów jednostkowych, śledzenie ich dynamiki i mobilizacja załogi do ich obniżenia.

Niezwykle istotny wpływ na rozmiar akumulacji ma sprawa asortymentu i jakości wyrobów. Zarówno plan produkcji jak i plan obniżenia kosztów własnych oparte są o określony asortyment towarowy. Podważenie tego asortymentu lub produkowanie braków, nie tylko narusza stopień rynkowego zaopatrzenia ludności, ale równocześnie wykonanie obniżki kosztów własnych.

Dalszą sprawą jest sprawa bodźców ekonomicznych, zainteresowanie osobiste pracowników wynikami produkcji. Pod tym względem przegląd poszczególnych gałęzi życia gospodarczego nasuwa niejednokrotnie wiele zastrzeżeń.

Z trudem torują sobie drogę nowe formy zachęty materialnej, stymulujące rentowność przedsiębiorstw. Są to stosowane gdzieś premie za oszczędność paliwa, energii itd. Jest to fundusz zakładowy tworzony z zysków przedsiębiorstw przemysłowych i służący do zaspokojenia zbiorowych potrzeb załogi i częściowo na premie i nagrody. Zasięg tych bodźców jest wyraźnie niedostateczny, a szczególnie brak jest premiowania za obniżenie kosztów własnych w przemyśle oraz brak takich funduszy premiowych, które mogłyby skutecznie pchnąć naprzód rozwój wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego.

Gorzej jest jeżeli bodźce materialnego zainteresowania działają przeciw nam. Ich negatywnego działania często nie dostrzegamy, a gdy dostrzegamy nie zawsze potrafimy dostatecznie szybko i skutecznie zastosować środki zaradcze. Przykładów niewłaściwie ustawionych i działających w niepożądanym dla nas kierunku bodźców można by przytoczyć sporo.

W dziedzinie przerostów administracyjnych i to zarówno w administracji państwowej jak i w przedsiębiorstwach organy finansowe mogą

się poszczycić wieloma dziesiątkami milionów złotych oszczędności rocznie wygospodarowanymi w toku walki o zmniejszenie wydatków administracyjnych. Niemniej stoją przed nami w związku z uchwałami IX Plenum dalsze poważne zadania, nad którymi prace winny być przyspieszone. Jest to w pierwszym rzędzie rejestracja wydatków rzeczowo-administracyjnych w przedsiębiorstwach, ich znormowanie, ustalenie norm etatów osobowych dla zarządów przedsiębiorstw oraz dalsze systematyczne zdążanie do redukcji etatów w administracji państwowej.

Rozliczenia między przedsiębiorstwami nie przebiegają dostatecznie sprawnie. Zatory w rozliczeniach inwestycyjnych, w rozliczeniach za dostawy i inne zatory powstające z winy jednych przedsiębiorstw odbijają się ujemnie na pracy innych przedsiębiorstw.

Hamuje to rozwój naszego rozrachunku gospodarczego i wprowadza niejednokrotnie trudności finansowe w przedsiębiorstwach. Zadaniem naszym jest znalezienie metod przyspieszenia rozliczeń między przedsiębiorstwami przy zachowaniu zasad pełnej dyscypliny finansowej.

Czy wobec tych wszystkich zagadnień organa finansowe mogą zajmować postawę obserwatora? Byłoby to wielkim błędem.

Walka o rentowność jest jednym z podstawowych obowiązków także organów finansowych. Niestety trzeba stwierdzić, że obowiązek ten w słabym jeszcze stopniu jest przez nas wykonywany. Praca wielu ogniw naszego aparatu finansowego na wszystkich szczeblach jest jeszcze w zbyt wielkim stopniu pracą buchalteryjno-sprawozdawczą a w zbyt małym analityczno-ekonomiczną. Zbyt mało w tej pracy codziennej walki i codziennego styku z przedsiębiorstwami.

W szczególności objawia się to w tym, że organa finansowe:

1) zbyt rzadko zajmują postawę czynną wobec przedsiębiorstw i organizacji i nie dość pomagają im w wykrywaniu błędów w pracy,

2) nie dość silnie walczą o dochody, częściej ograniczając się do ich rejestrowania. W naszych warunkach walka o dochody państwa jest zbieżna z interesami ludności, oznacza poprawę jej dobrobytu i rozszerza stopień zaspokojenia jej potrzeb. Musimy uczynić więc z aparatu finansowania gospodarki narodowej i aparatu dochodów państwa armię uświadomionych politycznie pracowników państwowych, czynnie walczących o wykonanie zadań IX Plenum,

3) za słabo wciąż związane są z terenem i z resortami w ich codziennej walce o dochody budżetowe, o obniżkę kosztów własnych i nie dość wspomagają je metodami oddziaływania finansowego.

Przyczyny tego stanu rzeczy leżą w braku dostatecznego rozeznania ze strony naszych pracowników ekonomiki poszczególnych gałęzi życia gospodarczego, braku terenowych planów dochodów i innych brakach organizacyjnych, w brakach naszej pracy politycznej na każdym stanowisku, gdzie zasada jedności kierownictwa politycznego i fachowego winna być stale i codziennie realizowana.

Miedzy dwoma wielkimi frontami nakreślonymi przez IX Plenum leży obszar usytuowania łączności. Miedzy organizacjami, które wchodzą w jej skład, znajdują się także i instytucje finansowe. Ta łączność jest często naszą piętą achillesową.

Nierzadko spotykamy się na tym odcinku z biernością i pasywnością względem potrzeb wsi. Tę bierność trzeba nam przełamywać wszędzie gdzie ona jeszcze występuje. Hasła rzucone przez IX Plenum ułatwiają nam tę pracę, zbliżają nas do mas.

Żadna organizacja nie jest w naszych warunkach po prostu instytucją gospodarczą, handlową, kredytową, podatkową itp. Każda z nich jest zarazem instytucją politycznego oddziaływania na masy. Pamiętać o tym musimy stale i codziennie. Dlatego niezmiernie ważnym zadaniem jest podnoszenie poziomu samodzielności politycznego myślenia, politycznego uświadamiania pracowników finansowych. Ludzi, którzy posiadają śmiałość, talent i ambicję winniśmy szanować. Obowiązkiem naszym jest systematycznie pogłębiać pracę z kadrami, oceniać ludzi przede wszystkim z punktu widzenia ich obecnej postawy, ofiarności i oddania dla sprawy socjalizmu, opiekować się nimi, dawać dowody życzliwości względem nich, wysuwać ich, odnosić się do nich z wyrozumiałością i koleżeńskością, a zarazem być czujnym względem wrogów i nie dopuszczać do aparatu państwowego elementów szkodliwych, awanturniczych, dwulicowych i reakcyjnych, a więc elementów psujących i rozkładających robotę.

Hasła rzucone przez IX Plenum nie zrealizują się same przez się, muszą być one wywalczone codziennym trudem. Wielkim błędem byłoby zapomnianie o tym dwuczłonie i traktowanie sprawy przyspieszenia wzrostu poziomu życiowego w oderwaniu od zagadnienia poziomu sił wytwórczych. Skoro więc dzisiaj mówimy o szybszym wzroście stopy życiowej, to musimy zdać sobie sprawę ze wszystkich obowiązków stojących przed nami na obecnym etapie.

Wszystkie komórki organizacyjne aparatu finansowego winny dokonać przeglądu swoich osiągnięć w ubiegłych 4 latach, przeanalizować perspektywę 2 następnych lat i wyciągnąć wnioski z braków minionego okresu i potrzeb okresu nadchodzącego, dać analizę przyczyn tych braków i niedociągnięć.

Aparat finansowy jest wielkim i szeroko rozbudowanym aparatem. Posiada liczne i dobrze przeszkolone kadry. Posiada oddanych i ofiarnych pracowników. Zagrzać te kadry do walki, postawić przed nimi jasny, konkretny cel, związać je ściślej z Partią i umiejętnie pokierować ich wysiłkiem — to wygrać wielki bój, do którego wezwał nas Komitet Centralny.

JÓZEF TRENDOTA

Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów

Zadania banków finansujących inwestycje na obecnym etapie

W przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego, w którym panuje jaskrawa niezgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, nie pozwalająca na właściwe rozwinięcie tych ostatnich, ustrój socjalistyczny przez uspołecznienie środków produkcji realizuje ekonomiczne prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, co umożliwia nie spotykany w dziejach ludzkości rozwój sił produkcyjnych w krajach, które bądź to zbudowały już, bądź też budują ustrój socjalistyczny. Najlepszym dowodem tego jest Związek Radziecki, który w ciągu 36 lat swego istnienia potrafił 39-krotnie zwiększyć produkcję osiąganą w carskiej Rosji. Niemniej przekonującym przykładem jest nasz kraj, który, jak podał Przewodniczący KC PZPR Towarzysz Bierut w swoim referacie na IX Plenum KC — w ciągu 9 lat istnienia władzy ludowej potrafił zwiększyć swą globalną produkcję w stosunku do okresu przedwojennego 3,6 raza, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca nawet 4,7 raza.

Ten ogromny rozwój produkcji był możliwy, ponieważ Państwo Ludowe w trosce o stworzenie warunków trwale zabezpieczających podniesienie stopy życiowej mas pracujących, przeznaczało rokrocznie poważną część dochodu narodowego na inwestycje. Jeśli rok 1949 przyjąć za 100, to ogólna suma inwestycji państwowych realizowanych w roku 1953 osiągnie wskaźnik 235. W wyniku tej mądrej polityki kraj nasz dysponuje obecnie potężną bazą przemysłową, która pozwala na przyspieszenie w najbliższym okresie tempa poprawy bytu ludzi pracy miast i wsi.

Efekty gospodarcze poniesionych nakładów inwestycyjnych mogłyby być jednak daleko większe, gdyby nie występujące jeszcze dość często niedociągnięcia w aparacie realizującym inwestycje. W ogłoszonych przez Komitet Centralny Partii tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR czytamy na ten temat:

„Także zbyt wysokie koszty budownictwa, przerosty w projektowaniu, przedłużenie terminów kończenia budowanych obiektów, rozpraszanie środków na wiele mniej ważnych dla gospodarki narodowej obiektów oraz

niepełne i nieterminowe zabezpieczenie w dokumentację projektową i kosztorysową prowadziło do zmniejszenia efektów inwestycyjnych lub też wpływało na przedłużenie terminu ich uzyskania, co oznaczało dalsze podrożenie inwestycji¹⁾.

W okresie, kiedy Partia i Rząd przeprowadzają przegrupowania sił celem stworzenia możliwości przeznaczenia większej niż dotąd części dochodu narodowego na cele konsumpcyjne, cały aparat zatrudniony przy wykonywaniu Planu Inwestycyjnego powinien rozwinąć jak najostrożniejszą walkę przeciwko wszelkim przejawom marnotrawstwa materialnych i ludzkich środków, przeciwko beztroście w odniesieniu do własności społecznej, jaka panoszy się jeszcze na wielu placach budów.

Niemalą rolę do odegrania w tej walce ma również aparat finansowy, a w szczególności nasze banki finansujące inwestycje, zarządzające asygnowanymi przez Państwo środkami finansowymi, przeznaczanymi na cele inwestycyjne.

Jakież więc najważniejsze zadania stoją obecnie przed bankami specjalnymi, jakimi środkami i metodami powinny one posługiwać się, aby zadania te z powodzeniem wykonać? Zanim postaramy się odpowiedzieć na te pytania, wydaje się konieczne zobrazować pokrótce drogę rozwojową jaką przebyły banki specjalne, oczywiście na tle rozwoju naszego systemu finansowania inwestycji.

Podobnie jak inne dziedziny, również i system finansowania inwestycji i związany z nim system organizacji i działalności banków finansujących inwestycje podlegał i podlega nadal w Polsce wielkim przeobrażeniom, wynikającym z przemian politycznych i gospodarczych zachodzących w naszym kraju.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu, kiedy niezbędne było możliwie maksymalne uruchomienie sił produkcyjnych kraju, podźwignięcie go z niesłychanego upadku, w jaki wtrącony został w wyniku działalności burżuazyjno-obszarniczych rządów Polski przedwrześniowej i okupacji hitlerowskiej, mobilizowane były wszelkie dostępne środki na finansowanie odbudowy.

Obok środków własnych inwestorów i dotacji budżetowych (rozprowadzanych przez urzędy i izby skarbowe jedynie dla jednostek budżetowych), główną rolę w finansowaniu inwestycji odgrywał średnioterminowy kredyt bankowy, udzielany przez szereg istniejących wówczas banków, jak: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Bank Zw. Spółek Zarobkowych, Polski Bank Komunalny i inne.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w warunkach gospodarki opartej na zasadach socjalistycznych, zgodnie z którymi — w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych — państwo jest jedynym właścicielem narzędzi pracy, przydzielanych im jedynie do użytkowania, system finansowania działalności inwestycyjnej przy pomocy kredytu bankowego nie znajdował swego uzasadnienia na dłuższą metę.

¹⁾ Tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR przyjęte przez IX Plenum KC PZPR, Nowe Drogi Nr 10(52)/X.1953 r., str. 56.

Po spełnieniu swej roli pomocniczej w pierwszym okresie ożywiania życia gospodarczego, musiał on być zastąpiony wyższą formą, bardziej odpowiadającą wymogom planowej gospodarki socjalistycznej i możliwościom krzepnącego coraz bardziej organizmu państwowego.

Zasadnicza zmiana na tym odcinku wprowadzona została w roku 1949. W roku tym przeprowadzona została ogólna akcja likwidacji zadłużeń inwestorów wobec banków z tytułu zaciągniętych kredytów na cele inwestycyjne, zrealizowana w trybie przejęcia tego zadłużenia przez Skarb Państwa²⁾.

Jednostki państwowe otrzymywały odąd bezzwrotne dotacje budżetowe na finansowanie objętych planami inwestycji. Zmienione zostały również zasady pokrywania wydatków inwestycyjnych oraz udzielania zaliczek przedsiębiorstwom wykonawstwa inwestycyjnego³⁾. Ustalono, że:

1. banki finansujące inwestycje miały opłacać bezpośrednio ze środków Państwowego Planu Inwestycyjnego, n a k ł a d y inwestycyjne, z wyjątkiem przedsiębiorstw w budowie, których wszelkie w y d a t k i pokrywane miały być ze środków P. P. I. aż do czasu uruchomienia eksploatacji;

2. wydatki związane z wykonywaniem inwestycji sposobem gospodarczym w czynnych przedsiębiorstwach winny być pokrywane przez banki finansujące eksploatację do późniejszej refundacji zarachowanych nakładów inwestycyjnych z właściwych tytułów inwestycyjnych inwestora;

3. zniesiona została zasada udzielania zaliczek przedsiębiorstwom wykonawstwa inwestycyjnego przez inwestorów, na poczet przyszłych rozliczeń za wykonywane roboty. Aby zabezpieczyć prawidłową realizację zasad finansowania inwestycji należało dokonać również odpowiednich zmian w systemie bankowym obsługującym Plan Inwestycyjny. Postulatowi temu zadośćuczynił Dekret o reformie bankowej z 25 października 1948 r.

Zgodnie z Dekretem powołane zostały do życia trzy banki, którym zlecone zostało finansowanie inwestycji, a mianowicie:

1. B a n k R o l n y, któremu zlecone zostało finansowanie inwestycji rolnictwa,

2. B a n k K o m u n a l n y, któremu zlecone zostało finansowanie inwestycji gospodarki komunalnej,

3. B a n k I n w e s t y c y j n y, który miał za zadanie finansować inwestycje wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej.

Do zadań tych trzech banków należeć miało również finansowanie i kontrola przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, wykonujących inwestycje finansowane przez poszczególne banki. Oprócz tego Bankowi Rolnemu zlecone zostało finansowanie gospodarki eksploatacyjnej rolnictwa, a Bankowi Komunalnemu — gospodarki eksploatacyjnej przed-

²⁾ Patrz Dz. U. 1949 r. Nr. 46, poz. 342 Dekret z 5/8.1949 r. o uregulowaniu zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych.

³⁾ Patrz Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 1/49; Uchwała KERM z 7.12.1948 r. w sprawie finansowania inwestycji i rozliczeń z tytułu dostaw i robót inwestycyjnych przedsiębiorstw objętych systemem finansowym oraz zniesienia zaliczkowania przedsiębiorstw budowlanych i montażowych.

siębiorstw komunalnych, co uczyniło z nich banki o charakterze mieszanym, inwestycyjno-eksploatacyjnym.

Blizsze określenie charakteru, zadań, czynności, praw i obowiązków banków nastąpiło w nadanych im odpowiednimi Uchwałami Rady Ministrów statutach, zresztą obowiązujących do dnia dzisiejszego.

W statutach tych przyznano Bankowi Inwestycyjnemu szczególną, niejako nadrzędną rolę w stosunku do pozostałych banków finansujących inwestycje, pragnąc w ten sposób dać wyraz podstawowemu znaczeniu tego banku, jak i zabezpieczyć jednolitość systemu finansowania inwestycji. Znalazło to swój wyraz przede wszystkim w nałożeniu na Bank Inwestycyjny obowiązku wykonywania kontroli nad finansowaniem inwestycji przekazanych do realizacji pozostałym bankom ⁴⁾.

Utworzenie w Polsce trzech banków specjalnych i przyznanie im stosunkowo dużych kompetencji, określonych nadanymi im statutami, wywarło poważny wpływ na umocnienie dyscypliny inwestycyjnej. Świadczy o tym zmniejszający się z roku na rok procent przekroczeń limitów inwestycyjnych.

W ten sposób banki, wzmacniając z każdym rokiem finansową, gospodarczą i techniczną kontrolę wykonywania inwestycji w wydatny sposób przyczyniły się do systematycznego likwidowania szkodliwego zjawiska łamania dyscypliny inwestycyjnej.

Wprowadzona równocześnie specjalizacja banków finansujących inwestycje wywarła również niemały wpływ na podniesienie poziomu ich pracy. Nastąpił rozdział podmiotów finansowania między poszczególne banki, doprowadzony w obecnym okresie do ścisłego podziału zakresu działania banków w odniesieniu do całych resortów.

Oczywiście centralne miejsce w tym układzie, ze względu na rozmiary i wagę finansowanych inwestycji, zajął Bank Inwestycyjny. Udział poszczególnych banków w finansowej obsłudze Planu Inwestycyjnego obrazuje poniższa tabelka:

W procentach

	Wypłaty środków na inwestycje				Ilość finansowanych inwestorów				Ilość finansowanych tytułów inwest.			
	1950	1951	1952	1953	1950	1951	1952	1953	1950	1951	1952	1953
Bank Inwest.	81,7	85,5	90,8	92,5	71,0	54,4	63,8	48,9	58,0	50,6	70,8	56,2
Bank Rolny	11,4	8,7	9,2	7,5	22,5	32,7	36,2	51,1	16,2	30,4	29,2	43,8
Bank Komun.	6,9	5,8	—	—	6,5	12,9	—	—	25,8	19,0	—	—
	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100

⁴⁾ Po organizacyjnym wzmocnieniu się Banku Rolnego i Banku Komunalnego, zostały one, począwszy od 1 stycznia 1951 r. zrównane w prawach i obowiązkach z Bankiem Inwestycyjnym.

Jak widać z powyższego zestawienia w Banku Inwestycyjnym skupia się finansowanie ponad $\frac{9}{10}$ Planu Inwestycyjnego, co wyraźnie wskazuje na czołową rolę tego banku. Zestawienie to wykazuje równocześnie, że udział tego banku w obsłudze globalnej ilości inwestorów i tytułów inwestycyjnych jest daleko mniejszy od udziału w globalnej sumie wypłat, co tłumaczy się większą koncentracją środków na inwestycjach finansowanych przez Bank Inwestycyjny. Niemalży wpływ na taki właśnie układ wywarł — szczególnie w latach 1952—1953 — fakt włączenia do Planu Inwestycyjnego poważnej ilości rolniczych spółdzielni produkcyjnych, finansowanych przez Bank Rolny.

Na proporcjach roku 1952 zaważyła dokonana z dniem 1.I.1952 r. likwidacja Banku Komunalnego i przejęcie jego agend w zakresie finansowania inwestycji przez Bank Inwestycyjny. Na marginesie tej sprawy należy stwierdzić, że likwidacja ta dała wprowadzić pewne oszczędności etatowe, jednakże obciążyła Bank Inwestycyjny finansowaniem poważnej ilości drobnych stosunkowo inwestycji, co nie mogło nie odbić się na jakości ich obsługi przez bank, szczególnie na odcinku wykonywania bankowej kontroli, którą Bank Inwestycyjny musi przede wszystkim koncentrować na podstawowych inwestycjach przemysłowych.

Jak wspomniano uprzednio, Dekret o reformie bankowej przewidywał pozostawienie w Banku Rolnym finansowej obsługi działalności eksploatacyjnej rolnictwa. W rzeczywistości Bank Rolny zajmował się finansowaniem i kontrolą działalności eksploatacyjnej nie tylko rolnictwa, ale i leśnictwa, jak również wykonywał nadzór nad działalnością Gminnych Kas Spółdzielczych zlecony mu Dekretem.

Niezwykle odpowiedzialne zadania, jakie miał do spełnienia na tym odcinku Bank Rolny, szczególnie w dziedzinie współdziałania w umocnieniu Państwowych Gospodarstw Rolnych i zwiększającej się z każdym rokiem sieci rolniczych spółdzielni produkcyjnych spowodowały, że uwaga zarówno kierownictwa, jak i całego aparatu skoncentrowana była przede wszystkim na problemach związanych z produkcyjną działalnością finansowanych jednostek, wykazując stosunkowo mniej zainteresowania w odniesieniu do inwestycyjnej strony ich działalności.

Jeśli zważyć, że rozwój rolnictwa posiadający niezwykle doniosłe znaczenie dla umocnienia spójni między miastem a wsią i zapewnienia zaspokojenia stale wzrastających potrzeb mas pracujących, realizowany jest w decydującej mierze drogą dopływu na wieś nowoczesnych maszyn, rozbudowy urządzeń gospodarczych, wzrostu pogłowia bydła i trzody itp., a więc drogą inwestycji — niewystarczająca koncentracja uwagi banku na tym odcinku mogła stać się zarodkiem niebezpieczeństwa wywołania pewnych zahamowań w prawidłowym wykorzystywaniu środków inwestycyjnych przeznaczanych w ramach Planu Inwestycyjnego dla wsi.

Ze stojących do dyspozycji środków, Rząd przeznacza rokrocznie coraz to poważniejsze sumy na rozwój rolnictwa. W ostatnich dwu latach Planu 6-letniego asygnowania te, zgodnie z programem przyjętym przez IX Plenum KC PZPR, ulegną dalszemu poważnemu wzrostowi, wyrażającemu się dla roku 1955 wskaźnikiem 145 w stosunku do roku 1953.

W związku z tym zadania Banku Rolnego na odcinku finansowej obsługi planu inwestycyjnego rolnictwa wzrastać będą proporcjonalnie.

Celem stworzenia bankowi odpowiednich warunków dla sprostania tym wzrastającym zadaniom, przekształcony został on w sierpniu bież. roku, z dotychczasowego banku o wielokierunkowej działalności, w specjalny bank inwestycyjny dla rolnictwa i leśnictwa o jednokierunkowej działalności.

Dotychczasowe agendy Banku Rolnego w zakresie kredytowania i kontroli gospodarki eksploatacyjnej rolnictwa i leśnictwa, w tym również rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a także nadzór nad Gminnymi Kasami Spółdzielczymi przekazany został Narodowemu Bankowi Polskiemu, co oznacza pełną koncentrację kredytów obrotowych w tym banku (wprawdzie zarówno Bank Inwestycyjny jak i Bank Rolny nadal wykonują kredytową obsługę przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, ale kredyty udzielane przez te banki są w istocie niczym innym jak wstępnym finansowaniem inwestycji).

Dokonany w roku bieżącym nowy podział zakresu działania banków był właściwie ostatnim etapem w dostosowywaniu naszego systemu bankowego do potrzeb Państwa budującego podstawy socjalizmu.



W wyniku ostatniej reformy, jedynym zadaniem dwu naszych banków specjalnych, a mianowicie: Banku Inwestycyjnego i Banku Rolnego jest finansowa obsługa działalności inwestycyjnej.

Zadaniem tych banków jest więc:

1. koncentracja wszystkich środków przeznaczonych na inwestycje (środków budżetowych i środków własnych inwestorów),
2. organizacja państwowej kontroli wydatkowania tych środków, zmierzająca do zabezpieczenia celowego i prawidłowego ich zużycia.

Zastanówmy się, jak powinny pracować banki specjalne, aby zabezpieczyć wykonanie tego zadania.

Jak wiadomo, w warunkach gospodarki socjalistycznej, zadania dla poszczególnych jednostek gospodarczych określane są w planie uchwalanym corocznie przez Rząd, i w budżecie państwa, będącym finansowym wyrazem planu, uchwalanym przez Sejm.

W ramach planu i budżetu ustalane są m. in. zadania w zakresie działalności inwestycyjnej, przy czym suma środków przewidzianych w budżecie na pokrycie kosztów działalności inwestycyjnej jest wynikiem obliczeń dokonywanych w planach finansowania inwestycji poszczególnych resortów. Decydujący wpływ na zwiększenie wzgl. zmniejszenie wysokości środków finansowych na wykonanie zadań inwestycyjnych w stosunku do limitu inwestycyjnego ustalanego na dany rok w planie inwestycyjnym, posiada planowana wysokość środków obrotowych budowy na początek i koniec danego roku.

W stosowanej u nas dotychczas praktyce banki specjalne nie mają żadnego wpływu na ostateczne określenie zapotrzebowania inwestorów na środki budżetowe. Wysokość tych środków ustalana jest przez Ministerstwo Finansów na podstawie wniosków resortów, które w poważnej ilości przypadków w niewystarczającej mierze uwzględniają konieczność maksymalnej mobilizacji wewnętrznych rezerw inwestorów.

Praktyka ta wymaga gruntownej zmiany. Nasze banki finansujące inwestycje powinny krytycznie ustosunkować się do wniosków inwestorów o przyznanie środków finansowych na realizację inwestycji, wykrywać wszelkie rezerwy tkwiące w tych wnioskach, wpływać na prawidłowe ustalenie ostatecznych cyfr planów, podobnie jak czynią to banki specjalne w Związku Radzieckim. Banki w Związku Radzieckim przeprowadzają wnikliwą analizę „obliczeń środków obrotowych budów”, opierając się na posiadanych materiałach sprawozdawczych, wynikach kontroli terenowych, znajomości przebiegu wykonywania planu inwestycyjnego przez inwestorów itp. Biorą one również jak najżywszy udział w rozpatrywaniu przez organy finansowe projektów „obliczeń”.

Aby jednak system ten mógł być wprowadzony u nas, należy uprzednio stworzyć warunki w których banki nasze mogłyby prawidłowo wykonywać nowe obowiązki. Należy przede wszystkim zabezpieczyć bankom możliwość otrzymywania od inwestorów odpowiedniego syntetycznego sprawozdania, które by ilustrowało całość przebiegu procesu inwestycyjnego. Takim sprawozdaniem jest w Związku Radzieckim miesięczny bilans inwestycyjny, do którego sporządzania zobowiązani są inwestorzy, realizujący inwestycje o wartości przekraczającej 300 tysięcy rubli.

Przebieg procesu inwestycyjnego znajduje u nas dotychczas odbicie w bardzo skondensowanej formie w sprawozdaniu bilansowym z działalności eksploatacyjnej, które otrzymują tylko banki finansujące eksploatację. Tak więc nasze banki specjalne pozbawiane są podstawowego dokumentu, służącego bankom radzieckim zarówno na etapie planowania jak i wykonywania inwestycji za podstawę do oddziaływania w kierunku usprawnienia działalności finansowanych przez siebie jednostek.

Celem stworzenia warunków do podniesienia pracy banków specjalnych na wyższy poziom, należy zatem wprowadzić u nas obowiązek sporządzania przez inwestorów bilansowych sprawozdań inwestycyjnych. Z uwagi na to jednakże, że wprowadzenie pełnego bilansu inwestycyjnego, stosowanego w Związku Radzieckim, pociąga za sobą konieczność pełnego oddzielenia działalności inwestycyjnej od działalności eksploatacyjnej (a więc przy gospodarczym sposobie wykonywania inwestycji posiadania odrębnych magazynów wzgl. prowadzenia odrębnej ewidencji obrotów materiałowych, odrębnej księgowości zarówno przy wykonywaniu inwestycji sposobem gospodarczym jak i zleconym itp.) wymagającego poważnych zmian w organizacji wewnętrznej przedsiębiorstw, należałoby w pierwszym etapie wprowadzić obowiązek składania odpowiedniego maksymalnie uprosz-

czonego statystycznego sprawozdania inwestycyjnego, sporządzanego na podstawie danych z zapisów księgowych w obecnym ich układzie, ze szczególnym wykorzystaniem możliwości, jakie daje księgowość analityczna. Dopiero po opanowaniu przez inwestorów tej uproszczonej formy sprawozdania inwestycyjnego, należałoby wprowadzić w drugim etapie obowiązek sporządzania pełnego bilansu inwestycyjnego, jednakże tylko w odniesieniu do inwestorów wykonujących odpowiednio duże zadania inwestycyjne (np. powyżej 500 tys. złotych).

Należy dodać, że wprowadzenie obowiązku sporządzania bilansu inwestycyjnego względnie uproszczonego sprawozdania inwestycyjnego pozwoli nie tylko bankom, lecz również samym inwestorom bezpośrednim, jak i ich jednostkom nadrzędnym na prawidłowe i wnikliwe analizowanie przebiegu procesu inwestycyjnego.

*
*
*

Jak wskazuje choćby pobieżna analiza stanu środków obrotowych budów (do których należy zaliczyć również zapasy maszyn i urządzeń wymagających montażu, mimo że dotychczas nie są one dotąd planowane jako środki obrotowe budów), plany na tym odcinku z reguły nie są wykonywane przez inwestorów. Na skutek nienależytego zharmonizowania dostaw z przebiegiem wykonywania robót budowlanych, inwestorzy gromadzą na budowach bardzo poważne zapasy urządzeń i maszyn wymagających montażu, których terminowe uruchomienie mogłoby naszej gospodarce dać poważne dodatkowe ilości wszelkiego rodzaju produktów.

Zapasy te narastają z jednej strony na skutek niedociągnięć w pracy aparatu inwestora (błędy w planowaniu zaopatrzenia, brak zharmonizowania terminów zamówień z harmonogramem robót itp.) i z drugiej strony na skutek nienależytej pracy dostawców (nieterminowość dostaw, niekompletność, złe wykonanie itp.).

Obok narastania zapasów maszyn i urządzeń, niepokojącym zjawiskiem są poważne niekiedy zaległości w regulowaniu przez inwestorów zobowiązań wobec wykonawców, wywołane w przeważnej mierze nie brakiem środków lecz niewypełnieniem warunków, od których uzależnione jest ich uruchamianie przez bank (braki w dokumentacji projektowo-kosztorysowej, opóźnienia w zawieraniu umów z wykonawcami itp.). Nieterminowe regulowanie przez inwestorów zobowiązań wobec wykonawców robót i dostawców wywołuje u tych ostatnich poważne zaburzenia finansowe ujemnie wpływające na przebieg wykonywania przez nich ustalonych planem zadań. Walka z tymi ujemnymi zjawiskami staje się obecnie u nas centralnym zagadnieniem. Wielką rolę do odegrania w tej walce mają banki specjalne.

Pewien przełom na tym odcinku dokonany już został w roku bieżącym. Szczególnie Bank Inwestycyjny poprzez głębszą niż dotychczas analizę przyczyn występujących nieprawidłowości, zaczął aktywnie oddziaływać na inwestorów w kierunku porządkowania przez nich odcinka dokumentacji projektowo-kosztorysowej i innych.

Przykładem tego może być działalność banku w odniesieniu do inwestorów podległych Ministerstwu Górnictwa, która doprowadziła do znacznego uporządkowania stanu dokumentacji będącej podstawą wzajemnych stosunków między inwestorami i wykonawcami.

W tej dziedzinie bank ma do spełnienia doniosłą rolę organizatora i inicjatora akcji usuwania niedociągnięć i zahamowań w wykonywaniu stosunków umownych między inwestorami i wykonawcami.

Zdarza się, niestety dość nagminnie, że faktury za roboty i dostawy wystawiane na inwestora, nie mogą być przez bank pokrywane ze względu na niedopełnienie wymaganych formalności, w szczególności ze względu na nieprzedłożenie zatwierdzonej w obowiązującym trybie dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Do najczęściej występujących przyczyn zahamowań na tym odcinku należą:

- a) nieterminowe przekazywanie przez inwestorów biurom projektowym założeń projektowych,
- b) nieterminowe opracowywanie dokumentacji przez biura projektowe,
- c) zła jakość opracowanej dokumentacji, w szczególności kosztorysów, skutkiem czego inwestorzy wzgl. wykonawcy odmawiają przyjęcia jej, żądając usunięcia błędów,
- d) opóźnienia w zatwierdzeniu dokumentacji przez właściwe organa,
- e) przewlekły tryb sprawdzania i poprawiania dokumentacji.

Poważną przyczyną zahamowań w rozliczeniach jest również spóźnione zawieranie umów między inwestorami i wykonawcami, ponieważ w tym przypadku, zgodnie z obowiązującymi przepisami, bank nie ma prawa opłacać faktur za wykonane roboty.

Niektóre słabo jeszcze pracujące oddziały banków ograniczają się w wypadku niemożności pokrycia faktur ze względu na braki w dokumentacji, do ich rejestracji na kontach pozabilansowych, względnie w najlepszym razie, do wysłania wezwań do inwestora i nadrzędnej jednostki o usunięcie przyczyn uniemożliwiających zapłacenie faktur.

Oczywiście że takie ustosunkowanie się banku do faktów złej pracy kontrolowanych przez niego jednostek, nie może doprowadzić do szybkiej poprawy. Chodzi o to, a b y B a n k obserwując narastanie zahamowań w rozliczeniach, nie ograniczał się jedynie do ich rejestrowania, lecz żeby c z u ł s i ę w s p ó ł o d p o w i e d z i a l n y z a i c h u s u n i ę c i e. Stosowana już przez niektóre oddziały banków metoda bezpośredniego kontaktu przedstawicieli inwestora, wykonawcy, podwykonawców, biura projektowego i ew. ich jednostek nadrzędnych na zwoływanych przez nie konferencjach, powinna znaleźć jak najszersze rozpowszechnienie. Na konferencjach takich, poprzedzonych dokonywanymi przez bank kontrolami terenowymi, powinny być przeanalizowane przyczyny zaistniałych trudności, ustalone środki zabezpieczające usunięcie zahamowań, zadania poszczególnych kontrahentów i terminy ich wykonania. Oddział banku powinien następnie zastosować ścisłą kontrolę wykonywania postanowień uzgodnienia.

Załogi banków, a przede wszystkim kierownictwo musi zrozumieć, że tylko poprzez operatywne, bezpośrednie, oparte na dogłębnej znajomości finansowanych jednostek, działanie, może doprowadzić do przyspieszenia rozliczeń, usunięcia trudności na odcinku dokumentacji, uporządkowania sytuacji finansowej zarówno inwestorów jak i wykonawców.

Oczywiście usunięcie niedociągnięć po stronie inwestorów nie rozwiązuje jeszcze całości zagadnienia.

W warunkach, w których 85% naszych inwestycji wykonuje się sposobem zleconym, główną rolę w procesie inwestycyjnym odgrywają przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. W zależności od tego czy przedsiębiorstwa te pracują dobrze czy źle, inwestycje nasze realizowane są szybko, dobrze pod względem jakościowym i tanio lub powoli, źle jakościowo i drogo.

Budownictwo nasze może pochlubić się wspaniałymi osiągnięciami, niespotykanymi w żadnym kraju kapitalistycznym. W ciągu niesłychanie krótkiego okresu czasu potrafiliśmy stworzyć potężny przemysł budowlany, który rokrocznie oddaje naszej gospodarce dziesiątki nowych wielkich zakładów przemysłowych, ponad sto trzydzieści tysięcy izb mieszkalnych, wiele obiektów socjalnych i kulturalnych itd.

Obok tych wielkich osiągnięć występuje jednak w budownictwie jeszcze wiele niedociągnięć. Budujemy przede wszystkim jeszcze zbyt drogo. Wiele naszych przedsiębiorstw budowlanych prowadzi rozrzutną gospodarkę materiałową, przekracza limity funduszu płac, utrzymuje zbyt rozbudowaną administrację, wykazuje niejednokrotnie karygodne niedbalstwo w prowadzeniu ksiąg obmiarów, w sporządzaniu dokumentacji pierwotnej na budowach itd. itd. Na skutek nadmiernie wysokich kosztów, szereg przedsiębiorstw pracuje ze stratami.

W tej sytuacji oddziaływanie na przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, w kierunku obniżenia przez nie kosztów produkcji — staje się najważniejszym zadaniem aparatu banków specjalnych.

Zadanie to mogą banki wykonać tylko na podstawie gruntownej znajomości finansowanych przedsiębiorstw, w oparciu o głęboką analizę ich działalności.

Niestety, na tym odcinku banki specjalne wykazują poważne zaniedbania. O tym jak dalece niedoceniana była dotychczas rola analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw świadczy fakt, że otrzymywane od przedsiębiorstw okresowe sprawozdania bilansowe, prawie w ogóle nie były analizowane. Prace banków w odniesieniu do przedsiębiorstw sprowadzały się w ubiegłych okresach do rejestracji i analizy oderwanych faktów, przeważnie wzajemnie ze sobą nie powiązanych, nic też dziwnego, że efekty tej pracy były nader skromne.

Wzorując się na metodach pracy radzieckich banków, po raz pierwszy prawidłową metodę analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstwa

zastosował Bank Inwestycyjny w roku bieżącym w Nowej Hucie. W oparciu o szczegółową analizę sprawozdań bilansowych, która wykazała niewralgiczne miejsca w działalności przedsiębiorstwa, bank przeprowadził gruntowną kontrolę terenową dwu zarządów budowlanych. Kontrola ta ujawniła niedociągnięcia na odcinku gospodarki materiałowej, wykorzystywania funduszu płac, przestoje sprzętu, zaniedbania w ewidencji robót itp. Stała się ona początkiem, trwającej do dziś wielkiej akcji, prowadzonej już przez samo kierownictwo Nowej Huty przy współdziałaniu banku, mającej na celu dokładne ustalenie istotnych przyczyn ponoszonych strat i podjęcie szerokiej walki o likwidację niedociągnięć.

Opierając się na doświadczeniach zdobytych w Nowej Hucie, Bank Inwestycyjny przeprowadził wzgl. przeprowadza podobne kompleksowe kontrole na kilku innych podstawowych budowach.

Ta metoda oddziaływania banku na przedsiębiorstwa, polegająca na:

a) gruntownej analizie okresowych sprawozdań przedsiębiorstw (księgowych jak i statystycznych),

b) przeprowadzaniu kompleksowej kontroli przedsiębiorstwa, ujawniającej istotne przyczyny niedociągnięć wykrytych przy analizie sprawozdawczości,

c) zabezpieczeniu realizacji wniosków banku przez kontrolowane przedsiębiorstwo.

powinna być bezzwłocznie przyjęta i stosowana przez wszystkie oddziały banków. Oczywiście centrale banków powinny opracować odpowiednio szczegółowe wytyczne w tej sprawie.

Drugim ważnym odcinkiem, na który banki specjalne powinny zwrócić większą niż dotychczas uwagę, to wykonanie przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe planu oddawania obiektów do użytku.

Nieterminowe oddanie budowanych obiektów do eksploatacji wywiera ujemny wpływ na gospodarkę narodową, ponieważ może wywołać zachwianie ustalonej w Narodowym Planie Gospodarczym równowagi bilansowej między produkcją a zapotrzebowaniem.

W jaki sposób banki mogą swoją działalnością przyczynić się do zabezpieczenia terminowego oddania obiektów do użytku? Przede wszystkim poprzez analizę tytułów inwestycyjnych, a w szczególności poprzez zbadanie, czy inwestor przewidział odpowiednią koncentrację środków na obiektach, które mają być w danym roku oddane do użytku. W wypadku stwierdzenia rozproszenia środków na wiele obiektów objętych tytułem inwestycyjnym, wywołującego niebezpieczeństwo niewykonania planu oddawania określonych obiektów do użytku, bank powinien zasygnalizować o tym inwestorowi jak i jego jednostce nadrzędnej i domagać się zmiany tytułu inwestycyjnego.

Zarówno na podstawie sprawozdawczości przedsiębiorstwa wykonawczego jak i własnych obserwacji przebiegu wykonywania planu produkcyjnego, bank ma możliwość również w toku samego procesu inwestycyjnego stwierdzić, czy przebiega on na tyle prawidłowo, aby zagwaranto-

wać oddanie przewidzianych w planie obiektów do użytku w określonych terminach. Jeśli kontrola bankowa wykaże, że plan na tym odcinku, na skutek np. błędnie sporządzonego harmonogramu robót, zahamowań w dostawach urządzeń itp., może nie być wykonany, bank powinien niezwłocznie podjąć interwencje w przedsiębiorstwie, u inwestora, ich nadrzędnych jednostek, celem zastosowania środków zabezpieczających terminowe oddanie inwestycji do eksploatacji.

Wzmagając kontrolę na odcinku wykonywania przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, zadań obniżki kosztów i planu oddawania obiektów do użytku, banki mogą w poważnym stopniu przyczynić się do przyspieszenia rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Drogowskazem w tej pracy powinny być dla nas słowa Towarzysza Bieruta, wypowiedziane na IX Plenum KC naszej Partii:

„Pamiętajmy, że wokół nas, na każdym odcinku procesu produkcyjnego znajdują się niewykorzystane rezerwy — bijmy się więc niezmordowanie o ich ujawnianie i skuteczne wykorzystywanie. Walczmy z marnotrawstwem materiałów i marnotrawstwem czasu pracy.

Naszym brakiem jest to, że nie nauczyliśmy się jeszcze wykorzystywać wszystkich możliwości i rezerw, zapewniających szybszy wzrost produkcji, a wraz z tym — poprawę stopy życiowej mas. Winniśmy jak najszybciej wyrównywać te niedomagania. Naszym brakiem jest często rozrzutność, nieoględne szafowanie środkami, które powierzyła nam władza ludowa. Nauczmy się bardziej cenić te środki. Kształtujmy w sobie i wychowujmy w masach zmysł oszczędności — zaletę absolutnie niezbędną w okresie walki o szybsze wydzwignięcie się z resztek zacofania, w okresie walki o szybsze podniesienie stopy życiowej najszerzych mas“⁵⁾.

Poważnej części przyczyn trudności na jakie napotyka u nas budownictwo, szczególnie na odcinku rozliczeń za wykonywane roboty, należy doszukiwać się w słabej pracy biur projektowych na niektórych odcinkach.

Słabość ta szczególnie jaskrawo występuje na odcinku opracowywania dokumentacji kosztorysowej. Jeśli się bliżej przyjrzeć pracy niektórych biur projektowych, to można dojść do wniosku, że opracowywanie dokumentacji kosztorysowej traktują one jako jakiś niebardzo potrzebny dodatek do dokumentacji projektowej. Kosztorysy opracowywane są z dużymi opóźnieniami, niedbale, w oderwaniu od istniejących warunków budowy, z błędami arytmetycznymi itp. Tymczasem kosztorys, jak wiadomo, jest w budownictwie podstawowym dokumentem, który stanowi podstawę zarówno do ustalenia ceny zaprojektowanego obiektu, jak i do okresowych rozliczeń między wykonawcą a zlecniodawcą za wykonywane ro-

⁵⁾ Nowe Drogi Nr 10, październik 1953 r., str. 37.

boty. Występujące przy sporządzaniu kosztorysów niedociągnięcia tłumaczy się powszechnie brakiem jednolitych norm kosztorysowych. Oczywiście, gdybyśmy posiadali już kompletnie opracowane normy kosztorysowe, na pewno praca biur na tym odcinku stałaby się lżejszą, mniej pracochłonną.

Jednakże szereg istniejących już w tej chwili cenników robót budowlano-montażowych pozwala na prawidłowe opracowywanie kosztorysów. Dowodem na to jest praca niektórych biur projektowych, które rzetelnie wywiązują się również i na tym odcinku z nałożonych na nie obowiązków.

Poważny wpływ na usprawnienie pracy biur projektowych w tym zakresie może i powinna mieć działalność kontrolna banków specjalnych.

Radzieckie banki specjalne np. niezwykle wnikliwie kontrolują pracę biur projektowych, badając w szczególności zarówno w trybie kontroli wstępnej jak i następnej:

- a) preliminarze kosztów prac projektowych i ich wykonanie,
- b) protokoły zaawansowania prac projektowych,
- c) prawidłowość wypłat premii projektantom.

Nasze banki specjalne wykazują dotychczas na odcinku kontroli biur projektowych niedopuszczalną bierność. Nie przeprowadzają one dogłębnej analizy działalności biur, która mogłaby ujawnić istotne przyczyny niedociągnięć w ich pracy i w ten sposób stworzyć podstawy do ich przewyżczenia.

Banki, a w szczególności Bank Inwestycyjny, finansujący prawie wszystkie biura projektowe, powinny jak najszybciej przewyżczyć niedociągnięcia na tym odcinku i zdecydowanie wzmocnić swoją działalność kontrolną w tym zakresie, co z pewnością da w efekcie podniesienie jakości kosztorysów, a tym samym pozwoli na uporządkowanie odcinka rozliczeń w budownictwie.

*
* * *

Powyżej przedstawione zostały ważniejsze zadania banków specjalnych, na wykonanie których powinny one na obecnym etapie, końcowym etapie naszego 6-letniego Planu, zwrócić większą niż dotychczas uwagę.

Z kolei przejdźmy do omówienia warunków, od których zależy wykonanie tych zadań.

Pierwszy warunek — to posiadanie dobrze zorganizowanego i odpowiednio rozwiniętego *a p a r a t u*, który by gromadził i rozprowadzał środki przeznaczone na inwestycje oraz wykonywał kontrole prawidłowości ich zużycia.

W chwili obecnej Centrali Banku Inwestycyjnego podporządkowane jest 41 oddziałów zlokalizowanych w miastach wojewódzkich i innych większych ośrodkach, przy czym najgęstsza siecią dysponują województwa: stalinogrodzkie (7 oddziałów) i krakowskie (5 oddziałów).

Jeśli uwzględnić fakt, że inwestycje resortów, których finansowanie zlecone zostało Bankowi Inwestycyjnemu rozrzucone są po całym kraju, w przeważającej większości swej poza miejscem zlokalizowania oddziałów banku, należy stwierdzić, że sieć ta jest już obecnie niewystarczająca. Nierzadkie są wypadki, że Oddział banku finansuje budowy odległe o kilkadziesiąt a nawet ponad sto kilometrów (np. budowa Elektrociepłowni w Ostrołęce oddalonej o 120 km od Warszawy, finansowana jest przez warszawski oddział banku).

Z uwagi na to, że kasową obsługę wszystkich jednostek wykonuje Narodowy Bank Polski, zdarza się, że budowa, aby uzyskać gotówkę, np. na wypłaty zarobków, zaliczek na podróże służbowe itp. wydawaną w miejscowym oddziale NBP musi wysyłać swego pracownika kilkadziesiąt kilometrów do oddziału Banku Inwestycyjnego, celem sprawdzenia przez ten ostatni prawidłowości zapotrzebowanej kwoty i zaopatrzenia czeku gotówkowego w swój akcept.

W związku z tym budowy obsługiwane przez tak odległe oddziały banku ponoszą poważne dodatkowe koszty na dojazdy pracowników do banku celem załatwienia niezbędnych formalności związanych z bankową obsługą, nie mówiąc już o ogromnej stracie czasu.

Również wykonywanie kontroli bankowej tak odległych budów jest ze zrozumiałych powodów w wysokim stopniu utrudnione.

Oczywiście byłoby przesadą organizowanie oddziałów Banku Inwestycyjnego w każdej miejscowości. Należałoby jednakże, wzorując się na szeroko stosowanym w Związku Radzieckim, a i u nas ostatnio przyjętym w odniesieniu do Banku Rolnego (o czym niżej), systemie, utworzyć sieć pełnomocników Banku Inwestycyjnego przy oddziałach Narodowego Banku Polskiego. Spowodowałoby to potaniecie finansowej obsługi Planu Inwestycyjnego, a przede wszystkim zbliżyłoby bank do placów budów, co posiada czasem decydujące znaczenie dla podniesienia jakości bankowej kontroli. Działalność kilku punktów pełnomocnika Banku Inwestycyjnego uruchomionych doświadczalnie w oddziałach NBP potwierdza słuszność powyższego twierdzenia.

Postulat możliwie jak największego zbliżenia banku do budowy i maksymalnego potanienia obsługi zrealizowany został w dużym stopniu przy dokonanej ostatnio reorganizacji Banku Rolnego. Aparat tego banku składa się obecnie z 17 oddziałów wojewódzkich i podporządkowanych im 47 rejonowych oddziałów i 183 punktów pełnomocników Banku Rolnego przy oddziałach NBP.

Do zadań pełnomocnika Banku Rolnego należy wykonywanie wstępnej i następnej kontroli zużycia wydanych środków, natomiast całą kasową i rachunkową obsługę wykonuje aparat Narodowego Banku Polskiego.

Oczywiście istniejącej sieci Oddziałów i pełnomocników Banku Rolnego nie należy uważać za ostateczną. W miarę wzrostu nakładów inwestycyjnych w rolnictwie, a w szczególności w miarę rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi, sieć ta będzie musiała się nadal rozwijać, zabezpieczając w ten sposób prawidłowe finansowanie inwestycji naszego rolnictwa.

Duży wpływ na jakość wykonywanej pracy posiada wewnętrzna organizacja aparatu bankowego. Dla zapewnienia sprawności w załatwianiu spraw, konieczna jest prosta, nieskomplikowana struktura organizacyjna, odznaczająca się minimalną ilością pośrednich ogniw pomiędzy kierownikiem jednostki a bezpośrednim wykonawcą. Tymi właśnie zaletami odznacza się organizacja radzieckich banków specjalnych, które takiej właśnie organizacji zawdzięczają w poważnym stopniu swoje osiągnięcia.

O wadliwości struktury organizacyjnej naszych banków specjalnych świadczy fakt, że np. w centrali Banku Inwestycyjnego obowiązuje do dzisiejszego dnia 4-stopniowa organizacja (Dyrektor Banku — departament — wydziały — działy; te ostatnie dzielą się jeszcze niekiedy na sekcje wzgl. referaty).

Kierowanie takim aparatem jest oczywiście utrudnione, gdyż każda dyspozycja kierownictwa banku, zanim trafi do bezpośredniego wykonawcy, musi przejść przeważnie przez kilka szczebli pośrednich, co opóźnia jej wykonanie i naraża na ewentualne zniekształcenie.

Dalszym niedociągnięciem w organizacji centrali Banku Inwestycyjnego jest skupienie całości finansowania inwestycji i przedsiębiorstw wykonawczych jedynie w dwu departamentach branżowych, a mianowicie: w Dep. Inwestycji Przemysłowych i Komunikacyjnych (finansującym 13 resortów), oraz w Dep. Inwestycji Różnych (finansującym ponad 30 resortów).

Takie skoncentrowanie całości finansowania inwestycji i przedsiębiorstw wykonawczych jedynie w dwu departamentach czyni z nich aparat dość ciężki, trudny do kierowania choćby z uwagi na bardzo liczny personel, nie mówiąc już o ogromnej mozaice zagadnień wyłaniających się w toku codziennej pracy, wymagających przeważnie decyzji kierownictwa.

Jeśli uwzględnić fakt, że Bank Inwestycyjny finansuje inwestycje całej gospodarki narodowej z wyjątkiem rolnictwa, podczas gdy w Związku Radzieckim zadanie to wykonują trzy banki, a mianowicie: Prombank, Cekombank i Torgbank⁶⁾, konieczność reorganizacji obu departamentów finansowania inwestycji w kierunku utworzenia z nich odpowiedniej ilości mniejszych, ale sprawnie i operatywnie działających jednostek, wydaje się być bezsporną.

Dla podniesienia poziomu kontroli biur projektowych wydaje się również konieczne skoncentrowanie całości finansowania i kontroli tych jednostek, rozproszonej obecnie po różnych komórkach, w jednej jednostce organizacyjnej na szczeblu departamentu.

Przy ostatniej reorganizacji Banku Rolnego w szerokiej mierze wykorzystane zostały zarówno nasze własne doświadczenia, jak i doświadczenia radzieckich banków specjalnych m. in. w dziedzinie organizacji. Centrala dzieli się na stosunkowo niewielkie departamenty i biura w skład których wchodzi wydziały, bez dalszego podziału.

⁶⁾ Prombank = Bank Przemysłowy, Cekombank = Centralny Bank Komunalny, Torgbank = Bank Handlowy (przyp. red.).

Sprawami finansowania inwestycji zajmują się dwa departamenty a mianowicie: Departament Inwestycji Rolnych i Leśnych i Departament Spółdzielni Produkcyjnych i P. O. M-ów.

Również struktura oddziałów banku została poważnie uproszczona. W skład oddziałów wchodziły wydziały, posiadające stanowiska pracy.

Wydaje się, że nadszedł czas, aby podobnie jak to uczyniono w odniesieniu do Banku Rolnego, uprościć i usprawnić organizację również Banku Inwestycyjnego, czyniąc w ten sposób z obu banków sprawne narzędzie walki o poprawę naszego budownictwa inwestycyjnego.



Drugim warunkiem, od którego w jeszcze wyższym stopniu zależy poziom pracy bankowej, jest posiadanie odpowiednich k a d r.

Naczelnym zadaniem banków specjalnych — jak stwierdzono powyżej — jest wykonywanie państwowej kontroli nad prawidłowym wydatkowaniem środków przeznaczanych przez państwo na inwestycje.

Jakimi cechami powinni odznaczać się pracownicy banków, którym poruczono wykonanie tak odpowiedzialnego zadania? Powinni oni, po pierwsze — odznaczać się wysoką fachowością i wysokim poziomem politycznego wyrobienia. W i e d z ę f a c h o w ą nabywa pracownik w toku wykonywania codziennych swych obowiązków oraz poprzez pogłębianie swych teoretycznych wiadomości zarówno z dziedziny bankowości jak i innych.

Szczególnie doniosłe znaczenie dla podniesienia poziomu kadr, posiada systematyczne i ciągłe ich doszkalanie. Na tym odcinku banki specjalne a szczególnie Bank Inwestycyjny ma do zanotowania pewne osiągnięcia.

W okresie ostatnich dwu lat na różnych kursach (z oderwaniem od pracy) przeszkolonych zostało w tym banku 600 pracowników. Uczestnicy tych kursów mieli możliwość pogłębienia swych wiadomości z zakresu ekonomii marksistowskiej jak również przedmiotów zawodowych, co pozwoliło im, po powrocie do swych warsztatów pracy, na lepsze, i z większym zrozumieniem swych zadań, wykonywanie poruczonych im obowiązków.

Obok szkolenia kursowego, prowadzone jest w bankach szkolenie zawodowe bez oderwania od pracy. Szkoleniem tym objęte jest w Banku Inwestycyjnym, ok. 45% ogólnego stanu pracowników.

Wiele oddziałów tego banku potrafiło postawić szkolenie wewnątrzzakładowe na dobrym poziomie. Przykładem może tu być oddział w Krakowie, który większość swojej załogi przeszkolił na różnego rodzaju wewnętrznych kursach, kurso-odprawach itp., podnosząc w ten sposób jej kwalifikacje. Awansowanie pracowników związane jest z wynikami szkolenia. Nic też dziwnego, że Oddział ten należy do przodujących w Banku Inwestycyjnym. Natomiast przykładem nienależytej pracy na tym odcinku jest oddział w Lublinie, który jedynie niewielki procent swych pracowników poddał przeszkoleniu, nie stosuje prawidłowych metod prowadzenia odpraw szkoleniowych, awansów pracowników nie wiąże dosta-

tecnie z wynikami szkolenia. Zaniedbania te odbijają się na pracy tego oddziału, który zaliczany jest do słabiej pracujących oddziałów.

Zdobyte w ciągu ostatnich lat doświadczenia powinny banki wykorzystać dla usunięcia istniejących jeszcze wciąż niedociągnięć. Pierwszoplanowym zadaniem jest obecnie podniesienie szkolenia zawodowego zarówno kursowego jak i bez oderwania od pracy na jeszcze wyższy poziom, ogarnięcie nim jak największej ilości pracowników. Należy wprowadzić okresowe sprawdzanie znajomości obowiązujących przepisów w drodze egzaminów przeprowadzanych przez kierownictwo poszczególnych oddziałów.

Kierowniczy personel oddziałów powinien również być poddawany okresowym egzaminom, przeprowadzanym przez centrale banków. Równocześnie centrale powinny głębiej wnikać w trudności z jakimi muszą często walczyć podległe oddziały na odcinku organizowania szkolenia swych pracowników. Powinny one opracować wzorcowe wytyczne i programy szkolenia wewnątrzoddziałowego, których brak utrudnia często prawidłową organizację doszkalania. Powinny częściej wysyłać do oddziałów doświadczonych pracowników, którzy by na miejscu w oddziałach pomogli prawidłowo ustawić pracę na poszczególnych odcinkach, nauczyli pracowników posługiwania się właściwymi metodami w codziennej pracy, zachęcali ich do twórczego rozwijania inicjatywy w dziedzinie usprawniania i podnoszenia na wyższy poziom stylu pracy. Jakże często zdarza się, że np. kierownik oddziału przeciążony codziennymi, drobnymi nieraz administracyjnymi kłopotami, traci z oczu swoje podstawowe zadanie; na skutek nieumiejętności właściwego zorganizowania i podziału dnia pracy, nie dokonuje bieżącej, codziennej analizy sytuacji finansowej obsługiwanych przez oddział jednostek, wykazuje nieznajomość podstawowych niejednokrotnie wskaźników pracy banku. Pokazanie takiemu kierownikowi przez doświadczonego pracownika centrali, jak ma on zorganizować sobie swój warsztat pracy, aby panował nad przebiegiem wykonywania zadań nałożonych na oddział, posiada niejednokrotnie decydujące znaczenie dla usunięcia niedociągnięć w pracy całego oddziału.

Nawet najlepiej wyszkolona fachowo kadra nie potrafi jednakże należycie wywiązać się z nałożonych obowiązków, jeśli nie będzie ona odpowiednio politycznie przygotowana do wykonywania swych zadań.

Politycznym zadaniem banku socjalistycznego jest czynne współdziałanie w umocnieniu władzy ludowej, jest walka z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, szkodnictwa gospodarczego, osłabiającego tempo naszego marszu do socjalizmu, jest aktywne oddziaływanie w kierunku stałego umacniania socjalistycznych stosunków produkcji w naszym kraju i rozwoju sił wytwórczych.

Oczywiście, że pracownik bankowy, który nie jest świadomy przemian zachodzących w naszym kraju, nie jest świadomy ostatecznego celu do którego zmierzamy i dróg do tego celu wiodących, nie może realizować prawidłowo zadań postawionych przez Partię i Rząd przed naszym aparatem finansowym.

Stąd wypływa konieczność rozwijania ze wszelkich miar wraz ze szkoleniem zawodowym szkolenia ideologicznego, w ramach którego każdy pracownik bankowy powinien być uświadomiony co do politycznego znaczenia pracy aparatu bankowego. Niemalą rolę mają do odegrania na tym odcinku bankowe organizacje partyjne i związkowe, które powinny jak największą uwagę zwracać na polityczne wychowanie całego personelu bankowego, zarówno partyjnego jak i bezpartyjnego. Tylko wysoki poziom politycznego wyrobienia może uwolnić nasz aparat bankowy od obciążeń biurokratycznych, utrudniających wykonywanie naszych planów, hamujących postęp. Walka z biurokracją w aparacie bankowym, walka z bezduszością i formalizmem powinna stale pozostawać w centrum uwagi zarówno kierownictwa, jak i partyjnych organizacji banków.

Przez rozwijanie zatem szkolenia zawodowego i politycznego, banki specjalne powinny dążyć do wychowania nowego typu pracownika bankowego: pracownika odznaczającego się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi i politycznymi.

*
* *

Trzecim wreszcie warunkiem, od którego zależy wykonanie przez banki specjalne postawionych przed nimi zadań, jest prawidłowy system finansowania budownictwa.

Jeśli przeanalizujemy nasz system finansowania budownictwa inwestycyjnego, to wysnujemy niewątpliwie wniosek, że aby dał on możliwość bankom specjalnym wykonania postawionych przed nimi zadań, musi ulec dalszemu poważnemu ulepszeniu i pogłębieniu.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na wyczerpujące omówienie tego tematu, ograniczymy się przeto do wymienienia jedynie niektórych ważniejszych problemów z tej dziedziny.

Ulepszenia i pogłębienia wymaga przede wszystkim planowanie sfinansowania inwestycji. Stosowane obecnie na tym odcinku metody nacechowane są w dużej mierze formalizmem, utrudniającym prawidłowe określenie finansowych potrzeb inwestorów. Wiąże się z tym również sprawa udoskonalenia metod dokonywania zmian w planach, w toku ich wykonywania, ponieważ obowiązująca w tej mierze praktyka jest niezwykle uciążliwa i pracochłonna.

Przewidziane w naszym systemie źródła pokrycia finansowego inwestycji powinny ulec dalszemu wzbogaceniu przez uzupełnienie ich zyskiem czynnych przedsiębiorstw. Stworzy to dodatkowy bodziec, pobudzający przedsiębiorstwa do walki o wykonanie planów akumulacji, wiążąc bezpośrednio bieżące osiągnięcia na tym odcinku z dalszą, planową ich rozbudową.

Zasadniczej rewizji wymaga stosowany obecnie w budownictwie system rozliczeń za wykonane roboty. Rozliczanie się w oparciu o ocenę procentowego zaawansowania robót, stało się już dzisiaj poważnym hamulcem dalszego usprawnienia działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Zachodzi nieodzowna konieczność wprowadzenia w budownictwie powszechnego obowiązku rozliczania się

na podstawie obmiarów faktycznie zakończonych elementów konstrukcyjnych robót, przy równoczesnym organizacyjnym zabezpieczeniu wykonania tego obowiązku.

Dalsze ważniejsze zmiany, konieczne do wprowadzenia w naszym systemie finansowania budownictwa, to **dopuszczenie** w szerszym niż dotąd zakresie możliwości stosowania — szczególnie w obrocie miejscowym — **pozainkaszowego trybu rozliczeń** (w drodze stosowania poleceń przelewów) oraz wprowadzenie zasady bezpośredniego przelewania należności podwykonawców za wykonane roboty z rachunku finansowania inwestora (zapobiegnie to stosowaniu występującej obecnie nagminnie praktyki przerzucania trudności finansowych generalnego wykonawcy na podwykonawców).

Wreszcie dla zabezpieczenia prawidłowości kierunków i metod bankowych kontroli działalności inwestycyjnej, należy opracować i wprowadzić w życie aktem normatywnym odpowiednio wysokiego rzędu, **zasady tej kontroli**. Brak takiego aktu w sposób ujemny odbija się na pracy banków specjalnych na tym odcinku.

Praktyka radzieckich banków specjalnych dowodzi, że prawidłowo skonstruowany system finansowy wzmaga możliwości banków oddziaływania na finansowane przez nie jednostki w kierunku potanienia ich produkcji, przyspieszenia rozliczeń, usprawnienia całej działalności gospodarczej. Należy zatem i naszym bankom specjalnym stworzyć te warunki, wykorzystując w sposób twórczy doświadczenia radzieckie na tym odcinku.

*
* *
*

IX Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii nakreśliło wielki program dalszej poważnej poprawy bytu mas pracujących naszego kraju. Wykonanie tego programu zależy w dużej mierze również od sprawności aparatu finansowego, od tego jak ten aparat reagował będzie na przejawy marnotrawstwa środków pieniężnych i materialnych, jak współdziałał on będzie w walce o zabezpieczenie wykonania planów produkcyjnych, planów obniżki kosztów, planów akumulacji.

Załogi banków powinny więc wzmóc swe wysiłki nad ulepszeniem metod i form swej pracy, co pozwoli im na aktywniejsze niż dotychczas włączenie się do walki o zrealizowanie postawionych przez IX Plenum KC Partii zadań.

HENRYK SKAŁECKI

Rola i zadania Banku Rolnego w zakresie inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych

W wyniku przeprowadzonej ostatnio częściowej reorganizacji aparatu bankowego, Bank Rolny przekształcony został w specjalny bank inwestycyjny dla rolnictwa i leśnictwa.

Rola Banku Rolnego i jego nowy zakres kompetencji, jako specjalnego banku inwestycyjnego wynika z prawidłowego podziału zadań w socjalistycznym aparacie finansowym państwa.

Wykonanie narastających zadań w dziedzinie szybszego rozwoju rolnictwa, dalszy rozwój i podniesienie na wyższy poziom gospodarki społecznej na wsi, pomoc w rozwijaniu i umacnianiu spółdzielni produkcyjnych, rozbudowa państwowych ośrodków maszynowych, uruchomienie wszystkich rezerw tkwiących w indywidualnej gospodarce chłopskiej, zarówno w dziedzinie produkcji roślinnej, jak i hodowlanej — a w związku z tym poważny wzrost nakładów inwestycyjnych w rolnictwie wymagają odpowiednio zorganizowanego i sprawnie działającego aparatu bankowego, koncentrującego uwagę i wysiłek na prawidłowym przebiegu procesów inwestycyjnych w rolnictwie, na zwiększeniu ich efektywności i zmniejszeniu kosztów budownictwa.

Wielokierunkowa działalność Banku Rolnego w jego poprzednich formach organizacyjnych z szerokim zakresem zadań, powodowała znaczne rozproszenie wysiłków i utrudniała zogniskowanie uwagi na problemach inwestycyjnych.

Dlatego zorganizowanie w oparciu o doświadczenia radzieckie specjalnego banku dla finansowania i kontroli inwestycji w rolnictwie wywrze niewątpliwie wpływ na usprawnienie finansowania i kredytowania inwestycji, na celowe wykorzystywanie przeznaczonych na nie środków, na obniżenie kosztów w budownictwie wiejskim, podniesienie dyscypliny finansowej oraz umocnienie zasad rozrachunku gospodarczego.

Nowy zakres zadań wymagał dokonania podstawowych zmian strukturalnych i organizacyjnych dotychczasowego aparatu Banku Rolnego, w szczególności zaś zasadniczej przebudowy placówek terenowych. Sieć placówek nie uległa zmianie, zmienił się tylko ich charakter i częściowo zakres czynności. Z dotychczasowych 247 oddziałów zostały utrzymane 64 oddziały terenowe (w miastach wojewódzkich i niektórych miastach powiatowych). W miejsce zlikwidowanych 183 oddziałów powiatowych zostały zorganizowane w tej samej ilości placówki pełnomocników przy

oddziałach Narodowego Banku Polskiego, których zadaniem jest wykonywanie wszystkich dotychczasowych czynności, związanych z finansowaniem, kredytowaniem i kontrolą inwestycji i wykonawstwa inwestycyjnego z tym, że oddziały NBP wykonują na rachunek Banku Rolnego czynności operacyjno-rachunkowe, obsługując klientów Banku Rolnego pod względem kasowym, rozliczeniowym i rachunkowym (w zakresie księgowości analitycznej). To rozwiązanie organizacyjne, wypracowane na wypróbowanych wzorach banków radzieckich, przy znacznej oszczędności wydatków osobowych i rzeczowych umożliwia wykonywanie wszystkich dotychczasowych czynności oddziału Banku Rolnego na szczeblu powiatu i nie narusza zasady zbliżenia aparatu bankowego do przedsiębiorstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i ludności wiejskiej.

Wśród zadań stojących obecnie przed Bankiem Rolnym na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie sprawnej obsługi potrzeb finansowych spółdzielni produkcyjnych, których rozwój oraz organizacyjne i gospodarcze umocnienie jest podstawowym warunkiem socjalistycznej przebudowy wsi, szybszego rozwoju i rozkwitu rolnictwa.

Towarzysz Bierut uczy: „Nie można myśleć poważnie o budowie socjalizmu, jeżeli się go nie będzie budowało zarówno w mieście jak i na wsi. Nie można budować socjalizmu na wsi, jeśli się zaniedbuje pracę i wysiłki w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w chłopskim rolnictwie drobnotowarowym. W jakiż inny sposób można przejść od zacofanych metod uprawy w gospodarstwie chłopskim do wielkiej gospodarki zmechanizowanej, opartej na najnowszych zdobyczach nauki i techniki, na wysokiej wydajności plonu? Jest tylko jedyny sposób — rozwój spółdzielczości produkcyjnej“¹⁾.

System kredytu rolnego opierający się na pomocy finansowej Państwa stanowi potężną dźwignię w budowie socjalizmu na wsi, w rozwoju gospodarki zespołowej, w przeobrażeniu techniki produkcji rolnej, w podnoszeniu produkcji roślinnej i społecznej gospodarki hodowlanej. Kredyt na inwestycje i nakłady produkcyjne — przy równoczesnej jak najszerzej mobilizacji własnych środków gospodarstw spółdzielczych — odegrał doniosłą rolę w organizowaniu nowych i rozwijaniu istniejących spółdzielni produkcyjnych.

Dzięki pomocy finansowej Państwa tysiące spółdzielni produkcyjnych uzyskało ogromne osiągnięcia gospodarcze, rozbudowało i powiększyło swój majątek podstawowy, podniosło urodzajność pól, powiększyło погоłów bydła i zapewniło swym członkom wyższy poziom materialny i kulturalny. Rozwój zespołowych form gospodarki w rolnictwie, zgodny z prawami rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, oddziałuje w sposób przekonywający na milionowe masy chłopstwa pracującego, pokazując im wyższość gospodarki socjalistycznej nad indywidualną gospodarką chłopską.

¹⁾ Bolesław Bierut — Nasze najbliższe zadania, Nowe Drogi, Nr 1-2 1952 r.

Ten wielki dorobek naszych spółdzielni, będący wynikiem słusznej linii Partii, wszechstronnej pomocy Państwa Ludowego, ofiarnego i świadomego wysiłku członków spółdzielni produkcyjnych wywiera i będzie wywierał wpływ na rozszerzenie zasięgu ruchu spółdzielczości produkcyjnej i podnoszenie poziomu pracy spółdzielni słabszych, które nie zdołały jeszcze pokonać trudności organizacyjnych i gospodarczych.

IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR w tezach przedjazdowych „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej“ dokonało oceny poważnych osiągnięć wzrastającego młodego ruchu spółdzielczości produkcyjnej w naszym Kraju. Gospodarka spółdzielcza dała w roku 1953 w produkcji zbóż przeciętnie o 18% lepsze plony, niż indywidualna gospodarka chłopska oraz wykazała wzrost hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec. Dzięki szerokiej pomocy Państwa w dziedzinie mechanizacji podniosła się wydajność pracy w spółdzielniach i wzmogła się ich towarowość, przewyższając znacznie towarowość gospodarstw indywidualnych.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć gospodarka spółdzielni produkcyjnych posiada jeszcze szereg braków i niedociągnięć. Między innymi istnieje jeszcze niedostateczny rozwój hodowli bydła rogatego, uprawy okopowych, zwłaszcza ziemniaków, roślin pastewnych oraz niewykorzystanie łąk i pastwisk.

Dlatego też w tezach do dyskusji przedjazdowej, przyjętych na IX Plenum KC, obok szeregu zadań, zabezpieczających dalszy nieustanny rozwój spółdzielni produkcyjnych oraz ekonomiczno-organizacyjne ich umocnienie — są wytyczone następujące kierunki pomocy dla zapewnienia szybszego rozwoju hodowli, zwłaszcza bydła rogatego, oraz odpowiedniego zabezpieczenia dla tej hodowli bazy paszowej:

— okazanie pomocy spółdzielniom produkcyjnym w szybkiej budowie, już w pierwszym roku ich działalności, pomieszczeń gospodarczych, zwłaszcza obór i chlewni;

— udzielenie pomocy spółdzielniom produkcyjnym w nabyciu materiału hodowlanego dla gospodarki zespołowej;

— okazanie członkom spółdzielni, nie posiadającym krów na działkach przyzagrodowych, pomocy w nabyciu krów lub jałówek;

— umożliwienie spółdzielniom produkcyjnym w drodze pomocy kredytowej Państwa, zakupu bydła stanowiącego wkład inwentarzowy nowo-wstępujących członków z wypłatą należności już w pierwszym roku ich przystąpienia do spółdzielni;

— zwiększenie produkcji pasz, uprawy roślin pastewnych, zwłaszcza motylkowych i znaczne podniesienie wydajności łąk i pastwisk;

— założenie silosów w każdej spółdzielni produkcyjnej.

Wzmocnienie podstaw finansowych gospodarki spółdzielczej i jej usprawnienie oraz wskazane wyżej kierunki pomocy Państwa, mające ścisły związek z działalnością Banku Rolnego, jako banku specjalnego w dziedzinie finansowania i kontroli inwestycji rolnych, wyznaczają Bankowi Rolnemu doniosłe i odpowiedzialne zadania, zwłaszcza na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego na wsi.

Nakłady inwestycyjne na rolnictwo wzrosną w 1955 roku w stosunku do roku 1953 o 45%, zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne w ciągu najbliższych dwóch lat wzrośnie o około 35%. Nakłady inwestycyjne na roboty melioracyjne wzrosną w roku 1955 o 70% w porównaniu z rokiem 1953. Udział pomocy finansowej Państwa w nakładach inwestycyjnych dla spółdzielni produkcyjnych znacznie wzrośnie wskutek czego przed aparatem Banku Rolnego staną nowe wielkie zadania.

Analiza przebiegu realizacji finansowej planu inwestycyjnego w roku bieżącym w spółdzielniach produkcyjnych wskazuje na szereg niedociągnięć powodujących zbyt wolne tempo wykonania zadań inwestycyjnych zarówno pod względem rzeczowym jak i finansowym.

Ogólne wykorzystanie zaplanowanych środków inwestycyjnych wyniosło na dzień 30 września 1953 roku 56,8%. Jakkolwiek w porównaniu do analogicznego okresu w roku ubiegłym stan zaawansowania realizacji jest wyższy o 5,7%, to jednak jest on jeszcze niedostateczny. Charakterystyczna jest nierównomierność realizacji zarówno w przekroju rozmieszczenia terytorialnego jak i w przekroju zadań inwestycyjnych. W skali całego kraju wykorzystanie środków na inwentarz żywy i budownictwo kształtuje się stosunkowo korzystnie, natomiast wykorzystanie środków na produkcję roślinną i kultury specjalne jest niedostateczne.

Stosunkowo dobrze przedstawia się wykorzystanie środków inwestycyjnych w województwach: bydgoskim 76,8%, koszalińskim 61,8%, kieleckim 61,5%, warszawskim 58,5% i poznańskim 58,5%. Najslabiej w województwach: lubelskim 47%, olsztyńskim 48% i rzeszowskim 49%.

Świadczy to o nie dość sprężystej operatywności i niedostatecznie aktywnej postawie ze strony organów Ministerstwa Rolnictwa, PPRN oraz także wszystkich ogniw organizacyjnych Banku Rolnego, które poprzez skuteczną współpracę i wyzyskanie wszelkich środków interwencyjnych powinny powodować usuwanie i łamanie trudności, występujących przy realizacji zadań inwestycyjnych w spółdzielniach produkcyjnych. Świadczy to również o nie zawsze realnym planowaniu.

Z przytoczonego w najogólniejszym ujęciu stanu realizacji bieżącego planu inwestycyjnego wyłaniają się konkretne wnioski w zakresie pogłębienia i usprawnienia pracy aparatu Banku Rolnego.

Główne zadania Banku Rolnego można ująć w sposób następujący:

1. czuwanie nad prawidłową wysokością i terminowym odprowadzaniem przez spółdzielnie na rachunki w Banku Rolnym środków funduszy inwestycyjnego i społecznego oraz kontrola celowego ich wykorzystania;

2. finansowanie, kredytowanie i kontrola inwestycji spółdzielni produkcyjnych w oparciu o zatwierdzone roczne plany gospodarcze:

- a) ze środków własnego funduszu inwestycyjnego i społecznego spółdzielni produkcyjnych,

- b) ze środków pomocy Państwa;

3. udzielanie spółdzielniom produkcyjnym długoterminowych kredytów na nakłady produkcyjne (na nawozy sztuczne, na nasiona upraw wieloletnich, na likwidację odłogów itp.);

4. kontrola właściwego i celowego wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na inwestycje i przestrzeganie terminów spłaty udzielonych przez Bank Rolny pożyczek;

5. współdziałanie ze spółdzielniami w ujawnianiu i ściąganiu ich należności oraz czuwanie nad terminowym przeprowadzaniem rozliczeń;

6. składanie prezydiom powiatowych Rad Narodowych sprawozdań ze stanu gospodarki finansowej w spółdzielniach, o udzielonej im pomocy oraz bieżące informowanie o niedociągnięciach w spółdzielniach w zakresie spraw finansowych.

Treść tych zadań i sens ich wykonywania nie polega tylko na udzielaniu pożyczek i przeprowadzaniu kontroli finansowo-gospodarczej, ale przede wszystkim na wyciąganiu z tej kontroli praktycznych wniosków, egzekwowaniu jej wyników, bezpośrednim oddziaływaniu na organa statutowe spółdzielni produkcyjnych i prezydium Rad Narodowych w celu usunięcia niedociągnięć, obniżania kosztów budownictwa, likwidowania wszelkiego marnotrawstwa i wykrywania rezerw tkwiących w gospodarce rolnej. Walka o przyspieszenie tempa realizacji i rozliczeń, walka z rozproszaniem środków inwestycyjnych i zamrażaniem ich w niezakończonych inwestycjach, walka o szybsze opracowanie i zaopatrzenie spółdzielni w dokumentację projektowo-kosztorysową, walka o terminowe zaopatrzenie spółdzielni w materiały budowlane, maszyny i inwentarz martwy, likwidacja poważnych niedociągnięć w dostawach inwentarza żywego — muszą stanowić treść codziennej, systematycznej pracy wszystkich jednostek organizacyjnych Banku Rolnego.

Jednym z kluczowych czynników podnoszących i umacniających własność spółdzielczą i stosunki socjalistyczne na wsi jest akumulacja socjalistyczna. Koszt inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych powinien być pokrywany przede wszystkim ich środkami własnymi. Pomoc finansowa Państwa w postaci kredytów średnio lub długoterminowych udzielana jest jako uzupełnienie własnych środków spółdzielni na realizację ich zadań inwestycyjnych. Na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR tow. Malenkow stwierdził, że w roku bieżącym kolchozy uzyskają od państwa 3,5 miliarda rubli długoterminowych kredytów na rozwój gospodarki społecznej. Same kolchozy dokonają w roku 1953 nakładów inwestycyjnych z własnych środków na sumę co najmniej 17 miliardów rubli. A więc udział środków własnych w inwestycjach kolchozowych wyniesie 83%.

Rzecz jasna, że nasza młoda spółdzielczość produkcyjna nie może jeszcze wykazać się takimi ogromnymi sukcesami. Środki własne naszej spółdzielczości są jeszcze bardzo skromne. Ale przykład radzieckich kolchozów stanowi dla nas wskazanie i wyznacza kierunek walki o przyspieszenie akumulacji socjalistycznej.

Aparat Banku Rolnego musi więc wykazać większą niż dotychczas troskę o odprowadzanie przez spółdzielnie produkcyjne funduszy niepodzielnych na rachunki bankowe i czuwać nad racjonalnym ich rozchodowaniem. Zagadnienie to zostało wyraźnie postawione w tezach przedzjazdowych na IX Plenum KC.

Ogólny wskaźnik odprowadzonych funduszków niepodzielnych na 30.9.1953 r. przekracza 90%, a na rachunku funduszków inwestycyjnych 94%. Jest to korzystny stosunek. Oddziały jednak muszą zwracać uwagę na fakt zgodności odprowadzeń funduszków niepodzielnych z wysokością ustaloną statutem spółdzielni i uchwałami walnych zebrań. Należy również zwracać uwagę na konieczność akumulacji w ciągu całego roku i odprowadzania na rachunek bankowy środków uzyskanych z likwidacji majątku trwałego.

Nakłady na budownictwo w spółdzielniach produkcyjnych stanowią najwyższą pozycję planu inwestycyjnego i wiążą się przede wszystkim z kwestią zabezpieczenia rozwoju hodowli zespołowej. Aparat Banku Rolnego powinien czuwać nad rytmicznym, właściwie rozłożonym w czasie, przebiegiem budownictwa w spółdzielniach produkcyjnych, śledząc stopień wykonania planu i oddziałując w kierunku usunięcia zahamowań oraz wszelkich nieprawidłowości.

Inwestycje budowlane w spółdzielniach produkcyjnych wykonywane są z nielicznymi wyjątkami sposobem gospodarczym. Komórki organizacyjne Banku Rolnego winny przestrzegać zasady, aby w budownictwie wykorzystać przede wszystkim własne rezerwy spółdzielni produkcyjnych (robocizna, niefachowa, transport, materiały zastępcze i materiały pochodzenia miejscowego oraz odpowiedni udział własnych środków pieniężnych).

Szczególną uwagę aparat Banku Rolnego winien skupić na wykorzystywaniu środków na inwentarz żywy. Wszelkie zahamowania w realizacji środków winny być natychmiast likwidowane. Placówki Banku powinny w takich przypadkach interweniować celem usunięcia przeszkód w systematycznym zwiększaniu stada podstawowego i stworzenia odpowiedniego zaplecza gospodarczego do jego prawidłowego rozwoju.

Należy również systematycznie śledzić rozwój procesów inwestycyjnych i stopień ich realizacji w dziedzinie produkcji roślinnej oraz czuwać nad zaopatrzeniem spółdzielni produkcyjnych w maszyny i narzędzia.

Dalszym zadaniem Banku jest pogłębienie analizy potrzeb finansowych spółdzielni produkcyjnych. Zadanie to wykonują placówki Banku Rolnego przede wszystkim w toku opracowywania rocznych planów gospodarczych przez spółdzielnie produkcyjne.

Już w okresie sporządzania rocznych planów gospodarczych placówki Banku winny wspólnie z prezydiami Powiatowych Rad Narodowych głęboko i wnikliwie analizować plany zarówno od strony rzeczowej jak i finansowej, bacząc aby program rzeczowy nie przerastał możliwości finansowych spółdzielni z tytułu ich własnych środków oraz ze środków pochodzących z kredytów bankowych.

Przy ocenie tych planów należy zwrócić uwagę na istotną potrzebę planowanych inwestycji, jak również i na sposób ich wykonania. I tak np. przy budowie typowej obory należy zorientować się w możliwościach stworzenia odpowiedniego zaplecza paszowego. Przy inwestycjach wykonywanych sposobem gospodarczym należy głęboko wnikać w zdolność spółdzielni wykorzystania przez nią własnych środków pieniężnych, własnych rezerw materiałowych oraz własnej robocizny i środków transportowych.

Organizujące się nowe spółdzielnie produkcyjne wymagają szczególnie troskliwej opieki i pomocy.

Aparat bankowy wspólnie z wydziałami budownictwa prezydów powiatowych Rad Narodowych winien zapewnić pomoc spółdzielniom produkcyjnym i otoczyć je opieką już w pierwszym roku ich działalności. Pomoc ta wyrażać się winna w jak najdalej idącym usprawnieniu obsługi finansowej, a w szczególności w ułatwieniu spółdzielniom załatwiania formalności kredytowych, udzielaniu wyjaśnień w zakresie wymaganej dokumentacji, podstawowych zasad obrotu pieniężnego jak również dyscypliny inwestycyjnej.

Bank Rolny udziela również kredytów członkom spółdzielni produkcyjnych:

a) na inwestycje budowlane na podstawie uchwały ogólnego zebrania członków spółdzielni produkcyjnej, zatwierdzonej przez prezydium powiatowej Rady Narodowej i b) na zakup krowy i na założenie sadu przyzagrodowego na podstawie wniosku inwestycyjnego, przyjętego przez ogólne zebranie członków.

Bank Rolny, finansując, kredytując i kontrolując inwestycje oraz poważną część nakładów produkcyjnych spółdzielni i udzielając kredytu na cele inwestycyjne członkom spółdzielni produkcyjnych, przyjmuje współudział i zarazem współodpowiedzialność w procesie rozwijania i umacniania spółdzielni produkcyjnych.

Dla osiągnięcia właściwych wyników, usprawnienia i pogłębienia swej pracy Bank Rolny:

1. Weźmie udział w pracach na posiedzeniach wydziałów rolnictwa i leśnictwa PPRN przy rozpatrywaniu projektów podziału dochodu i preliminarzy finansowych spółdzielni produkcyjnych, dopilnowując przy tym, aby:

- a) poprawnie zostały wydzielone fundusze statutowe,
- b) w pełni zostały zabezpieczone środki na spłatę rat i odsetek kredytów bankowych oraz innych zapadających zobowiązań,
- c) poprawnie i zgodnie z przepisami został zaplanowany udział środków własnych w planie pokrycia finansowego inwestycji,
- d) plan rzeczowy inwestycji był zgodny z obranym kierunkiem gospodarczym spółdzielni;

2. Przeprowadzać będzie ścisłą kontrolę wykonania rocznego planu gospodarczego w zakresie inwestycji, akumulacji środków własnych oraz części nakładów produkcyjnych, kredytowanych przez Bank Rolny, poprzez:

- a) czuwanie nad właściwym i terminowym odprowadzaniem przez spółdzielnie środków funduszu inwestycyjnego i społecznego,
- b) czuwanie nad prawidłowym ich wykorzystaniem,
- c) śledzenie prawidłowej realizacji rocznego planu inwestycyjnego,
- d) śledzenie celowego i prawidłowego zużywania środków pochodzących z kredytów bankowych, udzielanych przez Bank Rolny na nakłady produkcyjne,

— drogą stałego analizowania materiałów i wyników kontroli, dokonywanych bezpośrednio w spółdzielniach;

3. Nawiąże ściślejszą współpracę z organizacjami i instytucjami współdziałającymi ze spółdzielniami produkcyjnymi, przy czym zacieśni współpracę z Narodowym Bankiem Polskim, która polegałaby na:

a) uzgadnianiu terenowych planów z zakresu kontroli bezpośrednio w spółdzielniach produkcyjnych,

b) wzajemnym wykorzystywaniu kontrolerów delegowanych do spółdzielni produkcyjnych dla zbadania gospodarki finansowej w skali zainteresowania obu banków,

c) wzajemnym udostępnianiu materiałów dotyczących tak kontroli bezpośrednio jak i kameralnej,

d) współpracy przy opracowywaniu planów finansowo-kredytowych dla spółdzielni produkcyjnych,

e) ustalaniu kolejności spłat, rat kredytów i odsetek w przypadkach nasuwających wątpliwości,

f) wspólnym czuwaniu nad prawidłowym przebiegiem rozliczeń w spółdzielniach produkcyjnych, tak z tytułu środków obrotowych jak i inwestycji,

g) wspólnym przedstawianiu prezydiom powiatowych Rad Narodowych sytuacji finansowej spółdzielni produkcyjnych i stawianiu właściwych wniosków dla usunięcia stwierdzonych niedomagań,

h) wzajemnym udostępnianiu wydawanych zarządzeń i instrukcji, regulujących sprawy finansowania spółdzielni produkcyjnych.

W odniesieniu do prezydiów Rad Narodowych współpraca Banku Rolnego powinna polegać na:

a) opiniowaniu dla PPRN projektów planów pokrycia finansowego inwestycji,

b) współudziale z wydziałami rolnictwa i leśnictwa PPRN w urealnianiu planów inwestycyjnych i dokonywaniu aktualizacji planu pokrycia finansowego,

c) ścisłej współpracy przy udzielaniu kredytów długoterminowych na nakłady produkcyjne oraz przy udzielaniu prolongat,

d) współudział w szkoleniu fachowym księgowych, przewodniczących i członków komisji rewizyjnych spółdzielni, organizowanych przy PPRN.

Pomyślne wykonanie wielkich zadań w dziedzinie rozwoju rolnictwa, dalszy rozwój gospodarki socjalistycznej na wsi, zwiększenie produkcji indywidualnych gospodarstw chłopskich, walka o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących, wydatny wzrost nakładów inwestycyjnych w rolnictwie — wymagają od Banku pełnej mobilizacji środków i sił, wysokiej sprawności organizacyjnej, podniesienia metod i stylu pracy oraz wzmoczonego i ofiarnego wysiłku całej załogi Banku Rolnego.

Świadoma, aktywna i dobrze przygotowana załoga Banku Rolnego niewątpliwie zapewni realizację ogromnych jego zadań, wynikających ze wskazań Partii i Rządu, przyczyniając się tym samym do rozwoju i umocnienia spółdzielczości produkcyjnej i podniesienia produkcji rolnej.

Inwestycje niescentralizowane limitowe i pozalimitowe w radzieckim i polskim systemie finansowania inwestycji*)

W zakresie finansowania inwestycji scentralizowanych, na przestrzeni kilku ostatnich lat dążymy konsekwentnie do pełnego oparcia naszego systemu na wypróbowanym w czasie wieloletnich doświadczeń systemie radzieckim. Tak jak i w innych dziedzinach finansów i tu — korzystając z doświadczeń i wzorów radzieckich — możemy poważnie skrócić okres rozwojowy systemu, ograniczając okres własnych doświadczeń w tym zakresie. Nikt już zapewne dziś nie ma wątpliwości co do słuszności takiej linii rozwojowej naszego systemu w zakresie finansowania inwestycji scentralizowanych.

Odmienne jednakże przedstawia się w naszym systemie zagadnienie inwestycji niescentralizowanych limitowych i pozalimitowych. Rozwiązania nasze w tym zakresie poważnie odbiegły od wzorów radzieckich. Nie byłoby to oczywiście zjawiskiem ujemnym, gdybyśmy dziś mogli stwierdzić, że na skutek zastosowania tych własnych rozwiązań osiągnęliśmy efekty podobne do efektów osiągniętych w Związku Radzieckim. Ponieważ jednak tak nie jest — zachodzi konieczność wprowadzenia zmian do pojęcia systemu finansowania inwestycji niescentralizowanych. Wnioski odnośnie kierunku tych zmian poprzedzimy omówieniem zasadniczych różnic między rozwiązaniami radzieckimi a naszymi obecnymi rozwiązaniami.

* * *

Wprowadzenie w Związku Radzieckim przed dwudziestu blisko laty instytucji inwestycji pozalimitowych miało na celu stworzenie bodźców do rozwoju lub usprawnienia podstaw działania określonych jednostek (szczególnie przemysłu wytwarzającego środki konsumpcji) oraz do podnoszenia warunków bytowania ludzi pracy — w drodze dopuszczenia przeznaczania na związane z tymi celami inwestycje środków z określonych źródeł oraz zastosowania uproszczeń w ich finansowaniu.

Sukcesywny, dokonany na przestrzeni kilkunastu lat rozwój źródeł, z których dopuszczono finansowanie inwestycji pozalimitowych i związa-

*) Artykuł dyskusyjny.

ny z tym poważnie rozrastający się ich zakres rzeczowy spowodował, że w r. 1949 zdecydowano obejmowanie ich planem inwestycyjnym przez stworzenie w nim odrębnej części dla inwestycji niescentralizowanych. W tym miejscu trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że w systemie radzieckim pojęcie inwestycji niescentralizowanych nie reprezentowało nigdy niczego innego jak tylko inwestycje określane u nas jako pozalimitowe i istniało jedynie w tym okresie, gdy inwestycje pozalimitowe objęte były planem inwestycyjnym.

Po dwuletniej analizie źródeł finansowania i zakresu obejmowanych planem inwestycyjnym inwestycji niescentralizowanych, w r. 1951 wyeliminowano je powrotnie z planu inwestycyjnego powracając do koncepcji pierwotnej, tj. inwestycji pozalimitowych nie obejmowanych planem inwestycyjnym. Równocześnie wyeliminowano szereg ujawnionych wad tej koncepcji. Między innymi zmniejszono ilość źródeł, z których środki mogą być przeznaczane na finansowanie tych inwestycji, ściślej powiązano źródła z celami, dla których zrealizowania inwestycje mają służyć i ściślej określono zakres inwestycji, które mogą być wykonywane w trybie inwestycji pozalimitowych.

W radzieckiej koncepcji inwestycji pozalimitowych wysuwają się na czoło następujące zasady:

- określenie celów atrakcyjnych zarówno z punktu widzenia istotnych w danym okresie interesów gospodarki narodowej, jak i z punktu widzenia interesów jednostek gospodarczych, które uprawnione są do realizowania inwestycji;

- określenie środków finansowania, dla akumulacji których bodźcem są określone atrakcyjne cele inwestycji i powiązanie określonych z punktu widzenia rzeczowego inwestycji z określonymi źródłami ich finansowania;

- precyzowanie zakresu rzeczowego inwestycji dla realnego osiągnięcia zamierzonych celów.

*
* *

Krótką stosunkową historię inwestycji pozalimitowych w naszym systemie cechuje chwiejność rozwiązań przejawiająca się m. in. w liczbie wydanych w tym przedmiocie aktów normatywnych i odmienność ich charakteru. I tak:

- uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r. w sprawie zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia wytwarzanych przez uspołecznione zakłady drobnej wytwórczości — dopuszczała przeznaczanie na inwestycje związane z rozwojem w/w zakładów części ich zysku, jak również dopuszczała udzielanie tym zakładom kredytów średnioterminowych na poczet akumulacji zysku planowanej na lata następne;

- uchwała Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1951 r. regulowała generalnie zagadnienie środków finansowych na inwestycje pozalimitowe i zakresu rzeczowego inwestycji wykonywanych w trybie pozalimitowym;

- uchwała Rady Ministrów Nr. 246 z dnia 4 kwietnia 1953 r. w sprawie inwestycji pozalimitowych stanowi nowy akt generalny (uchylający uchwałę z 24.I.1951 r. oraz tę część uchwały z 18.XI.1950 r., która doty-

czy inwestycji pozalimitowych), wprowadza cały szereg nowych źródeł finansowania i rozszerza zasięg przedsiębiorstw mogących przeznaczać część zysku na inwestycje pozalimitowe, natomiast nie przewiduje możliwości udzielania kredytu średnioterminowego na poczet akumulacji tegoż zysku w latach następnych;

— uchwała Nr 242 Prezydium Rządu z dnia 4 kwietnia 1953 r. w sprawie premiowania za marszrutyzację przewozów ładunków kolejami normalnotorowymi, wprowadzając zasadę przeznaczania 50% premii za załadunek i wyładunek przesyłek zmarszrutyzowanych na inwestycje pozalimitowe związane z rozwojem własnych urządzeń technicznych transportu kolejowego, przede wszystkim zaś z mechanizacją robót załadunkowo-wyładunkowych.

Ponadto do uchwał powyższych wydawano dodatkowe akty w formie uchwał zmieniających, oraz w formie kilku zarządzeń wykonawczych.

Cechą wspólną uchwał generalnych (25.I.1951 r. i 4.IV.1953 r.) jest:

— tendencja do objęcia całości zagadnienia jednym aktem,
— minimalne — szczególnie w obowiązującej obecnie uchwale z 4.IV.1953 r. — wiązanie określonych źródeł z określonymi celami,

— wprowadzenie w większości takich źródeł finansowania, których charakter przesądza, iż na wielkość akumulacji jednostki zainteresowane w inwestowaniu nie mają w zasadzie wpływu, w związku z czym nawet atrakcyjność celów nie może w tych przypadkach stanowić bodźca do wzmożonej akumulacji środków.

Oczywiście można by stać na stanowisku, że wobec wszechstronności potrzeb inwestycyjnych istniejących u nas jeszcze na obecnym etapie rozwoju gospodarczego, celowe jest syntetyczne wytyczenie celów i niewiązanie z nimi określonych środków. Wydaje się jednak, że co najmniej za równie słuszny można by przyjąć pogląd, iż właśnie w warunkach wielostronności potrzeb nieodzowne jest ich klasyfikowanie i przez wiązanie z nimi określonych źródeł dokonywanie koncentracji nakładów na celach najbardziej w danym okresie dla gospodarki atrakcyjnych. Z tego punktu widzenia rozwiązania uchwał z 8.XI.1950 r. (dotyczącej rozwoju przemysłu drobnego) i z 4.IV.1953 r. (dotyczącej premii za marszrutyzację) stanowią przykład właściwych rozwiązań. Stwierdzić również można, że rozwiązania te bliskie są rozwiązaniom radzieckim.

Cóż więc sprawiło, że system nasz nie poszedł w kierunku, jaki reprezentował pierwszy podjęty w tym zakresie akt normatywny. Wydaje się, że względy merytoryczne przemawiające za takim rozwojem, jaki reprezentują dwie powołane uchwały musiały ustąpić względem natury technicznej, wynikającym z systemu planowania inwestycji scentralizowanych. Przy dzisiejszym bowiem naszym ustawieniu w tym zakresie, w którym wnioski inwestycyjne rozpatrywane są i zatwierdzane przez centralne organa planujące, nieodzowne było i jest odciążenie planu inwestycyjnego od balastu wniosków na inwestycje drobne, a tym samym przeznaczenie na inwestycje pozalimitowe całego szeregu źródeł, których charakter niewiele ma wspólnego z charakterem tych inwestycji.

Co więcej, na tymże gruncie, na gruncie naszego systemu planowania i zatwierdzania inwestycji scentralizowanych powstała u nas swoista instytucja inwestycji niescentralizowanych, która — jak już wyżej stwierdzono — w tej formie nigdy nie istniała w systemie radzieckim.

Drugim motywem do tego rodzaju ustawienia instytucji inwestycji niescentralizowanych i pozalimitowych, motywem znowu natury technicznej, a nie merytorycznej, był zapewne niezupełnie jeszcze skryształizowany pogląd na prawidłowość podziału czynności w zakresie finansowania inwestycji między banki finansujące inwestycje i Narodowy Bank Polski. Po okresie, w którym Narodowy Bank Polski finansował inwestycje pozalimitowe, z chwilą utworzenia instytucji inwestycji niescentralizowanych limitowych, powierzono Narodowemu Bankowi Polskiemu finansowanie tych ostatnich, z równoczesnym przekazaniem finansowania inwestycji pozalimitowych bankom finansującym inwestycje.

W konsekwencji przyjęcia za podstawę rozwiązań cech techniczno-formalnych podziału inwestycji, z pominięciem jego znaczenia merytorycznego — stworzono odrębność dokumentów planowania rzeczowo-finansowego, odrębną sprawozdawczość, a wreszcie odrębne rachunki finansowania inwestycji pozalimitowych i inwestycji niescentralizowanych i to nie tylko dla każdego inwestora, lecz nawet dla każdego jego planu rzeczowo-finansowego.

Jakżeż prostym — w zestawieniu z tymi naszymi rozwiązaniami — jest system radziecki w tym zakresie. Prosta jego polega przede wszystkim na tym, że:

- dokumenty planowania rzeczowego i finansowego dla obu rodzajów inwestycji (limitowych i pozalimitowych) są jednorodne;

- Bank Państwa finansuje inwestycje w zakresie rodzajowo określonych zakupów, jeśli nie stanowią one wyposażenia nowobudowanych lub przebudowywanych obiektów oraz w zakresie określonych granicą wartości kwotowej robót budowlano-montażowych, niezależnie od tego, czy są to inwestycje limitowe czy pozalimitowe;

- Bank Państwa nie otwiera dla finansowanych przez siebie inwestycji odrębnych rachunków finansowania, lecz finansuje je w zależności od charakteru inwestora i rodzaju środków przeznaczanych na finansowanie, z rachunków rozliczeniowych lub budżetowych;

- nie ma odrębnej sprawozdawczości z inwestycji pozalimitowych, lecz obejmowane są one sprawozdawczością łącznie z inwestycjami limitowymi.

Odrębnego omówienia wymaga zagadnienie usytuowania inwestycji pozalimitowych w systemie planowania. U nas, jak wiadomo, po niezbyt udanej próbie planowania na rok 1952, obecnie inwestycje pozalimitowe nie są objęte planowaniem na rok następny, lecz planowane są w okresie realizacji planów finansowych. W ZSRR inwestycje pozalimitowe są planowaniem objęte. Jedną z przyczyn, które spowodowały wyeliminowanie z inwestycji pozalimitowych z naszego systemu planowania była niepewność co do realności planowanych środków pokrycia i chęć uniknięcia sytuacji, w której inwestycje byłyby rozpoczynane a nie kończone. Trudność w tym zakresie pogłębiał fakt ustalenia zasady, według której inwe-

stycje pozalimitowe mogą być realizowane w ciągu roku, a rozliczane w ciągu 15 miesięcy od chwili ich rozpoczęcia, co powoduje możliwość teoretyczną rozliczeń nawet w ciągu trzech lat kalendarzowych, na które będą planowane środki pokrycia. W Związku Radzieckim również i tę trudność rozstrzygnięto w bardzo prosty sposób — wprowadzając zasadę, że finansowanie inwestycji pozalimitowych bank rozpoczyna dopiero po **zakumulowaniu** przez inwestora **pełnego** pokrycia finansowego niezbędnego dla jej sfinansowania. Wprowadzenie tej zasady u nas, umożliwiłoby również dopuszczenie do finansowania inwestycji pozalimitowych z ponadplanowych zysków, co przy dzisiejszym sposobie realizowania inwestycji w miarę akumulacji środków eliminuje to — jedno z najbardziej kwalifikujących się do przeznaczenia na finansowanie inwestycji pozalimitowych — źródło — z zasięgu źródeł przeznaczanych na te inwestycje.



Wydaje się, że powyższe zwięzłe porównanie zasad systemu radzieckiego z zasadami naszego systemu w **omawianym** zakresie, dostatecznie przekonująco **ukazuje wyższość** systemu radzieckiego i nieprawidłowość naszych rozwiązań. Czy ze stwierdzenia tego należałoby wysnuć wnioski, **by nowym generalnym aktem jak najspieszniej** dokonać rewizji naszego systemu. Raczej nie — lecz uświadomienie sobie poczynionych błędów powinno, w drodze sukcesywnego ich usuwania, na przestrzeni roku 1954 doprowadzić do osiągnięcia od r. 1955 rozwiązań prawidłowych. Można sobie wyobrazić następujące etapy zmian obecnego systemu.

W pierwszym rządzie w planowaniu na rok 1955 należałoby znieść całkowicie instytucję inwestycji niescentralizowanych. W razie utrzymania w planowaniu rzeczowym na r. 1955 zasady rozpatrywania i zatwierdzania wniosków inwestycyjnych przez władze centralne, należałoby wprowadzić wyjątek od tej zasady w stosunku do wniosków sporządzanych przez inwestorów bezpośrednich na podstawie przydzielonych limitów inwestycyjnych do określonej kwotowo granicy — niezależnie od tego, czy wnioski dotyczą zakupu dóbr inwestycyjnych czy robót z tym, że dla ewentualnego planowanego zakresu robót mogłaby być ustalona dodatkowa granica kwotowa. Ponadto dodatkowe ograniczenie mogłoby dotyczyć okresu wykonywania inwestycji, w sensie objęcia omawianym wyjątkiem wyłącznie inwestycji, których wykonanie i całkowite rozliczenie przewidywane jest w ramach roku planowanego. Wnioski inwestycyjne w określonych wyżej warunkach byłyby zatwierdzane przez kierowników jednostek organizacyjnych będących inwestorami bezpośrednimi. Kierownicy ci również — na podstawie zatwierdzonych im przez jednostki nadrzędne preliminarzy budżetowych lub bilansów dochodów i wydatków, zatwierdzałyby swe plany sfinansowania inwestycji.

Zasięg różnych środków inwestorów, które powinny lub mogą być przeznaczane na inwestycje limitowe należałoby rozszerzyć, wprowadzając obowiązek przeznaczania na inwestycje limitowe środków z tych wszystkich źródeł, z których nie będzie dopuszczone finansowanie inwestycji po-

zaliczanych, jak również dopuszczając przeznaczanie na inwestycje limitowe środków z tych źródeł, z których dozwolone jest finansowanie inwestycji pozalimitowych, z równoczesnym dopuszczeniem zwiększenia zakresu rzeczowego inwestycji o wielkość środków przeznaczonych z tych ostatnich źródeł na inwestycje limitowe. Powyższy postulat tłumaczy się tym, że przy utrzymaniu zasady niedopuszczalności realizowania w trybie pozalimitowym nakładów objętych kosztorysem generalnym inwestycji limitowej, niejednokrotnie gospodarczo uzasadnione jest przyspieszenie realizacji danej inwestycji przez przeznaczenie na jej finansowanie dodatkowych środków.

Dążąc do ujednolicenia dokumentów planowania rzeczowego i finansowego należałoby wprowadzić od r. 1955 zasadę, że dla inwestycji pozalimitowych sporządzane są wnioski inwestycyjne i plany sfinansowania inwestycji analogiczne jak dla inwestycji limitowych, a różnice między tymi rodzajami inwestycji kształtują się jedynie w sferze kompetencji do ich zatwierdzania i w trybie finansowania.

Konsekwentnie, od r. 1955 należałoby wprowadzić odmienny od dotychczasowego podział właściwości w zakresie finansowania inwestycji między banki, wprowadzając w częściowym oparciu o wzory radzieckie, a częściowo w oparciu o dotychczasową naszą praktykę zasadę finansowania przez Narodowy Bank Polski zarówno w zakresie inwestycji limitowych, jak i pozalimitowych wszelkich dóbr inwestycyjnych nie objętych kosztorysami obejmującymi zarówno roboty jak i zakup oraz robót o wartości kosztorysowej nie przekraczającej określonego limitu kwotowego.

W ciągu 1954 r. należałoby ograniczyć źródła, z których od r. 1955 będą mogły być finansowane inwestycje pozalimitowe w zasadzie do źródeł o charakterze akumulacji ponadplanowej lub ponadplanowej oszczędności, utrzymując z dotychczasowej mozaiki źródeł następujące:

- fundusz zakładowy,
 - ponadplanowe dochody budżetów terenowych,
 - oszczędności na wydatkach budżetowych,
 - dobrowolne świadczenia obywateli,
 - premie za marszrutyzację,
 - zyski z produkcji ubocznej,
- oraz wprowadzając jako nowe źródło
- zysk ponadplanowy.

Ponadto oczywiście mogłyby okresowo być przeznaczane na inwestycje pozalimitowe i inne źródła z zakresu akumulacji planowanej, jednakże na cele ściśle określone odpowiadające kierunkom interesów gospodarki narodowej w danym okresie. W tym przedmiocie inicjatywę należałoby pozostawić zainteresowanym resortom, które przejawiałyby ją w formie zgłaszania odpowiednich wniosków na Prezydium Rządu.

Szczególnie ścisłego rozważania wymaga zagadnienie dopuszczalności przeznaczania na inwestycje pozalimitowe zysku planowego oraz przyjętych w dotychczasowym systemie zasad jego przeznaczania na te inwestycje. W obecnym ustawieniu część zysku może być przeznaczana na inwestycje pozalimitowe przez wszystkie przedsiębiorstwa terenowe oraz przez

niektóre grupy przedsiębiorstw powiązanych z budżetem centralnym, przy czym — aczkolwiek według zróżnicowanych nieco zasad — część ta ustalana jest procentowo w stosunku do całości zysku planowanego. Planowana część zysku przeznaczana jest jednakże na inwestycje pozalimitowe po wykonaniu zadań wynikających z przeznaczenia zysku faktycznego na wszystkie inne cele, tzn. w przypadku, gdy zysk faktyczny wynosi mniej od planowego, automatycznie rzutuje to w pierwszym rzędzie na wysokość części faktycznie przeznaczanej na inwestycje. Ponadto obecne ustawienie przesądza, że część zysku może być przeznaczana jedynie na inwestycje tego przedsiębiorstwa, które zysk akumuluje. Stwarza to sytuację, w której potrzebujące inwestycji przedsiębiorstwa nie mogą ich dokonać, bo mają straty lub nie osiągają zysku, osiągające zaś zysk przedsiębiorstwa mogą mając środki, nie mieć potrzeb w zakresie inwestycji; wreszcie — środki uzyskiwane z zysku na inwestycje pozalimitowe mogą nie wystarczać na nakłady, które by przyniosły realną poprawę podstaw działalności przedsiębiorstwa.

W tym zakresie mogą nam służyć przykładem rozwiązania radzieckie. Wielkość części zysku przeznaczanej na inwestycje pozalimitowe przedsiębiorstw przemysłu terenowego nie jest tam uzależniana od sztywnie ustalonego wskaźnika procentowego, lecz od potrzeb w zakresie inwestycji, a ponadto środki przeznaczane na inwestycje z zysku przedsiębiorstw terenowych mogą być centralizowane stwarzając realne możliwości dokonywania uzasadnionych gospodarczo nakładów w poszczególnych przedsiębiorstwach, niezależnie od wielkości osiąganego przez nie w danym okresie zysku.

Wydaje się, że i nasze rozwiązania powinny iść w tym kierunku, a ponadto celowe wydaje się również rozważenie ewentualności powrotu do stosowanego w naszym systemie w latach 1951 i 1952 kredytu średnioterminowego na inwestycje pozalimitowe przedsiębiorstw przemysłu terenowego. W ZSRR kredyt taki jest stosowany sprzyjając rozwojowi tej ważnej w gospodarce narodowej dziedzinie produkcji.

W planowaniu na r. 1955 należałoby również wprowadzić zasadę planowania inwestycji pozalimitowych nie uchylając zarazem ewentualności rozszerzania ich zakresu w okresie realizacji planu w miarę zaistnienia dodatkowych możliwości akumulacji środków.

Wreszcie z ewentualną przejściową szkodą dla wielkości zakresu rzeczowego inwestycji pozalimitowych w r. 1955, należałoby od tegoż roku wprowadzić zasadę rozpoczynania finansowania tych inwestycji dopiero z chwilą zakumulowania pełnego pokrycia finansowego na ich realizację.

Rozliczenia robót budowlano-montażowych przy systemie zleceńiowym

Jeżeli spojrzeć wstecz na budownictwo w pierwszych latach po wyzwoleniu oraz porównać je z budownictwem obecnie, to należy stwierdzić, że postęp w dziedzinie techniki i metod wykonawstwa jest imponujący.

Spuścizna po rządach kapitalistycznych Polski przedwrześniowej oraz po okresie okupacji w zakresie techniki i metod wykonawstwa była nader skromna. Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, które pozostały oraz te, które powstały w okresie 1945—1946, stanowiły aparat samodzielnych drobnych przedsiębiorstw w nikłym stopniu zmechanizowanych, o niskim stopniu organizacji i nie były zdolne do przedsięwzięć, jakie sobie postawiło za cel nasze Państwo Ludowe. Jeżeli do tego dodać brak jakiegokolwiek tradycji w zakresie budownictwa przemysłowego, który wynikał z tego, że poważniejsze inwestycje przemysłowe były wykonywane głównie przez kapitalistyczne firmy zagraniczne, które skrzętnie przechowywały w safesach dokumentację techniczną, strzegąc tajemnic wykonawstwa budowlano-montażowego i technologii procesów wytwórczych, to start do wykonania postawionych zadań nie odbywał się w korzystnych warunkach. Cele, jakie sobie Państwo Ludowe postawiło w zakresie budownictwa są bardzo poważne. Są one określone w planie 6-letnim, planie budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej. Plan ten zobowiązuje aparat przedsiębiorstw budowlano-montażowych do wybudowania i uruchomienia ponad 1.400 przedsiębiorstw przemysłowych dużych i średnich i ponad 700.000 izb mieszkalnych, nie licząc wielkiej ilości obiektów w zakresie potrzeb socjalnych, kulturalnych itp.

Zadania te wymagały wielkiego wysiłku w dziedzinie zorganizowania i wyposażenia nowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych o wysokim stopniu mechanizacji, zdolnych do wypełnienia zadań, jakie im zostały postawione.

W zakresie zorganizowania właściwego aparatu wykonawstwa inwestycyjnego postęp jest nader widoczny. Metody pracy przedsiębiorstw budowlano-montażowych w pierwszym okresie po wyzwoleniu opierały się w jak najszerszym zakresie głównie na pracy ludzkiej. Obecnie na budowach widzimy, że najbardziej pracochłonne roboty zostały zastąpione pracą maszyn, koparek, spycharek, transporterów, skomplikowanych dźwigów itp.

Bezpośrednim następstwem zmian w procesie organizacji i techniki budowy były także zmiany w zakresie metody i techniki rozliczeń za wykonane roboty budowlano-montażowe. System rozliczeń w latach 1945—1951 ulegał kilkakrotnym zmianom. Zmiany te miały na celu uproszczenie skomplikowanego systemu rozliczeń za roboty budowlano-montażowe, jaki istniał w okresie przedwojennym, jak również w pierwszych latach po wyzwoleniu.

Istniejący obecnie system rozliczeń opiera się na uchwale Prezydium Rządu Nr 17 z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie zasad rozliczeń za roboty budowlano-montażowe i prace projektowe w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów między jednostkami gospodarki społecznej. System ten przewiduje rozliczanie się przejściowe za wykonane roboty w trakcie wykonywania budowy w okresach półmiesięcznych oraz rozliczenia końcowe po ukończeniu wszystkich robót dotyczących określonych obiektów.

Rachunki przejściowe (półmiesięczne) wystawia się w oparciu o umowne kosztorysy uproszczone tzw. tabele scalonych elementów oraz o procentowe wyliczenia wykonanych robót, dokonane na podstawie protokołu stanu robót, sporządzonego przez kierownika budowy i akceptowane przez inspektora nadzoru. Rachunki te winny być sporządzane w sposób narastający, tj. od początku budowy do dnia, na który rachunek jest sporządzony. Suma do zapłaty wynika z odjęcia sumy poprzedniego rachunku przejściowego od sumy następnego rachunku przejściowego. Faktury przejściowe mogą być wystawiane tylko do 95% sumy umownego kosztorysu

Po zakończeniu wszystkich robót dotyczących danego obiektu, przewidzianych w umowie i zgodnych z kosztorysami umownymi i dodatkowymi winna być w okresie 6 tygodni (dla budownictwa mieszkaniowego — 4 tygodnie) od dnia ukończenia budowy — wystawiona faktura końcowa w układzie kosztorysu szczegółowego na podstawie rzeczywistej ilości wykonanych robót oraz cen jednostkowych ustalonych w kosztorysie umownym.

Obok systemu rachunków przejściowych i końcowych przewidziano w Uchwale drugi system tzw. „rachunków miesięcznych“, który polega na tym, że na koniec każdego miesiąca sporządza się fakturę w układzie kosztorysu umownego, biorąc za podstawę obmiar faktycznie wykonanych robót oraz ceny jednostkowe ustalone w kosztorysie umownym. Z uwagi na to, że przedsiębiorstwa budowlano-montażowe mają pokrycie normatywu robót w toku środkami własnymi w ilości ca 23 dni (15 dni produkcji + cykl fakturowania) system jednorazowego fakturowania w miesiącu zaangażowałby znacznie większe środki obrotowe niż to było dla nich przewidziane. Z tego też względu ustalono, że w połowie miesiąca przedsiębiorstwo budowlano-montażowe wystawi zaliczkowe żądanie zapłaty (faktura zaliczkowa) bez dołączania aktu zdawczo-odbiorczego, które po zaakceptowaniu przez zleceniodawcę jest opłacane w normalnym trybie ze środków zleceniodawcy. Całość wypłaconych zaliczkowo kwot potrąca się z faktury miesięcznej.

Z dotychczasowej praktyki wynika, że powszechnie stosowany jest system faktur przejściowych i końcowych. System faktur miesięcznych stosowany jest na kilku budowach Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, na razie w celu zebrania doświadczeń.

System fakturowania przejściowego i końcowego zapewnia następujące i najistotniejsze korzyści:

1. upraszcza w wysokim stopniu wystawienie rachunku przejściowego, który opiera się na szacunkowym określeniu stopnia zaawansowania postępu robót,

2. pozwala na fakturowanie bez posiadania sporządzonego i uzgodnionego kosztorysu szczegółowego. W tym przypadku określa się wartość całkowitą budowy oraz wartość jej elementów scalonych i po uzgodnieniu ze zleceniodawcą fakturuje się w oparciu o uzgodnioną tabelę elementów scalonych,

3. upraszcza wyliczenie premii dla pracowników. Wysokość premii ustala się bowiem głównie na podstawie wykonania przerobu, ustalonego fakturami przejściowymi i końcowymi,

4. umożliwia zafakturowanie wszystkich robót, jakie w danej połowie miesiąca zostały wykonane (do wysokości 95% wartości kosztorysowej robót).

Na podstawie doświadczeń działania tego systemu uwidocznił się jednak cały szereg ujemnych stron, które podważają na przyszłość celowość utrzymywania systemu rachunków przejściowych i końcowych.

Najistotniejsze z nich są następujące:

Rozliczenia przejściowe są niedokładne. Wystawienie faktur w oparciu o — z natury rzeczy nie całkiem ścisły — szacunek zaawansowania robót, a nie o podstawę obiektywną, którą może być np. obmiar robót, prowadzi z jednej strony do przefakturowywania robót, z drugiej strony do niedofakturowań. Niedokładności te pogłębiają się w tych przypadkach, gdy uproszczony kosztorys umowny (tabela scalonych elementów) nie jest oparty o prawidłowy kosztorys szczegółowy.

Z niedokładności rozliczeń przejściowych wynika niemożność prawidłowego porównania poniesionych kosztów z realizacją produkcji. Porównanie kosztów z wystawioną fakturą musi bowiem z reguły zawierać taki stopień niedokładności jaki istnieje w szacunkowej wycenie procentowej wykonanych robót.

System ten nie mobilizuje załóg i kierowników robót do szybkiego kończenia pewnych kompleksów robót, stanowiących odrębną całość. Nie mobilizuje on także przedsiębiorstw w kierunku polepszenia jakości wykonywanych robót, poprawy równomierności i rytmiczności tempa robót, przyspieszenia oddawania zakończonych elementów robót, a tym samym i przyspieszenia oddawania całości obiektów do użytku, w kierunku obniżenia kosztów własnych i polepszenia gospodarki materiałami i sprzętem.

Obecny system rozliczeń pozwala na „swoistą gospodarkę” wartością produkcji przez kierownictwa robót, które w dążności do uzyskania optymalnej wysokości premii mogą bądź to dążyć do przefakturowywania przejściowego produkcji, bądź też do niepełnego ujmowania i tworzenia

rezerw, na „wypadek ewentualnego niewykonania planu produkcji w przyszłości“.

Sporządzenie rachunku ostatecznego jest bardzo pracochłonne zwłaszcza na obiektach dużych. Nie jest odosobnionym zjawiskiem, że rachunek końcowy zawiera kilkaset, a czasem nawet kilka tysięcy stron maszynopisu.

Wystawienie rachunku końcowego, który zgodnie z obowiązującymi przepisami musi być sporządzony z dokładnością do pozycji kosztorysowych, wiąże się więc dla kierownika budowy z dużą ilością pracy. Dodatkową komplikacją, bardzo często występującą na budowach, są zmiany kierowników budów, które powodują, że ostatni kierownik nie czuje się w pełni odpowiedzialny za sporządzenie rachunku końcowego. Regułą jest, że kierownika budowy po zakończeniu robót kieruje się natychmiast na inną budowę, a wobec tego ostateczne rozliczenia zawisają w próżni. Zjawisko to pogarsza znacznie fakt niewłaściwego i nieterminowego prowadzenia dzienników budów i ksiąg obmiarów, które mogłyby posłużyć do odtworzenia robót wykonanych przez poprzedników. Stwierdzono też, że w wielu przypadkach rachunki ostateczne nie były sporządzane przez tych kierowników robót, którzy te budowy wykonywali, lecz przez osoby, które w ogóle z daną budową nie miały nic wspólnego, a sporządzały te rachunki na podstawie posiadanych dokumentów. Wystawione w ten sposób faktury ostateczne mogą nie uwzględniać rzeczywistych warunków, w jakich była prowadzona budowa. Z tego powodu mogą one nie ujawniać wszystkich wykonanych robót, a zwłaszcza robót zanikających, nie ujętych w księgach obmiarów.

Z tych też powodów **r o z l i c z e n i a** końcowe za oddane do użytku obiekty są **p o w a ż n i e z a h a m o w a n e**, z czym wiążą się ujemne skutki finansowe dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Ilość obiektów zakończonych a nierozliczonych jest szczególnie wysoka w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych podległych Ministerstwu Budownictwa Przemysłowego. Jeden z centralnych zarządów ogólnobudowlanych tego ministerstwa wykazuje na koniec I półrocza 1953 r., że ilość budów ostatecznie rozliczonych wynosi zaledwie 40% w stosunku do budów całkowicie zakończonych. Zaznaczyć przy tym należy, że do całkowicie rozliczonych należą przeważnie obiekty mniejsze, natomiast procent rozliczonych obiektów większych jest jeszcze niższy.

Wystawienie faktury końcowej, które odbywa się z reguły z dużym opóźnieniem, przeważnie po sporządzeniu bilansu rocznego, nie ma żadnego wpływu na premiowanie pracowników; odpada więc dodatkowy bodziec do wystawienia faktury końcowej. Częstym również zjawiskiem jest celowe przewlekanie rozliczeń ostatecznych w tych zwłaszcza przypadkach, gdy roboty są prefakturowane rachunkami przejściowymi. Wystawienie faktury końcowej o wartości niższej niż ostatni rachunek przejściowy, o ile to odbywa się w danym roku kalendarzowym, wpływa na zmniejszenie przerobu, a tym samym na zmniejszenie premii. Dlatego przedsiębiorstwa budowlano-montażowe i kierownicy robót przeciągają niekiedy termin wystawienia faktury końcowej do następnego roku, kie-

dy różnice zostaną zaliczone do tzw. „strat nadzwyczajnych“ i nie będą miały wpływu na wysokość premii.

Wskazane powyżej ujemne strony działania systemu fakturowania przejściowego i końcowego w dużym stopniu wpłynęły na wyniki finansowe przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Na przestrzeni lat 1950—1953 widoczny jest wyraźny wzrost należności przedsiębiorstw budowlano-montażowych u zleceniodawców. Analiza stanu należności przeprowadzona w Centralnym Zarządzie Budownictwa Przemysłowego „Śląsk“ wykazała następujący procentowy wzrost w poszczególnych latach, przy założeniu, że stan należności na 31.12.1950 r. = 100%.

1950 r.	1951 r.	1952 r.	I półrocze 1953 r.
100%	395%	554%	550%

Należy przy tym zaznaczyć, że zarówno w roku 1951, 1952 i w I półroczu 1953 spisane zostały na „straty nadzwyczajne“ poważne sumy należności przeterminowanych i nieściągalnych. Równocześnie z zamrożeniem należności rosną również i zobowiązania przedsiębiorstw, które nie mając środków finansowych nie pokrywają w terminie swych zobowiązań wobec dostawców i podwykonawców.

Stan zobowiązań wobec dostawców i podwykonawców w tym samym centralnym zarządzie przedstawiał się następująco (rok 1950 = 100%).

1950 r.	1951 r.	1952 r.	I półrocze 1953 r.
100%	384%	380%	660%

Zarówno wzrost należności i zobowiązań, jak i coroczne odpisy bardzo poważnych kwot należności jako tzw. „strat nadzwyczajnych“ powoduje w szeregu przedsiębiorstw budowlano-montażowych pogarszanie się sytuacji finansowej jak również poważne zahamowania rotacji środków obrotowych nie tylko w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, ale również w tych gałęziach przemysłu, które współpracują z budownictwem. Śmiało można powiedzieć, że zahamowania rozliczeń w budownictwie wywołują „reakcję łańcuskową“ zwalniającą rotację środków obrotowych w całej gospodarce narodowej.

Dalsza analiza w niektórych centralnych zarządach (np. w CZBP „Północ“) wykazuje, że suma należności przekracza 5-krotnie ustalony normatyw. Ponieważ normatyw należności wynosi średnio 12 dni, przeto proste wyliczenie wskazuje na fakt, że opóźnienie rotacji w tych centralnych zarządach wynosi 48 dni, co świadczy o tym, że przedsiębiorstwa budowlano-montażowe podległe tym centralnym zarządom zamroziły środki obrotowe, które wystarczyłyby na przeszło półtoramiesięczną produkcję.

Zjawisko zamrażania środków obrotowych znajduje również pewne odzwierciedlenie w kosztach przedsiębiorstw, które płaćąc swym dostawcom odsetki karne za nieterminowe pokrywanie faktur w inkasie za do-

starczone materiały i usługi nie wykonują w pełni swoich zadań w zakresie akumulacji.

Brak rozliczeń ostatecznych powoduje, że cyfry bilansowe przedsiębiorstw budowlano-montażowych dotyczące należności nie są ostateczne i nie można ustalić jakie należności wynikają z przejściowego prze fakturowania i zostaną w wyniku rozliczeń końcowych spisane na straty.

Z przedstawionych powyżej korzyści i wad obecnego systemu rozliczeń wynika, że dotychczasowy system nie spełnia zadań, jakie należy sobie postawić na nowym etapie rozwoju budownictwa, które winno wykonywać swą planową produkcję wg wartości, ale również w pełni wykonywać zadania rzeczowe w ściśle określonych terminach przy zachowaniu zasady gospodarności i jak najdalej idącej oszczędności. Nowy system rozliczeń winien stwarzać bodźce ekonomiczne do wykonania tych zadań, jakie postawione zostały budownictwu.

Celem usunięcia omówionych wyżej wad w obecnym systemie rozliczeń konieczne jest wprowadzenie zmian, które usunęłyby te niedomagania. Zadanie to jest trudne i trzeba będzie w przyszłości pokonać wiele trudności związanych z wprowadzeniem nowego systemu rozliczeń, pokonać wiele uprzedzeń i przekonać personel techniczny i finansowy w budownictwie, że nie jest możliwy dalszy postęp w kierunku polepszenia pracy przedsiębiorstw bez jednoczesnego usunięcia istotnych wad w istniejącym obecnie systemie.

Praca nad wprowadzeniem w życie nowego systemu będzie jednak o tyle ułatwiona, że będziemy mogli korzystać z bogatych doświadczeń i wzorów Związku Radzieckiego. W ZSRR wypracowano metodę rozliczeń, usuwając te wszystkie niedociągnięcia, jakie występują w naszym budownictwie.

Zagadnienie wprowadzenia zmian do systemu rozliczeń jest nie tylko rozpatrywane na płaszczyźnie teoretycznej, ale również w praktyce przeprowadza się już próby szukania rozwiązań w oparciu o doświadczenia i wzory radzieckie.

Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego od 1 października br. wprowadziło doświadczalnie na 5 budowach nowy system rozliczeń. Zasady, na których oparto te rozliczenia są następujące:

1. w celu zwiększenia dokładności rozrachunków sporządza się faktury w oparciu o o b m i a r i c e n y j e d n o s t k o w e wykonanych robót — zamiast jak dotychczas — w oparciu o szacunkowe określenie zaawansowania robót i problematyczną wartość obiektu,

2. jako podstawę fakturowania wprowadza się p r o t o k o ł y z d a w c z o - o d b i o r c z e robót, sporządzane na podstawie obmiaru wykonanych robót w układzie ich elementów scalonych,

3. celem zlikwidowania pracochłonnych rozliczeń końcowych wprowadza się faktury częściowe, które rozliczają całkowicie i ostatecznie wykonane i przyjęte roboty,

4. w zależności od kosztu, czasokresu trwania budowy i metody organizacji robót jako podstawę do rozliczeń stosuje się następujące elementy scalone:

a) jednostka (wymiar) elementu konstrukcyjnego lub rodzaju robót na samym obiekcie, której cena jest wypośredkowana na podstawie kosztorysu lub wyceny jednostkowej (np. 1 m³ muru, 1 m² tynku wewn., 1 m³ betonu w fundamentach, 1 tona montażu konstrukcji stalowej itp.),

b) całkowicie zakończony element konstrukcyjny części obiektu (zawwyczaj zgodny z pozycją harmonogramu budowy — np. fundament sekcji IV, mury I piętra, strop II piętra, tynki wewnętrzne sekcji C itp.),

c) całkowicie ukończona część obiektu, względnie element konstrukcyjny lub rodzaj robót w danym obiekcie (np. fundamenty, ściany, roboty sanitarno-techniczne, schody itp.),

d) całkowicie zakończone roboty budowlano-montażowe dla całości obiektu, przy czym przez obiekt rozumie się oddzielny budynek lub budowla np. wartownia, stacja benzynowa itp.,

5. za wykonane elementy scalone robót wystawia się faktury częściowe w pełnej wartości robót na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych podpisanych przez wykonawcę i zamawiającego. Zasadniczą formę rozliczeń stanowią faktury za scalone elementy konstrukcyjne (p. 4a). Faktury te wystawia się na koniec miesiąca kalendarzowego w oparciu o protokoły zdawczo-odbiorcze, sporządzone na podstawie obmiaru robót wykonanych w danym miesiącu. Przy zastosowaniu miesięcznych faktur wykonawców roboty wykonane w pierwszej połowie miesiąca opłaca się na podstawie zaliczkowych faktur składanych przez wykonawców bez dołączenia protokołów zdawczo-odbiorczych robót. Wysokość faktur zaliczkowych oblicza się mnożąc ilość faktycznie przepracowanych roboczo-godzin przez planowany przerób na 1 roboczo-godzinę robotnika. Kwoty wypłacane na podstawie faktur zaliczkowych potrąca się w pełnej wysokości przy pokrywaniu najbliższych faktur miesięcznych (częściowych).

Rozliczenia za elementy konstrukcyjne części obiektu (typ 4b) stosuje się na podstawie uzgodnienia wykonawcy z zamawiającym w warunkach specjalnych lub w porozumieniu dodatkowym do umowy. Faktury częściowe wystawia się po całkowitym zakończeniu wszystkich robót danego elementu, na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego w ciągu 15 dni od zakończenia robót. W tym wypadku nie wystawia się faktur zaliczkowych.

Rozliczenia za części obiektu (p. 4c) stosuje się na mocy odrębnego porozumienia pomiędzy wykonawcą, a zamawiającym. W tym przypadku faktury częściowe wystawia się, po całkowitym zakończeniu wszystkich robót danej części obiektu, na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego w ciągu 15 dni od zakończenia robót. Jeżeli koszt części obiektu przekracza 36.000 zł dopuszcza się składanie faktur zaliczkowych w okresach półmiesięcznych, do wysokości 95% całkowitej wartości kosztorysowej danej części obiektu. Faktury zaliczkowe sporządza się w oparciu o ilość przepracowanych roboczo-godzin i planowany przerób na 1 rob./godz. (pkt. 6).

Rozliczenia za całość obiektu (p. 4d) stosuje się:

a) dla obiektów, których koszt umowy nie przekracza 150.000 zł lub

b) dla obiektów, których czas trwania budowy przewidziany w umowie nie przekracza 3 miesięcy.

Dla takich obiektów nie przeprowadza się rozliczeń częściowych. Faktury zaliczkowe wystawia się bez dołączenia protokołów zdawczo-odbiorczych w terminach i w wysokości przewidzianej w umowie.

Omawiane sposoby rozliczeń zostały wprowadzone na pięciu następujących budowach, gdzie zarówno inwestorem, projektodawcą jak i wykonawcą są jednostki podległe Ministerstwu Budownictwa Przemysłowego:

1. magazyn o kubaturze 11.000 m³ i przybliżonej wartości ca 1.300.000 zł. System rozliczeń wg pkt-u 4b,

2. magazyn o kubaturze 17.500 m³ i przybliżonej wartości ca 1.045.000 zł. System rozliczeń wg pkt-u 4c,

3. centralna ciepłownia o kubaturze 6.033 m³ i przybliżonej wartości ca 800.000 zł. System rozliczeń wg pkt-u 4a,

4. dom mieszkalny o kubaturze 5.680 m³. System rozliczeń — elementy konstrukcyjne wg kondygnacji. Faktury wystawiane na koniec miesiąca,

5. dom mieszkalny o kubaturze 5.000 m³ o przybliżonej wartości ca 930.000 zł. System rozliczeń — elementy konstrukcyjne, przy czym elementem konstrukcyjnym w stanie surowym są poszczególne kondygnacje, zaś przy robotach wykończeniowych — asortymenty robót. Faktury wystawiane każdorazowo po ukończeniu poszczególnych elementów.

Jest rzeczą oczywistą, że wprowadzenie nowego systemu rozliczeń w oparciu o obmiar uwarunkowane jest posiadaniem odpowiednich kosztorysów, przynajmniej dla tych robót, które są bieżąco wykonywane, przy czym kosztorysy te muszą mieć odpowiedni układ w zależności od rodzaju rozliczeń (jednostka elementu konstrukcyjnego, element konstrukcyjny, część obiektu itp.). Kosztorysy te muszą być bieżąco uzgadniane między zamawiającym i wykonawcą, a następnie skontrolowane przez bank finansujący inwestycje.

Stosunkowo krótki okres prowadzenia doświadczeń nie pozwala jeszcze na wyciągnięcie konkretnych i ostatecznych wniosków, który z wariantów nowego systemu okaże się w naszych warunkach bardziej odpowiedni.

Na podstawie obserwacji i cotygodniowych odpraw z kierownictwami budów i zarządów przedsiębiorstw już obecnie można jednak zarejestrować szereg pozytywnych wyników.

Kierownictwa robót na doświadczalnych budowach prowadzą nieustępliwą walkę o otrzymanie w terminie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla prowadzonych robót, szczegółowo analizują przedstawione kosztorysy, co pozwala na szybkie uzgodnienie zarówno cen jednostkowych, jak i przedmiarów, wykazują jak największą troskliwość o zabezpieczenie sobie na określony termin właściwych dostaw materiałów, sprzętu i siły roboczej o określonych kwalifikacjach itp. Fakt ten wskazuje na to, że gdyby premiowanie robotników i pracowników na budowach uzależnić od wartości faktur za zakończone elementy, to system ten stwarzałby niewątpliwie bodźce do lepszej i wydajniejszej pracy.

Oprócz tych zasadniczych korzyści mogą być w przyszłości osiągnięte dalsze, które również w niemałym stopniu mogą się przyczynić do poprawy sytuacji finansowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Najważniejsze z nich to:

1. prawidłowe rozliczanie i ewidencja robocizny, materiałów, kosztów sprzętu i transportu — poprzez zsynchronizowanie dokumentacji pierwotnej (zleceń BZ-2, zleceń magazynowych — Rw, kart operatorów sprzętu itp.) z wykonywaniem i ewidencją kosztów poszczególnych elementów konstrukcyjnych lub części obiektu,

2. umożliwienie szybkiego porównywania kosztów z osiągniętą realizacją na poszczególnych elementach konstrukcyjnych. Z tym wiązałby się dla aparatu księgowości wymóg ujmowania kosztów nie na obiekt, lecz na elementy konstrukcyjne lub części obiektu,

3. możliwość odciążenia kierowników robót od tworzenia dokumentacji pierwotnej robocizny i materiałów. Dokumentacja taka mogłaby być sporządzana przez specjalne komórki w zarządach budowlanych z góry przed rozpoczęciem robót i dostarczana na budowę. Dokumentacja taka byłaby sporządzana w sposób prawidłowy i rzetelny, co obecnie nasuwa duże zastrzeżenia.

Wprowadzenie w życie tego systemu wymaga jednak rozwiązania szeregu problemów, bezpośrednio z nim związanych. Oto najważniejsze z nich:

Obecnie wartość wykonanej produkcji określa się sumą wystawionych faktur plus protokoły stanu robót w przypadku braku faktury. Przy wystawianiu faktur za zakończone elementy pozostawałaby zawsze pewna część robót już wykonanych, która nie byłaby objęta fakturami.

Z poprzednim zagadnieniem wiąże się nierozdzielnie zagadnienie premiowania robotników i pracowników oraz kontroli funduszu płac. Obecnie jako podstawę ustalenia premii i kontroli funduszu płac przyjmuje się wartość wykonanej produkcji (faktura względnie protokół stanu robót). Ponieważ przy fakturach wystawianych za poszczególne elementy konstrukcyjne, pozostaje część robót niezafakturowana, przeto należałoby dostosować odpowiednio przepisy o premiovaniu i kontroli funduszu płac.

Celem stworzenia bodźców ekonomicznych do walki o obniżenie kosztów własnych i polepszenie organizacji i ekonomiki prowadzonych robót wydaje się konieczne powiązanie systemu premiowania dodatkowo z:

- a) jakością wykonywanych robót,
- b) terminowością ich wykonania,
- c) osiągniętymi w stosunku do cen kosztorysowych oszczędnościami kosztów własnych.

Wystąpi także zagadnienie ustalenia normatywu robót w toku dla prawidłowego pokrycia środków obrotowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. W obecnych warunkach przy obowiązku fakturowania co 15 dni, ustalenie normatywu robót w toku nie było zagadnieniem skomplikowanym. Normatyw robót w toku pokrywał cykl produkcyjny (15

dni) + okres na wystawienie faktury (cykl fakturowania ustalony odpowiednimi zarządzeniami właściwych ministrów). Z uwagi na to, że w nowym systemie wartość robót w toku (niefakturowanych) byłaby zmienna, należałoby ustalić kryteria ustalenia odpowiednich wskaźników.

Przedstawione powyżej korzyści wskazują jednak na to, że system rozliczeń za roboty budowlano-montażowe przy wykonywaniu inwestycji i kapitalnych remontów w oparciu o obmiar na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych powinien być wprowadzony jako powszechnie obowiązujący, stwarza on bowiem podstawy do lepszej i wydajniejszej pracy przedsiębiorstw oraz do poprawienia ich stanu finansowego. Trudności, jakie stoją na drodze do urzeczywistnienia nowych zamierzeń mogą być przewyciężone. Usunięcie tych trudności jest możliwe przede wszystkim w drodze rzeczowej wymiany poglądów i ewentualnych doświadczeń. Celem niniejszego artykułu jest zapoczątkowanie szerokiej dyskusji na omawiany temat.

Przyspieszyć rozliczenia w inwestycjach

Plan inwestycyjny obciąża wartość niemal pełnej produkcji przedsiębiorstw budowlano-montażowych, oraz bezpośrednio lub pośrednio wartość wytworów wielu gałęzi przemysłu, w szczególności przemysłu hutniczego, budowy maszyn, materiałów budowlanych i innych, mających podstawowe znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej. Już z samych rozmiarów wykonywanych na cele inwestycyjne dostaw, robót i usług wypływa konieczność jak najbardziej terminowego i płynnego ich rozliczania w ramach środków, jakie stawia się do dyspozycji inwestora w planie pokrycia finansowego inwestycji. Skutki ujemne zahamowań na odcinku rozliczeń inwestycyjnych najczęściej nie dają się zlokalizować do konkretnego przedsiębiorstwa wykonawczego czy dostawcy, lecz mogą powodować łańcuch trudności w dalszych ogniwach gospodarki narodowej.

Obserwacje przebiegu rozliczeń na przestrzeni roku bieżącego nie prowadzą do wniosków zadowalających. Przez cały okres roku bieżącego zachodzi dość duża rozpiętość między postępowaniem rzeczowego wykonania planu inwestycyjnego, a wykorzystaniem środków na opłacenie wykonanych robót, dostaw i usług inwestycyjnych. Rozpiętość tę w okresie maj — sierpień br. szacowano przeciętnie na 41 dni kalendarzowych. Nie ulega wątpliwości, że z końcem roku ta rozpiętość zostanie w znacznym stopniu zredukowana. Stopniowe zmniejszanie się nasilenia prac inwestycyjnych w końcu roku pozwala skoncentrować większą uwagę na wyfakturowanie wykonanych robót. Niemniej jednak „poślizg finansowy“ przechodzący z roku bieżącego na rok przyszły kształtować się może powyżej poziomu przyjętego do planu pokrycia finansowego inwestycji roku 1953 jak i wartości zobowiązań budowy na początku roku, przyjmowanych do projektów planów pokrycia na rok 1954.

Jedną z przyczyn powstawania zatorów w zakresie rozliczeń inwestycyjnych jest niedostateczna zarówno ilościowo jak i jakościowo dokumentacja kosztorysowa. Przez odpowiednie zmiany w obowiązującym systemie rozliczeń za roboty budowlano-montażowe można by jednak w dużej mierze przeciwdziałać tworzeniu się tych zatorów.

Dotychczas obowiązujący system rozliczeń za roboty inwestycyjne nie dawał dostatecznych instrumentów, przy pomocy których można by było usprawnić rozliczenia w budownictwie. Uchwała Prezydium Rządu Nr. 17 z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie zasad rozliczeń za roboty budowlano-

montażowe i prace projektowe w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów między jednostkami gospodarki uspołecznionej (Monitor Polski Nr. A-6, poz. 59) uznaje fakturę przejściową za podstawowy dokument do rozliczania między inwestorem, a wykonawcą będących w toku robót budowlano-montażowych. Faktury przejściowe według postanowień wymienionej uchwały są sporządzane w oparciu o tabele scalonych elementów budowy (kosztorysy uproszczone) oraz wyliczone procentowo (w stosunku do całości) zaawansowanie robót w poszczególnych pozycjach tejże tabeli. Rachunkami przejściowymi może wykonawca otrzymać należność do wysokości 95% kosztorysu umownego; reszta podlega rozliczeniu na podstawie rachunku końcowego, opartego na wyliczonych ilościach robót i cenach kosztorysowych. Rachunki sporządzane są w okresach dwutygodniowych systemem narastającym, tzn. na pełny koszt robót od początku budowy, z potrąceniem kwoty poprzedniej faktury. Faktury końcowe natomiast winny być wystawiane w okresie 6-ciu tygodni od daty zakończenia wszystkich robót na danym obiekcie (w budownictwie mieszkaniowym — w okresie 2-ch tygodni). W przypadku niedotrzymania terminów inwestor ma prawo zlecić sporządzenie faktury końcowej dowolnie wybranej osobie na koszt wykonawcy robót.

Obowiązujący system rozliczeń w budownictwie nasuwa następujące uwagi:

Faktura przejściowa oparta na kosztorysie uproszczonym oraz na szacunkowo ustalonym procencie zaawansowania robót, a nie na faktycznych obmiarach nie jest uchwytną dla kontroli. Ani inwestor, ani bank nie ma dostatecznych możliwości dokładnego sprawdzenia szacunku wykonanych robót, a tym bardziej prawidłowego wyliczenia należności na rzecz wykonawcy robót. Pełne porównanie faktycznych kosztów z wykonania inwestycji z kosztorysem jest możliwe dopiero w oparciu o rachunek końcowy, a zatem ze znacznym opóźnieniem. W tych warunkach trudna jest walka z tendencjami do zawyżania wartości robót niezakończonych. Tutaj należy m. in. szukać przyczyny zaobserwowanego zjawiska (patrz artykuł inż. K. Jaworskiego pt. „Niektóre zagadnienia walki o obniżenie kosztów w budownictwie“ — „Inwestycje i Budownictwo“ Nr. 10 z r. bież.) wykazywania przez niektóre organizacje budowlane wykonania planów produkcyjnych z dużą nadwyżką przy równoczesnym niewykonaniu planu oddawania obiektów do użytku.

Wystawiana na podstawie szacunkowo ustalonego procentu zaawansowania robót faktura przejściowa pozostawia przedsiębiorstwu pewną dowolność w ustalaniu należności za wykonane roboty. Nie ratuje sytuacji górny limit dla faktur przejściowych ustalony w granicach 95% kosztorysu w wypadkach, w których mamy do czynienia z kosztorysem uproszczonym. Przedsiębiorstwa często zwlekają z ostatecznym rozliczeniem zakończonych robót i dlatego na szereg obiektów inwestycyjnych oddanych już do użytku nie wystawiono dotąd faktur końcowych. Sankcja w postaci zastępczego sporządzenia faktury przez inwestora na koszt wykonawcy nie jest ze względów technicznych stosowana. Nie stanowi również — jak wykazuje praktyka — dostatecznego bodźca dla dokonania ostatecznego

rozliczenia obowiązujący termin prekluzji arbitrażowej (okres jednego roku od terminu, w którym faktura końcowa powinna być przedstawiona zamawiającemu). Wobec możliwości prefakturowania należności za wykonane roboty rachunkami przejściowymi prekluzja może bowiem działać we wręcz odwrotnym od zamierzonego kierunku, tj. na korzyść wykonawcy.

System rachunków przejściowych jest właściwie równoznaczny z systemem zaliczkowania. Rozliczenie rzeczywiste następuje dopiero na podstawie rachunku końcowego, a więc po całkowitym wykonaniu robót. Jednorazowe i całkowite rozliczenie robót nasuwa poważne trudności techniczne. Pracownicy techniczni przenoszeni są bezpośrednio po zakończeniu robót na inny obiekt i nie pozostawia się im wystarczającej ilości czasu na dokonanie zestawień koniecznych dla sporządzenia rachunku końcowego. I z tego więc względu należy przejść na system umożliwiający stopniowe fakturowanie robót w sposób dokładny jeszcze w toku trwania budowy i w miarę efektywnego postępu tychże robót. Te możliwości daje system fakturowania rachunkami miesięcznymi.

Przez miesięczne faktury wykonawców za wykonane roboty rozumie się faktury sporządzone przez wykonawców według cen i w układzie umownego kosztorysu szczegółowego z uwzględnieniem zastrzeżonego w umowie obniżenia kosztu, w oparciu o akty zdawczo-odbiorcze robót, sporządzone na podstawie dokonanych pomiarów i podpisane przez zlecniodawcę i wykonawcę. Miesięczne faktury wystawia się dla gotowych elementów budowy lub gotowych części elementów budowy.

Przy stosowaniu miesięcznych faktur roboty wykonywane w pierwszej połowie miesiąca opłaca się na podstawie akceptowanych przez zlecniodawcę zaliczkowych żądań zapłaty składanych przez wykonawcę bez dołączenia aktów zdawczo-odbiorczych. Wypłacone na podstawie tych żądań zapłaty kwoty potrąca się w pełnej wysokości przy pokrywaniu faktur miesięcznych¹⁾. Faktura miesięczna tak jak ją rozumie uchwała Nr. 17 w dużej mierze likwiduje niedogodności systemu faktur przejściowych.

Pozytywne strony tego instrumentu rozliczeń są następujące: faktura miesięczna oparta o dokonany protokolarnie obmiar robót, stwierdzony dwustronnie, tj. przez wykonawcę i inwestora i udokumentowana tymże protokołem jest dokumentem sprawdzalnym. Podane w fakturze miesięcznej ceny wykonanych robót, ustalone w oparciu o jednostkowe ceny kosztorysowe, czy też o ceny podane w urzędowych cennikach, ustalają w sposób definitywny należność wykonawcy za część robót objętą fakturą miesięczną. Faktura miesięczna pozwala na rozliczenie w sposób ostateczny kosztów budowy w miarę postępu robót; rozliczenie nie jest odkładane do momentu pełnego zakończenia inwestycji, jak to ma miejsce przy dotychczasowym systemie opartym o zaliczkowe rachunki przejściowe i rachunek końcowy. Fakturowanie rachunkami miesięcznymi może w pewnym stopniu złagodzić trudności w rozliczeniach, mające swe źródło w brakach dokumentacji kosztorysowej; mając dokładny obmiar robót można w oparciu o ceny jednostkowe ustalone w cennikach

¹⁾ Uchwała Prezydium Rządu z dnia 10.I.1952, Dz. Urz.

urzędowych dokonać wyceny robót nawet w braku kosztorysu. Uzgodnienie między inwestorem a wykonawcą protokołu zdawczo-odbiorczego, pozwala w sposób wydatny skrócić terminy akceptu.

Te dodatnie strony faktur miesięcznych przemawiają zdecydowanie za jak najrychlejszą zmianą systemu rozliczeń w budownictwie, przejściem z systemu faktur przejściowych na system faktur miesięcznych. Oczywiście konieczne są pewne ku temu przygotowania, a w szczególności ustalenie przez resorty nadzorujące przedsiębiorstwa budowlane, względnie przez PKPG, co należy uznać za odrębny element budowy, lub część elementu podlegającą fakturowaniu, dalej jednolite ustalenie formy protokołu zdawczo-odbiorczego i formy samej faktury.

System faktur miesięcznych należałoby wprowadzić od razu dla nowo-rzeczonych budów; dla budów kontynuowanych należałoby przewidzieć pewien okres przejściowy umożliwiający przedsiębiorstwom wykonawczym przejście z dotychczasowej formy fakturowania na miesięczne faktury, przy czym budowy zaawansowane powyżej określonego procentu w stosunku do kosztu całości zadania inwestycyjnego mogłyby być rozliczane do końca w sposób dotychczasowy. Dotychczasowy wreszcie sposób rozliczeń można by było utrzymać również w odniesieniu do budów o nieznanym limicie kosztorysowym z tym zastrzeżeniem, że górna granica wypłat, jakie może inwestor dokonać na podstawie rachunków przejściowych, wynosząca obecnie 95% sumy kosztorysu, uległaby obniżeniu.

Zmianę systemu rozliczeń w budownictwie należy uważać za podstawowy instrument zwalczania zahamowań w prawidłowym rozliczaniu robót budowlano-montażowych.

Dalszym czynnikiem usprawnienia rozliczeń inwestycyjnych winna być reforma dotychczasowego systemu dokonywania zmian w zatwierdzonym planie inwestycyjnym. Uchwała Rady Ministrów Nr. 247 z dnia 4 kwietnia 1953 r. w sprawie warunków dokonywania zmian w planie inwestycyjnym i w planie budownictwa na rok 1953 wprowadziła w stosunku do stanu w latach poprzednich znaczne ułatwienie w zakresie dokonywania zmian w limitach inwestycyjnych. W pierwszym rzędzie wyposażyła ona inwestorów bezpośrednich w prawo dokonywania przesunięć wewnątrz tytułu inwestycyjnego między limitami poszczególnych składników. Upoważniła ona również prezydium wojewódzkich rad narodowych do dokonywania zmian w limitach inwestycyjnych II-giej grupy powiązanych z budżetami terenowymi. Te dwa postanowienia stanowią duże ułatwienie w zakresie dokonywania zmian programów rzeczowych, jednak nie rozwiązują w pełni występujących trudności. Trudności te występują w szczególności w zakresie dokonywania zmian w limitach inwestycyjnych I-szej grupy. I tak np. zmniejszenie limitu inwestycyjnego tytułu II-ej grupy np. dlatego, że zaplanowane w tym tytule dostawy nie zostaną do końca roku zrealizowane i przeznaczenie tych środków na zwiększenie limitu I-ej grupy celem przyśpieszenia wykonania robót — wymaga decyzji Prezydium Rządu.

W takich i innych wypadkach uciążliwa procedura dokonywania koniecznych zmian w limitach inwestycyjnych powoduje zahamowania

w rozliczeniach między inwestorem a przedsiębiorstwem wykonawczym lub dostawcą. Wyposażenie poszczególnych szczebli inwestorów w szersze kompetencje w zakresie virement mogłoby skutecznie przyczynić się do zmniejszenia portfela faktur niepokrytych z powodu niezgodności rzeczowej lub finansowej z planem inwestycyjnym.

Zaznaczyć jeszcze trzeba, że uprawnienia do dokonywania zmian w planie inwestycyjnym przyznane uchwałą Nr. 247 inwestorom centralnym i prezydium wojewódzkich rad narodowych wygasły z dniem 15 października 1953 r.; w końcowym więc okresie wykonywania planów inwestycyjnych, kiedy potrzeby operatywnego wyrównywania limitów inwestycyjnych występują ze zwiększoną intensywnością, wszelkie zmiany mogą być przeprowadzone nie inaczej jak w drodze uchwały Prezydium Rządu (Działu Prezydium Rządu).

Również w systemie finansowania inwestycji mogą i powinny być przeprowadzane pewne zmiany dla przeciwdziałania możliwościom powstawania zahamowań w zakresie rozliczeń inwestycyjnych. W tym kierunku idą decyzje odnośnie zmiany dotychczasowego trybu uruchamiania limitów finansowania, a w szczególności zmiana trybu otwierania i przekazywania kredytów budżetowych na inwestycje. Przy dotychczasowym systemie uruchamiania limitów inwestycyjnych na każdy kwartał, zachodziły opóźnienia w podejmowaniu decyzji o uruchomieniu limitów przez poszczególnych dysponentów kredytów, a w rezultacie inwestor bezpośredni nie zawsze miał we właściwym czasie środki na opłacenie bieżących płatności. W roku przyszłym zostanie zastosowany system jednorazowego otwarcia rocznego limitu finansowania. Banki finansujące inwestycje będą dokonywały wypłat w granicach kwot ustalonych na dany kwartał w rocznym planie pokrycia finansowego inwestycji. Niewykorzystany limit jednego kwartału będzie mógł być zużyty w kwartale następnym. W odwrotnym przypadku, gdy limit kwartalny okaże się niewystarczający, banki finansujące inwestycje będą mogły wyrównywać zapotrzebowanie inwestora kredytem antycypacyjnym na poczet wpływów amortyzacji, czy wypłatami antycypacyjnymi na poczet dotacji budżetowych, przewidzianych na kwartał następny.

Przy robotach prowadzonych systemem zleceniowym, jak już wyżej powiedziano, podstawą do rozliczeń między inwestorem a wykonawcą jest faktura przejściowa, obejmująca w zasadzie wszystkie koszty budowy poniesione w okresie objętym fakturą. Celem przyśpieszenia rozliczeń można by, idąc za radzieckimi wzorami, dopuścić możliwość zaliczkowego opłacania przez inwestora z jego środków inwestycyjnych i w granicach określonego normatywu, dostarczanych na plac budowy konstrukcji i innych gotowych elementów przeznaczonych do zmontowania czy wmontowania na danym obiekcie. Wypłacanie zaliczek mogłoby następować na podstawie refaktury przedsiębiorstwa wykonującego budowę z tym, że w fakturach miesięcznych wartość wbudowanych elementów konstrukcyjnych ulegałaby potrąceniu z sumy faktury.

Nie można również pominąć tematu, jakim jest przyśpieszenie rozliczeń między wykonawcą generalnym a podwykonawcą. Dotychczasowy system rozliczeń między nimi polega na tym, że generalny wykonawca

obejmuje swoją fakturą pełną należność za wykonanie roboty zarówno przez swój aparat, jak i przez aparat podwykonawcy. Inwestor pełną sumę faktury przelewał w całości na rachunek rozliczeniowy generalnego wykonawcy, który z kolei z tego rachunku opłacał faktury wystawiane na niego przez podwykonawcę. W razie zablokowania rachunku rozliczeniowego generalnego wykonawcy, względnie przy zbiegu innych płatności, podwykonawca był narażony na opóźnienia w uzyskaniu zafakturowanej należności. Na niego więc spada ciężar trudności płatniczych generalnego wykonawcy. Z łatwością można temu niepożądanemu zjawisku zapobiec w drodze bezpośredniego przelewu z rachunku inwestora na konto rozliczeniowe podwykonawcy sum, należnych temu ostatniemu.

Uwagi powyższe mają na celu wskazać na możliwość usunięcia zatorów na odcinku rozliczeń inwestycyjnych, zatorów wynikających z ustaleń istniejącego systemu. Pominęto omówienie tak istotnych przyczyn, działających ujemnie na płynność rozliczeń, jakimi są prowadzenie nielegalnej działalności inwestycyjnej, tj. podejmowanie inwestycji poza planem inwestycyjnym lub też inwestycji nie przygotowanych od strony dokumentacji inwestycyjnej. Rozluźnienie jakichkolwiek pod tym względem rygorów nie wchodzi w rachubę. Odwrotnie, spodziewać się należy, że po błężliwy niekiedy stosunek do przekroczeń dyscypliny inwestycyjnej ulegnie zmianie i że wszystkie wykroczenia na tym polu spotkają się z jak najbardziej ostrą represją.

Ustalanie wyników produkcji budowlano-montażowej

Zasady rozliczania kosztów i ustalania wyników przedsiębiorstw budowlano-montażowych w zakresie ich produkcji podstawowej zmieniały się w okresie powojennym kilkakrotnie i to w sposób bardzo znaczny.

Wpływało na to cały szereg czynników. Cykl produkcyjny wykonania obiektu budowlanego jest długotrwały i zależy od jego wielkości i charakteru. Cykl ten trwa niekiedy kilka lat.

Gdyby założyć, że przedsiębiorstwo wykonawcze rozlicza się ze swym zleceniodawcą po całkowitym wykonaniu robót, musiałoby ono w tym przypadku dysponować bardzo wysokimi funduszami. Rozwiązanie takie z ekonomicznego punktu widzenia byłoby wysoce niewłaściwe.

Aby tego uniknąć, wprowadzono już od dawna zasadę okresowego — najczęściej miesięcznego — fakturowania wykonanej w tym okresie produkcji tzw. *r a c h u n k a m i p r z e j ś c i o w y m i*, przyjmując system „narastającego przerobu“.

Na przykład:

— na koniec I miesiąca wykonania obiektu sporządzano fakturę obejmującą roboty wykonane w tym okresie,

— na koniec II miesiąca — fakturę obejmującą roboty wykonane od momentu rozpoczęcia budowanego obiektu do końca II miesiąca (I—II miesiąc); rozrachunek ze zleceniodawcą następował w miesiącu II w wysokości różnicy faktur za miesiąc II i I, tzn. w wysokości „netto“ faktury za miesiąc II.

Po całkowitym zakończeniu robót sporządzano fakturę ostateczną, obejmującą całość robót związanych z budową określonego obiektu. Podstawą sporządzenia zarówno faktur przejściowych jak i ostatecznych był obmiar wykonywanych robót. Celem uzyskania jak największej szybkości krążenia środków obrotowych — przyjęto za podstawę dwutygodniowy okres rozliczania się ze zleceniodawcą za wykonaną produkcję.

W warunkach wyżej przedstawionych ustalenie wyniku działalności przedsiębiorstwa budowlanego jest bardzo skomplikowane, uwzględniając, że prowadzi ono szereg budów o różnym stopniu zaawansowania robót. Teoretycznie można by założyć, że faktura sporządzona na koniec każdego okresu obejmuje całość prac w nim wykonanych, a zatem, że sumie poniesionych kosztów na wykonanie robót odpowiadają dochody określone sumą ostatniej faktury. Różnica między tymi wielkościami określa zysk lub stratę.

W praktyce jednak tak nie jest. W dążeniu do jak najdokładniejszego ustalania wyniku działalności przedsiębiorstwa budowlanego stosowano w Polsce różne metody. Niektóre z nich wyjaśnimy na przykładach.

1. Na podstawie obmiaru ustalono na określonym obiekcie wykonanie następujących prac: a) wykopy — $1\,000\text{ m}^3$; b) roboty murowe — 300 m^3 ; c) tynki — 200 m^2 ; d) roboty malarskie: całkowite wykonanie 120 m^2 , zagruntowanie 50 m^2 .

Faktura sporządzona na koniec okresu wykonania tych robót objęła pozycje: a), b) i c) w całości, natomiast odnośnie pozycji d) jedynie 120 m^2 robót całkowicie wykonanych.

Ustalono następnie — znając wielkość robocizny i materiałów zużytych na zagruntowanie 50 m^2 — koszt tych robót, reprezentujący wartość robót w toku.

Wycena robót w toku przeprowadzana była niejednolicie, przy czym najbardziej charakterystyczne metody polegały na:

a) wycenie robót niezafakturowanych jedynie w wysokości kosztów bezpośrednich,

b) wycenie robót niezafakturowanych jak wyżej, z doliczeniem kosztów ogólnych, tzw. generalii i potrąceniem marży zysku (planowany koszt własny).

Od sumy poniesionych kosztów na wykonanie całości prac odejmowano wartość produkcji w toku, otrzymując kwotę, która w porównaniu z sumą brutto ostatniej faktury przejściowej (sumą łączną wszystkich faktur przejściowych od początku budowy) pozwalała określić wynik działalności przedsiębiorstwa — zysk lub stratę.

System ten miał wielkie zalety, umożliwiał bowiem ustalenie w sposób dokładny wyniku działalności przedsiębiorstwa budowlanego w poszczególnych okresach. Opierał się on, jak widać z powyższych wywodów, na zinwentaryzowaniu produkcji w toku.

Wadą tego systemu była jego pracochłonność, wynikająca z przyjęcia zasady „narastającego przerobu”. System rozrachunków i organizacja procesu technologicznego w pierwszych latach po wyzwoleniu, uniemożliwiała stosowanie fakturowania końcowego pewnych elementów budowy. Gigantyczny rozwój budownictwa, a w związku z tym występujący wówczas brak fachowców zmuszał do szukania prostych rozwiązań.

2. Przez pewien okres czasu — wobec stałych trudności uzyskania danych ilościowych dotyczących produkcji w toku — stosowano w budownictwie (w latach 1947 — 1949) zupełnie odmienny sposób ustalania wyniku działalności; wynik ten ustalano dopiero po całkowitym zakończeniu poszczególnych budów (obiektów).

Cała suma kosztów od momentu rozpoczęcia do zakończenia budowy określała wartość produkcji w toku, która wykazywana była w aktywach bilansu. Sumę faktury księgowano do chwili całkowitego zakończenia budowy nie na wyniki, lecz na rozliczenia międzyokresowe (pasywa). Dopiero po skołaudowaniu budowy koszty jej wykonania jak również dochody, określone sumą faktury ostatecznej przyjętej przez komisję kołaudacyjną, odnoszone były na wyniki.

System ten nie zdał egzaminu, głównie z następujących przyczyn: a) wyniki ustalano nie w okresie wykonania budowy, lecz po jej skołaudowaniu, niekiedy po upływie roku, a nawet dłuższego okresu po jej całkowitym zakończeniu, b) przedsiębiorstwo, jak również jego jednostka nadrzędna nie były w stanie ocenić należycie działalności przedsiębiorstwa w poszczególnych okresach, przeciwdziałać różnym występującym niewłaściwościom. Przecistawianie kosztów i dochodów poszczególnych budów nie dawało odpowiedzi na pytanie, jak pracuje przedsiębiorstwo, bowiem nieznana była wielkość i wartość produkcji w toku.

3. Począwszy od roku 1950 wprowadzono krańcowo odmienny system. Polegał on na obowiązkowym zafakturowaniu wszystkich wykonanych w danym okresie robót w oparciu o tzw. *t a b e l e s c a l o n y c h e l e m e n t ó w* i procentowe określenie zaawansowania robót.

System ten ma wielką zaletę — łatwość sporządzania faktur; ma on też i bardzo wiele wad. Główna z nich wynikała z samego założenia, że na koniec okresu zafakturowane zostaną wszystkie roboty w nim wykonane. Jak wykazała praktyka bardzo często było to niemożliwe, wobec czego, odnosząc na wyniki całość poniesionych kosztów (w tym kosztów robót niezafakturowanych) i przeciwstawnie sumę wystawionych faktur, otrzymywano wyniki działalności odbiegające od rzeczywistości. Przy systemie tym również nieznana była wielkość i wartość produkcji w toku, a nawet — teoretycznie rzecz biorąc — nie powinna ona występować.

Wszystkie powyżej przedstawione systemy, z wyjątkiem systemu pierwszego, opierały się na niewłaściwym założeniu, że problem produkcji w toku jest problemem nieistotnym. Tak jednak nie jest. Systemy te uniemożliwiały właściwe normowanie środków obrotowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych w takiej ważnej dla tej gałęzi życia gospodarczego pozycji jak produkcja w toku. Nie można było oprzeć się w tym zakresie na danych sprawozdawczych, ponieważ podlegająca normowaniu „produkcja w toku” wykazywana była w sprawozdaniach w wielkości zupełnie przypadkowej. W okresie stosowania systemu opisanego powyżej w punkcie 2 — tak zwana produkcja w toku zależna była od przebiegu kołaudacji. Odnośna pozycja bilansowa nie wyrażała bynajmniej wartości prawdziwej „produkcji w toku”.

Przy stosowaniu systemu opisanego w punkcie 3, jednostki o lepszej organizacji księgowości aktywowały niekiedy część kosztów dotyczących robót niezafakturowanych, najczęściej w przypadku zakończenia budowy i niesporządzenia faktury ostatecznej (ostateczna faktura przejściowa obejmować mogła maksymalnie 95% robót wykonanych). Ustalenie wartości robót niezafakturowanych było bardzo niedokładne. Brak było zupełnie dokumentacji określającej zakres rzeczowy robót niezafakturowanych. W tych warunkach ustalenie wartości robót w toku opierało się na teoretycznych założeniach. Innych wypadków niezafakturowania robót, np. wskutek braku dokumentacji na część robót, przeważnie nie uwzględniano przy ustalaniu wartości robót w toku. W tych warunkach normowanie produkcji w toku bazowało również na czysto teoretycznym założeniu, bowiem w praktyce odpowiednich danych nie można było uzyskać.

W radzieckich przedsiębiorstwach budowlanych fakturę ostateczną sporządza się nie po całkowitym zakończeniu robót związanych z wykonaniem obiektu, lecz co miesiąc po zakończeniu określonego fragmentu robót przy danym obiekcie, np. wykopów, fundamentów, murów parteru, klatki schodowej, robót sztukatorskich w sali „x” itd.

Przy tym założeniu koszty poniesione na wykonanie prac całkowicie zakończonego fragmentu danego obiektu odnoszone są w danym miesiącu wraz z odpowiednią fakturą ostateczną (złożoną na inkaso) na wyniki, koszty zaś pozostałych prac reprezentują produkcję w toku.

Należy nadmienić, że zarówno wielkość produkcji sprzedanej jak również wielkość produkcji w toku ustalana jest na podstawie obmiaru.

Uchwała Prezydium Rządu Nr 17 z dnia 10.I.1952 r. w sprawie zasad rozliczeń za roboty budowlano-montażowe i prace projektowane w zakresie inwestycji i kapitałnych remontów między jednostkami gospodarki społecznej (Monitor Polski A-6 z dnia 23.I.1952) wprowadziła system rozliczeń oparty na doświadczeniach radzieckich. System ten przewiduje wystawianie rachunków ostatecznych za zakończone fragmenty budowy. Ramowy plan kont dla państwowych przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego¹⁾ przejmuje zasady ustalania wyników w budownictwie, dostosowane do przepisów Uchwały Prezydium Rządu Nr 17, a ponadto wprowadza szereg zmian, bardzo istotnych dla omawianego zagadnienia, a mianowicie:

1) Obowiązek ujmowania kosztów nie jak uprzednio — wg placów budów, lecz wg poszczególnych obiektów, przy czym pod pojęciem obiekt przy robotach budowlanych oraz przy montażu konstrukcji metalowych i innych elementów rozumieć należy poszczególne budowle, urządzenia, względnie zespoły budowy lub urządzeń, stanowiące odrębną pozycję kosztorysu generalnego. Przy montażu przedmiotów wyposażenia technicznego obiektem jest poszczególny przedmiot wyposażenia względnie agregat wyodrębniony jako oddzielny obiekt inwentarzowy.

Do tych podstawowych założeń przyjęto uproszczenie polegające na tym, że obiekty, których jednostkowa wartość kosztorysowa nie przekracza zł 30 000.— mogą być kalkulowane nie indywidualnie a łącznie (grupowo) wg robót tego samego rodzaju.

2) Nowe pojęcie produkcji sprzedanej.

Za produkcję sprzedaną uważa się od 1.I.53 r. produkcję dopiero wtedy, gdy objęta jest ona fakturą, na którą złożono żądanie zapłaty w banku finansującym, lub jeśli fakturę wysłano zleceniodawcy — przy rozrachunkach pozainkasowych.

Sam więc fakt sporządzenia faktury jeszcze nie kwalifikuje objętej nią produkcji jako „sprzedaży”.

Przytoczone powyżej akty prawne stworzyły podwaliny do nowego sposobu ustalania wyników w budownictwie, sposobu dużo bardziej właściwego od wszystkich dotychczas u nas stosowanych.

¹⁾ Zarządzenie Ministra Finansów z 6.V.52 r. Mon. Pol. A-50 z dnia 13.VI.1952 r.

Rezultat działalności przedsiębiorstwa budowlanego wynika z porównania: sumy dochodów — wyrażonych kwotą sprzedaży produkcji — z sumą poniesionych kosztów ogółem, pomniejszonych o koszty dotyczące produkcji niesprzedanej, tzn. produkcji w toku.

Tego rodzaju zestawienie należy sporządzić dla każdego odrębnie kalkulowanego obiektu, co pozwoli ocenić wykonanie tych obiektów, jak również ustalić wyniki globalne — zysk lub stratę.

Jak z powyższego wynika podstawowym zagadnieniem dla ustalenia wyników działalności przedsiębiorstwa budowlano-montażowego jest właściwe ujęcie produkcji w toku.

Aby wyraźniej naświetlić zalety wprowadzonego w bieżącym roku systemu ustalania wyników w jednostkach budowlanych należy wspomnieć, że w latach ubiegłych faktury sporządzano według oddzielnie kosztorysowanych obiektów, ujmując jednocześnie koszty globalnie — według placów budowy. Ten stan rzeczy utrudniał analizę wykonania robót budowlanych, uniemożliwiając ustalanie wyników osiągniętych przy wykonaniu poszczególnych obiektów.

Pomijając wszelkie niedokładności, czy niedbalstwo, jak np.: nieaktywowanie odpowiedniej części kosztów budowy względnie roboty fizycznie wykonanej, na którą nie sporządzono rachunku, — księgowanie fikcyjnej sprzedaży w końcu okresu (mimo braku faktur) w korespondencji kont: Wn — „Zleceniodawcy za faktury nie oddane do inkasa“, Ma — „Realizacja produkcji budowlanej“, co powodowało zniekształcenie wyników działalności przedsiębiorstwa, nawet poprawna sprawozdawczość nie dawała odpowiedzi na pytanie, czy przyjęty dla normowania robót w toku wskaźnik w dniach jest uzasadniony, czy też za niski lub za wysoki?

Odpowiedź na to pytanie jest istotna, wpływa bowiem w zasadniczy sposób na prawidłowość finansowania jednostek budownictwa. Uzyskanie odpowiedzi na to, tak ważne pytanie, umożliwiają dopiero zmiany wprowadzone od roku bieżącego.

Nowy system fakturowania produkcji budowlanej wpływa w konsekwencji na odpowiednią organizację procesu technologicznego i, co dla księgowości ma wielkie znaczenie, konieczność tworzenia dokumentacji rachunkowej według założeń tego procesu.

Przykładowo — przy wykonaniu budynku mieszkalnego zakłada się przy opracowaniu organizacji budowy, że za zakończone fazy (elementy) budowy uważać się będzie: prace związane z zagospodarowaniem placu budowy — w tym zakresie, w jakim obciążają one zleceniodawcę, wykopy, fundamenty, mury parteru, mury pierwszego piętra itd.

Fakturowanie robót następuje po zakończeniu robót objętych każdą poszczególną pozycją²⁾; odpowiednio zbudowany jest kosztorys.

²⁾ Protokół przekazania robót inwestorowi — będący podstawą faktury — powinien być sporządzony w takim terminie, aby jeszcze w tym samym miesiącu odnośna faktura złożona została na inkaso.

Taki system fakturowania posiada tę zaletę w porównaniu z systemem opisanym powyżej w punkcie 1, że nie opiera on się na zasadzie „narastającego przerobu“.

W powyżej przytoczonym układzie powstaje dokumentacja dotycząca robocizny, zużycia materiałów, usług transportu i sprzętu. Umożliwia to odpowiednie rozliczenie kosztów³⁾. Należy jeszcze podkreślić, że dokumentacja powstaje na podstawie przedmiaru robót, a więc po wykonaniu robót zawiera dane: wynikające z przedmiaru, oraz z rzeczywistego wykonania, co ułatwia przeprowadzenie wnikliwej analizy w zakresie wykonania zadań obniżenia kosztów własnych.

Ustalenie wartości robót w toku w oparciu o dokumentację pierwotną jest bardzo trudne i pracochłonne. W związku z powyższym wartość tych robót należałoby ustalać w wartości kosztorysowej w oparciu o wskaźnik zaawansowania poszczególnych faz (elementu) budowy i kosztorys. Pozwala to następnie na obliczenie rzeczywistego kosztu własnego produkcji w toku — (patrz poniżej).

Załóżmy, że roboty objęte pozycjami 1, 2 i 3 zostały zakończone i zafakturowane (sprzedane). W dalszym ciągu wykonywane są — zgodnie z planem — roboty objęte pozycją 4 — „mury parteru“. Odpowiednia pozycja kosztorysu wynosi np. zł 400 000.—. Wskaźnik zaawansowania tych robót wynosi 25%. Stąd wartość produkcji w toku na koniec okresu wg cen kosztorysowych równa się zł 100 000.—. Na kierowniku budowy spoczywa obowiązek sporządzania odpowiedniego protokołu na koniec każdego miesiąca.

Rozważmy obecnie, jakie praktyczne następstwa powodują zasady wprowadzone przez Ramowy Plan Kont w zakresie ustalania wyników.

Z a ł o ż e n i e:

Na budowie „X“ wykonywane są dwa obiekty: hala fabryczna oraz budynek administracyjny. Na koniec interesującego nas okresu księgowość przedsiębiorstwa dysponowała w odniesieniu do budowy „X“ następującymi danymi:

a) hala fabryczna:

1 — poniesione koszty	zł 95 000.—
2 — faktury za roboty zakończone (sprzedane)	„ 75 000.—
3 — protokół inwentaryzacji robót w toku (w cenie kosztorysowej)	„ 25 000.—

Praktyczne obliczenie kosztów przypadających na produkcję w toku powinno być dokonane w oparciu o wzór:

$$R_k = (R_p + K) \times W$$

gdzie:

R_k — remanent robót w toku na koniec okresu—wg kosztów własnych,
 R_p — remanent robót w toku na początek okresu — wg kosztów własnych,

³⁾ Rozliczenie wg poszczególnych faz robót związanych z wykonaniem obiektu powinno być przeprowadzone metodą statystyczną.

K — koszty okresu sprawozdawczego,
W — współczynnik.

Współczynnik oblicza się następująco:

$$W = \frac{Rt \times 100}{Sp + Rt}$$

gdzie:

Rt — wartość robót w toku — w cenach sprzedaży (kosztorysowych),

Sp — sprzedaż produkcji na koniec okresu.

W danym przypadku:

$$W = \frac{25.000 \times 100}{75.000 + 25.000} = 25\%$$

$$Rk = \frac{(0 + 95.000) \times 25}{100} = 23.750 \text{ zł}$$

W oparciu o powyższe dane ustalenie wyników na tym obiekcie przedstawiać się będzie następująco:

sprzedaż	zł 75.000,—
koszty ogółem	zł 95.000.—
mniej koszty dotyczące produkcji w toku . . .	zł 23.750.—
	zł 71.250.—
	<u>z y s k</u> <u>zł 3.750.—</u>

b) budynek administracyjny:

- poniesione koszty zł 23.000.—
- faktura za roboty zakończone (sprzedane) zł 17.000.—
- protokół inwentaryzacji robót w toku (w cenie kosztorysowej) zł 3.000.—

$$4. \quad W = \frac{3.000 \times 100}{17000 + 3.000} = 15\%$$

$$5. \quad Rk_b = \frac{(0 + 23.000) \times 15}{100} = 3.450.-$$

6. Wyniki:

Sprzedaż	zł 17.000,—
koszty ogółem	zł 23.000.—
mniej koszty dotyczące produkcji w toku . . .	zł 3.450.—
	zł 19.550.—
	<u>s t r a t a</u> <u>zł 2.550.—</u>

Analiza wyników budowy:

hala fabryczna	zysk zł 3.750.—
budynek administracyjny	strata zł 2.550.—
	<u>Ogółem zysk</u> <u>zł 1.200.—</u>

Postępując w powyższy sposób w odniesieniu do wszystkich budów można obliczyć wynik działalności przedsiębiorstwa w zakresie produkcji budowlano-montażowej; jednocześnie uzyskujemy cenny materiał dla analizy wykonania planu akumulacji i obniżenia kosztów własnych.

W chwili obecnej — w okresie wprowadzania nowych rozwiązań — nie wszędzie jeszcze stosowany jest nowy system fakturowania i odpowiedniej organizacji procesu technologicznego budowy, które ułatwiają w dużym stopniu dokładne ustalanie wartości robót w toku. Niemniej jednak, niezależnie od systemu fakturowania, stan robót w toku musi być ujmowany na koniec każdego miesiąca odpowiednimi protokołami, sporządzonymi przez kierowników robót. Niezależnie od systemu fakturowania protokół inwentaryzacji robót w toku powinien objąć wszystkie roboty niesprzedane do końca każdego miesiąca. Jest on podstawą właściwej oceny działalności przedsiębiorstwa.

Pracownicy zatrudnieni w budownictwie, zarówno techniczni jak i finansowo-księgowi, powinni poświęcić więcej uwagi zagadnieniu właściwego ilościowego i wartościowego ujęcia produkcji w toku.

Nie należy ani na chwilę zapominać, że od właściwego ujęcia tej pozycji zależy poprawne ustalenie wyników działalności z jednej strony, z drugiej zaś stworzenie należytych podstaw do ustalenia normatywu „produkcji w toku“, nie w oparciu o założenia teoretyczne, lecz w oparciu o dane uzyskane z praktyki, co usprawni również finansowanie budownictwa.

STANISŁAW MICHOTEK

Kontrola techniczna budów sprawowana przez banki finansujące inwestycje

Jednym z zadań delegacji Ministerstwa Finansów i Banku Inwestycyjnego, która w okresie półrocznym zapoznawała się z pracą radzieckich banków finansujących inwestycje, było zebranie obserwacji i opracowanie wniosków dotyczących pogłębienia technicznej kontroli budów sprawowanej przez nasze banki.

Niniejsze uwagi stanowią próbę naświetlenia tego tematu na podstawie obserwacji zebranych przede wszystkim w Banku Przemysłowym („Prombanku“ ZSRR).

„Współdziałając w wykonaniu państwowego planu rozwoju gospodarki ZSRR, Bank Przemysłowy („Prombank“), prowadzi finansową kontrolę celowości wykorzystania środków przeznaczonych na finansowanie inwestycji, kontrolę wykonania planu obniżki kosztów budownictwa, kontrolę przestrzegania dyscypliny finansowej oraz zgodności wykonanych robót z projektami i kosztorysami, a także pogłębienia zasad rozrachunku gospodarczego i dyscypliny płatniczej“¹⁾.

Zakres i waga technicznej kontroli budów, czyli „inżynierskiej pracy“ Prombanku uwydatnia się w podanych poniżej kierunkach współzawodnictwa Oddziałów banku na rok 1952. Wśród 10-ciu kierunków — 7 dotyczy czynności kontrolnych banku — pozostałe dotyczą jakości i terminowości nadsyłanych do Centrali materiałów kontrolnych i sprawozdawczych.

Do czynności kontrolnych objętych współzawodnictwem należą:

1. kontrola kosztorysów i zestawień kosztów budowy,
2. kontrola kosztów budownictwa, ze szczególnym podkreśleniem funduszu płac i kosztów administracyjno-gospodarczych,
3. przeprowadzanie obmiarów kontrolnych,
4. kontrola wykonania planu mobilizacji zasobów wewnętrznych w budownictwie i kontrola rozliczeń między przedsiębiorstwami wykonawstwa inwestycyjnego, a inwestorami oraz między przedsiębiorstwami wykonawstwa inwestycyjnego i inwestorami a dostawcami,
5. kontrola akumulacji amortyzacji, zysku i innych środków przeznaczonych na finansowanie inwestycji,
6. kontrola terminowości spłaty kredytów udzielonych przedsiębiorstwom wykonawstwa inwestycyjnego i inwestorom,

¹⁾ Ze statutu Banku Przemysłowego.

7. kontrola terminowości przelewu do budżetu środków przypadających z tytułu płatności za dobra z dostaw specjalnych.

Jakościowo i ilościowo właściwe wykonanie 3-ch pierwszych zadań zależy w dużym stopniu od kadry pracowników banku mających wykształcenie techniczne. Zadania tej kadry, zwanej w Związku Radzieckim „inżynierami bankowymi“ wynikają bądź z potrzeby pogłębienia i wyjaśnienia faktów ujawnionych w toku ekonomicznej analizy działalności jednostek kontrolowanych przez bank, bądź wiążą się bezpośrednio z kontrolą dyscypliny inwestycyjnej i kosztorysowej.

Poza czynnościami koniecznymi do wykonania tych zadań „inżynierowie bankowi“ badają stan dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowach, opiniują opracowania cen jednostkowych robót budowlano-montażowych, biorą udział w kontroli cen na materiały i inne dobra inwestycyjne. Do badania działalności przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego inżynierowie włączają się w toku badania zleceń roboczych i organizacji pracy przy badaniu przyczyn przekroczeń funduszu płac lub kosztu robocizny, jako składnika kosztów bezpośrednich. Analizują oni także gospodarkę materiałową i sprzętową dla ustalenia przyczyn ewentualnych przekroczeń planowanych kosztów materiałów i sprzętu. Inżynierowie biorą również udział w kontroli działalności gospodarczej biur projektowych.

Do obowiązków inżynierów należy nie tylko wykonywanie bezpośrednich czynności kontrolnych, lecz także operatywne wykorzystywanie rezultatów kontroli. Według instrukcji Banku Przemysłowego do obowiązków tych należy:

sprawdzanie, czy na budowie znajduje się dokumentacja w rozmiarach ustalonych dla danej budowy oraz czy sporządzenie i zatwierdzenie tej dokumentacji nastąpiło prawidłowo;

przedstawianie kierownikowi jednostki organizacyjnej Prombanku protokołów sprawdzenia faktycznego stanu dokumentacji projektowej z wnioskami co do możliwości otwarcia finansowania budowy;

sprawdzenie jakości dokumentacji kosztorysowej (kalkulacji kosztów materiałów budowlanych, cenników kosztu maszynozmian mechanizmów budowlanych cen jednostkowych kosztorysów, zbiorczych zestawień kosztów budowy, obliczeń sum zwrotnych);

kontrola zmniejszenia kosztorysów z tytułu wyłączenia z nich zbędnych lub nadmiernych wydatków ujawnionych przez jednostki banku i podlegających wyłączeniu na podstawie zgody instancji zatwierdzającej kosztorysy;

przeprowadzanie kontrolnych obmiarów robót wykonywanych przez budowy i przedsiębiorstwa budowlane;

przygotowanie i sporządzanie na podstawie kontrolnych obmiarów materiałów, kierowanych do organów prokuratury dla pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych sporządzenia fikcyjnych dokumentów i opisów w sprawozdawczości państwowej.

Charakterystyczną cechą pracy kadry technicznej w bankach jest jej sprawdzalność i konkretność wyników. Uzyskuje się to m. in. dzięki do-

kładnemu sprecyzowaniu zakresu pracy oraz ujmowaniu wyników kontroli w protokołach podpisywanych z reguły przez kontrolowane jednostki, lub w opiniach, które są zatwierdzane przez kierownictwo oddziału po rozpatrzeniu zastrzeżeń drugiej zainteresowanej strony.

Takie ujęcie stwierdzeń kontrolnych pozwala na usunięcie z nich wszelkich niejasności i nieścisłości w ustaleniu stanu faktycznego — umożliwia ono także zajęcie merytorycznego stanowiska przez dyrektora oddziału, a ponadto — w stosunku do większości zadań — umożliwia przeprowadzenie powtórnej kontroli dla uzyskania oceny jakości pracy „inżynierów bankowych“.

Cechy te, a ponadto mechanizm włączania inżynierów do pracy bankowej, powiązanie ich pracy z resztą aparatu bankowego oraz uzyskiwane dzięki temu wyniki pracy banku zarysują się wyraźnie przy nieco bliższym przedstawieniu całości jednego z zadań kontrolnych, a mianowicie kontroli prawidłowości bieżącego fakturowania.

Czynności kontrolne występują tu na tle określonego systemu rozliczeń w budownictwie. Rzecz jasna, że bliższe omówienie systemu rozliczeń stosowanego w budownictwie radzieckim, ze względu na wagę, obszerność i aktualność tematu wymaga odrębnego ujęcia. W ramach niniejszego opracowania wystarczy podać, że obecnie dominuje system rozliczeń za rzeczywiście wykonane roboty wg cen jednostkowych. Ceny jednostkowe, wg których następuje rozliczenie, przyjmuje się z cenników rejonowych, resortowych lub opracowuje indywidualnie.

W ramach zatwierdzonego kosztorysu mogą być dokonywane w poszczególnych pozycjach odchylenia co do ilości i charakteru robót w zależności od warunków budowy (przy zachowaniu podstawowego warunku, że nie zostanie zmieniona wartość użytkowa obiektu). Opłacie podlegają roboty skontrolowane przez inwestora co do ilości, charakteru i kompletności wykonania w formie podpisania aktu przyjęcia robót. Roboty fakturuje się miesięcznie (przy istnieniu dekadowych faktur przejściowych) przy czym fakturę sporządza się dla całej budowy w oparciu o akty przyjęcia robót na poszczególnych obiektach, stanowiących składniki tytułu inwestycyjnego.

Przy tym systemie rozliczeń bankowa kontrola prawidłowości fakturowania nabiera szczególnego znaczenia, gdyż możliwość niestosowania się do poszczególnych pozycji kosztorysu szczegółowego w zestawieniu z faktem, że fakturowanie jest częściowe, a nie przejściowe, stwarza dodatkowe niebezpieczeństwo przekroczenia całkowitego, planowanego kosztu robót. Ponadto bankowa kontrola ma za zadanie czuwać nad tym, czy w fakturach i aktach odbioru umieszczono tylko roboty całkowicie wykonane, to jest czy zostały wykonane wszystkie elementy składające się na skalkulowanie scalonej ceny jednostkowej objętej fakturą.

Kontrolę tę przeprowadza bank w trybie kontroli „kameralnej“ oraz w terenie przy pomocy obmiarów kontrolnych.

„Kameralną“ kontrolę faktur i protokołów przyjęcia robót obowiązane są oddziały banku przeprowadzać w ciągu 72 godzin od momentu otrzymania faktury. Inspektor kredytowy ma mianowicie obowiązek sprawdzić między innymi:

1. kompletność dokumentacji stanowiącej podstawę finansowania (dokumentacja techniczna, umowy z przedsiębiorstwami wykonawczymi, pozostałość limitu kosztorysowego itp.),

2. zgodność opisu robót i ceny jednostkowej podanej w protokole przyjęcia robót z cenami jednostkowymi zatwierdzonego kosztorysu,

3. prawidłowość obliczenia kosztów ogólnych.

Inżynier natomiast obowiązany jest sprawdzić:

1. prawidłowość zastosowania przewidzianych normami współczynników (np. za mały zakres robót),

2. prawidłowość opłaty urządzeń tymczasowych, dodatków za roboty zimowe i innych wydatków przy sprawdzaniu których konieczne jest posługiwanie się katalogami norm,

3. prawidłowość stosowania cen jednostkowych m. in. w celu niedopuszczenia do oddzielnego opłacania wydatków wchodzących w skład cen jednostkowych.

Rezultaty sprawdzania ujmuje się w protokołach, a faktury odpowiednio się koryguje.

Banki Radzieckie są uprawnione do nakładania na przedsiębiorstwa wykonawcze i inwestorów (przy wykonawstwie systemem gospodarczym) kary w wysokości 5% sum podlegających potrąceniu z faktur. Kary te stosuje się między innymi w przypadku stwierdzenia:

1. zafakturowania większej ilości robót niż rzeczywiście wykonano,

2. włączenia do protokołów i faktur niezakończonych części elementów konstrukcyjnych (zasada opłacania tylko zakończonych elementów konstrukcyjnych jest przy tym czynnikiem, który przyspiesza proces budowy),

3. powtórne umieszczenia w protokołach i fakturach robót uprzednio opłaconych,

4. niewłaściwego ustalenia cen jednostkowych zwłaszcza w rezultacie sztucznego skomplikowania opisu robót,

5. niewłaściwego zastosowania współczynników.

Należy jeszcze zaznaczyć, że Bank żąda od przedsiębiorstw przerzucenia zapłaconych kar na osoby fizyczne bezpośrednio odpowiedzialne za przedłożone faktur bez pokrycia, a o jaskrawych przypadkach występowania wymienionych wyżej uchybień w protokołach przyjęcia robót i fakturach, oddziały banku zawiadamiają prokuraturę.

Stosowanie „kameralnej” kontroli faktur i protokołów przyjęcia robót doprowadziło do zmniejszenia stwierdzonego w jej toku nieuzasadnionego podwyższania kosztów. W skali całego Prombanku wynosiło ono w roku:

1948 — 3,1%

1950 — 1,8%

1949 — 2,1%

1952 — 1,0%

Wielu uchybień niesposób jednak stwierdzić w trakcie kontroli „kameralnej”. Dlatego jest niezbędne uzupełnienie „kameralnej kontroli faktur przez wrywkowe przeprowadzenie w terenie kontroli prawidłowości sporządzania protokołów przyjęcia robót oraz prawidłowości umieszczonych w tych protokołach danych. Czynność tę wykonują zatrudnie-

ni w bankach pracownicy techniczni przy pomocy tzw. obmiarów kontrolnych.

Zgodnie z omówionymi na wstępie zadaniami bankowej kontroli prawidłowości fakturowania celem obmiarów kontrolnych jest:

1. sprawdzenie ilości robót podanych w protokołach przyjęcia robót,
2. sprawdzenie zgodności opisu i charakteru robót opłaconych,
3. sprawdzenie kompletności zakończenia elementów konstrukcyjnych.

Metodą tej kontroli jest w zasadzie pomiar w naturze; w praktyce korzysta się z rysunków roboczych, a pewne wielkości decydujące w sposób zasadniczy o koszcie, jak wysokość belek, grubość ścian itp. mierzone są bezpośrednio na obiektach.

Rezultaty obmiarów kontrolnych ujmuje się w protokole obustronnym, w którym zamieszczone są również sprzeciwy przedsiębiorstwa. Termin zgłaszania dodatkowych sprzeciwów jest ograniczony do 5 dni. O zamierzonym terminie dokonywania obmiarów kontrolnych banki uprzedzają zainteresowane osoby co najmniej na jeden dzień; w razie ich nieobecności „inżynierowie bankowi” sporządzają protokół jednostronny.

Protokoły z obmiarów kontrolnych są rozpatrywane przez głównego lub starszego inżyniera oddziału banku, lub — gdy oddział nie posiada starszego inżyniera — bezpośrednio przez dyrektora oddziału. Rozpatruje on protokół pod kątem widzenia:

1. prawidłowości sporządzenia,
2. prawidłowości i słuszności uwag „inżyniera bankowego”,
3. zbadania zastrzeżeń przedsiębiorstwa wykonawczego i inwestora.

Zastrzeżenia co do stwierdzeń kontrolnych winny być z kolei zbite przez inżyniera, który dokonał obmiaru kontrolnego — w drodze przedstawienia odpowiednich dokumentów potwierdzających słuszność jego stanowiska. Zatwierdzony przez dyrektora oddziału protokół obmiarów kontrolnych, stanowi podstawę do skorygowania faktury oraz ewentualnego nałożenia kary. O jaskrawych wypadkach zawyżeń powiadamia się prokuraturę.

Oddziały banku są obowiązane do ujęcia obmiarami kontrolnymi 40% finansowanych przez siebie robót, na 25% kontrolowanych inwestycji, przy czym do wykonania liczy się nie całkowity koszt wykonanych robót, lecz tylko wartość robót rzeczywiście w ten sposób sprawdzonych.

Jakość pracy inżynierów przy dokonywaniu obmiarów kontrolnych sprawdza się między innymi przez przeprowadzenie wyrywkowo w czasie kontroli głównej oddziału powtórnych obmiarów kontrolnych.

Wyniki działalności oddziałów banku w zakresie kontroli kameralnej protokołów przyjęcia robót oraz przeprowadzenia obmiarów kontrolnych ujmuje się w zbiorczych sprawozdaniach okresowych.

O wadze, jaką do prawidłowego wykonywania tych czynności przywiązuje rząd, świadczy fakt przeniesienia w drodze specjalnej Uchwały Rządu poważnej liczby inżynierów z produkcji do Banku z zachowaniem pobieranych w wykonawstwie wynagrodzeń, gdy okazało się, że ilościowy i jakościowy skład kadry inżynierskiej Banku nie gwarantuje właściwego wykonywania przez Bank kontroli prawidłowości fakturowania robót.

Było to w okresie, kiedy w braku dostatecznej dokumentacji kosztorysowej — podstawowy element kontroli kosztów budownictwa stanowiły obmiary kontrolne.

Procentowy udział kadry technicznej w stosunku do całości pracowników Banku Przemysłowego wynosi około 12⁰/. Warto zaznaczyć, że w naszym Banku Inwestycyjnym wynosi on mniej niż 5⁰/.

Po przedstawieniu problematyki „inżynierskiej pracy“ Prombanku, należy udzielić z kolei odpowiedzi na pytanie, co trzeba uczynić w naszych warunkach, w obecnym etapie rozwoju produkcji budowlanej, przy obecnym stanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, przy obecnym poziomie pracy służb inwestycyjnych, aby aparat banków inwestycyjnych mógł i w zakresie technicznej kontroli budów w oparciu o doświadczenia radzieckie wykonywać właściwe swoje zadania walki o obniżkę kosztów poprzez kontrolę przy pomocy pieniądza, w okresie, gdy zagadnienie kosztu staje się równorzędnym czynnikiem w stosunku do zakresu i terminowości wykonywania zadań inwestycyjnych, gdy wykonanie planu produkcyjnego przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe nie może być oderwane od wykonania planu obniżki kosztów.

Podstawowym warunkiem zwiększenia efektywności pracy kadry technicznej w bankach jest takie ustalenie zakresu i kierunków kontroli technicznej, aby poszczególne zadania kontrolne wynikały bądź z potrzeby wyjaśnienia przyczyn uchybień ujawnionych w toku analizy działalności gospodarczej kontrolowanych przez bank inwestorów i jednostek wykonawstwa, bądź wiązały się bezpośrednio z zadaniami banku na odcinku kontroli dyscypliny inwestycyjnej i kosztorysowej.

Tylko takie postawienie sprawy gwarantuje konkretność i skuteczność pracy kadry technicznej. Oznacza to, że należy wyeliminować z podstawowych kierunków pracy takie czynności jak np. ocena celowości inwestycji, lub ocena jakości rozwiązań projektowych. Zadania te wchodzi w zakres działania innych organów kontrolnych, jak Komisje Oceny Projektów Inwestycyjnych, a dublowane przez bank są oderwane od podstawowych zadań i możliwości kontroli bankowej przy pomocy pieniądza (Ocena celowości inwestycji wymaga np. znajomości zadań produkcyjnych zakładu i możliwości ich zaspokojenia w drodze wzmoczenia wydajności pracy). Zadania te — wykonywane dotychczas w ramach bankowej kontroli technicznej, bardzo trudne dla pewnej części aparatu technicznego, a ponadto z reguły pracochłonne — były również uciążliwe w zakresie egzekwowania rezultatów działalności kontrolnej. Nie kwestionując więc możliwości sporadycznego wykonywania tego rodzaju czynności przez pracowników technicznych zatrudnionych w bankach — należy je usunąć z zakresu ich podstawowych zadań.

Do postulowanych kierunków kontroli technicznej należy udział kadry technicznej w następujących dotychczas wykonywanych bądź nowo-wprowadzonych czynnościach kontrolnych:

1. w kontroli kosztorysów (należy się spodziewać, że czynność ta, zapoczątkowana już przez Bank, zostanie pogłębiona),
2. w badaniu kosztu budownictwa z wyodrębnieniem kontroli zleceń roboczych, stosowanej w przypadkach występowania przekroczeń fundu-

szu płać w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego (dotychczas wykonywane czynności kontroli w terenie powinny polegać na badaniu przyczyn przekroczeń kosztów stwierdzonych w trakcie kontroli „kamelalnej“),

3. w badaniu prawidłowości bieżącego fakturowania robót zarówno w kontroli „kamelalnej“ jak i przez przeprowadzanie obmiarów kontrolnych,

4. w nowowprowadzonej kontroli cen na dobra inwestycyjne,

5. w kontroli biur projektowych dla dalszego jej pogłębienia przez włączenie kadry technicznej do kontroli kosztorysów robót projektowych oraz do wrywkowego sprawdzenia prawidłowości sporządzania protokołów zaawansowania robót oraz premii za terminowość²⁾.

Istotnym warunkiem efektywności kontroli technicznej w banku jest zmiana sposobu ujmowania stwierdzeń kontrolnych. Zamiast w obszernych sprawozdaniach, stwierdzenia te należy ujmować z reguły w protokołach obustronnych. Stosowanie takiej formy ujęcia wyników kontroli przyczyni się do usunięcia nieścisłości w przedstawianiu stanu faktycznego, a ponadto ułatwi dalsze operatywne wykorzystanie wyników kontroli.

Omówione, dotychczas elementy pogłębienia i wzmożenia kontroli technicznej budów sprawowanej przez Bank Inwestycyjny są wynikiem samokrytycznej oceny dotychczasowych metod kierowania pracą kadry technicznej i mogą być wprowadzone przez kierownictwo Banku w oparciu o doświadczenia radzieckie. Natomiast ustalenie postulowanego zakresu i kierunków kontroli technicznej wymaga zgody władz nadrzędnych a w szczególności rewizji takich przepisów regulujących zadania Banku, jak instrukcja Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z lipca 1950 roku w sprawie zakresu i trybu bankowej kontroli technicznej inwestycji.

Nie wystarczy jednak samo wprowadzenie nowych kierunków kontroli technicznej, aby Bank mógł prawidłowo wykonywać swoje zadania na tym odcinku. Jeżeli banki finansujące inwestycje mają wykonywać prawidłowo, tj. skutecznie w każdym konkretnym wypadku oraz w odpowiednich ilościowo rozmiarach swe zadania kontrolne — muszą być spełnione jeszcze co najmniej trzy warunki niezależne bezpośrednio od kierownictwa banków.

Pierwszy z nich — to takie ujęcie przepisów regulujących działalność gospodarczą inwestorów i przedsiębiorstw wykonawstwa, aby powstała obiektywna możliwość prawidłowego wykonywania kontroli bankowej. Tak sformułowany postulat może się wydać ogólnikowy, a ponadto może narazić autora na zarzut podejsścia do zagadnienia nie z punktu widzenia obiektywnych potrzeb gospodarki narodowej, lecz z pozycji wąsko zawodowych. Dlatego należy naświetlić to zagadnienie na konkretnym przykładzie. Wybierzemy do tego celu ten kierunek „pracy inżynierskiej“, którego sposób wykonania został przedstawiony przy omówieniu pracy

²⁾ Por. opracowanie tego tematu umieszczone w Biuletynie Banku Inwestycyjnego Nr 9-10, s. 224—230.

Banku Przemysłowego a mianowicie bankową kontrolę prawidłowości bieżącego fakturowania robót budowlano-montażowych.

Przepisy dotyczące systemu rozliczeń w budownictwie zawarte w „Zasadach Finansowania Inwestycji przez Bank Przemysłowy“ (wprowadzonych w drodze Uchwały Rady Ministrów ZSRR, a dla pozostałych banków finansujących inwestycje w drodze rozporządzenia Ministra Finansów) zapewniają możliwość prawidłowej kontroli przez banki finansujące inwestycje kosztu wykonanych robót. Znajduje to wyraz w omówionych uprzednio rozwiązaniach szczegółowych, dotyczących sporządzania i opłacania faktur. Charakterystyczne jest, że z inicjatywą zmiany systemu rozliczeń za rzeczywiście wykonane roboty wg cen jednostkowych na bardziej uproszczony system, wystąpił właśnie Bank Przemysłowy, a głównym motywem było to, że przy obecnym stanie oparcie inwestycji na dokumentacji kosztorysowej oraz przy obecnym stopniu zdyscyplinowania przedsiębiorstw budowlano-montażowych powstały warunki przejścia na mniej pracochłonny system rozliczeń.

Drugim warunkiem skuteczności kontroli bankowej jest rozszerzenie dotychczasowych uprawnień w zakresie egzekwowania wyników kontroli. Kontynuując rozpatrywanie i tego postulatu na konkretnym przykładzie badania prawidłowości fakturowania wykonanych robót budowlano-montażowych należy stwierdzić, że i nasze banki finansujące inwestycje powinny otrzymać uprawnienia do potrącania w fakturach stwierdzonych w trakcie kontroli nieuzasadnionych podwyższeń kosztów oraz do nakładania kar na przedsiębiorstwa dopuszczające się takich przekroczeń dyscypliny rozliczeniowej.

W końcu trzeci warunek — jeżeli techniczna kontrola budów sprawowana przez Bank Inwestycyjny ma przynieść wyniki w skali planu inwestycyjnego — pracą kontrolną należy objąć znacznie większy odsetek inwestycji niż to jest możliwe przy obecnej obsadzie kadrowej. I dlatego — niezależnie od obowiązków Banku stałej i uporczywej walki o lepszą, bardziej bojową postawę społeczno-zawodową kadry technicznej w aparacie bankowym — zasilenie Banku Inwestycyjnego kadrą doświadczonych inżynierów — jest podstawowym postulatem, którego realizacja warunkuje właściwy ilościowo zakres kontroli technicznej i skuteczność współdziału Banku Inwestycyjnego w walce o obniżkę kosztów w budownictwie.

MARIA TOPOLSKA
LEON PALCZYŃSKI

Zagadnienie finansowania kapitalnych remontów budynków mieszkalnych*)

Miasta nasze budowane w ustroju kapitalistycznym są wyrazem układu sił klasowych charakterystycznych dla tego okresu społeczno-ekonomicznego. Budownictwo tego okresu, tj. okresu charakteryzującego się podziałem społeczeństwa na antagonistyczne klasy — a więc klasę posiadającą, uprzywilejowaną i klasę nieposiadającą, pracującą najemnie — ukazuje nam z jednej strony zamieszkałe przez klasę posiadaczy luksusowe budynki, zawierające wieloizbowe słoneczne i komfortowe mieszkania, budowane zwykle na ładnie położonych gruntach — i z drugiej strony w dzielnicach robotniczych, znajdujących się zwykle na peryferiach miasta, domy-rudery pozbawione najbardziej elementarnych urządzeń sanitarnych, zamieszkałe przez ludzi pracy, gnieźdzących się często po 5—6 osób w 1 izbie. Ponad połowa (56,20%) budynków w miastach nie posiadało żadnej z czterech podstawowych instalacji sanitarno-technicznych, tj. kanalizacji, wodociągu, elektryczności i gazu. W budynkach tych mieszkała 1/3 ludności miejskiej (33,40%). Stan ten ze zrozumiałych względów przedstawiał się gorzej w miastach małych niż dużych. W miastach liczących poniżej 20 tys. mieszkańców aż 2/3 (66,70%) wszystkich budynków nie posiadało żadnych instalacji, przy czym w budynkach tych mieszkało więcej niż połowa ludności.

Józef Stalin tak scharakteryzował na XVII Zjeździe WKP(b) duże miasta odziedziczone po ustroju kapitalistycznym i zmiany, jakie w nich zaszły w wyniku gigantycznej przebudowy gospodarki radzieckiej po zwycięskiej Rewolucji Październikowej: „Zmieniło się oblicze naszych wielkich miast i ośrodków przemysłowych. Nieuniknoną cechą charakterystyczną wielkich miast w krajach burżuazyjnych są zapadłe dziury tzw. dzielnice robotnicze na przedmieściach wielkich miast, stanowiące kupę ciemnych, wilgotnych, przeważnie piwnicznych, na pół rozwalonych nor, gdzie gnieździ się zwykle biedota, grzeznąc w brudzie i przeklinając swój los. Rewolucja w ZSRR doprowadziła do tego, że te zapadłe dziury znikły u nas. Zastąpiły je nowowyprowadzone ładne i widne domy w dzielnicach robotniczych, przy czym dzielnice te często wyglądają u nas ładniej niż centrum miasta.“¹⁾

Niezależnie od wad i błędów wynikających z dziedzictwa kapitalistycznego, na dzisiejszą sytuację mieszkaniową wpłynęła wojna i barbarzyńskie, świadome zniszczenie dokonane przez faszystowskich okupantów.

*) Artykuł dyskusyjny.

¹⁾ J. Stalin — Zagadnienia leninizmu — Wyd. IV. Spółdzielnia Wyd. Książka Warszawa 1949—Str. 425.

Przed władzą ludową stało poważne zagadnienie. Budownictwo mieszkaniowe należało tak ustawić, aby zniwelować różnice pomiędzy dzielnicami uprzywilejowanymi i nieuprzywilejowanymi a ponadto usunąć skutki zniszczeń wojennych.

Szybkie tempo uprzemysłowienia kraju, realizowane w ramach planów gospodarczych pociąga za sobą nie spotykane dotychczas u nas natężenie procesów urbanizacyjnych. Liczba ludności miast pomiędzy rokiem 1946—1950 wzrosła o około 1,5 mln. Plan sześcioletni przewiduje wzrost zatrudnienia w przemyśle o przeszło milion osób, co oznacza dalszy masowy napływ ludności do miast. W związku z tak szybkim rozwojem ludności miejskiej powstaje problem zapewnienia jej odpowiedniej ilości mieszkań, który rozwiązywany jest z jednej strony przez budownictwo mieszkaniowe, a z drugiej — przez ochronę istniejącego zasobu mieszkaniowego przed przedwczesnym zużyciem.

W tym sensie kapitalne remonty są elementem uzupełniającym budownictwo mieszkaniowe, a tym samym środkiem systematycznego podnoszenia na wyższy poziom warunków mieszkaniowych klasy robotniczej.

Zagadnienie remontów kapitalnych budynków mieszkalnych w okresie międzywojennym nie miało charakteru skoordynowanego i Państwo nie interesowało się nim. Oparta na własności prywatnej substancja mieszkaniowa remontowana była od przypadku do przypadku przeważnie gdy drobny remont dawał kamienicznikowi możliwości pobierania wyższych czynszów.

Po wyzwoleniu wobec ogromnych zniszczeń wojennych i konieczności odbudowy przede wszystkim przemysłu ciężkiego zagadnienie remontów kapitalnych budynków mieszkalnych zostało chwilowo odsunięte na plan dalszy. Dopiero rok 1948 stał się rokiem przełomowym — rokiem, w którym po raz pierwszy zwrócono uwagę na ważność zagadnienia remontów kapitalnych i poprawę warunków mieszkaniowych ludności oraz na klasowy charakter zagadnienia.

Pierwszym krokiem, jeżeli chodzi o rewizję dotychczasowego stanu i zwrócenie uwagi na zagadnienie kapitalnych remontów była tzw. „Akcja R”, mająca na celu poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Zapoczątkowała tę akcję uchwała Rady Państwa z dnia 15.IX.1948 r. Uchwała ta upoważniała Zarząd Samorządowego Funduszu Wyrównawczego do rozdziału między miasta przemysłowe 2 miliardów złotych (w starej walucie) na cele remontów mieszkań robotniczych oraz naprawy w dzielnicach robotniczych takich urządzeń komunalnych, jak wodociągi, kanalizacja, oświetlenie ulic, naprawa chodników itp., obejmując remontami domy znajdujące się w administracji samorządów.

Uchwała Rady Państwa postawiła zagadnienie remontów kapitalnych budynków mieszkalnych nie tylko jako zagadnienie ochrony przed niszczeniem substancji mieszkaniowej, lecz przede wszystkim jako zadanie polepszenia warunków bytowych mas pracujących.

Do wykonania zadań zakreślonych uchwałą zmobilizowano nie tylko rady narodowe, ale także aktyw polityczny i społeczny.

Sprawę remontów mieszkań robotników przedsiębiorstw państwowych przemysłowych uregulowała uchwała KERM z dnia 21.IX.1948 r.

Obydwie te uchwały miały jednak charakter dorywczy i interwencyjny, dopiero dekret o najmie lokali z 18.VII.1948 r.²⁾ poddał zagadnienie remontów kapitałnych kierownictwu i nadzorowi terenowych rad narodowych oraz zapoczątkował planową działalność w zakresie kapitałnych remontów budynków mieszkalnych. Dekret ten przeprowadził rewizję dotychczasowych stawek czynszowych, normując je ze względu na przekrój klasowy mieszkańców. Ludność pracująca opłaca czynsze w wysokości dotychczasowej, natomiast dla pozostałych najemców zostały ustalone nowe stawki czynszów — przy czym pewne kategorie osób korzystają z 50% ulgi od ustalonych nowych stawek.

Dekret ten powołał do życia Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, tworzący się z 55% czynszu pobieranego według nowych stawek oraz 35% od stawek ulgowych. Ponadto dalszym źródłem dochodu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej były wpłaty od najemców gospodarki nieuspołecznionej z tytułu czynszów za lokale niemieszkalne.

$\frac{2}{3}$ wpływów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przeznaczono na fundusze lokalne, a $\frac{1}{3}$ na fundusz ogólnokrajowy. Fundusze lokalne stanowiły źródło finansowania kapitałnych remontów budynków mieszkalnych, natomiast fundusz ogólnokrajowy traktowany był jako fundusz wyrównawczy w wypadku, gdy potrzeby remontowe przewyższały zakumulowane środki w lokalnych funduszach remontowych. Nadzór nad funduszem ogólnokrajowym sprawował ostatnio Minister Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Ministrem Finansów. Administracja funduszami terenowymi powierzona została Komitetom Funduszy Lokalnych, w skład których wchodził przedstawiciele rad narodowych, zarządów nieruchomości miejskich i zrzeszeń prywatnych właścicieli nieruchomości.

System finansowania remontów kapitałnych budynków mieszkalnych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej stracił swoje znaczenie w 1950 r. z chwilą ustanowienia rad narodowych jako terenowych organów jednolitej władzy państwowej. Ponadto środki funduszu stale zmniejszały się, ponieważ źródłem ich były głównie podwyższone czynsze opłacane przez przedstawicieli inicjatywy prywatnej, która to kategoria najemców maleje z roku na rok.

Dekretem z dnia 26.X.1950 r. dokonano reorganizacji Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Dochody Funduszu zostały przejęte przez budżety terenowe, a funkcje dawnych komitetów lokalnych przejęły Prezydia Rad Narodowych.

Plany kapitałnych remontów zostały włączone do terenowych planów gospodarczych. Dotychczas ze środków przeznaczonych na remonty kapitałne finansowano jedynie roboty zmierzające do przywrócenia czynnym gospodarczo budynkom ich przydatności użytkowej zmniejszonej wskutek zużycia lub uszkodzenia, polegające w szczególności na remoncie lub wymianie zużytych części lub elementów budynku. Obecnie rozszerzono zasięg robót określo-

²⁾ Którego faktyczne wykonywanie nastąpiło w roku 1949.

nych pojęciem „kapitalny remont“. Ze środków przeznaczonych na kapitalne remonty rozpoczęto finansować również roboty mające na celu poprawę jakości użytkowej zasobów mieszkaniowych. Są to roboty polegające na wprowadzaniu ulepszeń technicznych, jak np. podłączenie do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej itp.

Ponadto ze środków przeznaczonych na kapitalne remonty finansuje się tzw. „uzysk izb“ polegający na remoncie lub wykończeniu dotychczas nie użytkowanych pomieszczeń w budynkach częściowo zamieszkałych oraz na adaptacji na cele mieszkaniowe lokali użytkowanych dotychczas na inne cele. Roboty te do roku 1950 finansowane były w ramach planu kapitalnego remontu ze środków FGM. Obowiązywała jednak zasada, że roboty podłączeniowe, a także tzw. „uzysk izb“ nie mógł stanowić robót samodzielnych. Roboty te mogły być dotychczas prowadzone jedynie przy okazji przeprowadzenia remontu kapitalnego danego budynku.

Remonty kapitalne lub zabezpieczające w zależności od stanu zasobów mieszkaniowych mogą być prowadzone we wszystkich miastach i osiedlach typu miejskiego. Roboty o charakterze podłączeniowym w tych jednostkach, którym na ten cel zostanie wydzielony limit finansowy ze środków na kapitalne remonty przez Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych, a dla m. st. Warszawy i m. Łodzi przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej.

Roboty mające na celu ulepszenia techniczne są finansowane w ramach środków na kapitalne remonty z tym zastrzeżeniem, że koszt tych robót nie może przekroczyć 5%, a w wyjątkowych przypadkach 10% łącznej kwoty przeznaczonej w powiecie lub mieście na kapitalne remonty.

Sposób finansowania kapitalnych remontów i innych robót mających na celu poprawę warunków mieszkaniowych zróżnicowany jest w zależności od rodzaju zarządów budynków.

Kapitalne remonty w budynkach będących w administracji Zarządów Budynków Mieszkalnych zorganizowanych jako komunalne przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym winny być w zasadzie finansowane z odpisów amortyzacyjnych. Zarządy Budynków Mieszkalnych dokonują odpisów amortyzacyjnych w wysokości 1% dla budynków murowanych i 2% dla budynków drewnianych. Podstawą dla obliczenia amortyzacji jest wartość szacunkowa budynku dokonana przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń dla celów ubezpieczenia od ognia.

Poza zakumulowaną amortyzacją roku bieżącego może być przeznaczona na kapitalne remonty w Zarządach Budynków Mieszkalnych na rozrachunku gospodarczym: 1) pozostałość środków własnych z roku ubiegłego, 2) przerzuty amortyzacji z innych Zarządów Budynków Mieszkalnych, z tym, że środki te mogą być przenoszone pomiędzy Zarządami Budynków Mieszkalnych znajdującymi się na terenie jednej miejscowości (miasta). Środki te jednak są zbyt niskie do potrzeb remontowych. Wobec tego powstały w ten sposób niedobór środków własnych finansowany jest z dotacji budżetowych terenowych rad narodowych.

Źródłem finansowania kapitalnych remontów w Zarządach Budynków Mieszkalnych prowadzonych w formie jednostek budżetowych są wyłącznie środki budżetowe.

W budynkach pozostających poza nadzorem terenowych rad narodowych kapitałne remonty finansowane są wyłącznie z budżetów właściwych rad narodowych ze środków przewidzianych na tzw. ochronę substancji mieszkaniowej.

Ponadto w Zarządach Budynków Mieszkalnych na rozrachunku gospodarczym tworzy się tzw. fundusz awaryjny w wysokości 5% odpisów amortyzacyjnych. Fundusz ten jest przeznaczony na remonty awaryjne i przeciawawaryjne w budynkach nie objętych planem kapitałnych remontów danego roku.

Analogicznie w Prezydiach Miejskich (Gminnych) Rad Narodowych należy wyodrębnić na tzw. fundusz awaryjny 5% ogólnej sumy środków budżetowych przydzielonych miastu (gminie) na remonty i inne roboty mające na celu poprawę warunków mieszkaniowych, dla ZBM prowadzonych jako jednostki budżetowe oraz dla ochrony substancji mieszkaniowej. Środki te tak jak w Zarządach Budynków Mieszkalnych na rozrachunku gospodarczym przeznaczone są na remonty awaryjne i przeciawawaryjne w budynkach nie objętych planem roku bieżącego.

Do 0,75% środków finansowych przeznaczonych w danym roku na remonty kapitałne może być przeznaczonych na dokumentację techniczną lat przyszłych. Zarządy Budynków Mieszkalnych zorganizowane jako przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym mogą ponadto korzystać z kredytu antycypacyjnego udzielonego przez bank na poczet akumulacji amortyzacji roku bieżącego względnie na poczet środków wynikających z formalnie zadysponowanego przerzutu amortyzacji innego Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Kontrolę finansową kapitałnych remontów budynków mieszkalnych sprawuje Narodowy Bank Polski. Podstawą finansowania kapitałnych remontów przez Bank jest:

- 1) w zakresie rzeczowym plan kapitałnych remontów lub tzw. zapewnienie włączenia kapitałnych remontów do planu oraz kosztorys i umowa (zlecenie),

- 2) w zakresie finansowym — plan sfinansowania kapitałnych remontów (bilans dochodów i wydatków, cz. IV) oraz plan odpisów amortyzacyjnych.

Narodowy Bank Polski ma obowiązek przeprowadzania kontroli formalnej, tj. badania zgodności dyspozycji płatniczych z planami kapitałnych remontów oraz ma uprawnienia do kontroli merytorycznej, polegającej m. in. na stwierdzeniu czy wykonywane roboty kwalifikują się jako remonty kapitałne.

Kapitałne remonty budynków mieszkalnych prowadzone są systemem gospodarczym lub zleceńiowym. W wypadku systemu zleceńiowego roboty powierzane są z zasady komunalnym przedsiębiorstwom remontowo-budowlanym. Natomiast w wypadku systemu gospodarczego remonty kapitałne wykonywane są przez własne brygady remontowe, przedsiębiorstwa spółdzielcze lub prywatne zakłady rzemieślnicze.

Biorąc pod uwagę braki w zakresie kapitałnych remontów w okresie przedwojennym, zupełny niemal brak remontów w okresie okupacji oraz okres trudności i minimalnej działalności w tym zakresie w pierwszych

latach powojennych widzimy, że dotychczasowe rozmiary kapitalnych remontów nie są wystarczające wobec ogromu potrzeb w tym zakresie.

Dotychczasowy system finansowania kapitalnych remontów budynków mieszkalnych wykazuje wiele braków w stosunku do systemu stosowanego w Związku Radzieckim.

1) Wprowadzony w Zarządach Budynków Mieszkalnych zorganizowanych jako przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym (jako jeden z elementów rozrachunku gospodarczego) obowiązek dokonywania odpisów amortyzacyjnych wprowadza do planów pokrycia finansowego kapitalnych remontów znaczne środki własne. Stwarza to pozory, iż przedsiębiorstwa te akumulują znaczne nadwyżki pozwalające na finansowanie kapitalnych remontów ze środków własnych. W rzeczywistości gospodarka mieszkaniowa przy obecnej wysokości czynszów jest deficytowa. Przedsiębiorstwa te korzystają corocznie ze znacznych dotacji na pokrycie planowych i ponadplanowych strat. Istotnym więc źródłem finansowania kapitalnych remontów są dotacje budżetowe bądź bezpośrednio, gdy jako takie w planie figurują, bądź gdy występują w planie tych przedsiębiorstw jako odpisy amortyzacyjne.

W ZSRR istnieje wprawdzie obowiązek amortyzowania, z tym jednak, że obowiązujące stawki amortyzacyjne 1% dla budynków murowanych i 2% dla budynków drewnianych są ewentualnie obniżane w zależności od rentowności poszczególnych administracji, względnie w ogóle nie dokonuje się odpisów amortyzacyjnych, gdy dana administracja nie pokrywa z własnych wpływów nawet kosztów bieżącej eksploatacji oraz płatności przymusowych.

Wytyczne odnośnie uwzględnienia kosztu amortyzacji przy kalkulowaniu czynszu mieszkaniowego zostały po raz pierwszy oficjalnie sprecyzowane w ZSRR w roku 1928. Poprzednio czynsze mieszkaniowe kalkulowano na poziomie pozwalającym pokrywać bieżące wydatki na utrzymanie nieruchomości. Kapitalne remonty oraz reprodukcja zasobów mieszkaniowych finansowane były z innych źródeł z pominięciem czynszów mieszkaniowych.

2) Dotacje jako środki budżetowe nie mogą być przenoszone w ramach rachunków kapitalnych remontów na rok przyszły i tak jak inne kredyty budżetowe wygasają 31 grudnia każdego roku. Jest to poważna trudność przy realizowaniu robót w ramach kapitalnych remontów, gdyż powstaje niebezpieczeństwo niewykorzystania w pełni środków na ten cel przeznaczonych.

Niewykonanie w terminie robót przewidzianych planem remontów często ma miejsce z przyczyn niezależnych od wykonawców (np. brak materiałów), co powoduje konieczność ponownego włączania tych prac do planu kapitalnych remontów roku następnego, ponieważ środki pochodzące z dotacji budżetowej nie mogą być już wykorzystane.

W Związku Radzieckim, gdzie kapitalne remonty budynków mieszkalnych finansowane są przede wszystkim ze środków ogólnomiejskich funduszy remontów kapitalnych, tj. środków znajdujących się poza budżetem, ewentualność taka nie istnieje, gdyż środki wykorzystywane są w miarę wykonywania robót, aż do zupełnego ich wyczerpania.

3) Z drugiej strony obowiązujące w stosowanym obecnie w Polsce systemie dotacje budżetowe, jako prawie wyłączne źródło finansowania kapitałnych remontów powodują zbyt słabe zainteresowanie rad narodowych w mobilizowaniu własnych środków dla realizacji tych zadań.

W Związku Radzieckim rady terenowe i poszczególne administracje wykazują znacznie większą niż u nas sprężystość w egzekwowaniu czynszów, które stanowią podstawowe źródło wpływów ogólnomiejskich funduszków kapitałnych remontów.

4) Do zakumulowania znacznych środków na kapitałne remonty budynków mieszkalnych przyczynia się jeszcze fakt, że najemcy lokali użytkowych mimo opłacania czynszów i świadczeń zobowiązani są ponadto do wykonywania remontów w użytkowanych lokalach.

Źródłami finansowania kapitałnych remontów w Związku Radzieckim są:

- a) własne fundusze gospodarki mieszkaniowej gromadzone w bankach na rachunkach administracji domów dochodowych,
- b) ogólnomiejskie fundusze remontu kapitałnego domów Miejskowych Rad Delegatów tworzone zasadniczo z 95% czynszów za lokale użytkowe,
- c) kredyty banków komunalnych,
- d) specjalne fundusze na remont domów przewidywane w budżetach miast.

Ad a) Wielkość nagromadzonych środków własnych, przeznaczonych na remont kapitałny przez administrację domów, ustalana jest w planach finansowych zatwierdzanych przez Wydziały Mieszkaniowe. Sumę odpisów na ten cel stanowi zwykle różnica pomiędzy dochodami i rozchodami administracji zamykających swój bilans saldem dodatnim.

Wydziały mieszkaniowe powiadamiają banki o wysokości kwot przewidzianych w danym roku przez poszczególne administracje do odpisania na ich fundusz kapitałnego remontu. Równocześnie administracje dają bankowi zlecenie ważne przez cały rok, przelewania co miesiąc $\frac{1}{12}$ tej sumy z ich rachunku na konto kapitałnego remontu. Środki uzyskane w ten sposób przez dochodowe administracje nie mogą być użyte na remont domów deficytowych. Odstąpienie od tej reguły może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych na podstawie odpowiedniej uchwały Miejskowego Komitetu Wykonawczego i to pod warunkiem zwrotu pożyczonej sumy w terminie nie dłuższym niż 5 lat.

Ad b) Okazało się, że w wielu administracjach wpływy na najem lokali są niedostateczne. Wobec tego dla zapewnienia remontu kapitałnego domów przez nie administrowanych Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Ministrów ZSRR w dniu 17.X.1937 r. powzięła uchwałę „O zabezpieczeniu majątku mieszkaniowego i o usprawnieniu gospodarki mieszkaniowej”. Uchwała ta przewidywała utworzenie ogólnomiejskich funduszków remontów kapitałnych zasilanych głównie z 95% wpływów za najem wszystkich lokali użytkowych. Ta sama zasada obowiązuje i dla budynków mieszkalnych będących w zarządzie przedsiębiorstw i instytucji, z tym, że 95% z wpływów czynszów zebranych przez nie za lokale użytkowe, przeznacza się na remont substancji mieszkaniowej, znajdującej się w ich posiadaniu.

Przelewanie 95% wpływów z czynszów za lokale użytkowe na konto miejskiego funduszu kapitalnych remontów przeprowadzają banki automatycznie w miarę wpłaty tych czynszów. Istnieje wyraźne zastrzeżenie, że z kwot tych nie mogą być pokrywane żadne pretensje osób trzecich do administracji domów. Niezależnie od kwot wpłaconych przez administracje domów do miejskiego funduszu remontów kapitalnych wpływają w 100% czynsze za lokale użytkowe oddane w najem bezpośredni przez wydziały mieszkaniowe.

Z momentem zatwierdzania planów remontów kapitalnych i sposobu jego pokrycia bank przelewa odpowiednie sumy z konta miejskiego funduszu remontów kapitalnych na konto administracji, dla których przewidziano odpowiednie dotacje miasta na ten cel.

Ad c) Dochodowe administracje domów mogą otrzymywać z Banku Komunalnego długoterminowe (do 5 lat) kredyty na opłacenie robót związanych z dołączeniem ich budynków do miejskiej sieci wodociągowej, gazowej i ciepłej pod warunkiem spłaty tej pożyczki w ustalonych terminach ze swych dochodów bieżących. Administracje domów mogą ponadto otrzymywać z banku kredyty krótkoterminowe na finansowanie remontów w przypadku, gdy terminy przewidywanych przez administrację wpływów są opóźnione w stosunku do przewidywanych terminów remontów. Tego rodzaju kredyty winny być spłacone do końca roku kalendarzowego. Za kredyty długoterminowe banki pobierają 1% rocznie tytułem odsetek, a przy opóźnieniach spłaty po 6% rocznie za czas opóźnienia. Kredyty krótkoterminowe oprocentowane są 4% rocznie.

Ad d) Gdy remonty budynków mieszkalnych nie znajdują wystarczającego pokrycia w wymienionych źródłach, administracje domów korzystają z dotacji budżetów lokalnych. Szczególnie duże kwoty wydatkowano na ten cel w Związku Radzieckim w okresie powojennym. Budżet Związkowy przewidział również poważne kwoty na remont substancji mieszkaniowej będącej w posiadaniu przedsiębiorstw i instytucji.

Z kwot ogólnomiejskiego funduszu kapitalnych remontów do 10% może być użytych nie bezpośrednio na remonty, a tylko na finansowanie przedsiębiorstw miejskich, związanych z gospodarką mieszkaniową (remontowych, zaopatrzenia materiałowego, transportowych, produkcji materiałów budowlanych itp.). Ponadto 5% funduszu rezerwuje się na nieprzewidziane remonty nagłe tzw. awaryjne w domach niewłączonych do planów remontów kapitalnych. Dysponowanie tą rezerwą należy do Komitetów Wykonawczych Miejskich Rad Delegatów. W planach rocznych remontów kapitalnych przewiduje się również kwoty dla przygotowania dokumentacji technicznej roku następnego.

Banki Komunalne finansują remonty kapitalne jedynie pod warunkiem włączenia tych robót w roczny plan finansowania kapitalnych remontów i po przedłożeniu w odpowiednim trybie kosztorysu. W wypadku zlecenia robót przedsiębiorstwu Bank otrzymuje odpis umowy. Środki są asygnowane przez Bank ściśle w ramach kosztorysu i kwot przewidzianych na poszczególne kwartały danego roku. Koszt opracowania kosztorysu i projektu pokrywają administracje z oddzielnych środków.

Przedsiębiorstwo wykonujące roboty otrzymuje z Banku Komunalnego zaliczkę w wysokości 15% kosztorysu robót na dany rok. Dokładna suma zaliczki, sposób jej zarachowania i pokrycia winny być ustalone w umowie zlecającej roboty. Koszt zwiezienia przez przedsiębiorstwo na miejsce robót materiałów budowlanych i części konstrukcyjnych administracji opłacają przedsiębiorstwu ponad sumę zaliczki.

Rozliczenie przeprowadza się co miesiąc na podstawie rachunku za roboty wykonane w danym miesiącu. Do rachunku winien być dołączony protokół przyjęcia robót podpisany przez obie strony po wspólnym sprawdzeniu robót. Zlecający winien zaakceptować rachunek nie później niż w 72 godziny po przyjęciu robót.

W pierwszej połowie każdego miesiąca banki honorują rachunki przejściowe przedsiębiorstw, zaakceptowane przez zleceniodawcę nie wymagając przy tym protokołu przyjęcia robót. Wyплаcone w ten sposób sumy zaliczane są na poczet pełnego rachunku miesięcznego.

Banki honorują wydatki na nadzór techniczny nie wyżej niż 1% kosztorysu robót. W kosztorysie przewiduje się 8% jako rezerwę na pokrycie robót nieprzewidzianych, a których konieczność ujawnić się może dopiero podczas przeprowadzania remontu. Równocześnie Bank sprawdza koszty jednostkowe, ceny i ustalone normy wydatków. Wydatki administracyjne nie mogą przekraczać 4,5% kwoty kosztorysu.

Kontrola bankowa nie ogranicza się do sprawdzania dokumentów będących podstawą wypłat. Banki otrzymują ponadto od administracji domów sprawozdania o przebiegu kapitałnych remontów, dokonują kontrolnych inspekcji finansowanych administracji domów i biur remontowych oraz kontrolnych obmiarów wykonywanych robót. Jeżeli bank w wyniku dokonywanej kontroli stwierdzi, że nie został wykonany plan robót względnie zostały przekroczone zaplanowane koszty, ma obowiązek wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o zastosowanie wobec danej administracji domu środków zmierzających do usunięcia tego stanu.

Należałoby wziąć pod uwagę, czy uregulowanie zasad i trybu finansowania remontów kapitałnych w Polsce na zasadzie koncentracji środków na remonty w dyspozycji terenowych rad narodowych w formie funduszy remontów kapitałnych, tak jak stosuje się to obecnie w ZSRR jest obecnie wskazane z uwagi na fakt, że gospodarka mieszkaniowa w Polsce jest ciągle jeszcze deficytowa i środkami własnymi nie pokrywa w skali krajowej nawet działalności bieżącej.

Wprowadzenie systemu stosowanego w ZSRR wymagałoby urealnienia czynszów mieszkalnych, tak jak to w 1928 roku uregulowano w Związku Radzieckim i podwyższenia stawek za lokale użytkowe, które są głównie źródłem wpływów funduszu finansowania kapitałnych remontów. Dla zilustrowania faktu wysokich wpływów w gospodarce mieszkaniowej za najem lokali użytkowych podaje się, że wpływy z tytułu dzierżawy lokali niemieszkalnych stanowią wraz ze świadczeniami i uczestniczeniem w wydatkach eksploatacyjnych administracji około 45% ogółu dochodów administracji. Dodatkowo należy uwzględnić, że na dzierżawcach ciąży całkowite koszty utrzymania oraz remonty zajmowanych pomieszczeń, skut-

kiem czego wydatki z tym związane nie obciążają budżetu gospodarki mieszkaniowej.

Dalszą okolicznością przemawiającą za odroczeniem powołania w Polsce ogólnomiejskich funduszków remontów kapitalnych jest różnicowana struktura organizacyjno-finansowa gospodarki mieszkaniowej. (Zarządy Budynków Mieszkalnych zorganizowane jako przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym i Zarządy Budynków Mieszkalnych zorganizowane jako zakłady budżetowe), którą komplikuje dodatkowy moment w postaci obowiązku finansowania przez budżet remontów kapitalnych w budynkach mieszkalnych znajdujących się poza sferą komunalnej gospodarki mieszkaniowej, jak np. budynki administrowane przez przedsiębiorstwa państwowe w postaci gospodarki pozazakładowej, spółdzielczość oraz gospodarkę nieuspołecznioną.

Oprócz wprowadzenia „funduszków finansowania kapitalnych remontów” dla sfinansowania potrzeb gospodarki mieszkaniowej w zakresie remontów kapitalnych w miastach, gdzie istnieją komunalne przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej na rozrachunku gospodarczym należałoby utrzymać jednocześnie dotychczasowy tryb finansowania remontów kapitalnych w budynkach komunalnych, jak i obcych ze środków skoncentrowanych w budżecie w tych miejscowościach (a takich jest większość), w których zasoby mieszkaniowe znajdujące się w eksploatacji terenowych rad narodowych są administrowane (z uwagi na ich małe rozmiary) przez tzw. zakłady budżetowe.

Nasuwająca się ewentualność usunięcia dualizmu form finansowania remontów kapitalnych i ujednolicenia systemu przez powołanie funduszu kapitalnych remontów w miejscowościach, w których substancja mieszkaniowa pozostaje w administracji zakładów budżetowych nie wydaje się celowa, gdyż fundusze takie nie spełniałyby w takich wypadkach innej roli niż sam budżet.

Wprowadzenie w opisanych warunkach funduszków finansowania remontów kapitalnych nie miałoby charakteryzującego podobne fundusze w ZSRR momentu mobilizującego wewnętrzne zasoby gospodarki mieszkaniowej i byłoby połączone z koniecznością utrzymania dotychczasowych form finansowania remontów kapitalnych, z tą zmianą w stosunku do przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym, że w miejsce środków własnych akumulowanych na rachunkach kapitalnych remontów uzupełnianych z budżetu, otrzymywałyby one na finansowanie remontów kapitalnych środki z funduszków tworzonych z odpisów amortyzacyjnych i dotacji budżetowych.

Reasumując powyższe uwagi wydaje się, że powołanie funduszków finansowania kapitalnych remontów na wzór radziecki w gospodarce mieszkaniowej w Polsce należałoby odroczyć do czasu urealnienia czynszów tak za lokale mieszkalne, jak i przede wszystkim lokale użytkowe i osłonięcia przez gospodarkę mieszkaniową samowystarczalności finansowej przy równoczesnym zreformowaniu struktury i organizacji jednostek gospodarki mieszkaniowej.

NATALIA MOŁONIEWICZ

Wpływ lokalizacji inwestycji na kształtowanie się kosztów eksploatacji zakładu przemysłowego*)

Zagadnienie lokalizacji sił wytwórczych ma poważne znaczenie ekonomiczne z punktu widzenia budowy struktury przestrzenno-gospodarczej kraju. Prawidłowa lokalizacja przemysłu oznacza rozmieszczenie zakładów przemysłowych zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej z uwzględnieniem właściwych proporcji pomiędzy poszczególnymi gałęziami przemysłu i wzajemnego pomiędzy nimi powiązania.

Ustrój socjalistyczny stwarza szerokie możliwości wprowadzenia w życie zasad prawidłowej lokalizacji przemysłu.

Jednym z zasadniczych założeń socjalizmu jest uspołecznienie środków produkcji, w wyniku czego państwo przejmuje wszelkie decyzje w zakresie eksploatacji istniejących i budowy nowych zakładów przemysłowych.

Zniesienie renty gruntowej oraz skupienie dyspozycji terenami miejskimi w zarządzie społecznym umożliwia swobodną dyspozycję terenem dla celów gospodarczych.

Państwo Ludowe skupiając w swoich rękach dyspozycję terenem, środkami produkcji, kredytem, a jednocześnie kierując wykonawstwem inwestycyjnym ma możność prowadzenia planowej polityki gospodarczej i wpływania na harmonijny rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu.

Narodowe plany gospodarcze, a w szczególności plany inwestycyjne, wyznaczają kierunki rozwoju przemysłu w kraju oraz rejonizację zamierzeń inwestycyjnych państwa przez ujęcie planowanych inwestycji w przekroju terenowym. Plany inwestycyjne zatem wyznaczają lokalizację zakładów przemysłowych.

W gospodarce socjalistycznej lokalizacja przemysłu staje się więc wyrazem planowej polityki gospodarczej, kierującej wszechstronnym rozwojem gospodarki narodowej.

Wykonanie inwestycji prawie zawsze wymaga określonego terenu. Określenie właściwego miejsca dla danego obiektu inwestycyjnego przy projektowaniu czy planowaniu gospodarczym dzieli się na dwie fazy, czyli na tzw. lokalizację ogólną i lokalizację szczegółową.

Lokalizacja ogólna oznacza umiejscowienie danego obiektu w zależności od roli gospodarczej, jaką ma on spełniać przy uwzględnieniu powiązań z innymi obiektami tej samej i innych gałęzi przemysłu.

*) Artykuł dyskusyjny.

Pod pojęciem lokalizacji szczegółowej rozumie się ustalenie konkretnego miejsca dla realizacji danego obiektu inwestycyjnego. Wybór miejsca zależy od założeń technicznych budowy, od roli, jaką projektowany obiekt ma spełniać na terenie danej miejscowości oraz od powiązań z innymi inwestycjami danego okręgu.

Przy wyborze lokalizacji ogólnej zakładu przemysłowego decydują względy gospodarcze, społeczne i polityczne, jak:

1. opłacalność inwestycji, wynikająca z możliwości wykorzystania istniejących w danym rejonie rezerw materiałowych i ludzkich oraz dogodnego położenia inwestycji w stosunku do baz surowcowych i obszarów zbytu,

2. aktywizacja rejonów gospodarczo zacofanych,

3. względy obronności kraju,

4. likwidacja skutkiem realizacji danej inwestycji wąskich przekrojów produkcji w pewnej gałęzi przemysłu lub też wykorzystanie szerokich przekrojów (rezerw mocy produkcyjnej),

5. wykorzystanie istniejących urządzeń czy budynków, zarówno produkcyjnych, jak i bytowo-mieszkaniowych,

6. zharmonizowanie poszczególnych inwestycji w terenie tak, aby nowopowstające obiekty tworzyły wraz z istniejącymi już obiektami wzajemnie uzupełniającą się całość.

Przy ustalaniu lokalizacji szczegółowej decydują przede wszystkim warunki fizjograficzne terenu, jak również możliwości nawiązania do istniejącej sieci elektrycznej i kolejowej oraz istniejącego uzbrojenia terenu.

Różnorodność czynników lokalizacji stwarza wewnętrzne sprzeczności w procesie lokalizacji, polegające na tym, że każdy wybór terenu, korzystny z punktu widzenia jednego czynnika lokalizacyjnego, odbija się mniej lub więcej ujemnie na innych. Na przykład najwłaściwsza lokalizacja zakładu z punktu widzenia długości linii transportu i związanych z tym oszczędnościach na kosztach, może być niekorzystna pod względem aktywizacji rejonów gospodarczo zacofanych, czy obronności kraju i na odwrót: lokalizacja uzasadniona z dwóch ostatnich względów, może być kosztowna i nieopłacalna.

Wybór pomiędzy poszczególnymi wariantami lokalizacyjnymi danej inwestycji zależy od ogólnych kierunków rozwoju gospodarczego kraju, zawartych w planach inwestycyjnych i podbudowanych szczegółową analizą efektywności inwestycji w skali krajowej.

Pod pojęciem efektywności inwestycji rozumie się nie tylko bezpośrednie efekty gospodarcze, związane z budową danego obiektu, lecz również efekty pośrednie, wynikające skutkiem budowy danego zakładu w innych zakładach, powiązanych z nim gospodarczo oraz efekty o zakresie ogólnokrajowym.

Przy rozważaniach nad efektywnością danej inwestycji należy ujmować to zagadnienie w jak najszerszym znaczeniu. Zdarza się bowiem, że niektóre inwestycje o poważnym zasięgu gospodarczym, należy uznać za celowe, nawet przy niskich wskaźnikach efektywności bezpośredniej jak np. inwestycje hutnicze, zwiększające produkcję przemysłu metalowego

i budownictwa, inwestycje energetyczne, powodujące ożywienie całego szeregu przemysłów itd.

Rozumiejąc znaczenie, jakie posiada wyższa forma efektywności — efektywność społeczna, obejmująca wszystkie efekty wynikające z dokonania danej inwestycji, nie można jednak pomijać efektywności i rentowności indywidualnej (bezpośredniej) danego obiektu.

Na rozwój i rozmieszczenie przemysłu w ustroju socjalistycznym poważny wpływ wywiera konieczność zwiększenia akumulacji, co się wiąże z dążeniem gospodarki socjalistycznej do stałego zwiększania produkcji i obniżki kosztów własnych. W związku z tym poważnego znaczenia nabiera zagadnienie wysokości kosztów własnych produkcji zakładów przemysłowych i odpowiednich nakładów inwestycyjnych niezbędnych dla uruchomienia tej produkcji.

Im niższe są koszty własne, tym wyższa akumulacja i dochód narodowy, im niższe nakłady inwestycyjne, tym większe tempo uprzemysłowienia kraju, obniżenie tych wielkości zatem powoduje wzrost efektywności inwestycji.

Elementy efektywności inwestycji muszą być jednak zawsze rozpatrywane na tle konkretnych zadań polityczno-gospodarczych związanych z danym etapem rozwoju.

Jednym z czynników wpływających zarówno na koszt budowy obiektu jak i na warunki jego eksploatacji jest lokalizacja inwestycji.

Wybór lokalizacji ogólnej inwestycji podyktowany jest przeważnie względami gospodarczo-politycznymi. Przy wyborze lokalizacji szczegółowej decydują w zasadzie przesłanki techniczno-gospodarcze, odnoszące się zarówno do budowy danego obiektu, jak i przyszłej jego produkcji.

Zależnie od zlokalizowania inwestycji różne mogą być koszty budowy obiektu oraz koszty jego eksploatacji.

1. Od lokalizacji szczegółowej zależy w znacznej mierze wysokość nakładów inwestycyjnych. Usytuowanie zakładu pod tym względem ma również wpływ na kształtowanie się kosztów jego przyszłej działalności produkcyjnej.

Poważne oszczędności w nakładach inwestycyjnych można osiągnąć przez racjonalne wykorzystanie terenu, na którym powstaje inwestycja. Odpowiednie rozplanowanie budynków, urządzeń i sieci komunikacyjnych, umożliwiające właściwy przebieg procesu technologicznego na niewielkim stosunkowo obszarze oraz zmniejszające odległości przewozów i uzbrojenia terenu, obniża nakłady inwestycyjne. Oszczędności te są osiągalne tylko przy odpowiednim wyborze terenu pod budowę zakładu.

Niewłaściwa lokalizacja szczegółowa, jak np. wybór nierównego gruntu, może podwyższyć koszty inwestycji o nakłady na roboty niwelacyjne; spowodować konieczność budowy dodatkowych dróg czy dodatkowego uzbrojenia terenu. Ujemny wpływ na koszty inwestycji może mieć również słaba wytrzymałość gruntów lub wysoki poziom wód zaskórnych. Odległość od szlaków kolejowych oraz powiązanie z siecią dróg kołowych decyduje o wysokości nakładów inwestycyjnych na roboty drogowe i kolejowe.

Wpływ lokalizacji szczegółowej na efektywność inwestycji w szerszym — społecznym znaczeniu wyraźny jest przy powiązaniu z innymi inwestycjami danego rejonu.

Za właściwą, z gospodarczego punktu widzenia, należy uznać taką lokalizację, która nie powoduje konieczności dokonania dodatkowych inwestycji, np. rozbudowania linii i taboru kolejowego, sieci elektrycznej i wodociągowej. Taka inwestycja mobilizuje niewykorzystane rezerwy rejonu, czyli wykorzystuje szerokie przekroje.

Jeżeli jednak wprowadzenie nowej inwestycji powoduje konieczność dodatkowego rozbudowania szeregu obiektów powiązanych z nią gospodarczo, może się ona okazać nieefektywna w ramach ogólnej gospodarki danego rejonu.

Z tych też względów niejednokrotnie uzasadniona jest, z punktu widzenia wykorzystania istniejących urządzeń, odbudowa i rozbudowa zakładów starych, dająca nieraz, przy niewielkich stosunkowo nakładach inwestycyjnych i krótkim okresie budowy, poważne efekty gospodarcze w postaci wzrostu produkcji i obniżki kosztów własnych.

Od lokalizacji szczegółowej zależą również w znacznej mierze koszty eksploatacji zakładu.

Wewnętrzne usytuowanie zakładu: ukształtowanie terenu i wielkość działki zajmowanej przez zakład wpływa na koszty transportu wewnątrz-zakładowego. Rozplanowanie budynków, składowisk oraz urządzeń za- i wyładowniczych, zależne równie od usytuowania zakładu, wpływa na organizację procesu produkcji i ekspedycję wyrobów, a w związku z tym na pracochłonność czynności wykonywanych ręcznie, a więc na koszty zatrudnienia, zaś w zakresie czynności wykonywanych mechanicznie — na koszty związane z pracą maszyn, jak: zużycie energii elektrycznej, paliwa i smarów oraz koszty remontów, konserwacji itp.

Najwyraźniej jednak wpływ lokalizacji szczegółowej na wysokość kosztów produkcji widoczny jest w kosztach eksploatacji urządzeń za- i wyładowniczych oraz kosztów przewozów pomiędzy zakładem a stacją kolejową. O ile lokalizacja zakładu pozwala na budowę bocznicy i rampy kolejowej — koszty transportu oraz za- i wyładunku są znacznie niższe. Jeżeli usytuowanie zakładu nie pozwala na podłączenie się do linii kolejowych — transport do stacji, najczęściej odbywa się samochodami ciężarowymi lub przy pomocy lokomotywek z wagonetkami na prowizorycznie ułożonych torach, co jest znacznie kosztowniejsze, przy czym dwukrotnie podwyższa się pracochłonność za- i wyładunku, który odbywa się wówczas dwukrotnie: na zakładzie i na stacji.

2. Lokalizacja ogólna wpływa na wysokość zarówno nakładów inwestycyjnych, jak i kosztów produkcji zakładu w zależności od odległości jego od baz surowcowych i obszarów zaopatrywanych w produkowane wyroby oraz od zakładów współpracujących z danym zakładem i terenów mogących zapewnić potrzebną ilość siły roboczej.

Wysokość nakładów inwestycyjnych wzrasta w związku z lokalizacją ogólną zakładu, np. przy budowie zakładów na obszarach zacofanych gospodarczo.

Budowa dużego ośrodka przemysłowego na terenach słabo zagospodarowanych pociąga za sobą, poza normalnymi nakładami inwestycyjnymi na budynki, zamaszynowanie itd., nakłady na uzbrojenie terenu, na linie komunikacyjne, sieć elektryczną, wreszcie inwestycje bytowo-mieszkalniowe.

Ponadto przy zakładach, znajdujących się w dużych odległościach od innych ośrodków przemysłowych powstaje konieczność uruchomienia zakładów produkcji pomocniczej, jak warsztatów naprawczych, stacji konserwatorskich itp. (nie jest to konieczne przy budowie zakładu na terenach uprzemysłowionych). W związku z tym wzrastają również nakłady inwestycyjne.

Współzależność pomiędzy lokalizacją ogólną i kosztami eksploatacji zakładu jest różna w zależności od gałęzi przemysłu i właściwości produkowanych przez zakład wyrobów. Np. zakłady produkujące wyroby ciężkie, jak zakłady przemysłu materiałów budowlanych lokalizowane są z uwzględnieniem odległości od baz surowcowych oraz okręgów zbytu. Przy kosztownym transporcie materiałów budowlanych skracanie odległości przewozów poważnie obniża koszty zakładu. Z tych samych względów zakłady ciężkiego przemysłu metalowego lokalizowane są w pobliżu baz metalowych.

Zakłady produkujące wyroby lekkie lecz precyzyjnie wykonane, lokalizowane są w pobliżu skupisk ludzkich, zapewniających odpowiednią ilość robotników wykwalifikowanych (przemysł samochodowy oraz większość przemysłów lekkich). Unika się w ten sposób dodatkowych kosztów związanych ze sprowadzaniem i szkoleniem kadr. Również ze względu na kształtowanie się kosztów robocizny zakłady przemysłu bawełnianego lokalizowane są w pobliżu ośrodków, wykazujących rezerwy w zatrudnieniu kobiet.

Efektywność danej inwestycji jest tym wyższa, im niższa jest wielkość nakładów inwestycyjnych oraz im wyższa jest akumulacja, a zatem im niższe są koszty i wyższa wartość produkcji zakładu.

Wielkość, a więc i wartość produkcji zależy również w pewnej mierze od lokalizacji zakładu, gdyż przy prawidłowej lokalizacji, zapewniającej mobilizację wszystkich rezerw produkcyjnych, zakład osiąga najwyższy poziom produkcji, co podwyższa jego akumulację i efektywność.

Prawidłowa lokalizacja zakładu poprawia zatem wskaźnik efektywności inwestycji.

Nakłady związane z transportem materiałów budowlanych mają poważny wpływ na koszty budów, stanowią one bowiem średnio około 30% wartości materiałów dostarczanych na place budów. Specjalnie wysoki jest udział kosztów transportu w kosztach takich materiałów, jak piasek, żwir, tłuczeń, gdyż niejednokrotnie koszty transportu tych materiałów przewyższają koszty ich wydobycia.

Lokalizacja zakładów przemysłu materiałów budowlanych, jako czynnik skracający odległości przewozów wpływa w znacznej mierze na koszty materiałów budowlanych i na koszty budownictwa.

Analizując koszty zakładów eksploatacji złóż kruszywa — np. żwirowni oraz koszty zakładów przemysłu betoniarskiego — np. zakładów pefa-

brykacji, można wykazać współzależność pomiędzy lokalizacją zakładów, a kosztami produkcji w oparciu o dane sprawozdawczości za 1952 r.

Eksploatacja żwiru i betoniarstwo są to przemysły ściśle ze sobą powiązane, gdyż żwir jest jednym z podstawowych surowców dla produkcji wyrobów betonowych, a koszty jego wydobycia rzutują w poważnym stopniu na jednostkowe koszty wyrobów przemysłu betoniarskiego.

Warunki lokalizacji zakładów eksploatacji żwiru i przemysłu betoniarskiego są różne. Lokalizację żwirowni wyznacza położenie, wielkość i jakość złóż; na wybór lokalizacji zakładu betoniarskiego wpływa zarówno odległość od terenów eksploatacji żwiru i piasku, jak i wysokość zapotrzebowania danego rejonu na wyroby betonowe, czyli odległość od placów budów.

Lokalizacja żwirowni zależy przede wszystkim od warunków geologicznych, natomiast lokalizacja zakładu betoniarskiego podyktowana jest względami gospodarczymi.

Współzależność pomiędzy wysokością jednostkowego kosztu produkcji a lokalizacją zakładu w żwirownictwie jest bardzo wyraźna ze względu na to, że transport żwiru pochłania około 50% ogółu kosztów eksploatacji tego surowca. W związku z tym wszelkie usprawnienia transportu poważnie obniżają koszty eksploatacji żwiru.

a) Wpływ lokalizacji szczegółowej żwirowni na koszty eksploatacji żwiru rozpatrywać będziemy na przykładzie kosztów 3 żwirowni o podobnej lokalizacji ogólnej, eksploatujących żwir rzeczny, płukany i granulowany, przy mniej więcej jednakowej mechanizacji produkcji. Lokalizacja szczegółowa tych żwirowni jest różna.

Żwirownia A położona jest na wyspie, połączonej z siecią dróg kołowych mostem 3-ciej klasy. Transport żwiru odbywa się przy pomocy samochodów ciężarowych do stacji kolejowej odległej około 3 km. Niedogodne położenie wyspy — znacznie poniżej terenów drugiego brzegu rzeki, utrudnia organizację transportu.

Żwirownia B położona jest w odległości 2 000 m od stacji kolejowej. Skutkiem niedogodnego położenia żwirowni w stosunku do kierunku przebiegu torów kolejowych transport żwiru dokonuje się przy pomocy kolejki na odległość 900 m do prowizorycznej estakady (rampy przeładowniczej), gdzie odbywa się zsyp żwiru z wagonetek na samochody ciężarowe, które okrążą drogą — poprzez przejazdy kolejowe, dowożą żwir do rampy stacji.

Żwirownia C odległa jest od stacji o 2 700 m. Odpowiednie ukształtowanie terenu i dogodne położenie żwirowni w stosunku do linii kolejowych umożliwia przewóz żwiru przy pomocy kolejki do rampy kolejowej, gdzie kruszywo, bezpośrednio z wagonetek, zsypywane jest na wagony.

Najbardziej korzystna pod względem warunków transportu jest lokalizacja żwirowni C, najmniej korzystna — lokalizacja żwirowni A.

Układ kosztów w żwirowniach A, B i C obrazuje następujące zestawienie:

	Żwirownia A	Żwirownia B	Żwirownia C
Przy produkcji rocznej (w tys. ton)	151	67	310
Koszty wynoszą (w tys. zł):			
Robocizna bezpośrednia	652	357	1 093
Koszty wydziałowe	963	818	1 482
Koszty ogólnofabryczne	307	158	369
Zakładowy koszt wytwarzania	1 922	1 351	2 944
Transport do stacji	829	283	754
Załadowanie	492	269	736
Przewóz kolejowy	692	241	1 226
O g ó ł e m:	3 935	2 144	5 660

Stąd:

Zakładowy koszt wytwarzania			
1 tony kruszywa wynosi około	13 zł	20 zł	9 zł
Całkowity koszt 1 tony wynosi	26 zł	32 zł	17 zł
Transport do stacji 1 tony	5,50	4,30	2,40
Załadowanie 1 tony	3 zł	4 zł	2,40
Przewóz kolejowy 1 tony	4,50	3,70	4,20

Zakładowy koszt jednostkowy wytwarzania w omawianych żwirowniach wykazuje duże wahania (9, 13 i 20 zł) ze względu na różną organizację i wielkość produkcji.

Koszty transportu kolejowego kształtują się podobnie (od 3,70 do 4,50 za 1 t) wobec podobnej lokalizacji ogólnej. Natomiast koszty transportu do stacji i załadunku wykazują dość duże odchylenia skutkiem różnych warunków lokalizacji szczegółowej.

W żwirowni A wysokie są koszty transportu do stacji ze względu na niekorzystne położenie zakładu i konieczność korzystania z drogiego transportu samochodowego.

W żwirowni B niższe są koszty transportu do stacji wobec częściowego zastosowania kolejki wąskotorowej, natomiast wyższe koszty załadowania wynikają z konieczności dwukrotnego przeładunku.

Żwirownia C, mająca dogodne połączenie z rampą kolejową i dowożąca kruszywo do stacji wyłącznie przy zastosowaniu kolejki, wykazuje najniższe koszty transportu i załadunku.

Najniższe zatem koszty transportu do stacji i załadunku wykazuje żwirownia o najkorzystniejszej lokalizacji szczegółowej.

b) Lokalizacja ogólna żwirowni. Najbardziej korzystne pod względem lokalizacji ogólnej jest uruchomienie zakładu betoniarskiego w pobliżu złóż żwiru, gdyż eliminuje się w ten sposób koszt transportu kolejowego kruszywa.

Układ kosztów żwirowni (nazwijmy ją żwirownią D), uruchomionej w odległości 2 km od zakładu betoniarskiego przedstawia się następująco:

Przy produkcji rocznej (w tys. ton)	56
Koszty wynoszą (w tys. zł):	
robocizna bezpośrednia	208
koszty wydziałowe	876
w tym transport 373 tys. zł	
Zakładowy koszt wytwarzania	1 084
Koszty ogólnofabryczne	97
O g ó ł e m:	1 181

Stąd:

Zakładowy koszt wytwarzania 1 t wynosi	21 zł
Koszt transportu 1 t	7 zł

W porównaniu do żwirowni A, B, i C koszt wytwarzania 1 t kruszywa w żwirowni D — 21 zł — jest wysoki. Wynika on z gorszej jakości złóż, a w związku z tym — większej pracochłonności procesu produkcji. Natomiast koszt transportu 1 tony — 7 zł, obejmujący również koszty załadunku, jest stosunkowo niski, pomimo że żwirowania ta stosuje kosztowny transport samochodowy.

Oszczędności na transporcie kolejowym żwiru wyrównują różnicę na kosztach eksploatacji, w związku z czym w pobliżu zakładu betoniarskiego opłaca się eksploatacja gorszych nawet złóż kruszywa.

Efektywność inwestycji przy uruchamianiu takiej żwirowni polega więc przede wszystkim na jej dogodnej lokalizacji ogólnej.

Wpływ lokalizacji szczegółowej na koszty zakładu betoniarskiego wyraża się w kosztach transportu wewnątrzzakładowego oraz w różnicach pracochłonności produkcji, rzutujących na koszty zatrudnienia.

Przy obowiązującym obecnie systemie rozliczeń kosztów zakładu betoniarskiego wykazujących koszty produkcji danego asortymentu bez podziału na poszczególne fazy produkcji i transport wewnątrzzakładowy — nie można rachunkowo ustalić wpływu lokalizacji szczegółowej na kształtowanie się kosztów w betoniarstwie. Jedynie wskaźnikowo można wykazać, że zarówno w projektach nowobudowanych zakładów, jak i w sprawozdawczości zakładów istniejących obserwuje się przy niedogodnej lokalizacji szczegółowej zakładu obniżanie się wskaźnika wydajności pracy i wzrost kosztów produkcji.

Od lokalizacji ogólnej zależą przede wszystkim koszty ekspedycji i transportu wyrobów zakładu.

Koszty ekspedycji i transportu wyrobów gotowych w zakładach betoniarskich wynoszą, według danych sprawozdawczości za 1952 r., około 20 zł na 1 tonę wyrobu, czyli około 15% całkowitego kosztu 1 tony. W kosztach tych kryją się poważne rezerwy ze względu na to, że zakłady betoniarskie wysyłają swoje wyroby niejednokrotnie na bardzo duże odległości.

Znaczne oszczędności na kosztach transportu materiałów budowlanych można osiągnąć przez odpowiednią organizację sieci wytwórni tego przemysłu z uwzględnieniem ich lokalizacji w stosunku do odbiorców — przedsiębiorstw budowlanych oraz wykonywanych przez nie inwestycji.

Z zagadnieniem skracania odległości pomiędzy zakładem produkcji materiałów budowlanych a budową wiąże się ściśle sprawa opłacalności organizacji produkcji pomocniczej na budowie. Tego rodzaju inwestycje bowiem mogą być w pewnych przypadkach bardziej efektywne, niż budowa dużych zakładów rejonowych.

W czasopiśmie radzieckim „Stroitielnaja promyslenność” (Nr 11 z 1952 r.) I. S. Niebolsin i B. N. Siemionow w artykule poświęconym ustalaniu najbardziej efektywnych odległości transportu materiałów budowlanych, podają metodę wyliczania efektywności uruchamiania produkcji pomocniczej na budowach. Autorzy porównują roczny koszt amortyzacji zakładu produkcji pomocniczej przy przedsiębiorstwie budowlanym z ewentualnymi kosztami transportu materiałów budowlanych, dostarczonych na budowę z zakładów rejonowych.

Opłacalność uruchomienia zakładu produkcji pomocniczej przy przedsiębiorstwie budowlanym zależy z jednej strony od czasu trwania budowy, przy której zakład ten jest uruchomiony i od wielkości tego zakładu, z drugiej zaś — od wysokości kosztów transportu, wynikającej z odległości przewozów i rodzaju środków transportowych (kolej, samochody), stosowanych przy dostawie materiałów na budowę z wytwórni rejonowych.

Uwzględniając wszystkie te dane autorzy artykułu wyliczają oraz podają w formie graficznej długość linii transportu, przy której opłaca się dostawa materiałów z wytwórni rejonowej. Po przekroczeniu tych odległości, a więc dla budow zbytnie odległych od zakładów produkcji materiałów budowlanych uznają za celowe uruchomienie zakładów produkcji pomocniczej przy budowie.

W zależności zatem od lokalizacji rejonowego zakładu produkcji materiałów budowlanych w stosunku do zaopatrywanych budow można w zasadzie określić efektywność uruchomienia zakładu produkcji pomocniczej na budowie, przy czym miernikiem opłacalności takiego zakładu jest wysokość kosztów transportu materiałów z zakładu rejonowego.

Jednym ze sposobów przybliżania produkcji materiałów budowlanych do placów budow jest również organizacja wytwórni ruchomych. W przemyśle betoniarskim na przykład uruchamiane są tzw. wytwórnie polowe, związane organizacyjnie z rejonowym zakładem stacjonalnym, spełniającym wobec zakładów polowych funkcje bazy i obsługujące poszczególne budow w promieniu około 30 km od zakładu stacjonalnego. Jest to więc rodzaj zakładów usługowych, wykonujących prefabrykaty przeznaczone do ściśle określonych obiektów inwestycyjnych.

Wobec tego, że wytwórnie te przenoszone są w miarę potrzeby z budowy na budowę, muszą one być tak zaprojektowane, aby część budowlaną zainstalowania takiej wytwórni ograniczyć do minimum oraz aby montaż i demontaż urządzeń był możliwie nieskomplikowany. Wynika stąd niższe na ogół zmechanizowanie produkcji w wytwórni polowej w porównaniu z wytwórnią rejonową.

Koszty produkcji w wytwórni polowej kształtują się inaczej niż w wytwórni rejonowej ze względu na:

1. Różnice w kosztach transportu wewnątrzzakładowego, przeładunków i transportu zewnętrznego. Koszty transportu wewnątrzzakładowego zależą w znacznej mierze od zmechanizowania przewozów w obu wytwórniach i powinny one być w zasadzie wyższe w wytwórni polowej, której mechanizacja jest przeważnie niższa niż wytwórni rejonowej. Natomiast koszty załadunku wyrobów gotowych na środki transportu zewnętrznego (wagony, samochody), koszty samego transportu zewnętrznego oraz wyładunku na budowie przy wytwórni polowej odpadają.

2. Różnice w odpisach amortyzacyjnych, które wyżej kształtują się w wytwórni rejonowej, mającej charakter normalnego zakładu przemysłowego, niż w wytwórni polowej, zaopatrzonej przeważnie tylko w lekki sprzęt. Do odpisów amortyzacyjnych wytwórni polowej należy doliczyć ponadto koszty montażu i demontażu urządzeń.

3. Różnice w kosztach na niekorzyść wytwórni polowej wynikają skutkiem niższej wydajności pracy i wyższych kosztów zatrudnienia, wobec niższej niż w zakładzie rejonowym mechanizacji produkcji.

Założmy, że koszty 1 m³ wyrobu w zakładzie rejonowym wynoszą (w tys. zł i %):

Materiały	304	45%
Robocizna bezpośrednia	167	25%
Koszty wydziałowe i ogólnofabryczne (w tym amortyzacja 5%)	122	18%
Koszty sprzedaży (w tym załadunek na wagon i koszty przewozu kolejowego)	82	12%
R a z e m:	675	100%

Przy analogicznej wielkości i asortymencie produkcji koszty wytwórni polowej powinny się kształtować następująco: (w tys. zł i %):

Materiały	304	47%
Robocizna	254	39%
Koszty wydziałowe i ogólnofabryczne	83	14%
Koszty sprzedaży	—	—
R a z e m:	641	100%

Wysokość kosztów materiałów w wytwórni polowej nie zmienia się w stosunku do wytwórni rejonowej, wyższy jest koszt robocizny wobec niższej wydajności pracy oraz niższe koszty wydziałowe i ogólnofabryczne ze względu na niższą amortyzację i koszty administracyjne.

Całkowity koszt 1 m³ wyrobu w wytwórni polowej stanowi około 95% kosztu wytwórni rejonowej.

Proporcje przyjęte w omówionym przykładzie znajdują pełne potwierdzenie w sprawozdawczości zakładów betoniarskich za 1952 r. Z podanych przykładów wynika, że dobrze zorganizowana wytwórnia polowa opłaca się przy niekorzystnym usytuowaniu budowy wobec wytwórni rejonowej. Przy gęstej sieci wytwórni rejonowych i dogodnym transporcie — produkcja polowa nie da efektów gospodarczych.

Elementy żelbetowe ciężkie, ze względu na trudności związane z ich transportem i brak odpowiednich urządzeń przeładunkowych, powinny

być produkowane tylko na budowie, gdyż koszt ich produkcji w zakładzie rejonowym byłby niewspółmiernie wysoki.

Efekty gospodarcze, osiągane przez uruchamianie wytwórni polowych wynikają na skutek niewłaściwej lokalizacji lub braku wytwórni rejonowych. Przy zorganizowaniu odpowiedniej sieci wytwórni rejonowych produkcja polowa w betoniarstwie powinna się w zasadzie ograniczyć do produkcji elementów ciężkich (o wadze ponad 5 ton).

* * *

Lokalizacja zakładu, a w szczególności zakładu przemysłu materiałów budowlanych, zarówno szczegółowa, określająca wybór terenu, jak i ogólna, ustalająca miejscowość dla budowy danego obiektu ma wpływ na wysokość nakładów inwestycyjnych i kosztów eksploatacji zakładu. Wpływ ten może być wykorzystany jako źródło oszczędności w kosztach budownictwa przez:

a. staranne projektowanie zakładów przemysłu materiałów budowlanych,

b. odpowiednią organizację sieci wytwórni tego przemysłu pod kątem widzenia skrócenia odległości transportu materiałów budowlanych.

Wnikliwy wybór lokalizacji szczegółowej z uwzględnieniem warunków technicznych i przyszłej organizacji budowanej wytwórni oraz ustalenie lokalizacji ogólnej z uwzględnieniem najdogodniejszych powiązań gospodarczych danego obiektu z obiektami innych przemysłów, umożliwia oszczędności na nakładach inwestycyjnych i kosztach eksploatacji zakładu. Jest to więc oszczędność osiągnięta przez właściwe projektowanie inwestycji.

Oszczędności na kosztach eksploatacji zakładu przemysłu materiałów budowlanych można również osiągnąć przez odpowiednią organizację sieci tych wytwórni z uwzględnieniem skracania odległości przewozów materiałów pomiędzy wytwórnią a zaopatrywaną budową.

Z zagadnieniem skracania odległości przewozów materiałów budowlanych przez odpowiednią lokalizację zakładów tego przemysłu wiąże się zagadnienie ustalania najbardziej efektywnej wielkości zakładu i najbardziej opłacalnego w danych warunkach typu wytwórni.

Przy zbyt małym promieniu dostaw ogranicza się jednocześnie wielkość produkcji danego zakładu, co niejednokrotnie może być niekorzystne ze względu na niepełne wykorzystanie mocy produkcyjnej urządzeń i wysokie koszty wytwarzania. Na odwrót, podwyższenie produkcji zakładu pociąga za sobą zwiększenie jego zasięgu gospodarczego i wydłużenie linii transportu jego wyrobów. Ustalenie najbardziej efektywnej odległości dla transportu danego rodzaju materiałów budowlanych powinno odpowiadać efektywnej dla danej gałęzi przemysłu wielkości i rodzaju (rejonowe, pomocnicze na budowie, ruchome-polowe) zakładu przemysłowego.

Wszystkie te współzależności powinny być brane pod uwagę przy organizowaniu zakładów produkcji materiałów budowlanych oraz ustalaniu rozdzielników dla ich wyrobów.

Aby jednak ustalenie wielkości zasięgu gospodarczego poszczególnych zakładów mogło mieć cechy realności, musi ono uwzględniać pełne za-

potrzebowanie rejonu na dany materiał, czyli zapotrzebowanie wszystkich odbiorców danego materiału budowlanego w danym rejonie. Jeżeli bowiem jakiś zakład częściowo tylko zaopatruje dany rejon, np. dostarcza swe wyroby przedsiębiorstwom podległym jednemu tylko resortowi, to może się zdarzyć, że inny resort wybuduje w tym samym rejonie podobny zakład dla potrzeb własnych i że oba te zakłady nie będą dostatecznie wykorzystane, a odległości transportu ich wyrobów w związku z tym zostaną sztucznie wydłużone.

Przy obecnej organizacji przemysłu materiałów budowlanych może się to łatwo zdarzyć.

Zakłady przemysłu materiałów budowlanych uruchamiane są obecnie w ramach różnych resortów. Każdy niemal resort, wykonujący inwestycje, czy to na zlecenie innych inwestorów, czy to systemem gospodarczym we własnym zakresie, posiada własne wytwórnie kruszywa, prefabrykatów, cegły itd. Może to spowodować jak najbardziej nieprawidłowy rozdział tych materiałów. Ten sam rejon może być na przykład deficytowy z punktu widzenia gospodarki żwirem w jednym resorcie, zaś wykazywać nadwyżki żwiru w innym resorcie ze względu na różne wielkości zapotrzebowania i produkcji tego materiału w ramach poszczególnych resortów.

Może się w tych warunkach zdarzyć, że żwirownie jednego resortu będą wywoziły żwir na duże odległości poza dany rejon, podczas gdy jednocześnie inny resort może sprowadzać do tego samego rejonu kruszywo z odległych żwirowni własnych.

Może wyniknąć stąd nieuzasadniony wzrost kosztów kruszywa oraz zbędne obciążenie ruchu towarowego na kolejach.

Uruchomienie zakładów przemysłu materiałów budowlanych w ramach różnych resortów powoduje ponadto znaczne różnice cen, zwłaszcza przy wyrobach nietypowych, fakturowanych według kosztów własnych z doliczeniem obowiązujących marż zysku.

Wynikający stąd brak jednolitych cen na niektóre materiały budowlane utrudnia kalkulacje i analizy związane z planowaniem produkcji i projektowaniem budowy zakładów tego przemysłu oraz planowaniem kosztów przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego.

W związku z tym wydaje się celowe wprowadzenie pewnych zmian w istniejącej obecnie organizacji zakładów produkcji materiałów budowlanych. Wyłączenie poszczególnych zakładów z kompetencji różnych resortów, scentralizowanie całego przemysłu materiałów budowlanych oraz ustalenie planowego rozdziału produkcji poszczególnych zakładów z uwzględnieniem rejonowych bilansów materiałowych uporządkowałoby w znacznej mierze całą gospodarkę materiałową w budownictwie i dałoby poważne oszczędności w kosztach budów. Zasadniczy cel takiej reorganizacji — przybliżenie produkcji materiałów budowlanych do placów budów, spowodowałoby mobilizację rezerw w kosztach transportu przez lepsze wykorzystanie lokalizacji zakładów przemysłowych oraz wpłynęłoby na podwyższenie efektywności inwestycji w skali całego kraju.

Uwagi o systemie dokonywania zmian w planach pokrycia finansowego inwestycji w r. 1953

System dokonywania zmian w planie inwestycyjnym i w planie budownictwa na rok 1953, oraz związany z tym system zmian w planach pokrycia finansowego inwestycji scentralizowanych na rok 1953 powiązanych z budżetami terenowymi opiera się na następujących przepisach:

1) na uchwale Nr. 247 Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia 1953 r. (Monitor Polski Nr. A-37, poz. 462),

2) na Instrukcji Technicznej Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr. 3 z dnia 20 kwietnia 1953 r. i

3) na zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 27 maja 1953 r. (Monitor Polski Nr. A-58, poz. 739).

Przytoczyłem na wstępie powyższe przepisy dlatego, że chcąc mieć jasny obraz o systemie zmian w planach pokrycia, konieczna jest znajomość wszystkich tych przepisów równocześnie.

W porównaniu z rokiem ubiegłym system dokonywania zmian zarówno w limitach inwestycyjnych, jak i w planach pokrycia finansowego inwestycji — jest odmienny.

Odmienność ta w odniesieniu do inwestycji planowanych terenowo polega na wprowadzeniu w roku 1953 następujących zasad:

1) na zasadzie równoczesności opracowania wniosków w sprawie zmian limitów inwestycyjnych i planów pokrycia,

2) na oddolnym uchwalaniu tych wniosków przez prezydium terenowych rad narodowych, którym podlega inwestor bezpośredni.

Obie te zasady najjaśniej sformułowane zostały w Instrukcji Technicznej P K P G Nr 3 z dnia 20 kwietnia 1953 r., której punkt 16 postanawia:

„Jeżeli zawnioskowana zmiana w limitach inwestycyjnych powoduje konieczność zwiększenia lub zmniejszenia wysokości kredytów budżetowych na inwestycje scentralizowane limitowe danego budżetu jednostkowego, wówczas prezydium, któremu podlega inwestor bezpośredni uchwała wniosek o przydzielenie dodatkowego kredytu lub zmniejszenie wydatków na inwestycje scentralizowane limitowe“.

Powstaje pytanie, czy wprowadzenie tych zasad jest korzystne? Jeżeli chodzi o pierwszą zasadę, tj. równoczesność opracowania wniosków, w sprawie dokonania zmian w limitach inwestycyjnych i w planie pokry-

cia, to nowość ta jest niewątpliwie korzystna, gdyż przyspiesza tok załatwiania sprawy.

Druga zasada — uchwalanie wniosków przez prezydia terenowych rad narodowych wszystkich szczebli wymaga bliższego uzasadnienia.

Inwestorzy naczelni, nie będąc kontrolowani przez prezydia, jako ciała kolegialne — podejmowali niejednokrotnie wnioski zbyt pochopnie, wskutek czego władze centralne były zasypywane wnioskami.

Trzeba więc było wprowadzić w roku bieżącym czynnik hamujący i tym czynnikiem są uchwały preydiów terenowych rad narodowych. Prezydja jako organa wykonawcze rad narodowych są bowiem właściwymi gospodarzami terenu i bez ich wiedzy nie powinno się przeprowadzać zmian w uchwalonym planie inwestycyjnym.

Jednakże przepisy Instrukcji Technicznej PKPG z dnia 20.IV.1953 r. i zarządzenia Ministra Finansów z dnia 27 maja 1953 r. poszły dalej, niż uchwała Nr 247 Rady Ministrów z dnia 4.IV.1953 r., która w § 6 postanawia, że i „w odniesieniu do inwestycji planowanych terenowo włączenie tytułu lub jego skreślenie wymaga uprzedniej zgody prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej“, a więc nie ma tu mowy, o wnioskach ze strony preydiów niższych szczebli, których wymagają wyżej przytoczone przepisy wykonawcze.

Zmiana planów pokrycia w roku ubiegłym następowała dopiero po wydaniu decyzji przez władze centralne odnośnie zmian w limitach inwestycyjnych, a zatem każda sprawa wędrowała dwukrotnie do władz centralnych; raz do ministerstw resortowych i PKPG, drugi raz do Ministerstwa Finansów. Ostateczne przydzielenie dodatkowego kredytu przeciągało się bardzo długo.

Nowe przepisy o równoczesnym opracowywaniu wniosków i przesyłaniu ich do władz centralnych — w pionie resortów — o zmianę limitów i w pionie finansowym — o zmianę planów pokrycia, wprowadzają więc znaczne ułatwienie i przyspieszają dokonanie zmian w kredytach budżetowych.

Należyte powodzenie akcji zmian i usprawnienie toku załatwienia sprawy wymagało bowiem:

1) aby zasada równoczesności opracowywania wniosków i wydawania decyzji — była stosowana od początku i

2) aby pracownicy komórek inwestycyjnych oraz pracownicy komórek finansowo-budżetowych terenowych rad narodowych — wykazali dokładną znajomość przepisów i harmonijnie ze sobą współdziałali.

Jeżeli chodzi o pierwszy warunek, to niestety, nie mógł on być od razu stosowany, bo przez okres 6-ciu tygodni nie było przepisu w sprawie dokonywania zmian w planach pokrycia finansowego inwestycji.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 27 maja ogłoszone zostało dopiero w dwa miesiące po ukazaniu się uchwały Nr 247 Rady Ministrów (trochę wcześniej rozesłany był projekt w odpisach).

Nie ogłoszenie zarządzenia o dokonywaniu zmian w planach pokrycia równocześnie z uchwałą Nr 247 Rady Ministrów — uczyniło więc od razu wyłom w zasadzie równoczesności.

Życie nie dało na siebie czekać. W miesiącu kwietniu, maju i czerwcu zgłoszonych zostało szereg wniosków w sprawie zmian w limitach inwestycyjnych, bez propozycji w sprawie planów pokrycia.

Wnioski te zostały częściowo rozpatrzone przed dniem wejścia w życie zarządzenia Ministra Finansów z dnia 27 maja, i częściowo po jego ogłoszeniu.

Celem uregulowania strony finansowej w tych sprawach wprowadzony został w zarządzeniu przepis § 13, który przewiduje:

„Wydziały fachowe prezydiów właściwych rad narodowych są obowiązane w terminie 3-ch tygodni od daty wejścia w życie zarządzenia wystąpić w trybie ustalonym zarządzeniem z wnioskami o dokonanie zmian w planach pokrycia finansowego wynikających ze zmian w limitach inwestycyjnych“. A więc powtórzył się tryb załatwienia z ubiegłego roku z tym, że dodano jeszcze tym wnioskom formę uchwał, czego w roku ubiegłym nie było, gdyż wnioski podpisywali przewodniczący bez uchwał. W ten sposób każda decyzja o zmianie limitu inwestycyjnego musiała dotrzeć do inwestora bezpośredniego, a stąd wnioski o zmianę w planach pokrycia rozpoczęły wędrówki poprzez wszystkie szczeble prezydiów do Ministerstwa Finansów, przy czym musiały zapasć uchwały prezydium, któremu podlega inwestor bezpośredni i prezydium W R N.

Nie jest to droga łatwa i szybka i dlatego też inwestorzy w planie terenowym są w daleko gorszej sytuacji, niż w planie centralnym.

Powstaje pytanie czy wprowadzenie przepisu § 13 zarządzenia Ministra Finansów odnośnie ponownego podejmowania uchwał w sprawie dokonywania zmian w planach pokrycia finansowego było konieczne?

Formalnie rzecz biorąc — tak, gdyż w myśl § 2 cytowanego zarządzenia chodzi tu o ustalenie źródeł pokrycia, które „powinno być dokonywane przede wszystkim ze środków własnych“.

Praktyka wykazała jednak, że środki własne (z wyjątkiem tytułów finansowanych z FOS-u i SFOS) przy zwiększeniach limitów inwestycyjnych — odgrywają raczej minimalną rolę, a przeważnie wchodzi w grę kredyt budżetowy, zwłaszcza jeżeli chodzi o jednostki budżetowe.

Dlatego też wydaje mi się, że w tych wszystkich przypadkach, w których następowało zwiększenie limitów inwestycyjnych z rezerwy resortów, względnie z ogólnej rezerwy PI 1953 r. — sprawa przydzielenia dodatkowego kredytu budżetowego mogła być załatwiona na szczeblu centralnym w chwili wydania decyzji o zwiększeniu limitu — bez potrzeby zwracania się o wnioski do najniższych szczebli prezydiów terenowych rad narodowych.

Twierdzenie to opieram na tym, że władzom centralnym znane były w tym czasie wszystkie elementy potrzebne dla ustalenia kredytu budżetowego, tj. limit brutto i netto. W ten sposób zaoszczędziłoby się dużo, czasu i kłopotu, a inwestorom ułatwiłoby się wcześniejsze rozpoczęcie robót i ich finansowanie.

Wprawdzie okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 6.VIII. rb. Nr FB 5411/6/53 dopuszcza wcześniejsze finansowanie nowego tytułu inwestycyjnego, przed dokonaniem zmian formalnych w rocznym planie pokrycia,

ale po pierwsze — okólnik ten ukazał się zbyt późno, a po drugie zawiera on równocześnie zastrzeżenie, że w wypadkach takich uruchomienie dodatkowego limitu finansowania nie może przekroczyć globalnej kwoty budżetu. Praktycznie rzecz biorąc uniemożliwia on korzystanie z dodatkowego limitu w tych wypadkach, kiedy w danym budżecie jest jedna inwestycja, lub kiedy roczny kredyt pierwotny jest niewielki, a dodatkowy limit dość wysoki. Np. kredyt roczny w budżecie wynosi 800.000 zł. Został on w I półroczu zaangażowany, a następnie dochodzi dodatkowy limit w kwocie 3.500.000 zł na budowę szpitala. Uruchomienie limitu przed otrzymaniem decyzji o dodatkowym kredycie w świetle cytowanych przepisów jest niemożliwe.

Ustalony w § 13 zarządzenia tryb postępowania, opieszałość a nawet niedołęstwo pracowników wydziałów fachowych i wydziałów finansowych niektórych prezydiów terenowych rad narodowych — doprowadziły do tego, że sprawy, w których decyzje odnośnie zmiany limitów inwestycyjnych zapadły w m-cu kwietniu, maju i czerwcu — do końca września nie mogą być zawnioskowane przez Prezydium W R N o przydział dodatkowego kredytu z braku wniosków prezydiów, którym podlegają inwestorzy bezpośredni.

Wypaczenie zasady równoczesności opracowywania wniosków w sprawie dokonania zmian limitów inwestycyjnych i planów pokrycia — miało także i inny aspekt, a mianowicie ten, że inwestorzy naczelni, nie stosując się praktycznie do przepisu §16 Instrukcji Technicznej PKPG z dnia 20.IV.1953 r. — przed wejściem w życie zarządzenia Ministra Finansów z dnia 27 maja 1953 r. — starali się omijać ten przepis i w późniejszym okresie. Opracowywali więc oni dalej swe wnioski w sprawie dokonywania zmian w limitach inwestycyjnych bez formalnych (w formie uchwał) wniosków prezydiów niższych szczebli, twierdząc, że takie postępowanie jest zgodne z przepisem § 6 uchwały Nr 247.

Przechodząc do drugiego warunku zapewnienia sprawności dokonywania zmian w planach pokrycia finansowego inwestycji w roku bieżącym, zaznaczyć należy, że powiązanie zagadnienia powyższych zmian ze zmianami w limitach inwestycyjnych nakłada na pracowników finansowych obowiązek dokładnej znajomości przepisów nie tylko od strony finansowej.

Niestety nie można powiedzieć, aby stan pod tym względem był całkiem zadowalający.

Stosunkowo dobrze układa się współpraca Wydziału Finansowego Prezydium WRN z tymi wydziałami fachowymi, w których pracownicy służby inwestycyjnej załatwiają także sprawy planów pokrycia finansowego.

Gorzej natomiast z tymi wydziałami, w których sprawy planów pokrycia załatwiają komórki finansowo-budżetowe, nie obznajmione z planowaniem inwestycyjnym.

Ogólnie utarło się przekonanie, że sprawy związane z finansowaniem inwestycji należą do spraw trudnych i zawiłych. Stąd pracownicy finansowi w referatach i oddziałach budżetowych prezydiów terenowych rad narodowych niechętnie czytają przepisy o finansowaniu inwestycji, a tym

bardziej trudno jest skłonić ich do studiowania przepisów, odnoszących się do planowania inwestycji.

Przy analizie i merytorycznym rozpatrywaniu nadesłanych przez teren wniosków do Wydziału Finansowego Prezydium WRN — stwierdzono szereg usterek, które świadczyły, że pracownicy prezydiów terenowych rad narodowych nie przyswoili sobie obowiązujących przepisów.

Dla przykładu przytoczę kilka z tych usterek:

1) niektóre wnioski nadesłano bez uchwał prezydiów, którym podlega inwestor bezpośredni;

2) zapotrzebowanie dodatkowego kredytu było niewłaściwie ustalone w wysokości limitu brutto;

3) treść uchwał była błędnie sformułowana, a w szczególności nie zawierała ona wniosku o przydział dodatkowego kredytu i nie wskazywała źródeł pokrycia;

4) niektóre wnioski zawierały projekty zmian wynikające ze zmian w limitach inwestycyjnych (§ 6) oraz z innych przyczyn (§ 12);

5) żadna uchwała nie była wzorowana na załącznikach do Instrukcji Technicznej PKPG z dnia 20.IV.1953 r.

W tym stanie rzeczy nadesłane wnioski musiały być zwrócone do uzupełnienia i przepracowania.

Dużą bolączką było to, że Instrukcja PKPG z dn. 20.IV.1953 r. nie dotarła do końca lipca rb. do prezydiów terenowych rad narodowych, wskutek czego prezydium te i inwestorzy nie mieli możliwości wzorowania się na niej przy opracowywaniu wniosków.

Reasumując powyższe uwagi na temat systemu zmian w planach pokrycia finansowego inwestycji na rok 1953 — stwierdzić należy, że system ten wymaga dalszych uproszczeń, a w szczególności:

1) tryb uchwalania przez wszystkie szczeble prezydiów wniosków w sprawie dokonania zmian w limitach inwestycyjnych i w planach pokrycia — należałoby ograniczyć do podejmowania uchwał jedynie przez prezydium wojewódzkich rad narodowych, natomiast wnioski z prezydiów niższych szczebli — winni podpisywać przewodniczący. W ten sposób skróciłoby się znacznie czas potrzebny na załatwienie sprawy;

2) należałoby dążyć do tego, aby przepisy wykonawcze były ogłaszane równocześnie z przepisami głównymi, aby zapobiec podobnej sytuacji, jaka zaistniała w roku bieżącym;

3) należałoby zobowiązać inwestorów centralnych, aby decyzję w sprawach zmian w limitach inwestycyjnych przysyłały w odpisach również wydziałom finansowym prezydium WRN, gdyż w roku bieżącym niektórzy inwestorzy centrali nie stosują się do tego, a tym samym wydziały finansowe pozbawione są możliwości ingerowania;

4) należałoby wprowadzić obowiązek potwierdzania zgodności klauzuli przez wydziały finansowe o złożeniu wniosku do wydziału finansowego, albowiem w roku bieżącym niektórzy inwestorzy umieszczali klauzulę o złożeniu wniosków, a faktycznie obowiązku tego nie dopełnili.

MICHAŁ PANCAK

Nowy system krótkoterminowego kredytowania w Banku Inwestycyjnym

Zamieszczony poniżej przekład artykułu ogłoszonego w numerze czerwcowym organu Ministerstwa Finansów Republiki Czechosłowackiej „Finance a uver“ Nr 6 1953 r., omawia nowe metody krótkoterminowego kredytowania przedsiębiorstw budowlanych i montażowych, obowiązujące od dnia 1 stycznia 1953 r.

Rola kredytu krótkoterminowego, jako bodźca regulującego gospodarkę środkami obrotowymi przedsiębiorstwa budowlanego i montażowego ma zasadnicze znaczenie również w naszych warunkach i dlatego doświadczenia Banku Inwestycyjnego Czechosłowacji w tym zakresie powinny przyczynić się do przeanalizowania i pełnego uporządkowania tego zagadnienia u nas.

Godnym podkreślenia jest sposób przedstawienia sprawy przez autora. Śmiała krytyka obowiązującego poprzednio systemu finansowania przedsiębiorstw budowlanych i montażowych, wskazanie na przejściowe trudności i niedociągnięcia nowego systemu, ułatwia przewyżczenie istniejących przeszkód i umożliwia prawidłową organizację kredytowania.

Bank Inwestycyjny jest bankiem finansującym i kontrolującym inwestycje. Specjalizacja powyższa określa rolę Banku Inwestycyjnego jako banku specjalnego. Nie mniejsze jednak znaczenie dla gospodarki czeskiej posiada działalność Banku Inwestycyjnego w zakresie finansowania i kontroli działalności organizacji budowlano-montażowych oraz udzielania kredytów krótkoterminowych, które są skuteczną dźwignią i niezawodnym instrumentem kontroli w zakresie utrzymania porządku i podniesienia gospodarności produkcji budowlanej.

Należy przyznać, że kredyt terminowy nie był dotychczas w pełni wykorzystany przez Bank Inwestycyjny jako skuteczny bodziec usprawnienia gospodarki. Wpłynęły na to dwie przyczyny:

1. Dawny system kredytowania pod względem technicznym nie był dostatecznie opracowany, względnie nie odpowiadał wszystkim zasadom socjalistycznego kredytowania.

2. Pracownicy Banku Inwestycyjnego nie posiadali dostatecznych kwalifikacji fachowych i politycznych, aby system ten w całej pełni wykorzystać.

W instrukcjach Banku Inwestycyjnego o krótkoterminowym kredytowaniu zawarte są cztery zasady kredytu socjalistycznego: celowość, zwrotność, terminowość i zabezpieczenie materialne.

Powyższe zasady kredytowania mają ogromne znaczenie dla wzmocnienia rozrachunku gospodarczego, dla kontroli za pomocą pieniądza oraz dla usprawnienia gospodarki w budownictwie.

Zasada celowości zarówno w planowaniu, jak i w udzielaniu kredytów polega na ścisłym określeniu wysokości i rodzaju kredytu oraz skoordynowaniu go z planami rzeczowymi.

Stosowanie zasady zwrotności wpływa na przyspieszenie krążenia środków obrotowych, co w szerszym ujęciu jest równoznaczne z szybszym wykonywaniem robót budowlanych. Przestrzeganie tej zasady jest związane z szybszym fakturowaniem i inkasowaniem, tj. z troską o wzmocnienie dyscypliny finansowej i planowej w przedsiębiorstwach. Nie można realizować zasady zwrotności bez ścisłego przestrzegania zasady celowości. Jeśli przeznaczenie udzielonego kredytu nie jest wiadome, strata nieplanowana, względnie zamrożenie środków obrotowych spowodować może niemożność spłaty kredytu.

Zasada terminowości kredytu polega na ustaleniu daty jego spłaty na podstawie przebiegu wykonania planu. Zasada ta zakłada zgodnie z planem celowe i zwrotne wykorzystanie środków.

Spłata kredytu uzależniona jest od obrotu planowego wynikającego z planu produkcji i realizacji. Jeśli obrót ulega przyspieszeniu, termin spłaty kredytu zostaje skrócony. Zależność tę ustala się na podstawie kontroli zabezpieczenia materialnego, stanowiącego czwartą zasadę kredytowania socjalistycznego. Obowiązuje ona nie tylko w momencie udzielania kredytu, kiedy przeprowadza się kontrolę pokrycia materialnego, lecz w ciągu całego okresu kredytowania. W przypadku stwierdzenia niedoboru w pokryciu, kredyt staje się natychmiast płatny.

Podane wyżej cztery zasady kredytu socjalistycznego nie obowiązywały w całej pełni do 1.I.1953 r. i dlatego kredyt nie mógł spełniać tej funkcji, którą spełnia w ZSRR. Należy stwierdzić, że do tego okresu w dużej mierze obowiązywały takie formy organizacyjne, które uniemożliwiały wprowadzenie wypróbowanych wzorów radzieckich.

Źródło finansowania zobowiązań organizacji budowlanych i montażowych do końca roku 1952 stanowiły przede wszystkim środki czerpane z kredytów celowych, natomiast fundusze obrotowe dostarczały znacznie mniejszą część środków finansowych. Sytuacja taka była konsekwencją następujących okoliczności:

a) preliminarne fundusze obrotowe powinny były pokrywać jedynie środki normatywne, tj. zapasy normatywne i pogo towie kasowe po dokonaniu korekty z tytułu płac, podatków, narzutów na płace, zobowiązań o charakterze nieinwestycyjnym oraz pasywów stałych. Fundusze te z reguły stawiane były do dyspozycji w niepełnej wysokości i z opóźnieniami,

b) wykonane w ciągu miesiąca roboty budowlane i montażowe fakturowano do 10-go następnego miesiąca, natomiast zapłata za faktury następowała w ciągu 14 dni po ich odesłaniu inwestorowi,

c) z powodu braku środków u inwestorów oraz błędów w planowaniu, faktury za wykonane roboty budowlane i montażowe bardzo często nie były opłacane w terminie,

d) w związku z niepełnym przygotowaniem dokumentacji projektowej zdarzało się, że wszelkie nakłady z tego tytułu finansowane były kredytem przeznaczonym na przerób.

Fakty powyższe uniemożliwiały stosowanie w pełnej mierze zasad kredytu socjalistycznego. Szczególne trudności występowały w zakresie terminowości kredytów. Organizacje budowlane i montażowe wykonujące zlecenia przy stosowaniu omawianego systemu kredytowania, przede wszystkim dążyły do tego, by uzyskać maksymalnie wysoki kredyt celowy, natomiast znacznie mniejszą troskę przejawiały o jego spłatę.

System udzielania kredytów na potrzeby krótkoterminowe był wielokrotnie wykorzystany, jednak nawet przy ostatecznym uregulowaniu tego zagadnienia nie było zgodności między gospodarczo uzasadnionym zapotrzebowaniem na kredyt a obliczeniem jego maksymalnej wysokości. Sposób wykorzystania kredytu nie przyczyniał się do skoordynowania zakupu materiałów z ich zapotrzebowaniem i dlatego często nabywano materiały zbędne, co przyczyniało się do wzrostu gospodarczo nieuzasadnionych zapasów ponadnormatywnych.

Na skutek błędów w finansowaniu i planowaniu inwestorów, należności wykazywały stałą tendencję wzrostu. Obowiązujący system kredytowy przewidywał bowiem finansowanie kredytem bankowym należności powstałych do dnia 25.8.1952 r. Organizacje budowlane i montażowe wykonujące zlecenia, zamiast tego, by prowadzić walkę o zahamowanie dalszego wzrostu należności, domagały się jedynie udzielania kredytu na ich pokrycie.

Niepożądana tendencja wzrostu należności spowodowała z początkiem czerwca 1952 r. wydanie zarządzenia Ministra Finansów (poprzedzone ostrzymi sankcjami kredytowymi Banku Inwestycyjnego), zabraniające bankowi kredytowania należności powstałych po dniu 25.8.1952 r. Zarządzenie to stało się przyczyną częstych trudności finansowych w organizacjach budowlanych i montażowych, szczególnie w wypadkach nieściągnięcia należności począwszy od sierpnia 1952 r.

Większość przedsiębiorstw popadła w trudności finansowe, spowodowane ograniczeniem finansowania w takim zasięgu, że zastosowane sankcje nabrały charakteru demobilizującego. W związku z powyższym w ciągu pierwszego półrocza należało zaproponować i wprowadzić niektóre przepisy umożliwiające większą mobilizację środków. Nowe przepisy dotyczyły rozszerzenia działania instrukcji o rachunkach specjalnych na faktury grudniowe i za lata poprzednie, kredytowania należności niewyrównanych zgłoszonych do arbitrażu a dotyczących 1953 roku, kredytowania strat za rok 1952 oraz zwrotu odprowadzonej a niewygoształtowanej w 1952 roku akumulacji. Z chwilą, gdy zlecenia te zostaną wykonane, gdy nastąpi pełne wyposażenie w fundusze obrotowe, będzie można uzdrowić finanse organizacji budowlanych i montażowych i dopiero wtedy zaistnieją warunki dla głębszej kontroli organizacji budowlanych przez Bank Inwestycyjny.

Likwidacja dawnych kredytów oraz przejście na nowy system kredytowania wbrew przewidywaniom ulega przedłużeniu i samokrytycznie trzeba przyznać, że pracownicy nie zawsze i nie wszędzie umieli wyjść z roli pasywnego obserwatora i wskazać środki, które by przyspieszyły likwidację kredytów, czy to w drodze zarządzeń w ramach przedsiębiorstw, czy też poprzez zarządzenia organów nadrzędnych.

Kredyt na zapasy normatywne nie pokryty funduszem obrotowym, a podlegający spłacie z zaliczek inwestorów, likwiduje się bardzo powoli z powodu niezadowalającego tempa inkasa. Niektóre filie Banku Inwestycyjnego nie dbają o rozwinięcie potrzebnej inicjatywy organizacji budowlanych i właściwych inwestorów dla przyspieszenia inkasa.

Kredyt na przygotowanie robót budowlanych również jest likwidowany w niezadowalającym tempie. Wpływa na to opieszale płacenie faktur przez inwestorów.

Podobny jest los kredytów na spłatę należności, które likwidowane są z opóźnieniem, ponieważ komisje arbitrażowe zbyt opieszale rozpatrują sprawy sporne, bank natomiast nie wykazuje dostatecznej inicjatywy, by je przyspieszyć.

Tyle o dawnej metodzie kredytowania. Należy podkreślić, że udzielanie kredytu krótkoterminowego w sposób mechaniczny, bez stosowania analizy ekonomicznej, nie posunęło zbyt daleko kontroli Banku Inwestycyjnego, chociażby nowy system kredytowania był najdoskonalszy. Trzeba będzie żądać od inspektorów kredytowych Banku Inwestycyjnego, aby bardziej wnikliwie badali kształtowanie się kredytów i by bardziej stanowczo sygnalizowali i usuwali dostrzeżone błędy.

Omówione wyżej braki dawnego systemu kredytowania spowodowały, że system ten jako nieodpowiedni, należało zastąpić nowym, wypróbowanym w ZSRR systemem, który w pełni odpowiada socjalistycznym zasadom kredytowania.

Z dniem 1.I.1953 roku weszły w życie „Zasady“ i „Instrukcje“ Banku Inwestycyjnego o krótkoterminowym kredytowaniu w związku z czym dokonała się zasadnicza zmiana w finansowaniu i kredytowaniu organizacji budowlanych i montażowych. Obecnie finansowanie przerobu tych organizacji dokonuje się z następujących źródeł:

- a) z funduszy obrotowych, których skład uległ poważnym zmianom w stosunku do składu obowiązującego do końca 1952 r.,
- b) z zaliczek inwestorów,
- c) z kredytów krótkoterminowych udzielanych przez Bank Inwestycyjny, w zmniejszonych znacznie rozmiarach w stosunku do kredytów celowych, udzielanych do końca 1952 r.

Jako uzupełnienie tych zasad wprowadzono fakturowanie dekadowe przyspieszające inkaso faktur za roboty wykonane przez organizacje budowlane i montażowe.

Nowy system finansowania przerobu oparty o wyżej podane zasady, wymaga ponadto spełnienia następujących warunków:

1. należytej dokumentacji projektowej i rozliczeniowej oraz zabezpieczenia w środki niezbędne dla finansowania budów, tak by inwestorzy mogli terminowo pokrywać wszystkie faktury za wykonane roboty budowlane i montażowe,
2. wprowadzenie nowej ewidencji rachunkowej, która umożliwi ustalenie szeregu wskaźników dla kontroli działalności gospodarczej tych organizacji,
3. ulepszenia metodologii planowania w organizacjach budowlanych i montażowych.

W oparciu o powyższe założenia, można było dokonać zmiany udoskonalenia systemu udzielania kredytów krótkoterminowych dla organizacji budowlanych i montażowych. Zgodnie z instrukcjami organizacje te poczynawszy od 1.I.1953 r. mogą otrzymywać kredyty na następujące cele:

- a) na zakup materiału budowlanego i pędnego oraz paszy z uwzględnieniem sezonowych warunków dostaw,
- b) na zakup materiału budowlanego z uwzględnieniem sezonowości robót,
- c) na inkaso, wyłącznie jednak z tytułu należności za upłynnione materiały,
- d) na kapitalne remonty maszyn budowlanych, środków transportowych i innych środków trwałych.

Poócz tego Bank Inwestycyjny udziela organizacjom Ministerstwa Rolnictwa kredytu krótkoterminowego na poczet odpisów amortyzacyjnych przeznaczonych na finansowanie nakładów związanych z tworzeniem stada podstawowego na okres od momentu zakumulowania własnych funduszy względnie aż do otrzymania dotacji z budżetu.

Pozostałym organizacjom gospodarczym, jeśli posiadają rachunki obrotowe, Bank Inwestycyjny udziela kredytu krótkoterminowego zgodnie z „Zasadami“.

Nowy system kredytowania jest przede wszystkim ściśle powiązany zgłoszeniu zapotrzebowania na kredyt, ustala się dokładnie wysokość kredytu. Kontrolując zgłoszenie kredytowe, pracownicy Banku Inwestycyjnego muszą zbadać zasięg robót w następnym kwartale, stosunek stanu materiałów budowlanych do programu robót, normy czasowe zapasów oraz właściwe normatywy.

Ustalone i przyjęte do planu kredyty stanowią limity, które, w oparciu o uchwalony przez Rząd plan kredytowy, resorty wspólnie z Bankiem Inwestycyjnym przyznają poszczególnym przedsiębiorstwom. Limity te komunikowane są filiom Banku Inwestycyjnego i na ich podstawie udzielają one nowego kredytu.

Przed przystąpieniem do omówienia sposobu udzielania kredytów, należy wspomnieć o formularzu, który stanowi podstawę formalną dla kredytowania. (W wypadku nie przedstawienia tego formularza, kredyty stają się natychmiast płatne).

Formularz sporządza się według zasady bilansowej, tj. po lewej stronie umieszcza się środki, po prawej zaś źródła pokrycia, obie strony nie muszą się jednak bilansować. Formularz powinien zawierać wszystkie zapasy (w magazynie, w przerobie i w drodze) z wyjątkiem zapasów zbędnych, przeznaczonych do upłynnienia, jak również i takich, które nie mają zbytu, względnie nie mogą być zużyte.

Formularz nie obejmuje wszystkich rodzajów kredytów. Nie jest uwzględniony kredyt przeterminowany, co zmusza Bank Inwestycyjny w wypadku zgłoszenia zapotrzebowania na kredyt, do przeanalizowania stanu kredytów przeterminowanych bezpośrednio na podstawie materiałów bankowych. Inne pozycje formularza opierają się o sprawozdawczość przedsiębiorstwa, którą bank również kontroluje i w wypadku różnic postępuje zgodnie ze wskazaniami „Instrukcji“.

Formularz służy następującym trzem celom:

1. zabezpieczeniu zaliczek,
2. zabezpieczeniu kredytów,
3. obliczeniu kredytów.

Zabezpieczenie zaliczek bada się raz w miesiącu. Celem tej kontroli jest sprawdzenie, czy sumy wypłacone z rachunku zaliczek organizacji budowlanych znajdują pokrycie w zapasach. Jeśli zapasy są wyższe od sum wypłaconych z tego rachunku, organizacja budowlana może żądać, by Bank Inwestycyjny przekazał jej należną kwotę z rachunku zaliczek na rachunek obrotowy. Jeśli sytuacja jest odwrotna, tzn. zapasy są mniejsze od sum wypłaconych z rachunku zaliczek (przedsiębiorstwo więcej zużyło niż nabyło), Bank Inwestycyjny żąda odprowadzenia należnej sumy z rachunku obrotowego na rachunek zaliczek.

Kontrola zabezpieczenia kredytów jest czynnością bardziej skomplikowaną. Dokonuje się jej każdorazowo po otrzymaniu formularza.

Podczas kontroli formularza najważniejszą czynnością jest porównanie obu stron formularza. Jeśli suma strony A jest większa względnie równa sumie strony B, kredyt jest zabezpieczony.

Kontrola zabezpieczenia kredytów ma istotne znaczenie z punktu widzenia celowości oraz pokrycia materialnego kredytu socjalistycznego i dlatego obowiązuje zasada, że w wypadku braku zabezpieczenia materialnego, suma odpowiadająca brakowi pokrycia zostaje w trybie przymusowym przekazana z rachunku obrotowego na odpowiedni rachunek kredytowy. Po dokonaniu kontroli kredytu można udzielić kredytu do wysokości ustalonej limitem.

Sposób ustalania oraz wykorzystania kredytu różni się zasadniczo od sposobu stosowanego w roku 1952.

Należy przede wszystkim podkreślić, że każde zezwolenie na przelew kredytu z rachunku kredytowego na rachunek obrotowy czy to bezpośrednio na spłatę zobowiązań w stosunku do dostawców, czy też na spłatę kredytów wymaga terminowego zgłoszenia, a przede wszystkim przedstawienia formularza, o którym mowa była wyżej.

Praktycznie formularz ten należy składać do banku co kwartał, a następnie pod koniec miesiąca, niekiedy zaś również w innym terminie, jeśli zajdzie konieczność podwyższenia limitu.

Terminy spłaty kredytów ustalane są w porozumieniu z przedsiębiorstwem. Dla kredytów udzielanych w związku z sezonowością robót ustala się spłaty w ten sposób, by ostatnia rata przypadła na końcową dekadę (z faktury miesięcznej ostatniego miesiąca danego kwartału), tzn., że kredyt na roboty sezonowe III kwartału udzielony w II-gim kwartale, winien być spłacony we wrześniu. Terminy spłat powinny wynikać z planu zaopatrzenia materiałowego oraz z programu produkcyjnego.

Filia Banku Inwestycyjnego może w poszczególnych wypadkach udzielić kredytu ponad limit w granicach 3% planu filii, pod warunkiem jednak, że całkowity plan filii na koniec kwartału nie zostanie przekroczony.

Poprzednio już podkreślono, że kredyt krótkoterminowy Banku Inwestycyjnego dotychczas nie spełniał roli dźwigni w podniesieniu gospodarności budownictwa jak to ma miejsce w ZSRR. Podano również w sposób zwięzły przyczyny tego zjawiska. Przyjmując, że przyczyny te w ciągu 1953 roku zostaną stopniowo usunięte, należy podać jakie kroki podejmie Bank Inwestycyjny, by rozszerzyć funkcje ekonomiczne kredytu krótkoterminowego. Jest jasne, że przy udzielaniu kredytów na zapasy, należy więcej uwagi zwrócić na ich kształtowanie się.

W tym miejscu należy otwarcie przyznać, że dotychczas niezupełnie udało się wpływać poprzez kredyt na zakup, składowanie i ewidencję zapasów, mimo, że ten cel określa właściwy sens kredytu. Ograniczono się w zasadzie do kredytowania na poziomie limitów, a tymczasem zapasy ponadnormatywne rosły, niedociągnięcia zaś z tym związane usuwane były w tempie zbyt powolnym.

Materiały sprawozdawcze przedsiębiorstw otrzymywane w roku bieżącym przez Bank Inwestycyjny pozwalają bankowi badać zarówno stan jak i przydatność oraz jakość zapasów ponadnormatywnych.

Kontrolą tych zagadnień na miejscu zająć się powinni inspektorzy kredytowi banku, których zadaniem jest nie tylko analiza stanu zapasów, lecz również ich struktura i jakość. Trzeba będzie zwiększyć ilość inspekcji w przedsiębiorstwach oraz na budowach i poznawać ekonomikę budownictwa. Rezultatem tych inspekcji i analiz powinny być bardziej konkretne niż dotychczas zalecenia w sprawie upłynniania ponadnormatywnych zapasów.

W razie konieczności, trzeba będzie sporządzać dla przedsiębiorstw realne plany usunięcia niedociągnięć, uważnie śledzić ich wykonanie i skutecznie sygnalizować wypadki niewykonania. Badając na miejscu stan zaopatrzenia materiałowego przedsiębiorstw, banki stwierdzą również wypadki braku orientacji u przedsiębiorstw odnośnie stanu swych zapasów, szczególnie w przekroju składników. Dzięki naciskowi banku, również i w tym zakresie osiągnięta zostanie poprawa.

Trzeba zdać sobie sprawę, że odchylenia w stanie zapasów występują zazwyczaj wówczas, gdy zagrożone jest wykonanie planu produkcji. Zakup materiałów planuje się przy założeniu stuprocentowego wykonania planu, jeśli natomiast plan nie jest wykonywany, zapotrzebowanie się zmniejsza, natomiast zakup oparty o umowy gospodarcze nie ulega zmianie. Przedsiębiorstwo odczuwa wówczas trudności finansowe, co jest sygnałem dla banku, że powinien on zwrócić większą uwagę na działalność przedsiębiorstwa.

Należy przeto wnikliwie badać, czy nadmierne zapasy powstały z powodu niewykonania planu, braku zgodności między planem zaopatrzenia materiałowego a planem produkcji, zwykłego naruszenia dyscypliny planowania przez odbiorcę lub dostawcę (hutę), nieporządku w ewidencjonowaniu zapasów, czy też z innych przyczyn. Każdy z tych wypadków wymaga innych zaleceń dla zlikwidowania zapasów nadmiernych i dlatego w każdym z nich należy inaczej postąpić.

Tak np. w Hydrostawie, do września stale wzrastały zapasy, mimo, że plany przewidywały ich obniżenie. Inspektor kredytowy w sposób kategoryczny zażądał od administracji przedsiębiorstwa zorganizowania przeglądu stanu zapasów w poszczególnych zakładach. Oddział zaopatrzenia ustalił na tej podstawie dla każdego zakładu limit stanu zapasów niezbędny na poszczególne okresy gospodarcze. Limity te są regulatorem zarówno zamówień, jak i stanu zapasów. Określeni pracownicy zakładu (kierownik, główny inżynier budowy, urzędnicy działu zaopatrzenia) są odpowiedzialni za stan zapasów. W wypadku ich wzrostu dokonuje się potrącenia z płac odpowiedzialnych pracowników w wysokości premii za dany okres gospodarczy. Na skutek tego zarządzenia, począwszy od września zapasy w Hydrostawie obniżają się co miesiąc o kilka milionów koron.

Największym hamulcem postępu na tym odcinku i wywieraniu skutecznego wpływu banku w tej dziedzinie są niedostateczne kwalifikacje inspektorów kredytowych banku zarówno w zakresie ewidencji jak planowania zapasów. Te niedociągnięcia powinien uwzględnić plan szkolenia pracowników banku.

W związku z kredytowaniem bank będzie musiał się zająć dyscypliną płatniczą przedsiębiorstw; analogicznie jak w wypadku zapasów, skutecznie sygnalizować o niedociągnięciach, a w razie konieczności w porę stosować sankcje.

Zapasy, zobowiązania i należności, to nie jedyne zagadnienia, którymi powinien się zajmować bank. Analiza zapasów jest oczywiście ściśle związana z analizą wykorzystania środków obrotowych, z przyspieszeniem krążenia tych środków.

Na tym polu bank ma jeszcze mało doświadczenia i dlatego towarzysze z departamentu planowania Banku Inwestycyjnego przy pomocy towarzyszy z departamentów kredytowych, powinni ustalić szereg odpowiednich wskaźników, które byłyby przedmiotem badań banku. W ramach tego zadania należy opracować instrukcję o analizie nowych wykazów, przede wszystkim zaś zgłoszeń tak, by inspektorzy w filiach pracowali jednokierunkowo i by mieli ułatwioną pracę przy badaniu nowych wykazów sprawozdawczych.

Podane wyżej zamierzenia banku w zakresie usprawnienia kredytowania mają ogromne znaczenie dla podniesienia gospodarności produkcji budowlanej.

Dla usprawnienia pracy w zakresie kredytowania bank ma do swej dyspozycji w stosunku do przedsiębiorstw kilka rodzajów sankcji. Zagadnieniu sankcji muszą inspektorzy bankowi poświęcić więcej uwagi niż dotychczas. Pożądane jest nie tylko stosowanie sankcji, lecz stosowanie ich w odpowiednim czasie, we właściwym wypadku, albowiem tylko wówczas są one wykorzystane dla mobilizującego nacisku na przedsiębiorstwo.

Jest niesłuszne udzielanie przedsiębiorstwom gospodarczo nieuzasadnionych kredytów chociażby w ramach limitów, jest również niewskazane nieuzasadnione zwolnienie przedsiębiorstwa od odsetek.

Nie należy również wybierać najłatwiejszej drogi i mechanicznie stosować sankcje w każdym wypadku; w ten sposób bowiem nie mobilizuje się przedsiębiorstwa, lecz wręcz przeciwnie — demobilizuje się go. Jeśli przepisy na to pozwalają, należy wprawdzie sygnalizować właściwym władzom o niedociągnięciach, a jeśli to nie daje wyników, należy stosować sankcje. Skuteczna sygnalizacja ujawnionych niedociągnięć jest podstawowym obowiązkiem banku, a o dojrzałości politycznej pracowników banku można sądzić na podstawie tego, w jakiej mierze umieli oni skutecznie sygnalizować o niedociągnięciach.

Takie dialektyczne i polityczne pojmowanie roli sankcji znajduje swoje potwierdzenie w nowym systemie kredytowania, który przynosi znaczne korzyści finansowe. Należy opracować nowe bardziej szczegółowe instrukcje, wprowadzające tę nową instytucję finansową w życie.

Stosując funkcje kontrolne przy kredytowaniu krótkoterminowym, sporządzaniu planu kredytowego i przy jego wykonywaniu, bank przyczynia się do pogłębienia gospodarczo-organizacyjnej funkcji kierowniczej państwa, wykorzystującego kredyt jako instrument umożliwiający kierowanie przedsiębiorstwami na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Krótkoterminowy kredyt Banku Inwestycyjnego ma ogromne znaczenie dla zapewnienia ilościowego i jakościowego wykonywania planów.

Podniesienie jakości pracy banku przy planowaniu kredytu krótkoterminowego i przy jego udzielaniu, pogłębienie pracy ekonomicznej banku, prawidłowe stosowanie sankcji, to najważniejsze warunki zapewniające faktyczny wpływ banku na wzmocnienie rozrachunku gospodarczego i podniesienie gospodarności w budownictwie.

Wydanie sp.

RYSZARD CIECHOWICZ

Dyscyplina rejestrowa a finansowanie przedsiębiorstw

Przepisy o rejestrze przedsiębiorstw państwowych obciążały obowiązkiem zgłoszenia wpisu do rejestru, zmian i uzupełnień dyrektora przedsiębiorstwa, względnie likwidatora w okresie likwidacji.

Jest to logiczna konsekwencja zasady jednoosobowego kierownictwa i odpowiedzialności za całość działalności przedsiębiorstwa.

Na straży dyscypliny rejestrowej stoi przepis § 3 instrukcji Ministra Finansów z dnia 27 maja 1952 r. w sprawie biurowości i prowadzenia akt rejestru przedsiębiorstw państwowych (Monitor Polski Nr A-61, poz. 933). Przepis ten postanawia, że przedsiębiorstwa, które nie dopełnią obowiązku zgłoszenia wpisu do rejestru, nie będą finansowane przez banki państwowe.

Omawiane rygory finansowe mają zastosowanie nie tylko w przypadku niedopełnienia obowiązku zgłoszenia wpisu do rejestru, lecz we wszystkich przypadkach nie zgłoszenia do rejestru zmian i uzupełnień (§ 17 ust. 2 rozp. Rady Ministrów z dn. 10 stycznia 1952 r. Dz. U. Nr 3, poz. 22).

Żadnych innych sankcji przepisy o rejestrze nie przewidują.

*

*

*

Pomiędzy organizacją gospodarki narodowej a finansowaniem tej gospodarki istnieje ścisła więź. Wynika ona z przepisów dekretu o przedsiębiorstwach państwowych. Z brzmienia art. 18 dekretu ustalającego kompetencje organów władz w zakresie normowania zasad i przepisów szczegółowych dotyczących organizacji wewnętrznej i finansowej oraz systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych wnioskować należy o kolejności przepisów: w pierwszym rzędzie przepisy dotyczące organizacji a następnie finansowania przedsiębiorstw. To ustawienie zagadnień wskazywałoby, że finansowanie przedsiębiorstw państwowych winno mieć miejsce dopiero po ustaleniu ich struktury organizacyjnej.

Szczegółowe przepisy w sprawie organizacji finansowej i systemu finansowego między innymi wyliczają banki uprawnione do finansowania i wykonywania kontroli finansowej poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej.

Nie zawierają natomiast przepisów uzależniających rozpoczęcie finansowania od spełnienia określonych warunków organizacyjnych. Przepisy te znajdujemy w instrukcjach bankowych.

Finansowanie przedsiębiorstwa rozpoczyna się z chwilą otwarcia rachunków bankowych (rozliczeniowych, pożyczkowych) i udokumentowania uprawnień do dysponowania tymi rachunkami.

„Dla przedsiębiorstw państwowych dowodami uprawnień do otwarcia rachunków są wyciąg z rejestru przedsiębiorstw państwowych albo akt nominacyjny wystawiony przez władzę przełożoną“^{*)}. Praktyka wskazuje na odmienne postępowanie banków. Banki otwierają przedsiębiorstwu państwowym rachunki na podstawie innych dokumentów niż wyciąg z rejestru przedsiębiorstw państwowych.

Dekret o przedsiębiorstwach państwowych w art. 5 nakłada na przedsiębiorstwa obowiązek wpisu do rejestru przedsiębiorstw przez co nabywa ono osobowość prawną, a więc prawo do udziału w obrocie gospodarczym.

O ile w okresie, gdy nie było przepisów o rejestrze przedsiębiorstw państwowych, a więc w sytuacji, w której nie istniała — możliwość dokonania wpisu przewidzianego prawem, wystarczającą legitymacją dla rozpoczęcia finansowania (otwarcia rachunku w banku) było zarządzenie resortowego ministra o utworzeniu przedsiębiorstwa albo akt nominacyjny wystawiony przez uprawnione organa władz, o tyle w okresie, w którym rejestr działa — a więc w okresie uregulowanego stanu prawnego i działania przepisu § 3 instrukcji Ministra Finansów z dnia 27 maja 1952 r. dokumentem uzasadniającym rozpoczęcie finansowania przedsiębiorstwa państwowego przez bank winien stanowić tylko wpis do rejestru.

Dotychczasowa praktyka banków wpływa demobilizująco na organa zarządu przedsiębiorstw, które nie czynią starań o terminowe zgłaszanie wpisu do rejestru, jak również zaszłych zmian w organizacji przedsiębiorstwa.

„Samo wydanie zarządzenia, które stanowi formalną i nieodzowną przesłankę powstania przedsiębiorstwa państwowego, nie wystarcza jednak do tego, aby powstało przedsiębiorstwo, jako szczególnego rodzaju osoba prawna. Oprócz jednej przesłanki formalnej — zarządzenia o powołaniu przedsiębiorstwa wydanego przez właściwego ministra w porozumieniu z Ministrem Finansów i za zgodą Przewodniczącego PKPG, względnie gdy chodzi o przedsiębiorstwo terenowe, zarządzenia prezydium rady narodowej i zgody właściwego ministra — konieczne jest jeszcze zarejestrowanie przedsiębiorstwa, tzn. wpisanie go do specjalnego rejestru przedsiębiorstw państwowych. Z tą chwilą dopiero przedsiębiorstwo nabywa osobowość prawną, staje się zdolne do nabywania praw i zaciągania we własnym imieniu zobowiązań.

Prowadzenie przez jakiś zorganizowany zespół takiej gospodarki, jaką prowadzą przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym, nie jest równo-

^{*)} J. Partyka — Współpraca banku z przedsiębiorstwem, str. 50.

znaczne z powstaniem przedsiębiorstwa jako szczególnego rodzaju osoby prawnej, jeżeli nie zostały zachowane obie przesłanki formalne (zarządzenie o powołaniu i zarejestrowaniu).

W znaczeniu ekonomicznym, gospodarczym, zespół taki posiada co prawda cechy przedsiębiorstwa, nie jest jednak „przedsiębiorstwem państwowym“ w sensie prawnym, lecz tylko „zakładem“ produkcyjnym, usługowym lub handlowym. Zasada praworządności socjalistycznej wymaga, aby zachowane zostały przewidziane przez prawo formalności.

Dlatego też stosownie do instrukcji Ministra Finansów przedsiębiorstwom, które nie zostały zarejestrowane banki nie powinny otwierać rachunków rozliczeniowych“^{*)}).

Jeśli rejestr przedsiębiorstw państwowych ma spełnić powierzone mu zadania, winna być przestrzegana ściśle zasada, że finansowane i kredytowane mogą być tylko te przedsiębiorstwa państwowe, które posiadają określoną strukturę organizacyjną i wykonały obowiązek wpisu do rejestru.

Jako typowy przykład finansowania jednostek gospodarczych mimo braku określonej struktury organizacyjnej mogą służyć jednostki gospodarcze podległe Centralnemu Zarządowi Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego.

Ministerstwo Przemysłu Maszynowego informuje, że omawiane jednostki gospodarcze powstały w ramach przedsiębiorstw państwowych: Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego i Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego — utworzonych zarządzeniami Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 8 lipca 1948 r. na podstawie dekretu z dnia 3.I.1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 8, poz. 42), **j a k o i c h c z ę ś c i s k ł a d o w e.**

Akty prawne z 1953 r. dotyczące organizacji finansowej handlowych jednostek podległych Ministrowi Przemysłu Maszynowego wydane w oparciu o art. 18 ust. 2 dekretu o przedsiębiorstwach państwowych, ustalają dla tych jednostek wewnętrzny pełny rozrachunek gospodarczy traktując je jako **g o s p o d a r s t w a p o m o c n i c z e.**

Jednostki te nie mogą być traktowane jako gospodarstwa pomocnicze, ponieważ nie zostały utworzone w trybie zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów w sprawie zasad organizacji i systemu finansowego gospodarstw pomocniczych, prowadzonych przez jednostki budżetowe według zasad rozrachunku gospodarczego. Nadto działalność ich dotyczy **d z i a ł a l n o ś c i z a s a d n i c z e j** Centralnego Zarządu Zbytu. Z tych przyczyn winny być zorganizowane jako przedsiębiorstwa działające wg zasad rozrachunku gospodarczego i rozliczające się z budżetem Państwa poprzez budżet centralny. Obecne organizacyjne ustawienie tych jednostek pozostawiło je poza obowiązkiem wpisu do rejestru.

* * *

^{*)} J. Mayzel — Prawoznawstwo, str. 174 i 175.

Uprawnienia stosowania sankcji bankowych przysługują organom rejestrowym oraz bankom państwowym.

Powołany przepis § 3 instrukcji zobowiązuje banki finansujące do kontroli wykonania obowiązku rejestrowego przez przedsiębiorstwa państwowe.

Dotychczasowa praktyka, z uwagi na krótki okres czasu, nie wypracowała jeszcze form i metod współpracy organów rejestrowych z bankami finansującymi, w odniesieniu do zachowania wymogów dyscypliny rejestrowej.

Wydaje się rzeczą właściwą, by inicjatywa co do stosowania rygorów § 3 instrukcji należała do tych organów, które są zainteresowane w wyegzekwowaniu postanowień przepisów o rejestrze.

W praktyce właściwy organ rejestrowy, po wyczerpaniu środków postępowania rejestrowego, winien wystąpić do banku finansującego z wnioskiem o zamknięcie wszystkich rachunków zainteresowanego przedsiębiorstwa, do czasu dopełnienia obowiązku rejestrowego.

Odblokowanie przez bank zamkniętych rachunków byłoby możliwe dopiero po okazaniu przez przedsiębiorstwo zaświadczenia o dokonaniu wpisu do rejestru względnie wyciągu lub odpisu z rejestru.

W zakresie finansowania jednostek gospodarczych podlegających obowiązkowi wpisu do rejestru winna obowiązywać zasada, że banki finansują tylko te jednostki, które wykonały obowiązek rejestrowy, legitymując się odpowiednim dowodem organów rejestrowych.

Dowodami wykonania obowiązku rejestrowego są:

1. odpis wpisu rejestrowego, sporządzony na druku „arkusz rejestrowy“ (zał. Nr 3 do § 21 instrukcji),

2. zaświadczenie o dokonaniu wpisu do rejestru (zał. Nr 8 do § 21 instrukcji),

3. tymczasowe zaświadczenie, względnie pismo organów rejestrowych, stwierdzające dokonanie zgłoszenia obowiązkowych czynności rejestrowych.

Dowodem zgłoszenia zakładów, o których mowa w § 5 ust. 2 rozp. Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1952 r. jest odpis jednego z wymienionych dokumentów.

Odpis winien być poświadczony przez dyrektora przedsiębiorstwa.

Żadne inne dokumenty względnie pisma innych organów władz nie stanowią dla banków państwowych podstawy uzasadniającej finansowanie przedsiębiorstwa państwowego.

Banki państwowe wstrzymują finansowanie na wniosek organu rejestrowego oraz z własnej inicjatywy w przypadkach stwierdzenia, że przedsiębiorstwo państwowe:

- 1) nie dopełniło obowiązku zgłoszenia wpisu do rejestru w terminie dni 30 od dnia wydania zarządzenia o utworzeniu przedsiębiorstwa (§ 23 rozporządzenia),

- 2) nie zgłosiło do rejestru zaistniałych zmian organizacyjnych podlegających wpisowi, w terminie dni 15 od daty ich zaistnienia (§ 25 rozp.).

*

*

*

Stosowanie § 3 instrukcji w odniesieniu do przedsiębiorstw nowych nie powinno stwarzać żadnych trudności. W tym przypadku nowoutworzone przedsiębiorstwo w pierwszym rzędzie obowiązane jest dokonać obowiązku zgłoszenia wpisu do rejestru. Wpis do rejestru winien wyprzedzać wszelką działalność operatywną przedsiębiorstwa.

Odmienne sytuacja kształtowała się, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa istniejące w momencie wejścia w życie przepisów rejestrowych. Wiemy, że struktura organizacyjna jednostek gospodarki narodowej jeszcze nie okrzepła, ulega ciągłym zmianom i przeobrażeniom. Znajomość przepisów o przedsiębiorstwach państwowych w kierownictwie przedsiębiorstwa słaba. W tych warunkach wszelkie usiłowania organów rejestrowych wyegzekwowania postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1952 r. przy pomocy rygorystycznego stosowania wspomnianego § 3 instrukcji Ministra Finansów, mogłoby odbić się niekorzystnie na efektywnych wynikach działalności przedsiębiorstw. W wielu przypadkach byłaby to odpowiedzialność za niedociągnięcia organizacyjne jednostek nadrzędnych względnie naczelných organów administracji państwowej. W konsekwencji najbardziej oczywiste straty poniosłaby gospodarka narodowa. Stosowane już sankcje miały zasięg ograniczony, zwłaszcza w odniesieniu do przedsiębiorstw terenowych.

Zachodzi pytanie, czy tego rodzaju tolerancyjne podejście w okresie wprowadzania w życie przepisów rejestrowych może być stosowane nadal. Wydaje się rzeczą konieczną wprowadzenie w życie rygorów, jeśli przepisy rejestrowe mają osiągnąć zamierzony cel, tj. wyegzekwować porządek prawno-organizacyjny przedsiębiorstw gospodarki państwowej. Przykładki uchylenia się od obowiązku rejestrowego nie są odosobnione. Utrzymanie w stanie aktualnym zapisów rejestrowych będzie jeszcze trudniejsze do osiągnięcia, gdyż zarówno organa władz jak i przedsiębiorstwa nie czynią zadość obowiązkowi zawiadamiania organów rejestrowych o zmianach danych podlegających wpisowi.

Dlatego zbyt łagodne stosowanie sankcji winno ustąpić. Należy natomiast konsekwentnie stosować przepisy o sankcjach rejestrowych, jedynych rygorów rejestru.

*

*

W Związku Radzieckim przepisy o rejestracji państwowej przewidują sankcje dwojakiego rodzaju: administracyjne i karne.

W przypadku uchylania się od rejestracji organa finansowe wzywają zainteresowaną jednostkę gospodarczą do niezwłocznego zarejestrowania się i jednocześnie występują z wnioskiem do banku finansującego, w którym uchylająca się jednostka posiada swoje rachunki bieżące względnie rozliczeniowe, o wstrzymanie operacji kredytowo-rozliczeniowych tej jednostki gospodarczej aż do czasu jej zarejestrowania.

Jednocześnie dyrektor (kierownik) danej jednostki gospodarczej podlega karze grzywny do 100 rubli. Nadto w przypadku podania przy reje-

stracji świadomie fałszywych danych, dyrektor (kierownik) pociągnięty zostaje do odpowiedzialności karnej.

W praktyce radzieckiej więc, jednostki gospodarcze, które nie dopełniły obowiązku rejestracji, nie mogą posiadać w banku Państwa rachunku rozliczeniowego lub jakiegokolwiek innego rachunku, jak również nie mogą brać udziału w obrocie gospodarczym, zawierać umów i dokonywać jakichkolwiek transakcji.

Ustawodawstwo radzieckie stoi na stanowisku, że przedsiębiorstwo (jednostka gospodarcza) powinno rozpocząć normalną działalność dopiero po dokonaniu rejestracji przedsiębiorstwa, ponieważ zdolność do działań prawnych powstaje dopiero w momencie dokonania rejestracji państwowej. Legalność istnienia jednostki gospodarczej (przedsiębiorstwa) w Związku Radzieckim jest ściśle przestrzegana.

Identyczny pogląd znajduje wyraz i w naszych przepisach rejestrowych, zgodnie z art. 5 ust. 1 dekretu o przedsiębiorstwach państwowych, który postanawia, że przedsiębiorstwa państwowe nabywają osobowość prawną z dniem wpisu do rejestru.

Wyegzekwowanie tych wymogów od przedsiębiorstw jest w obecnej chwili sprawą zasadniczą. Dla zachowania wymogów dyscypliny rejestrowej banki winny ściśle przestrzegać postanowień przepisów wspomnianego na wstępie § 3 instrukcji Ministra Finansów z dnia 27 maja 1952 r.

Przegląd przepisów finansowych ogłoszonych od dnia 1 września do dnia 31 października 1953 r.

A — Budżet, B — Finanse Gospodarki Narodowej, C — Rachunkowość, sprawozdawczość, D — Dochody budżetowe: Podatki i opłaty, E — Płace, F — Dewizowe, G — Różne.

A — BUDŻET

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 25 sierpnia 1953 r. w sprawie prowadzenia ewidencji kredytów zbiorczych budżetów terenowych — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 12 (9 gm), poz. 35.

Nakłada na wydziały finansowe (oddziały — referaty budżetowe) prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych obowiązek prowadzenia określonych ewidencji, służących do utrzymania w ciągłej aktualności kwot zbiorczych budżetów. Określa warunki dokonywania wpisu do ewidencji. Zarządzenie weszło w życie z dniem 4 września 1953 r., z tym że ewidencje zaprowadzone przed tym dniem na odmiennych wzorach mogą być prowadzone do końca 1953 r.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 13 października 1953 r. w sprawie wytycznych w zakresie dokonywania zmian w budżetach terenowych — Monitor Polski Nr A-95, poz. 1326.

Ustala zasady przenoszenia kredytów w obrębie jednostkowych budżetów terenowych, jak również dokonywania zmian w preliminarzach i bilansach. Określa terminy dokonywania przeniesień kredytów w budżetach terenowych. Zawiera wytyczne w sprawie kredytów dodatkowych z rezerwy budżetu centralnego oraz z nadwyżki budżetu państwa, jak również kredytów dodatkowych uchwalanych przez

prezydium rad narodowych w granicach środków własnych. Ponadto reguluje sprawę zmniejszenia lub zwiększenia dochodów i wydatków poszczególnych budżetów terenowych w związku z przeniesieniem zadań oraz sprawę kredytu na od prowadzenia wyrównawcze. Instrukcja obowiązuje od dnia 1 lipca 1953 r.

B — FINANSE GOSPODARKI NARODOWEJ

Uchwała Nr 701 Rady Ministrów z dnia 24 września 1953 r. w sprawie zasad ustalania cen produktów nietypowych oraz opłat za nietypowe usługi, nie objęte obowiązującymi cennikami (taryfami), wykonywane przez przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego i świadczone w obrębie gospodarki uspołecznionej — Monitor Polski Nr A-94, poz. 1304.

Uchwała Nr 702 Rady Ministrów z dnia 24 września 1953 r. w sprawie ustalania cen zbytu artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych oraz artykułów przeznaczonych na eksport, produkowanych przez przedsiębiorstwa państwowego przemysłu drobnego, przedsiębiorstwa przemysłu spółdzielczego nadzorowane przez Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła oraz przedsiębiorstwa gospodarki nieuspołecznionej — Monitor Polski Nr A-94, poz. 1305.

Uchwała Nr 782 Rady Ministrów z dnia 10 października 1953 r. zmieniająca uchwałę z dnia 3 czerwca 1953 r. w sprawie właściwości organów do ustalania niektórych cen, opłat i stawek taryfowych oraz w sprawie zasad i trybu składania wniosków o ustalenie cen, opłat i stawek taryfowych oraz określenie wytycznych do ich ustale-

na — Monitor Polski, Nr A-96, poz. 1336.

Uchwała Nr 802 Rady Ministrów z dnia 10 października 1953 r. zmieniająca uchwałę z dnia 4 kwietnia 1953 r. w sprawie warunków dokonywania zmian w planie inwestycyjnym na rok 1953 — Monitor Polski Nr A-96, poz. 1337.

Zarządzenie Nr 120 Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 11 września 1953 r. w sprawie zasad planowania i rozliczania dodatkowych kredytów związanych z zatrudnieniem pracowników zamiejscowych oraz ustalenia wysokości tych kredytów w produkcji budowlano-montażowej — Monitor Polski, Nr A-85, poz. 1010.

Zarządzenie Nr 121 Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 września 1953 r. w sprawie sporządzania i przeliczania kosztorysów robót budowlano-montażowych oraz montażu maszyn i urządzeń przemysłowych — Monitor Polski Nr A-85, poz. 1011.

Nakładając na biura projektowe obowiązek sporządzania kosztorysów na określone roboty na lata 1953 i 1954 w cenach wg obowiązujących cenników, które sporządzone zostały w zasadzie na podstawie cen z 1950 r., ustala zarazem zasady przeliczania kosztorysów na poziomie cen bieżących, tj. na ceny 1953 r. (netto). Zarządzenie ma moc obowiązującą od dnia 1 stycznia 1953 r.

Zarządzenie Nr 133 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 września 1953 r. w sprawie czasowego przekazania Prezesowi Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa ustalania niektórych cen, opłat i stawek taryfowych — Monitor Polski Nr A-91, poz. 1234.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 24 sierpnia 1953 r. w sprawie różnic budżetowych przy sprzedaży artykułów budowlanych i drewna — Monitor Polski Nr A-91, poz. 1235.

Załącznik do zarządzenia zawiera wykaz odbiorców upoważnionych do nabywania materiałów bu-

dowlanych i drewna po cenach innych niż detaliczne. Zarządzenie weszło w życie z dniem 12 października 1953 r.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 30 września 1953 r. w sprawie przekazania właściwym ministrom uprawnień do ustalania cen produktów nietypowych i opłat za nietypowe usługi, nie objęte obowiązującymi cennikami (taryfami), wykonywane przez przedsiębiorstwa przemysłu kłusowego i świadczone w obrębie gospodarki uspołecznionej — Monitor Polski Nr A-94, poz. 1311.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 6 października 1953 r. w sprawie przekazania Ministrowi Przemysłu Drobного i Rzemiosła oraz prezydiom wojewódzkich rad narodowych uprawnień do ustalania cen zbytu artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych oraz artykułów przeznaczonych na eksport, produkowanych przez przedsiębiorstwa państwowego przemysłu drobnego, przedsiębiorstwa przemysłu spółdzielczego nadzorowane przez Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła oraz przedsiębiorstwa gospodarki nieuspołecznionej — Monitor Polski Nr A-95, poz. 1325.

Zarządzenie Ministra Finansów oraz Gospodarki Komunalnej z dnia 31 lipca 1953 r. w sprawie rozciągnięcia przepisów uchwały Nr 17 Prezydium Rządu z dnia 10 stycznia 1952 r. na przedsiębiorstwa geodezyjne i geologiczne nadzorowane przez Ministra Gospodarki Komunalnej oraz trybu i i terminów sporządzania faktur przejściowych i ustalania podstawy rozliczeń za roboty wykonywane przez te przedsiębiorstwa — Monitor Polski Nr A-84, poz. 985.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 25 sierpnia 1953 r. w sprawie uwidaczniania przez wystawców w fakturach za dostarczone towary na cele inwestycyjne podstawy ich wycenienia — Monitor Polski Nr A-81, poz. 963.

Państwowe i spółdzielcze jednostki gospodarcze obowiązane są w fakturach określać szczegółowo przedmiot dostawy, dane ilościowe, ceny jednostkowe i wartość dosta-

wy oraz podawać numer pozycji i numer oraz nazwę cennika, jak również — w określonych przypadkach — koszty transportu. Zarządzenie weszło w życie z dniem 10 września 1953 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 3 września 1953 r. w sprawie objęcia bezakceptową formą rozliczeń dostaw żywności rzeźnego — Monitor Polski Nr A-85, poz. 1012.

Zarządzenie Ministra Finansów i Prezesa Centralnego Urzędu Geologii z dnia 29 września 1953 r. w sprawie rozciągnięcia przepisów uchwały Nr 17 Prezydium Rządu z dnia 10 stycznia 1952 r. na Przedsiębiorstwo Poszukiwań Geofizycznych oraz trybu i terminów sporządzania faktur i ustalania podstawy rozliczeń za roboty wykonywane przez to przedsiębiorstwo — Monitor Polski Nr A-97, poz. 1347.

Zarządzenie Ministra Przemysłu Chemicznego z dnia 13 lipca 1953 r. w sprawie zawierania umów w zakresie dostaw, robót i usług z osobami, nie wymienionymi w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych, udzielania zaliczek i zwalniania od obowiązku zabezpieczenia wykonania tych umów — Monitor Polski Nr A-94, poz. 1313.

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 12 sierpnia 1953 r. w sprawie upoważnienia przedsiębiorstwa państwowego „Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos“ do udzielania zamówień osobom nie wymienionym w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych, do zwalniania od obowiązku zabezpieczenia umów i do udzielania zaliczek oraz w sprawie sposobu udzielania zamówień w trybie bezprzetargowym — Monitor Polski, Nr A-94, poz. 1315.

Zarządzenie Ministra Kolei z dnia 17 sierpnia 1953 r. w sprawie trybu i terminów sporządzania (wystawiania) faktur przez przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego podległe Ministrowi Kolei oraz formy tych fak-

tur — Monitor Polski Nr A-87, poz. 1076.

Zarządzenie dotyczy przedsiębiorstw: 1) budowlano-montażowych podporządkowanych Centralnemu Zarządowi Przedsiębiorstw Robót Kolejowych; 2) budowlano-montażowych i projektowych podporządkowanych Centralnemu Zarządowi Elektryfikacji Kolei i 3) Centralnego Biura Studiów i Projektów Kolejowych. Normuje wystawianie faktur przejściowych i końcowych za wykonane roboty budowlano-montażowe i za prace projektowe. Traci moc za zarządzenie Ministra Kolei z dnia 25 sierpnia 1952 r. (Monitor Polski Nr A-78, poz. 1252). Zarządzenie weszło w życie z dniem 28 września 1953 r.

Zarządzenie Ministra Budownictwa Przemysłowego z dnia 29 września 1953 r. zmieniające zarządzenie z dnia 26 czerwca 1953 r. w sprawie zasad rozliczania kredytów dodatkowych powstałych w wyniku zatrudnienia robotników zamiejscowych — Monitor Polski Nr A-96, poz. 1343.

C — RACHUNKOWOŚĆ, SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 30 lipca 1953 r. w sprawie odpisów amortyzacyjnych od wartości koni — Monitor Polski Nr A-81, poz. 961.

Odpisów według zasad ustalonych w zarządzeniu dokonują jednostki gospodarki społecznej, działające według zasad rozrachunku gospodarczego, do których zakresu działania należy wykonywanie czynności transportowych. — Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1953 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 25 września 1953 r. w sprawie ustalenia podstawy ostatecznego rozliczenia z tytułu nadwyżek i niedoborów środków obrotowych na dzień 1 stycznia 1953 r. — Monitor Polski Nr A-91, poz. 1238.

Podstawą ostatecznego rozliczenia dla przedsiębiorstw państwowych jest przekształcony bilans otwarcia na dzień 1 stycznia 1953 r. z uwzględnieniem zmian w fundu-

szach własnych uwidoczniionych w księgach 1953 r. — w następstwie uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych. Dla przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego, podległych wojewódzkim zarządom przemysłu terenowego, które nie uwzględniły zmian w funduszach własnych, podstawą rozliczenia nadwyżek bądź niedoborów jest przekształcony bilans otwarcia na 1 stycznia 1953 r. i przyjęty do planów finansowych normatyw na dzień 1 stycznia 1953 r. oparty na cenach z dnia 1 stycznia 1953 r. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1953 r.

D — DOCHODY BUDŻETOWE PODATKI I OPŁATY

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 25 lipca 1953 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 28 lutego 1951 r. w sprawie wykonania dekretu o podatku dochodowym — Dziennik Ustaw Nr 40, poz. 174.

Zmiana idzie w tym kierunku, że zamiast dotychczasowych zwolnień m. in. przychodów z reasekuracji obligatoryjnej działań ubezpieczeń reasekuracyjnych, obecnie wyłączona jest od opodatkowania tylko reasekuracja indywidualna (tj. na podstawie umów zawieranych dla poszczególnych ryzyk). Rozporządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1953 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 24 sierpnia 1953 r. w sprawie zwolnienia osiedleńców od podatku od nabycia praw majątkowych — Monitor Polski Nr A-80, poz. 952.

Ustala, że przepisy §§ 1 i 2 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 13 października 1952 r. (Monitor Polski Nr A-89, poz. 1385) stosuje się odpowiednio do osiedleńców z akcji osiedleńczej w 1953 r., jak również rozciąga moc obowiązującą tych przepisów na pracowników państwowego gospodarstwa leśnego. Zarządzenie weszło w życie z dniem 7 września 1953 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 10 września 1953 r. zmieniające zarządzenie z dnia 11 kwietnia 1952 r. w sprawie zwolnienia niektórych podań, świadectw i pism od opłaty skarbowej — Monitor Polski Nr A-87, poz. 1072.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 22 sierpnia 1953 r. w sprawie wykładni niektórych przepisów dekretu o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 12 (9 gm), poz. 36.

Zawiera wyjaśnienia do postanowień niektórych artykułów dekretu z dnia 30 czerwca 1951 r. (Dz. Urz. Nr 38, poz. 284).

E — PŁACE

Dekret z dnia 16 września 1953 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 4 kwietnia 1950 r. o stosunkach służbowych nauczycieli szkół zawodowych i zakładów naukowych, podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego — Dziennik Ustaw Nr 43, poz. 211.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 sierpnia 1953 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe — Dziennik Ustaw Nr 41, poz. 196.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 26 września 1953 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 18 listopada 1950 r. w sprawie zasiłków osiedleńczych oraz zwrotu kosztów przeniesienia fachowych pracowników służby zdrowia — Dziennik Ustaw Nr 46, poz. 230.

Uchwała Nr 696 Rady Ministrów z dnia 24 września 1953 r. w sprawie rozciągnięcia na pracowników Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury przepisów uchwały Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie przyznania dodatku przejściowego pracownikom zatrudnionym w Centralnym Urzędzie Szkolenia Zawodowego i niektórych ministerstwach, którzy przeszli do pracy w tych resortach nie otrzymawszy mieszkań w Warszawie — Monitor Polski Nr A-94, poz. 1303.

Uchwała Nr 638 Prezydium Rządu z dnia 22 sierpnia 1953 r. w sprawie dodatków do uposażenia za znajomość języków obcych dla niektórych pracowników Ministerstwa Finansów — Monitor Polski Nr A-81, poz. 959.

Przyznaje dodatek pracownikom zatrudnionym w Departamencie Zagranicznym na stanowiskach, których wykaz zostanie oddzielnie ustalony, za znajomość jedynie tych języków, które są niezbędne do wykonywania czynności służbowych pełnionych przez pracowników. Uchwała obowiązuje od dnia 1 września 1953 r.

Zarządzenie Nr 112 Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 sierpnia 1953 r. w sprawie tymczasowej tabeli stanowisk oraz dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników administracyjnych Sekretariatu Polskiej Akademii Nauk — Monitor Polski Nr A-81, poz. 960.

Zarządzenie Nr 124 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 września 1953 r. w sprawie utworzenia czasowych stanowisk służbowych w Ministerstwie Kolei — Monitor Polski Nr A-87, poz. 1070.

Zarządzenie Nr 125 Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 września 1953 r. w sprawie tymczasowej tabeli stanowisk oraz dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników w dziale Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego — Monitor Polski Nr A-87, poz. 1071.

Zarządzenie Nr 126 Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 września 1953 r. zmieniające zarządzenie z dnia 27 marca 1951 r. w sprawie tymczasowej tabeli stanowisk oraz dodatków funkcyjnych i służbowych w dziale Ministerstwa Górnictwa — Monitor Polski Nr A-89, poz. 1124.

Zarządzenie Nr 132 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 września 1953 r. w sprawie tymczasowej tabeli stanowisk oraz dodatków funkcyjnych i służbowych w dziale Urzędu Rady Ministrów dla pracowników administracyjnych w jednostkach podległych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych — Monitor Polski Nr A-91, poz. 1233.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 15 października 1953 r. zmieniające zarządzenie z dnia 4 maja 1951 r. w sprawie powoływania, obowiązków i wynagrodzenia rzeczoznawców w postępowaniu o przymusowy wykup maszyn — Monitor Polski Nr A-96, poz. 1338.

Zarządzenie Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła z dnia 9 września 1953 r. w sprawie przekazania przewodniczącym prezydiów wojewódzkich rad narodowych niektórych uprawnień do wydawania zezwoleń na wypłatę środków na pokrycie przekroczeń funduszu płac w przedsiębiorstwach państwowego przemysłu terenowego — Monitor Polski Nr A-87, poz. 1074.

Przeniesione uprawnienia dotyczą tylko przypadków pierwszego i drugiego przekroczenia w ciągu roku, nie przewyższających w każdym przypadku 15% planu miesięcznego funduszu płac, powstałych w przedsiębiorstwach państwowego przemysłu terenowego. Decyzje wydaje się wg wzorów stanowiących załącznik do zarządzenia. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 września 1953 r.

Zarządzenie Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła z dnia 9 września 1953 r. w sprawie przekazania prezesom central spółdzielni i central spółdzielczo-państwowych niektórych uprawnień do wydawania zezwoleń na wypłatę środków na pokrycie przekroczeń funduszu płac w przedsiębiorstwach spółdzielczych — Monitor Polski Nr A-87, poz. 1075.

Reguluje sprawę analogicznie jak dla przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego — patrz wyżej.

Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 września 1953 r. o sprostowaniu błędów w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1953 r. zmieniającym rozporządzenie z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie zasad zaszeregowania i przechodzenia do wyższych grup uposażenia oraz dodatków funkcyjnych i służbowych dla nauczycieli państwowych szkół artystycznych — Dziennik Ustaw Nr 44, poz. 217.

F — DEWIZOWE

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 7 sierpnia 1953 r. w sprawie zakresu funkcji i trybu powoływania komisarzy dewizowych — Monitor Polski Nr A-82, poz. 972.

Kontroli komisarzy dewizowych poddany został obrót towarowy i usługowy z zagranicą dokonywany przez przedsiębiorstwa i instytucje do tego obrotu powołane, jak i obrót wartościami dewizowymi z zagranicą dokonywany przez wykonawców narodowych planów gospodarczych z innych tytułów. Zarządzenie weszło w życie z dniem 12 września 1953 r.

G — RÓŻNE

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 8 października 1953 r. w sprawie zmiany wysokości sum pieniężnych przy egzekucji administracyjnej z uposażeń, wynagrodzeń i świadczeń powtarzających się — Dziennik Ustaw Nr 46, poz. 225.

Ustala, że egzekucji administracyjnej podlegają — w $\frac{1}{3}$ części kwoty z określonych źródeł, jeśli nie przewyższają wysokości 1.200 zł, przy czym wolna jest od egzekucji suma 500 zł. Jeżeli dłużnik otrzy-

muje miesięcznie powyżej 1.200 zł egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 31 października 1953 r.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 września 1953 r. w sprawie zmiany wysokości sum pieniężnych przy egzekucji z uposażeń, wynagrodzeń i świadczeń powtarzających się — Dziennik Ustaw Nr 46, poz. 226.

Zamiast ustalonej w art. 582 Kpc. kwoty dwudziestu tysięcy zł wprowadza kwotę tysiąc dwieście zł, zaś zamiast kwoty dziesięciu tysięcy zł — kwotę pięćset zł. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 31 października 1953 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 3 września 1953 r. w sprawie postawienia w stan likwidacji spółdzielni kredytowej (oszczędnościowo-pożyczkowej) pod nazwą Bank Ludowy, Spółdzielnia z o. o. w Wadowicach — Monitor Polski Nr A-85, poz. 1013.

Postawiona w stan likwidacji, z dniem 31 sierpnia 1953 r. spółdzielnia kredytowa uznana została za zlikwidowaną decyzją Ministra Finansów z dnia 4 września 1953 r. (Monitor Polski Nr A-87, poz. 1078).

St. K.

BIBLIOGRAFIA FINANSOWA

Część I: Artykuły*)

MARKSIZM—LENINIZM

Nauka Marksa — niezwykciona broń w walce o socjalizm. — „*Myśl Filozoficzna*“, 1953, Nr 3, str. 3—18.

PIENIĄDZ — SYSTEMY WALUTOWE

ATLAS Z.: O niektórych zagadnieniach teorii pieniądza radzieckiego. Tłum. art. zam. w czas. „*Woprosy Ekonomiki*“, 1953, Nr 7. — „*Finanse*“, 1953, Nr 5, str. 118—137.

KADRY — SZKOLENIE — WSPÓŁZAWODNICTWO

JACKOWSKI W.: Szkolenie pracowników księgowości. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 9, str. 427—431.

UBEZPIECZENIA

KROGULSKI FR.: Znaczenie statystyki ubezpieczeniowej. — „*Przegląd Ubezpieczeń Społecznych*“, 1953, Nr 10, str. 296—297.

BUDŻETY — PODATKI

KREID E.: Typowe braki w wykonywaniu uchwał Prezydium Rządu o ulgach podatkowych. — „*Rada Narodowa*“, 1953, Nr 21, str. 23—25.

OPYDO JERZY: Nowelizacja dekretu o postępowaniu podatkowym. — „*Finanse*“, 1953, Nr 5, str. 108—117.

TOKARSKI ZDZISŁAW: Z metodologii planowania wpływów podatkowych w planie kasowym. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 558—560.

WAL E.: W pracach nad planem i budżetem ważny jest głos komisji. — „*Rada Narodowa*“, 1953, Nr 20, str. 13—14.

BANKI — KREDYT — ROZLICZENIA

CYWIŃSKA DOROTA: Zagadnienie likwidacji zatorów w obrotach płatniczych przedsiębiorstw. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 569—572.

GERSDORF MIECZYŚLAW: O rachunku rozliczeniowym — „*Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*“, 1953, Nr 9, str. 326—331.

KLYTA STEFAN: Nowa forma rozliczeń między jednostkami gospodarczymi. — „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 29, str. 1146—1147.

KOSTOWSKI M. L.: Wpływ systemu kredytowego na terminowość rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwami. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 572—575.

KOZŁOWSKI ZYGMUNT: Kredyt rolny w Polsce Ludowej. — „*Finanse*“, 1953, Nr 5, str. 3—17.

L. K.: rec. książki J. Partyki pt.: Współpraca banku z przedsiębiorstwem. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 11, str. 530—531.

M. K.: Zasady i technika kredytowania przedsiębiorstw. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 10, str. 456—460, Nr 11, str. 505—509.

MORDAKA EDWARD: Kredyty bankowe według BPK. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 21), str. 12—14.

NIEMSKI KAZIMIERZ: Zasady operatywnej współpracy pomiędzy NBP i BR z tytułu zastępczego finansowania. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 540—544.

Ostatni etap reformy systemu bankowego. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 523—527.

O większe upolitycznienie aparatu NBP. — „*Wiadomości Narodowego*

*) Opublikowane w czasopiśmie polskich w okresie od września do listopada 1953 r.

Banku Polskiego“, 1953, Nr 9, str. 519—522.

PILLER STEFAN: Kontrola funduszu płac przez NBP a struktura wynagrodzeń w PKS. — „*Motoryzacja*“ 1953, Nr 8, str. 217—218.

Regulacja rozliczeń pozainkasowych. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 9, str. 431—432.

SŁAWIŃSKI CZESŁAW: Kilka uwag o rozliczeniach pozainkasowych. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 560—563.

SOPIŃSKI STANISŁAW: rec. książki H. Renigera pt.: Kontrola bankowa środków obrotowych. — „*Państwo i Prawo*“, 1953, Nr 10, str. 534—537.

SZAŁOWSKI STEFAN: Rachunki bankowe i organizacja operacji rozliczeniowych. — „*Finanse*“, 1953, Nr 5, str. 67—72.

SZYROCKI JÓZEF: O współpracy banku z przedsiębiorstwem. — „*Finanse*“, 1953, Nr 5, str. 56—66.

SZYROCKI JÓZEF: W województwie stalinogrodzkim działają Biura Wzajemnych Rozliczeń. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 556—558.

SZYROCKI JÓZEF: O analizie i kontroli zabezpieczenia kredytu na nadzwyczajne potrzeby. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 535—539.

TOKARSKI ZDZISŁAW: Z metodologii planowania wpływów podatkowych w planie kasowym. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 558—560.

ORGANIZACJA — PLANOWANIE — KONTROLA FINANSOWA

AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW: O obliczaniu premii racjonalizatorskiej. — „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 29, str. 1150—1154.

BÓJSKI WŁADYSŁAW: Analiza możliwości kierowanie gospodarką spółdzielni. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 19), str. 7—8.

CHOLIŃSKI TADEUSZ: Ekonomiczne podstawy kontroli funduszu płac. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 527—535.

CHOLIŃSKI TADEUSZ: Główny księgowy a kontrola funduszu płac. —

„*Rachunkowość*“, 1953, Nr 10, str. 441—444.

GOLANEK J. SIMBIEROWICZ E.: Wybrane zagadnienia dotyczące działalności kredytowania i kontroli Centralnego Zarządu Zakładów Zbożowych PZZ. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 544—549.

F. W.: Planowanie kosztów i finansów w przemyśle. Materiały szkoleniowe. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 9, str. 406—409, Nr 10, str. 445—456, Nr 11, str. 502—504.

HATT STEFAN, KARPIŃSKI ANDRZEJ: Doświadczenia z pracy nad planami techniczno-ekonomicznymi przedsiębiorstw przemysłowych na r. 1953. — „*Gospodarka Planowa*“, 1953, Nr 11, str. 29—35.

HERMELIN A.: Podstawowe warunki wszczęcia postępowania arbitrażowego. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 9, str. 396—402.

KALIŃSKI HENRYK: Nowe argumenty w dyskusji o obliczaniu premii racjonalizatorskiej. — „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 27, str. 1056—1058.

KAMIŃSKI TADEUSZ: Zagadnienia planowania funduszu płac. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 19), str. 8—11.

PACHNIEWICZ T.: Kontrola funduszu płac. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 11, str. 522—524.

Kontrola państwowa na nowym etapie. — „*Gospodarka Planowa*“, 1953, Nr 11, str. 17—23.

KRONIK NATAN: Przygotować się do opracowania planu techniczno-przemysłowo-finansowego na rok 1954. — „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 28, str. 1077—1079.

OLESIŃSKI M.: O racjonalną gospodarkę funduszem płac. — „*Drobna Wytwórczość*“, 1953, Nr 10, str. 4—6.

REBZDA JERZY: O konieczności zmiany podstawy finansowania ruchu wynalazczego. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 10, str. 46—49.

REICHER JAN: O organizacji planowania kosztów w przemyśle obuwniczym. — „*Przegląd Skórzany*“, 1953, Nr 8, str. 191—192.

TURCZYŃSKI JÓZEF: Jeszcze o obliczaniu premii racjonalizatorskiej.—

„Życie Gospodarcze“, 1953, Nr 25, str. 956—957.

WASILJEW TADEUSZ: Niektóre problemy budowy sytemów płac. — „*Ekonomika i Organizacja Pracy*“, 1953, Nr 9, str. 402—410.

WERALSKI MARIAN: Rozwój systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych w Polsce Ludowej. — „*Państwo i Prawo*“, 1953, Nr 8—9, str. 281—313.

Z. D.: Analiza wykonania planu akumulacji (brutto). — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 10, str. 473—476.

ZDANOWICZ EDWARD: Nowy tryb prac przy sporządzaniu planu obrotu towarowego na rok 1954. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 19), str. 1—2.

ROZRACHUNEK GOSPODARCZY

KACZOROWSKI BOLESŁAW: Koszty własne w projekcie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego dla przedsiębiorstw przemysłu artykułów skórzanych. — „*Przegląd Skórzany*“, 1953, Nr 9, str. 223—224.

KORCHOT W.: Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy a wykonanie planu w rybołówstwie morskim. — „*Technika i Gospodarka Morska*“, 1953, Nr 8, str. 298—299.

LASOCKI STANISŁAW: Organizacyjne podstawy i formy wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego w przemyśle artykułów skórzanych. — „*Przegląd Skórzany*“, 1953, Nr 9, str. 217—219.

KRAŻENIE ŚRODKÓW OBROTOWYCH

CHOLIŃSKI TADEUSZ: O właściwą metodę normowania zapasów materiałowych. — „*Finanse*“, 1953, Nr 5, str. 25—40.

JAROSZKIEWICZ TADEUSZ: Ponadnormatywne stany środków obrotowych i ich pokrycie. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 21), str. 4—6.

KOWALIK JULIUSZ: Normatywy środków obrotowych w przedsiębiorstwie transportu samochodowego. — „*Finanse*“, 1953, Nr 5, str. 41—55.

SOPIŃSKI STANISŁAW: rec. książki H. Renigera pt.: Kontrola bankowa

środków obrotowych. — „*Państwo i Prawo*“, 1953, Nr 10, str. 534—537.

WERALSKI MARIAN: Książka o normowaniu środków obrotowych w przemyśle. „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 25, str. 972—974.

CENY — KOSZTY — RENTOWNOŚĆ

BALICHIN M. J.: Drogi obniżki kosztów ogólnych w budownictwie. — „*Inwestycje i Budownictwo*“, 1953, Nr 9, str. 26—29.

BEK EDMUND: Wykorzystujmy właściwie bezosobowy fundusz płac w warsztatach szkolnych. — „*Szkoła Zawodowa*“, 1953, Nr 19, str. 15—17.

B. O.: Powody przekraczania osobowego funduszu płac w przemyśle odzieżowym. — „*Odzież*“, 1953, Nr 10, str. 208—210.

BOBRZYK HIERONIM: Od czego zależy wykonanie planu akumulacji w skupie. — „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 20, str. 7—8.

F. W.: Planowanie kosztów i finansów w przemyśle. Materiały szkoleniowe. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 9, str. 406—409, Nr 10, str. 455—456, Nr 11, str. 502—504.

JAWORSKI KAZIMIERZ: Niektóre zagadnienia walki o obniżenie kosztów w budownictwie. — „*Inwestycje i Budownictwo*“, 1953, Nr 10, str. 21—27.

KACZOROWSKI BOLESŁAW: Koszty własne w projekcie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego dla przedsiębiorstw przemysłu skózanego. — „*Przegląd Skórzany*“, 1953, Nr 9, str. 223—224.

LUBECKI LEON: Położyć kres lekceważeniu kosztów własnych w budownictwie. — „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 27, str. 1043—1046.

MATUSZEWSKI KAZIMIERZ: Zagadnienie akumulacji i kosztów własnych skupu. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 19), str. 12—14.

NIEMIEC JÓZEF: Obniżka kosztów własnych w spółdzielczości pracy. — „*Drobna Wytwórczość*“, 1953, Nr 10, str. 14—15.

NIESZPOREK RYSZARD: Walczyć codziennie o obniżenie kosztów produkcji. — „*Gospodarka Górnictwa*“, 1953, Nr 7-8, str. 5—10.

O wzrost akumulacji w przemyśle włókienniczym. — „Przegląd Włókienniczy, 1953, Nr 9-10, str. 207—208.

PASZYN M.: Drogi podniesienia rentowności przedsiębiorstw. — „Życie Gospodarcze“, 1953, Nr 25, str. 960—962.

PIETUCHOW J.: Walka o obniżkę kosztów własnych robót wykonywanych przez traktory w MTS. — „Życie Gospodarcze“, 1953, Nr 25, str. 962—963.

Przemysł mleczarski w walce o jakość i akumulację socjalistyczną. — „Przegląd Mleczarski“, 1953, Nr 9, str. 3—8.

REICHER JAN: O organizacji planowania kosztów w przemyśle obuwniczym. — „Przemysł Skórzany“, 1953, Nr 8, str. 191—192.

WAJS MAREK: Nowe warunki płacy w przemyśle maszynowym. — „Finanse“, 1953, Nr 5, str. 93—107.

Walka o przedterminowe wykonanie i przekroczenia planu produkcji 1953 r., o jakość i akumulację w przemyśle mięsnym. — „Gospodarka Mięsna“, 1953, Nr 9, str. 257—263.

WSR: Zaznajomić załogi piekarń z kosztami własnymi. — „Przegląd Piekarniczy, 1953, Nr 10-11, str. 4—7.

Z. D.: Analiza wykonania planu akumulacji (brutto). — „Rachunkowość“, 1953, Nr 10, str. 473—476.

INWESTYCJE — KAPITAŁNE REMONTY

FRONCZAK WIKTOR: O najlepsze wyniki pracy przy najniższych kosztach. — „Rolnik Spółdzielca“, 1953, Nr 18, str. 7—8.

JARZYŃSKI H.: rec. książki Fr. Gliśczyńskiego pt.: Amortyzacja i kapitałne remonty budynków mieszkalnych. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1953, Nr 10, str. 40.

K. L-ki: Planowanie środków finansowych na kapitałne remonty w roku 1954. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1953, Nr 9, str. 31—32.

MAS BOLESŁAW: Ekonomiczne podstawy finansowania inwestycji. — „Przegląd Mleczarski“, 1953, Nr 10, str. 3—5.

OBTUŁOWICZ W., KAMIŃSKI J.: Budownictwo rolnictwa w świetle obniżenia kosztów i dostosowania do potrzeb produkcji i usług. — „Inwesty-

cje i Budownictwo“, 1953, Nr 11, str. 14—16.

RAKOWSKI MIECZYSLAW: Z zagadnień planowania inwestycji. — „Gospodarka Planowa“, 1953, Nr 10, str. 23—29.

SECOMSKI KAZIMIERZ: Rozwój teorii efektywności inwestycji w ZSRP a planowanie inwestycji w Polsce. — „Gospodarka Planowa“, 1953, Nr 9, str. 7—14.

SZAROTA RALF: System finansowania inwestycji w okresie realizacji planu. — „Finanse“, 1953, Nr 5, str. 73—92.

ZOCHOSZCZ WITOLD: Nowe zasady planowania i finansowania inwestycji pozalimitowych. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“ (dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1953, Nr 19), str. 5—6.

RACHUNKOWOŚĆ

BOGACKI WŁADYSŁAW: Ujęcie kosztów handlowych w BPK na rok 1954. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“ (dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1953, Nr 19), str. 2—4.

CHOLIŃSKI TADEUSZ: Główny księgowy a kontrola funduszu płac. — „Rachunkowość“, 1953, Nr 10, str. 441—444.

DEWOR S.: Kompleksowa rewizja zakładu. — „Rachunkowość“, 1953, Nr 10, str. 471—473.

Doświadczenia i zadania rewizji dokumentalnej w Węgierskiej Republice Ludowej. — „Rachunkowość“, 1953, Nr 11, str. 500—502.

Dyskusja w sprawie rewizji dokumentalnej (ze sprawozdania z III Ogólnopolskiej Narady Głównych Księgowych). — „Rachunkowość“, 1953, Nr 9, str. 391—396.

DZIURLA M., JANKOWSKI L.: Rachunek kosztów własnych w portach morskich. — „Technika i Gospodarka Morska“, 1953, Nr 9, str. 321—324.

GLISZCZYŃSKI FRANCISZEK: Amortyzacja środków trwałych w gospodarce narodowej. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1953, Nr 10, str. 18—21.

JAROSZ J.: Jeszcze w sprawie sytuacji prawnej głównego księgowego. — „Rachunkowość“, 1953, Nr 11, str. 494—496.

JĘDRYCHOWSKI STEFAN: Znaczenie powszechnej inwentaryzacji środ-

ków trwałych w gospodarce socjalistycznej. — „*Inwestycje i Budownictwo*“, 1953, Nr 10, str. 1—2.

J. Z.: rec. książki St. Skrzywana i Z. Fedaka pt.: „*Rachunkowość w przemyśle*“. — „*Finanse*“, 1953, Nr 5, str. 138—144.

KALBARCZYK J.: Ewidencja rozrachunków ze zleceńodawcami. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 10, str. 448—451.

KUCHARSKI KAZIMIERZ: Zastoso-
wanie układu branżowego i rodzajowego w kartotekach i księgowości materiałowej. — „*Gospodarka Materiałowa*“, 1953, Nr 21, str. 656—657.

KORYZNA ZYGMUNT: Dokumentacja pracy i płac. — „*Przegląd Zagadnień Socjalnych*“, 1953, Nr 9, str. 9—16.

LISSOWSKI WITOLD: Środki trwałe w gospodarce narodowej. — „*Inwestycje i Budownictwo*“, 1953, Nr 10, str. 15—17.

MORDAKA EDWARD: Kredyty bankowe według BPK. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 21), str. 12—14.

MOSZCZYŃSKI J.: Produkcja niezakończona. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 9, str. 402—406, Nr 10, str. 445—447, Nr 11, str. 489—494.

NOWOTNY J., KUJAWSKI J.: Uproszczona ewidencja braków. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 11, str. 496—500.

O sprawną organizację działów księgowych. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 11, str. 487—488.

SOWA KAZIMIERZ: O systematyczność i planową mechanizację rachunkowości. — „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 26, str. 999—1000.

PALETA ZYGMUNT: Czy jesteśmy przygotowani do bilansu. — „*Spółem*“, 1953, Nr 21, str. 10—11.

PARADOWSKI S.: W sprawie stanowiska głównego księgowego. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 10, str. 480—482.

S. B.: Jeszcze o prawach i obowiązkach głównych księgowych. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 10), str. 380—381.

SECOMSKI KAZIMIERZ: Założenia metodologiczne powszechniej inwentary-

zacji środków trwałych w Polsce Ludowej. — „*Inwestycje i Budownictwo*“, 1953, Nr 10, str. 2—10.

SIWKIEWICZ TADEUSZ: Obrót towarowy w hurcie. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 21), str. 10—12.

SKOCZEWSKI WŁADYSŁAW: Punkty doświadczalne dla prowadzenia księgowości rejestrowej w oparciu o BPK. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 21), str. 1—3.

ŚWIETLIŃSKI WŁADYSŁAW: Rola i zadania księgowych-rewidentów. — „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 26, str. 997—999.

SZUKSZTA WITOLD: Założenia organizacyjne powszechnej inwentaryzacji. — „*Inwestycje i Budownictwo*“, 1953, Nr 10, str. 10—14.

UZIĄK TADEUSZ: Rozrachunki finansowe według BPK na rok 1954. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*“ (dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*“, 1953, Nr 21), str. 6—9.

Wzmocnić walkę o prawidłową rachunkowość. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 10, str. 439—441.

SPRAWOZDAWCZOŚĆ — STATYSTYKA

KROGULSKI FRANCISZEK: Znaczenie statystyki ubezpieczeniowej. — „*Przegląd Ubezpieczeń Społecznych*“, 1953, Nr 10, str. 296—297.

FINANSE ZSRR

ATŁACHWERDIAN D.: Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji w przedsiębiorstwach radzieckich. — *Dziennik „Wolność*“, 1953, Nr 246.

ATŁAS Z.: O niektórych zagadnieniach teorii pieniądza radzieckiego. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „*Woprosy Ekonomiki*“, 1953, Nr 7. — „*Finanse*“, 1953, Nr 5, str. 118—137.

J. Sz.: Budżet Związku Radzieckiego na rok 1953. — „*Gospodarka Planowa*“, 1953, Nr 10, str. 60—62.

SZENFELD MALWINA: Budżet Związku Radzieckiego na rok 1953. — „*Finanse*“, 1953, Nr 5, str. 18—24.

FINANSE KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Doświadczenia i zadania rewizji dokumentalnej w Węgierskiej Republice Ludowej. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 11, str. 500—502.

f: Rośnie siła nabywcza pieniądza w NRD. — „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 28, str. 1113.

W. B.: Rachunkowość w Chińskiej Republice Ludowej. — „*Rachunkowość*“, 1953, Nr 10, str. 452—454.

FINANSE -KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

af: Europejska unia płatnicza narzędziem monopoli amerykańskich. —

„*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 28, str. 1114—1116.

f: Podział dochodu narodowego Austrii dowodem pauperyzacji mas pracujących. — „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 27, str. 1065.

IZMAJŁOW K.: Nowy budżet i stara polityka. — „*Nowe Czasy*“, 1953, Nr 40, str. 11—14.

WOLFARD JOHN i MARY: W pogoni za największym zyskiem. — „*Przegląd Związkowy*“, 1953, Nr 7-8, str. 332—335.

Zaostrzenie stosunków francusko-amerykańskich. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1953, Nr 9, str. 575—578.

Część II — Książki

1. PLAN SZĘŚCIOLETNI

IGNAR ST., JUSZKIEWICZ AL.: Wieś polska wobec zadań czwartego roku naszej sześciolatki, Warszawa 1953, *Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza*.

2. OBROTY Z ZAGRANICĄ — SPRAWY WALUTOWE

SZCZYPORSKI ST.: Organizacja handlu zagranicznego, Wydanie 2 uzupełnione, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*.

ZIELENIEWSKI J. DR: Ekonomia handlu zagranicznego — najważniejsze wiadomości z zakresu nauki o obrotach międzynarodowych i handlu zagranicznym Polski, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, str. 240.

3. BUDŻETY — PODATKI — UBEZPIECZENIA

BANASIŃSKI A.: Planowanie i statystyka ubezpieczeniowa, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*.

DIETRICH T., MINISTER FINANSÓW: Przemówienie wygłoszone na posiedzeniu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 25 kwietnia 1953 r. z okazji przedłożenia projektu ustawy budżetowej na r. 1953.

FEDOROWICZ J.: Technika ubezpieczeń morskich, Warszawa 1953.

GÓRSKI J. DR: Prawo ubezpieczeń społecznych, Poznań 1953, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, str. 165 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu — maszynopis powielany).

MONTALBETTI E.: Organizacja i technika ubezpieczeń państwowych, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 234.

Pokojowy budżet siły i rozwoju Polski. Referat Ministra Finansów T. Dietricha i wyjątki przemówień posłów na sesji budżetowej Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 4-6 kwietnia 1953 r., Warszawa 1953.

SZCZURZEWSKI A., GŁOWACKI L.: Poradnik dla komisji i delegatów socjalno - ubezpieczeniowych, Warszawa 1953, *Wyd. Centralnej Rady Związków Zawodowych*, str. 118.

4. BANKI I KREDYT

BOCHNIAK J., SZAŁOWSKI S.: Księgowość bankowa, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 199.

CZARKOWSKI J., LINDNER I.: Krótkoterminowe kredyty i rozrachunki, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, str. 274 (maszynopis powielany).

Finanse i kredyt (opracowanie pod red. prof. B. Blassa), Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe* (zeszyt 1 — str. 34, zeszyt 2 — str. 64,

zeszyt 3 — str. 60; maszynopis powielany).

GAWOR B., SZAŁOWSKI S.: Organizacja i technika bankowa, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 245.

KUCHARSKI M., ŁUKOMSKI W.: Finanse i kredyt w Polsce Ludowej, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*, str. 407.

5. ROZRACHUNEK GOSPODARCZY

Arbitraż gospodarczy — uzupełnienie 2 (stan prawny na dzień 31 stycznia 1953 r.), Warszawa 1953, *Wydawnictwo Prawnicze*, str. 47 (Ustawodawstwo Gospodarcze — Teksty).

BOLIK F., STANIA G.: Wewnątrz-zakładowy rozrachunek gospodarczy w hucie „Pokój”, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 84.

CZARKOWSKI J., LINDNER I.: Krótkoterminowe kredyty i rozrachunki, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, str. 274 (maszynopis powielany).

Przepisy dotyczące dostaw i robót — uzupełnienie IV. Stan prawny na dzień 31 grudnia 1952 r., Warszawa 1953, *Wydawnictwo Prawnicze*, str. 91.

TATUR S. K.: Rozrachunek gospodarczy i rentowność, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 159.

6. ORGANIZACJA FINANSOWA — PLANOWANIE FINANSOWE

BANASIŃSKI A.: Planowanie i statystyka ubezpieczeniowa, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*.

BASIUK T.: Organizacja produkcji w sowchozach, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwo Rolne i Leśne*, str. 301.

CHARNICKI J. F.: Plan — to prawo niezłomne, Warszawa 1953, *Książka i Wiedza*, str. 44.

Co każdy chłop powinien wiedzieć o statutach spółdzielni produkcyjnych, Warszawa 1953, *Książka i Wiedza*, str. 15.

Ćwiczenia z planowania gospodarki narodowej — praca zbiorowa pod redakcją B. Oyrzanowskiego — Część 2,

Kraków 1953, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, str. 299 (maszynopis powielany).

Dokumentacja planu techniczno-przemysłowo-finansowego, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*.

DOROŻYŃSKI J.: Ekonomia i planowanie obrotu jajczarsko-drobiarskiego — Część 1, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 121.

EHRlich E. P.: Organizacja i technika handlu w Polsce, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, Część 1 — detal — str. 140, Część 2 — hurt — str. 93.

Finanse i kredyt (opracowanie pod redakcją prof. B. Blassa), Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe* (zeszyt 1 — str. 34, zeszyt 2 — str. 64, zeszyt 3 — str. 60, maszynopis powielany).

Instrukcja Głównego Urzędu Statystycznego Nr 1 w sprawie sprawozdawczości statystycznej z wykonania planu techniczno - przemysłowo - finansowego przemysłu wielkiego i średniego na rok 1953, Część A. — Techniczno-Przemysłowa i Część B. — Finansowa.

KONDRASZEW D. D.: Bilans dochodów i wydatków przedsiębiorstw i zespołów przemysłowych, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*.

KUCHARSKI M., ŁUKOMSKI W.: Finanse i kredyt w Polsce Ludowej, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*, str. 407.

LACH A.: Z doświadczeń planowania wewnątrzzakładowego w przemyśle chemicznym, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 146.

Organizacja gospodarki narodowej (praca zbiorowa pod red. M. Doroszewicza), Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 278.

OSADKO G.: O statucie artelu rolnego w ZSRR, Warszawa 1953, str. 54.

PAJESTKA J.: Planowanie gospodarki narodowej, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 235.

PAPIERKOWSKI A.: Planowanie handlu wewnętrznego w Polsce, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*.

Przepisy o ochronie własności społecznej i o ochronie interesów nabywców, Warszawa 1953, *Wydawnictwo Prawnicze*, str. 10.

Przepisy dotyczące spółdzielczości. Uzupełnienie I. Stan prawny na dzień 1 listopada 1952 r., Warszawa 1953, *Wydawnictwo Prawnicze*, str. 420.

Sowchozy. Zbiór prac pod redakcją M. Abrasimowa, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwo Rolne i Leśne*, str. 502.

TEPICHT J.: Co młodzież powinna wiedzieć o statutach spółdzielni produkcyjnych, Warszawa 1953, *Iskry*, str. 29.

Walka o plan w każdym zakładzie pracy, Warszawa 1953, *Wydawnictwo Związkowe Centralnej Rady Związków Zawodowych*, str. 36.

8. INWESTYCJE — KAPITAŁNE REMONTY

BALICHIN M. I.: Koszty ogólne w budownictwie i sposoby ich obniżenia, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 148.

PAŁASZEWSKI T.: Kosztorysowanie w budownictwie, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*, str. 236.

SZAROTA R.: Finansowanie inwestycji, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, str. 225 (maszynopis powielany).

9. CENY — PŁACE — KOSZTY WŁASNE

BALICHIN M. I.: Koszty ogólne w budownictwie i sposoby ich obniżenia, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 148.

DALEWSKI J.: O wynagrodzeniu racjonalizatorów, Warszawa 1953, *Wydawnictwo Związkowe Centralnej Rady Związków Zawodowych*, str. 36.

JARDEL Z., SZARSKI P.: Racjonalne stosowanie i znakowanie opakowań, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwa Techniczne*, str. 366.

MIKA Z.: Taryfy i prawo przewozowe — Cz. 2, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*.

PAŁASZEWSKI T.: Kosztorysowanie w budownictwie, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*, str. 236.

Przepisy o ochronie własności społecznej i o ochronie interesów nabywców, Warszawa 1953, *Wydawnictwo Prawnicze*, str. 10.

ŚCIWIARSKI ZB.: Socjalistyczne współzawodnictwo w spółdzielczości pracy, Warszawa 1953, *Wyd. Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych*, Biblioteka Zawodowa, str. 63.

TATUR S. K.: Rozrachunek gospodarczy i rentowność, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 159.

Wzorcowe normy pracy i zasady zaliczania dniówek obrachunkowych w spółdzielniach produkcyjnych. Opracował Instytut Ekonomiki Rolnej, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwo Rolne i Leśne*, str. 227.

10. ANALIZA — KONTROLA FINANSOWA

DZIEMBOWSKI Z., KONIŃSKI W., LEDWOROWSKI B.: Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 266.

FEDOROWICZ Z.: Rachunkowość przemysłu mięsnego — Część VIII. Analiza działalności gospodarczej zakładów mięsnych, Warszawa 1952, *Wyd. Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego*, str. 121 (maszynopis powielany).

11. STATYSTYKA — RACHUNKOWOŚĆ — SPRAWOZDAWCZOŚĆ

BANASIŃSKI A.: Planowanie i statystyka ubezpieczeniowa, Warszawa 1953, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*.

BOCHNIAK J., SZAŁOWSKI S.: Księgowość bankowa, Warszawa 1953, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 199.

FEDOROWICZ Z.: Rachunkowość przemysłu mięsnego — Część VIII. Analiza działalności gospodarczej zakładów mięsnych, Warszawa 1952, *Wyd. Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego*, str. 121 (maszynopis powielany).

DORUCHOWSKI A.: Księgowość Państwowych Gospodarstw Rolnych — Część 1, ogólne zasady księgowości, Warszawa 1953, Państwowe Wydawnictwa Rolne i Leśne, str. 285.

GINIATOWICZ M.: Technika księgowości rejestrowej w przedsiębiorstwie handlu detalicznego (przykład), Warszawa 1953, Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego, str. 255.

Instrukcja Głównego Urzędu Statystycznego Nr 1 w sprawie sprawozdawczości statystycznej z wykonania planu techniczno - przemysłowo - finansowego przemysłu wielkiego i średniego na rok 1953. Część A. Techniczno-przemysłowa i Część B. Finansowa, Warszawa 1953.

Instrukcja Głównego Urzędu Statystycznego Nr 32 w sprawie sprawozdawczości statystycznej z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w w zakresie służby zdrowia na rok 1953, Warszawa 1953.

Instrukcja Głównego Urzędu Statystycznego Nr 39 „C” i „D” w sprawie sprawozdawczości statystycznej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, geodezyjnych, biur projektów oraz inwestorów prowadzących roboty budowlano-montażowe systemem gospodarczym (Część Finansowa), Warszawa 1953.

Komentarz do branżowego planu kont dla przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i hutniczego — Wydanie 2 poprawione i uzupełnione, Warszawa 1953, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 207.

KUNTZE J., KWIATKOWSKI W.: Rachunkowość państwowych przedsię-

biorstw handlowych, Warszawa 1953, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 271.

Materiały do nauczania sprawozdawczości i statystyki. Praca zbiorowa pod red. Osipowa — Wydanie 2, Warszawa 1953, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 185.

Przepisy o kasach i rachunkowości w sądach, Warszawa 1953.

ROMANOWSKI J., SIKORSKI Z.: Tablice obliczania procentów, Warszawa 1953, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 221.

SOKAL ST., TENDERA P.: Metodyczny zbiór ćwiczeń z księgowości w oparciu o ramowy plan kont dla przedsiębiorstw handlu wewnętrznego. Obrót towarowy i żywienie zbiorowe. Wydanie 3. Warszawa 1953, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 67.

SOKAL ST., TENDERA P.: Przykład z rachunkowości handlowej, Warszawa 1953, Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego, str. 10 + 98 załączników (maszynopis powielany).

SOKAL ST., TENDERA P.: Ramowy plan kont dla państwowych przedsiębiorstw przemysłowych w ćwiczeniach i przykładach — Wydanie 2, Warszawa 1953, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 100.

WISZNIEWSKI S.: Sprawozdawczość i statystyka w handlu zagranicznym, Warszawa 1953, Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego.

12. FINANSE

KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

ATKINS T., ROJEK T.: Pod okupacją dolara, Warszawa 1953, Czytelnik, str. 218.

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Adres Redakcji:

Ministerstwo Finansów, Warszawa, Świętokrzyska 12, pok. 3414, tel. 6-74-21 w. 114.
Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE Przedsiębiorstwo Państwowe

Warszawa, Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 9.

Prenumerata roczna 78 zł, półroczna 39 zł, cena egz. 13 zł

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Zamówienie PWG 508/53 z dnia 16.XI.53 r. Podpisano do druku 9.XII.53 r.
Druk ukończ. 22.XII.53 r. Nakład 5462 egz. Papier druk. sat. V kl. B1/60 g, ark. wyd. 11,7.
Zam. 6026/c. Zakł. Graf. Dom Słowa Polskiego, Warszawa, 4-B-22042.

Treść numeru 5/1953 r. „FINANSÓW” (Rok IV)

Zygmunt Kozłowski	str.
Kredyt rolny w Polsce Ludowej	3
Malwina Szenfeld	
Budżet Związku Radzieckiego na rok 1953	18
Tadeusz Choliński	
O właściwą metodę normowania zapasów materiałowych	25
Juliusz Kowalik	
Normatywy środków obrotowych w przedsiębiorstwie transportu sa- mochodowego	41
Józef Szyrocki	
O współpracy banku z przedsiębiorstwem	56
Stefan Szałowski	
Rachunki bankowe i organizacja operacji rozliczeniowych	67
Ralf Szarota	
System finansowania inwestycji w okresie realizacji planu	73
Marek Wajs	
Nowe warunki płacy w przemyśle maszynowym	93
Jerzy Opydo	
Nowelizacja dekretu o postępowaniu podatkowym	108
Z. Atlas	
O niektórych zagadnieniach teorii pieniądza radzieckiego	118
PRZEGLĄD WYDAWNICTW	138
PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA	
Przegląd przepisów finansowych ogłoszonych od dnia 1 lipca do dnia 31 sierpnia 1953 r.	146
BIBLIOGRAFIA FINANSOWA	153



Cena egzemplarza zł 13.-